

Radlińskie Towarzystwo Kulturalne

## **PAMIĘĆ ŚLADÓW – ŚLADAMI PAMIĘCI**

Red.: Eryk Holona

Radlin 2018

# Radlińskie Towarzystwo Kulturalne

Projekt okładki  
Dariusz Holona

Redakcja  
Eryk Holona

Grafika, skład  
Dariusz Holona

Korekta  
Teresa Wowra

Zdjęcia  
Wojciech Bednorz

Publikacja została przygotowana w ramach realizacji zadania publicznego  
kultura i ochrona dziedzictwa kulturowego, pod nazwą

„Prowadzenie Izby Regionalnej miasta Radlin”

sfinansowanego przez miasto Radlin

Copyright Radlińskie Towarzystwo Kulturalne

ISBN 978-83-944932-4-0

Drukarnia Legis Grzegorz Lisiecki. Wodzisław Śląski.

Nakład 200 egz.

|   |      |
|---|------|
| <b>Spis treści:</b>   | str. |
| <b>Zarys historii Radlina</b>   | 4    |
| <b>Wstęp</b>  | 8    |
| <b>Wprowadzenie</b>   | 11   |
| <b>Część I</b>  |      |
| <b>Przestrzenie Pamięci Społecznej w Radlinie</b>   | 17   |
| 1. Kapliczki, krzyże przydrożne, obiekty małej architektury sakralnej przy kościołach w Radlinie. | 17   |
| 2. Miejsca upamiętnienia dni krwi i chwały z okresu walk o granice Polski i polskość Śląska.      | 48   |
| 3. Miejsca upamiętnienia zmagañ i martyrologii z okresu II wojny światowej.                       | 55   |
| 4. Kamienne archiwa tragicznych zdarzeń i znoju pracy   | 62   |
| 5. Patroni i nazwy ulic oraz placów - parków w Radlinie   | 66   |
| <b>Część II</b>   |      |
| <b>Wspomnienia o przeszłości i przestrzeni</b>  | 140  |
| 1. Podanie o „Kokoczu”  | 140  |
| 2. Moje spotkania z Pomnikiem Powstańców Śląskich w Radlinie Biertułtowach .                      | 146  |
| 3. Ukrycie kolumny pomnika.   | 151  |
| 4. Próba upamiętnienia miejsca i restytucja pomnika.  | 152  |
| 5. Rydyna (Ryjdyna), miejsce kaźni Polaków.   | 154  |
| 6. Wydobycie zwłok z szybu Reden i pogrzeb ofiar.   | 155  |
| 7. Upamiętnienia ofiar szybu Reden.   | 156  |
| <b>Bibliografia</b>   | 158  |
| <b>Informacje o autorach</b>  | 160  |
| <b>Indeks ulic</b>  | 163  |
| <b>Aneksy</b>   |      |

## Zarys historii Radlina

*„Przeszłość zachowana w pamięci jest częścią teraźniejszości”*

*Tadeusz Kotarbiński*

Istnienie Radlina odnotowano w dokumencie historycznym /Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis<sup>1</sup>/ w rejestrze „Registrum Wyasdense” poprzez zapis „Ittem in Redlino debent esse LXIII mansi”. Składał się z Radlina Dolnego i Górnego. Dolny Radlin był osobnym alodialnym dobrem rycerskim i znajdował się w rękach wielu właścicieli. Zakupił go wraz z Szonowcem /częścią Radlina Górnego/ w 1804r. hr. Ernest von Strachwitz. Natomiast Górny pozostawał we władaniu kolejnych panów na Wodzisławiu. Połączenie gmin Radlina Górnego i Dolnego nastąpiło z dniem 01.01.1869r.

Radlin, tak jak inne wsie w okolicach Rybnika i Wodzisławia zmienił swoją lokalizację z prawa polskiego na niemieckie. Wraz ze zmianami osadniczymi kształtowała się sieć parafialna. Przemawia za tym fakt istnienia w nim kościoła już w XIV wieku, o którym zamieszcza informację B. Panzram w „Liste der Kirchorte des Bistums Brealau bis zu Ende des 15 Jahrhunderts”. Przy nim istniała szkoła parafialna. Pisze o niej F. I. Henke w „Kronika, czyli opis topograficzno - historyczny - statystyczny miasta i wolnego państwa stanowego Wodzisław na Górnym Śląsku”, podając datę 1730r. Po rozbudowie w 1830r. była ona już dwuklasową. W 1757r. wybudowano w Radlinie nowy murowany barokowy kościół. Jednakże przeistoczono go w filię kościoła wodzisławskiego. Parafię ponownie erygowano dekretem z dnia 21.09.1903r., a rozporządzenie o powołaniu parafii staje się prawomocnym z dniem 01.04.1904r.. Obecny kościół wybudowano w latach dwudziestych XX wieku.

---

<sup>1</sup> Zdania historyków dotyczące daty powstania „Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis” (księga uposażeń bpa wrocławskiego), najstarszego zachowanego dokumentu historycznego zawierającego wykaz wsi śląskich są podzielone. Część z nich, m. in. Ryszard Żerdziński jest zdania, że księga powstała z inicjatywy bpa krakowskiego Jana Muskaty, pełniącego w latach 1258–1293 obowiązki poborcy świętopietrza w metropolii gnieźnieńskiej, której podporządkowana była diecezja wrocławska. Pozostali uważają, iż jest ona dziełem bpa wrocławskiego Henryka z Wierzbna i powstała w 1305 roku

Szkoły miały również „Radlin Górny” (1905r.) oraz jego część Głóżyń (1893r.), a także w Obszarach (1901r.), i kolonia Kop. „Emma” (1912r.). Funkcjonowała również szkoła mniejszościowa (niemiecka 1925-1937). Decyzją prezydenta rejencji opolskiej (25.10.1913r.) do obwodu gminy Radlin przyłączono gminę Obszary. Wojewoda śląski z dniem 03.06. 1924r.. zniósł obszar dworski Radlin i wcielił go do gminy Radlin.

Na jej terenie w 1858r. powstaje kopalnia „Emma”, która rozpoczęła wydobywanie w 1883r. /obecnie „Marcel”/, a od 1911r. powstał w niej wydział koksowni /Koksownia Radlin/. W latach 1907-1925 Rybnickie Gwarectwo Węglowe miało swoją siedzibę w budynku nr 52 przy dzisiejszej ul. P. Rogozina w Biertułtowach, później w budynku I zarządu kopalni „Emma”.

Od 1894r. zostało zarejestrowane Towarzystwo św. Barbary. W 1911r. powstało Polskie Towarzystwo Śpiewu „Wanda”, a w 1919 roku założono Towarzystwo Śpiewu „Jadwiga”, w tym samym roku gniazda „Sokoła” w Obszarach i Radlinie oraz Towarzystwo Śpiewu „Gwiazda” w Głóżyń. W I Pułku Strzelców Bytomskich wśród 304 żołnierzy z pow. rybnickiego było 32 radlinian. Mieszkańcy Radlina uczestniczyli w walkach powstań śląskich. W III powstaniu brały udział kompania radlińska, głóżyńska oraz z Obszar i kop. „Emma”. Ta ostatnia m.in. w bitwie na linii Olza-Buków jednej z najkrwawszych na odcinku „Grupy Południowej” (23.05.1921r.).

Dnia 10.05.1923r. powołano do życia Towarzystwo gry piłki nożnej „Orzeł Emma-Obszary” (obecnie „Górnik Radlin”). Radlin jest wsią, w której działa kółko rolnicze (1 z 8 w pow. rybnickim w 1931r.).

Decyzją wojewody śląskiego M. Grażyńskiego z dnia 16.08.1932r., od 1.09.1932r. do obwodu gminy Radlin została przyłączona gmina Biertułtowy.

Miejscowość Biertułtowy, tak jak i Radlin, widnieje w „Registrum Wyasdense” (“Item in Bertoldi vila sum duodecimo mansi”), a pierwsza wzmianka o niej występuje w dokumentach klasztornych w 1243r.. Były wsią książęcą. Folwark biertułtowski w 1494r. darował Sobkowi Kropacz z Niewiadomia, który sprawował zarząd w imieniu księcia raciborskiego Jana III na Rybniku. W 1792r. na jej terenie powstaje jedna z najstarszych kopalń na G. Śląsku („Versuch Kohlengrube”) od 1797r. kop. „Hoym”. Już w 1840r. powstała kop. „Reden” (czynna do 1905r.), a w 1858r. kolejna „Mariahilf”

(czynna do 1884r.). Także część obszaru wydobycia kopalń „Sylwester”, „Carolus” i „Johann Jacob” leżała na terenie Biertułów.

1.02.1864r. zainaugurowano naukę w jednoklasowej szkole dla 81 uczniów z Biertułów. W 1899r. przeniesiono naukę do nowej 4 klasowej szkoły /po rozbudowie w latach 70 –ch XX wieku obecny SSP/.

Na terenie Biertułów w 1842r. powstaje pierwsza budowla sakralna, kaplica św. Jana Nepomucena. W 1892r. założony został przez Leopolda Zarzeckiego Związek Katolickich Robotników p.w. św. Józefa.

W 1905r. L. Zarzecki buduje kapliczkę p.w. Najświętszej Maryi Panny. Korzystając z pomocy M. Basisty organizuje biertułowski „Eleusis” w 1907.

17.07.1910r. miało miejsce uroczyste wprowadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej do Biertułów. 13.11.1913r. powstaje Katholischer Kirchenbau Verein w Biertułowach. W 1919r. przy Towarzystwie św. Józefa w Biertułowach założono chór mieszany (od 15.02.1920r. Towarzystwo Śpiewu „Słowacki”).

W I Pułku Strzelców Bytomskich, wśród 304 żołnierzy z pow. rybnickiego było 22 biertułowian. Mieszkańcy wsi uczestniczyli w walkach powstań śląskich. W III powstaniu brała udział kompania biertułowska. Były siedzibą komisarza obwodu Wielkie Rudy.

21.03.1920r. powstało w Biertułowach Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. W tym samym miesiącu założone zostało Towarzystwo Polek. Dnia 29 lipca 1925r. dekretem Administracji Apostolskiej Śląska Polskiego została ustanowiona samodzielna parafia w Biertułowach. W maju 1926r. rozpoczęto prace przy fundamentach kościoła. Uroczystość jego poświęcenia odbyła się 7.10.1928r.

Obydwie gminy w grudniu 1931r. przed połączeniem miały 15 728 mieszkańców (Radlin 9786, Biertułow 5942). Pod względem powierzchni (23km<sup>2</sup>) nowa gmina Radlin zajmowała 7 miejsce w pow. rybnickim. Uchwałą nr VI/17 z dnia 5.07.1954r. PPRN w Rybniku nadano gromadzie Radlin ustrój miejski. Radlin zostaje miastem /uchwałą Prezydium Rady Ministrów z dnia 11.08.1954r./.

Miejscowość była rozpoznawalna „wynikami” radlińskich gimnastyków. Stała się miejscem przygotowań olimpijskich w tej dyscyplinie oraz piłkarzy, bokserów oraz szermierzy klubu „Górnik Radlin”.

W 1975r. w wyniku reformy administracyjnej (1.06.1975r.), Radlin został włączony do Wodzisławia Śl. W roku 1997 Radlin odzyskuje prawo do samostanowienia, jednakże jego historyczna część, tzw. Radlin II, pozostaje w granicach administracyjnych Wodzisławia.

Wizytówką obecnego Radlina są nie tylko kościoły w Biertułowach i Głożynach, familoki na „Emie” - kop. „Marcel”, MOSiR, MOK, Centrum miasta z rzeźbą Matki oraz fontanną, Obiekt Gimnastyczny im. L. Blanika, Orliki, kwiatowe skwery, ale przede wszystkim Tężnia, pierwszy tego typu obiekt w przemysłowej części Śląska, wraz z przestrzenią rekreacyjną: placem zabaw, siłownią, ścieżką do masażu stóp oraz lokalem gastronomicznym

/Eryk Holona/

## Wstęp

Na dzień obecny mamy do czynienia z brakiem uczestnictwa młodych ludzi w celebracji pamięci zbiorowej, a bywa też, że się oni wobec niej dystansują, tak jak czynią to w stosunku do tradycji, traktując ją jako niemodną czy przeszkodę. A wystarczy wpisać w google hasło: pomniki pamięci narodowej lub „przestrzenie pamięci społecznej”, by przekonać się, w jakim stopniu wielkie aglomeracje, a także wiele innych miast i miejscowości zamieszcza dane dotyczące miejsc pamięci zbiorowej na swoim terenie.

Nie znajdziemy jednak takich danych o naszym mieście. A jeśli już takowe znajdziemy, to są one fragmentaryczne. Wprawdzie mamy już dość okazały zestaw opracowań o Radlinie, jednak tematyka narracji miejsc pamięci zbiorowej w nich ma charakter przyczynkowy.

Rok obchodów 100 lat Niepodległości Polski stanowił inspirację dla członków Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego i jego sympatyków, autorów publikacji, z którą Państwo macie okazję się zapoznać, do podjęcia próby opisanie miejsc pamięci narodowej i lokalnej w Radlinie. Mają oni przekonanie, że ogół mieszkańców naszego miasta zna wszystkie z nich. Nie ma jednak czasu i okazji, będąc pochłoniętym sprawami codziennymi, do dzielenia się wiedzą o nich i przekazu tego, na co wskazują i co upamiętniają. Być może mieszkańcy, szczególnie młodszy wiekiem, niezadowolony z pobieżnego opisu ich ulicy, napiszą jej historię oraz losy jej mieszkańców. Wszystkim nam zależy na tym byśmy nie utracili tożsamości<sup>2</sup> bycia radlinianinem. Ks. K. Damrot napisał, tracąc tożsamość staniemy się pariasami. Stąd nieustająca potrzeba pamięci. Przez pamięć w psychice każdej osoby tworzy się i krystalizuje poczucie tożsamości - napisał Jan Paweł II.

---

<sup>2</sup> **Tożsamość** - to wizja własnej osoby. Od pojawienia się teorii Erika Eriksona, pojęcie tożsamości występuje w znaczeniu dwóch najważniejszych dla człowieka relacji: stosunku do siebie samego i stosunku do innych ludzi, a więc także kultury i tradycji. Wskazuje ono na szczególny związek, jaki łączy podmiot z nim samym - z jednej strony, z jego własną psychofizyczną i moralną kondycją, z drugiej zaś - na związek z innymi. Związek ten opiera się na mniej lub bardziej świadomych postawach wobec wyróżnionych wartości, których nosicielem jest zarówno sam podmiot, jak i inni ludzie, kultura.



Zanim sięgniemy po nową przyszłość, warto ustalić, kim jesteśmy i mieć ukształtowany „narodowy i regionalny wzorzec historyczny”. Obowiązek zabiegania o pamięć spoczywa na wszystkich bez wyjątku - instancjach władzy centralnej i samorządowej, każdego podmiotu w wymiarze społecznym i indywidualnym. Należy ją organizować poprzez tworzenie, świętowanie rocznic, obchodzenie świąt, nabożeństwa oraz wszelkie formy upamiętnienia. W kręgu zainteresowań autorów znalazły się wszystkie formy upamiętnienia.

Mamy nadzieję, że opracowanie pozwoli w jakimś stopniu uzupełnić dane o miejscach pamięci społecznej w Gminnej Ewidencji Zabytków niezależnie od tego, jaki posiadają status, kto jest ich „właścicielem”.

Publikacja zawiera informacje o wszystkich osobach, których nazwiska znajdują się na tabliczkach z nazwami radlińskich ulic, o patronach parków i placów oraz o przestrzeniach pamięci narodowej i lokalnej w różnych formach upamiętnienia. M. in. znajdziemy w niej życiorysy osób zasłużonych dla narodu, choć wiadomości o nich podane są w encyklopediach i podręcznikach. Na kartach tej książki Czytelnicy znajdą również informacje o ludziach, którzy położyli zasługi dla rozwoju Górnego Śląska.

Wśród patronów znalazły się także osoby z panteonu lokalnych postaci zasługujących na upamiętnienie w nazwach ulic, o których przetrwała jedynie pamięć ludzka, w rodzinnych lub archiwalnych dokumentach. Dlatego o tych osobach wiemy niewiele. Niejednokrotnie są to tylko jednozdaniowe informacje. Ważnym jest ocalenie pamięci o nich. Oprócz krótkich biogramów patronów opisano również nazwy nieosobowe części ulic w naszym mieście.

Ciekawym elementem zawartym w opracowaniu, które ma charakter popularno - naukowy, jest aneks 1 dotyczący nazw ulic dawniej i dziś. O ile prawdziwość nazw aktualnych jest łatwa do sprawdzenia, o tyle w kolumnie nazw dawnych duże luki źródłowe mogą być przyczyną pewnych nieścisłości. Równie interesującym dla pasjonatów historii są aneksy 2 i 3. dotyczące pochodzenia nazw, ich pisowni, wizerunku godła i pieczęci gmin: Biertułtowy, Radlin i Obszary oraz ich statusu administracyjnego.

Publikacja została napisana przez zespół w składzie: Błażej Adamczyk, Adolf Janik, Maria Nowak, Janina Nawrat, Katarzyna Macha, Donata Pająk, SM Violetta Stawik oraz Eryk Holona, Fotografie do książki wykonał Wojciech Bednorz. Grafiki na okładce Kazimiera Drewniak – Woryna. W przypadku innych zdjęć podano źródło.

Szczególne słowa podziękowania kieruję do wszystkim Osób, które uczestniczyły w wywiadach, dzieliły się wiedzą w swoich relacjach, służyły pomocą w zebraniu danych. Bez ich udziału ukazanie się publikacji byłoby co najmniej problematyczne. Pragnę serdecznie podziękować pracownikom Wydziału Urbanistyki Urzędów Miejskich w Radlinie i Rydułtowach.

Nadanie ostatecznego kształtu publikacji było dziełem Teresy Wowra, korektorki tekstu, Dariusza Holony, który przygotował projekt okładki, podjął się opracowania graficznego, składu i przygotowania całości do druku zgodnie z wymaganiami edycyjnymi. Nie znajdując odpowiednich słów, dziękuję w imieniu zarządu RTK i zespołu autorskiego, wszystkim Osobom, które przyczyniły się do napisania i opublikowania tej książki. Jeśli chociaż w jakiejś mierze autorom uda się wzbudzić zainteresowanie opisaną problematyką, to będą mieli powód do satysfakcji oraz przekonanie, że ktoś inny napisze nową uzupełnioną - poszerzoną wersję.

Prezes

Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego  
Eryk Holona

## Wprowadzenie<sup>3</sup>

Trudno sobie wyobrazić społeczeństwo w ogóle, w tym także społeczność lokalną bez jakiegokolwiek pamięci społecznej<sup>4</sup>. Każde z nas ma swoją indywidualną i niepowtarzalną pamięć jednostkową. To samo możemy powiedzieć o każdej społeczności mieszkańców wsi czy miasta, które mają odrębną i nieporównywalną z innymi pamięć społeczną. Pamięć jest czymś ważnym od dawna - może od ludzkiego „zawsze” - pisze w swojej rozprawie M. Golka.

Zdjęcia rodzinne, pamiątki rodzinne przekazy osób starszych, pomniki, krzyże przydrożne, obeliski, nazwy ulic, tablice pamięci, mogiły na cmentarzach itd., programy nauczania w szkole, rocznice wydarzeń, treści literatury, filmów o tematyce historycznej, muzea czy archiwa, to domeny pamięci społecznej rodzin, miejscowości, społeczności lokalnych oraz każdego narodu.

Posiadana wiedza na temat przeszłości ma swój początek w jej wyobrażeniu, a jej zakres - treść dalece odbiega od tego co rozumiemy pod pojęciem wiedzy historycznej. Przekonują się o tym na co dzień Ci, którzy współtworzą wiedzę historyczną. Ludzie nie opierają swojej wiedzy na opracowaniach stricte naukowych, lecz poziom, zasób ich wiedzy stanowi rezultat relacji z innymi osobami z danej grupy, w której dominującą rolę pełnią wspomnienia z przeszłości. Mają one wpływ na zachowanie tożsamości grupy oraz są środkiem przenoszenia podstawowych wartości i wzorów zachowania w niej obowiązujących.

Musimy jednak wiedzieć o tym, że należy odróżniać jednoznacznie pamięć zbiorową od wiedzy historycznej. Pierwsza z nich jest zdeterminowana dokonującymi się nieustannie wyborami ze względu na teraźniejszość, która

---

<sup>3</sup> Treści wprowadzenia stanowią kompilację o tematyce pamięci społecznej utworzonej w oparciu o lekturę rozprawy Golki M., Pamięć społeczna i jej implanty, Warszawa 2009 oraz artykułu Pazderskiego F., Czemu przeszłość się pamięta- wokół dyskusji na temat kształtowania się pamięci zbiorowej

<sup>4</sup> Pamięć społeczna - zespół wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkich postaci i wydarzeń tej przeszłości, które są w najróżniejszy sposób upamiętniane. Obejmuje również wielorakie sposoby upamiętniania.

skłania się ku określonej narracji. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w eliminowaniu istniejących wyznaczników (nazw ulic, pomników itd.) wskazujących na coś i zastępowania ich innymi. Mamy wtedy do czynienia z przekazem norm i wartości promowanych przez grupę polityczną (ośrodek władzy), który oparty jest na odpowiednio wyselekcjonowanym materiale historycznym. Działania w tej materii są niczym innym jak manipulacją w obszarze funkcji pamięci zbiorowej - społecznej, t. j.:

- przekazywania wartości i wzorów zachowań pożądanых i akceptowanych przez zbiorowość,
- legitymizowania władzy i istniejącego porządku,
- tworzenia więzi i tożsamości grupowej.

Z obecnością takowych zabiegów mamy do czynienia we współczesnych procesach społecznych, następujących wokół pamięci społecznej.

Istotnym komponentem poczucia tożsamości indywidualnej są: odrębność, spójność oraz ciągłość. Poczucie ciągłości jest niczym innym jak pozostawaniem sobą mimo zmienności losu. Bazuje ono w głównej mierze na pamięci przeszłości, która stanowi podstawowy składnik tożsamości i trwania przy określonej narracji (sposobie opowiadania, przedstawiania) nadającej sens przeszłości.

Odniesienia te dotyczą w takim samym stopniu tożsamości grupowej i pamięci społecznej, która łączy rozproszone wydarzenia z przeszłości, będące powodem do dumy, w jedną mniej lub bardziej spójną formę, całość. Chroni ona od zapomnienia wartości ważne dla grupy i wpływa na orientację „swoi” i „inni”. O nadawaniu sensu narracjom odnoszącym się do tożsamości grupowej decydują twórcy, intelektualiści, duchowieństwo, nauczyciele, w jakiejś mierze rodzice oraz lokalni liderzy opinii.

Narracje są w dużym stopniu dopowiadane i przetwarzane pod dyktando terażniejszości. Tworzenie opowieści i prowadzenie narracji zawsze dokonuje się w jakimś języku i tym samym poprzez ten język jest kreowana pamięć społeczna.

Wszystko, co w istotnej mierze przyczynia się do zmiany sposobu, w jaki tworzymy i przechowujemy pamięć społeczną oraz jak się nią posługujemy, dotyka samej istoty, racji ludzkiego istnienia.

Najważniejszym nośnikiem pamięci społecznej jest zbiorowość, której przeszłości dana pamięć dotyczy i gdy zabraknie tej zbiorowości, szanse na trwanie pamięci zostają znacznie ograniczone, a często taka pamięć ginie zupełnie.

Nośnikiem pamięci o przeszłości, przynajmniej potencjalnej, jest dosłownie wszystko, zachowane wytwory kultury, wszystkie funkcjonujące zachowania, a także wiele instytucji społecznych. Można je podzielić ogólnie na:

- techniczne środki zapamiętywania (pismo, sztuka, fotografia),
- instytucje, które służą gromadzeniu wytworów z przeszłości (biblioteki, archiwa, muzea, izby regionalne, izby pamięci),
- uroczyście obchodzone rocznice.

Przestrzennych nośników pamięci jest wiele. Oprócz architektury i układów urbanistycznych, małej architektury, specjalną rolę w tworzeniu i podtrzymywaniu pamięci społecznej mają nazwy ulic i placów oraz tablice pamiątkowe.

Nazwy ulic są nie tylko bardziej wymowne, lecz także bardziej podatne na zmiany. Nazwy niektórych ulic są świadectwem licznych zmian ustrojów politycznych oraz epok historii. Każdy zwycięzca niemal natychmiast w opanowanych miejscowościach dokonywał zmiany nazw nowymi tablicami z nowymi nazwami ulic i placów. Zewnętrzny obserwator, analizujący takie zmiany, mógłby je uznać za swoisty cyrk pamięci - cyrk skądinąd uznawany za potrzebny z punktu widzenia każdego nowego ośrodka decyzyjnego.

Oprócz otwartych przestrzeni publicznych upamiętniającą funkcję pełnią też przestrzenie zamknięte, zarówno publiczne, jak i prywatne. Z zamkniętych przestrzeni publicznych szczególnie bogate w pamięć są niekiedy kościoły parafialne wypełnione tablicami upamiętniającymi różne wydarzenia lokalne. Czyni to z nich prawdziwą czytelnię, pełną różnych informacji i przesłań, które często ostały się jedynie w tych miejscach.

W przestrzeniach otwartych są również umieszczanie pomniki. Mają one jednoznacznie upamiętniającą funkcję, Trudno powiedzieć, jaka jest historia wznoszenia pomników. Zapewne na początku stawiano przede wszystkim posągi herosów, potem figury świętych, a dopiero w epoce nowoczesnej zaczęto na masową skalę tworzyć pomniki wodzów, pomniki wydarzeń (najczęściej zwycięskich). Pomniki stanowią swoiste sacrum szczególnie

te wobec których historia nie zawsze była łaskawa np. liczne pomniki powstań śląskich burzone podczas okupacji hitlerowskiej.

Pamięć, którą podtrzymują cmentarze, wydaje się bardziej autentyczna, bo też bardziej nieudawane są motywacje do ich odwiedzania - szczególnie, gdy odwiedza się tam groby bliskich.

Zbliżony do muzeów, choć zazwyczaj mniej profesjonalny charakter mają tzw. izby regionalne, które w intencji założycieli mają upamiętniać dokonania antenatów, ocalić od zapomnienia miejscowe tradycje, folklor, artefakty kultury materialnej itd. Taką misję pełnią również izby pamięci w szkołach noszących imię znanej postaci lub w miastach, które w taki sposób chcą upamiętnić związek (urodzenie czy zamieszkanie) znanej osoby z tym miejscem.

Zmiany pamięci (czy też w pamięci) zależą od zmian w szkolnych programach nauczania historii czy literatury, zmian nazw ulic, obalania jednych pomników i budowania nowych. Niekiedy są to procesy żywiołowe, innym razem dyktowane aktualną polityką historyczną, która niekiedy ma za zadanie kontynuację i uzupełnienie wiedzy o przeszłości, a czasem ma znamiona propagandy.

Kto lub co przyczynia się do kreowania pamięci społecznej, a przede wszystkim jej zmian? W krajach autorytarnych czy totalitarnych taką funkcję pełni państwo, które uznaje, iż do jego podstawowych kompetencji należy wyłączne kierowanie pamięcią społeczną. Państwo stosuje w tym celu odpowiednie techniki, a mianowicie ścisłą cenzurę wszelkich informacji dotyczących przeszłości, wymazywanie pewnych faktów historycznych, tworzenie innych faktów, ciągłą aktualizację wyobrażeń o przeszłości w zależności od aktualnych potrzeb politycznych i ideologicznych, tworzenie mitów historycznych itp. Zmiany pamięci społecznej przez władze państwowe określane są mianem polityki historycznej. W państwach demokratycznych także mamy do czynienia z kreacją pamięci społecznej np. w imię poprawności politycznej. Co sprowadza się do braku uroczystego obchodzenia rocznic n. p. Powstań śląskich w naszym kraju.

Prowadzona w naszym kraju polityka historyczna polega na przywróceniu i utrwaleniu pewnych istotnych dla losu narodu treści pamięci historycznej (oficjalna zmiana nazwy byłego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau,

zainicjowanie projektu naukowo-badawczego p. t. „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką”, programu pt. „Świadkowie historii”, mającego zbierać świadectwa zapomnianych bohaterów XX w., zapoczątkowanie prac nad powstaniem Muzeum Historii Polski; nowelizacja Ustawy o Miejscach Pamięci Narodowej, Ustawy o Muzeach oraz Ustawy o Ochronie Zabytków i Ustawy o Archiwach).

Tytułem podsumowania spróbujemy określić ogólne skutki zmian pamięci. Mogą one mieć postać:

- przetworzenia czy wręcz zniekształcenia pamięci i jej zaadoptowania do teraźniejszych celów i funkcji;
- zmiany wymowy czy reinterpretacji treści pamięci;
- zmiany społecznego lub politycznego kontekstu, w którym przywoływane są poszczególne treści;
- zmiany proporcji pomiędzy pewnymi elementami pamięci, ich bagatelizowanie
- lub demonizowanie;
- zmiany reguł dyskursu dotyczącego pamięci i zasad jej renegocjowania;
- zmiany sposobów manifestowania treści pamięci (z prywatnego na publiczny lub *vice versa*);
- odrzucenia pamięci przeszłości czy pozbywania się pewnych jej treści;
- odtwarzania pamięci, które skądinąd nigdy w pełni nie jest możliwe, jest więc swoistym implantowaniem, czyli stwarzaniem jej namiastek, mających uzupełnić braki powstałe świadomie lub wskutek zapomnienia.

Przejawem społecznego zapominania jest usypianie pamięci, zanik jej aktywnego oddziaływania. Pamięć taka może nawet potencjalnie tkwić w nośnikach kulturowych - tekstach, tablicach, budowlach, jednak nie ożywiają one świadomości jednostkowych i nie są tematem publicznych dyskursów ani nie mają wpływu na postawy. Takie wytwory kulturowe mogą być dostrzegane, lecz nie wywołują żadnych skojarzeń. Zapominanie jest też spowodowane zmianami postaw wobec przeszłości, „nowymi” poglądami i ocenami przeszłości ze współczesnej perspektywy. Nastawienie na teraźniejszość ma rozliczne przyczyny, w tym wszechobecna pogoń za nowościami, która jest istotnym powodem zapominania (a przynajmniej wypierania ze świadomości niektórych zasobów pamięci).

Z pewnością w jakimś stopniu swoją rolę w zapomnieniu odgrywają też zmiany pokoleniowe, szczególnie w epoce współczesnej. Na przykład wskazuje się niekiedy na pewien cynizm, a nawet ironię wobec pamięci społecznej w tzw. pokoleniu z końca XX wieku. Wydaje się to jednak bardziej uniwersalnym zjawiskiem w społeczeństwach współczesnych, w których młode generacje bagatelizują czy wręcz odrzucają przeszłość.

Czasem zapomnianie jest skutkiem zwykłej bezmyślności ośrodków decyzyjnych, które nie dostarczają okazji do podkreślania wagi pamięci i jej celebrowania. Różne nowe tradycje zamazują związek z przeszłością, sprawiając subiektywne wrażenie krótkiego trwania - niezależnie od faktu, że wszystko ma jakieś umocowanie w przeszłości i krótszą czy dłuższą genealogię. Brak głębszego zainteresowania pochodzeniem, źródłem zjawisk, wytworów i zachowań społeczno - kulturowych jest jednym z czynników niepamięci społecznej, który sprawia, że przetworzeniu, a właściwie przemienieniu na masową papkę, ulega wiele wytworów z przeszłości, które w ten sposób tracą swój historyczny charakter. Zmianie uległy treści, znaczenia i przesłania, pozostały jedynie ułamki i „cytaty” form, będące odpadkami podatnymi do wtórnego zagospodarowania w kulturze popularnej.

Zapominanie może być bardzo niebezpieczne, niesie bowiem ze sobą groźbę recydywy, przed czym przestrzega się często, lecz zazwyczaj mało skutecznie. Zawsze istnieje potencjalna możliwość ożywienia, rozplenienia, a nawet rozognienia złej pamięci, szczególnie gdy zaangażują się w ten proces jakieś nacjonalistyczne siły. Często niestety towarzyszą temu kłamstwa i pisanie historii na nowo, a właściwie jej fałszowanie, co razem tworzy najgorszą mieszankę - szczególnie gdy widoczna w tym działaniu jest arogancja i bezwzględność, niekiedy nazywana kłamliwie „jedynie słusznym patriotyzmem”.

W istocie pamięć społeczna jest świadomością, która może zawierać wiedzę kumulującą ludzkie doświadczenia, wiedzę o błędach, porażkach, zbrodniach, ale także o sukcesach, o działaniach pozytywnych, wiedzę, która może wpływać na przyszłość. Jednak po wielokroć okazywało się, że historia nie jest nauczycielką życia.

/Eryk Holona/



## Część I

### Przestrzenie Pamięci Społecznej w Radlinie

*„...Kto rządzi przeszłością, w tego rękach jest przyszłość;  
kto rządzi teraźniejszością, w tego rękach jest przeszłość...”.*

*Orwell*

#### **1. Kapliczki, krzyże przydrożne, obiekty małej architektury sakralnej przy kościołach w Radlinie.**

Kapliczki i krzyże przydrożne tworzą „małą architekturę sakralną” krajobrazu polskiej ziemi. Były w przeszłości miejscem nabożeństw majowych i różańcowych. Gmina Radlin nie stanowi pod tym względem wyjątku. Tak jak i w innych miejscowościach stawiane były w niej kapliczki i krzyże z różnych powodów wotywnych - jako dziękczynienie za otrzymane łaski, błagalne, fundacje pamiątkowe, jako znaki graniczne, skrzyżowania dróg itd. Pełniły funkcje znaków drogowych. Stawiane na granicy miejscowości, parafii, pola sygnalizowały podział „My i Inni”. Są symbolami wydarzeń i czasów radosnych, tragicznych. Stanowią przesłanie z przeszłości dla obecnych pokoleń, a także są dowodem umiłowania i przywiązania naszych Antenatów do tej ziemi - „Ziemi Radlińskiej”. Są znakami pamięci społecznej, religijnej i kulturowej. Z upływem czasu stanowią część dziedzictwa kulturowego naszych przodków. Na ogół mijamy je obojętnie, nie zastanawiamy się nad tym, dlaczego i kto je postawił. Tymczasem każdy przydrożny krzyż czy kapliczka ma własną historię i swego fundatora. Powstawały przeważnie w wieku XIX i później. Krzyże i kapliczki przydrożne na terenie gminy Radlin to cenne zabytki kultury wymagające szczegółowej inwentaryzacji, fachowego opisu (zamieszczone opisy z pewnością do takowych nie należą, brak w nich odniesień do symboliki wizerunku Matki Boskiej oraz konstrukcji omawianego obiektu), prac konserwatorskich oraz wpisania do Gminnej Ewidencji Zabytków.

W klasyfikacji kapliczek przydrożnych wyróżniamy naziemne miniaturowe murowane budowle oraz murowane graniastosłupowe obeliski nazywane także krzyżami, chociaż takowymi w swej istocie nie są oraz krzyże.

Na terenie gminy Radlin występują dwa obiekty, które można zaszeregować do miniaturowych budowli naziemnych „małej architektury sakralnej”.

## Kapliczki naziemne



### Kapliczka św. Jana Nepomucena

Umiejscowiona przy ulicy J. Rymera w odległości około 100 mb od skrzyżowania dróg Napierskiego oraz I.P. Rogozina w kierunku Głożyn. Jest najstarszym obiektem małej architektury sakralnej w obecnym Radlinie. Według zapisu ks. P. Skwary w „Kronika, czyli historyczne wiadomości o Pszowie farnem i pątnym miejscu w rybnickim powiecie na pruskim Górnym Śląsku”. Kapliczka została wybudowana w 1842r. na gruntach rodziny Salamon. Jej fundatorami byli mieszkańcy Biertułów. Dziś nie można ustalić, jaki był motyw jej budowy. Możemy jedynie przypuszczać, że kierowano się wotywywem dziękczynnym lub błagalnym. Była także kierunkowskazem na szlaku pielgrzymek (pąci) do Sanktuarium Matki Boskiej Uśmiechniętej w Pszowie. Na ścianie frontowej ponad wejściem poniżej niszy (wnęki) z figurką Matki Boskiej widnieje data 1719, jest to data ekshumacji zwłok Jana Nepomucena, beatyfikowanego w 1821r., a kanonizowanego 1829r. Pod nią napis „Święty Janie Niepomucki Proś za Nas”. Na ścianach bocznych (strona zach. i wsch.) mamy dwa prostokątne okienka zakończone półkołem. Wewnątrz, na wprost drzwi, na półce umocowanej w ścianie stoi rzeźba przedstawiająca świętego Jana Nepomucena z palmą męczeństwa. Tylko w tym elemencie nawiązuje do modelu rzeźby Jana Brokoffa, który przedstawia go z gwiazdną aureolą, z krucyfiksem w dłoni oraz palmą męczeńską. Nie ustalono, kto jest autorem rzeźby. Przed figurą stoi klęcznik, a pod ścianami małe ławki. Kapliczka w miarę upływu czasu ulegała postępującej degradacji. Rewitalizacja obiektu została dokonana staraniem Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego, w tym przede wszystkim szczególnego zaangażowania Wojciecha Bednorza, członka RTK, ze środków pochodzących od sponsorów społecznych. Prace renowacyjne kapliczki zakończono 25 maja 2007r. Kapliczka jest budowlą wybudowaną na planie prostokąta, naziemną, murowaną z dwuspadowym dachem z wieżyczką zwieńczoną metalowym

krzyżem (brak dokumentacji uniemożliwił nadanie jej pierwotnego wyglądu, obecny kształt wieżyczki stanowi odwzorowanie wież kościoła biertułtowskiego). Poświęcenie odrestaurowanej kapliczki miało miejsce w dniu 29 maja 2007r. Uroczystość poświęcenia celebrował ks. prałat Alfred Włoka, proboszcz biertułtowskiej parafii WNMP. Na co dzień kapliczką opiekowała się przez szereg lat Maria Pyszny.

/Eryk Holona/



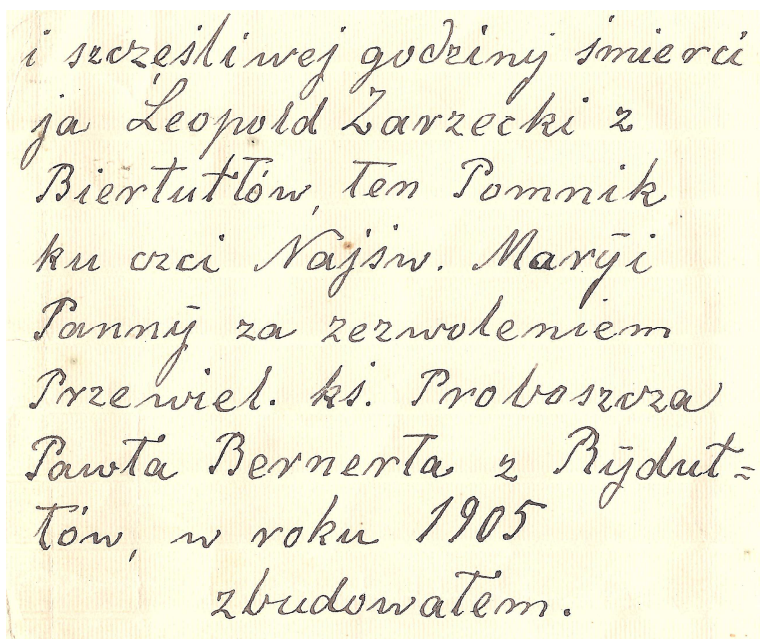
### **Kapliczka Najświętszej Maryi Panny na ulicy Wiosennej**

Kapliczka pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny została ufundowaną przez Leopolda Zarzeckiego w 1905r. Stała ona na polu fundatora i stoi tam do dziś, przy obecnej ulicy Wiosennej. Budował ją polier (majster) murarski Józef Wardęga z Zawady Książęcej.

W okresie kiedy w Biertułtowach nie było kościoła, wokół niej gromadzili się okoliczni mieszkańcy na nabożeństwa majowe, różańcowe oraz inne wspólne modlitwy okolicznościowe, którym przewodniczył Leopold Zarzecki wraz z liczną rodziną. Zachowało się wspomnienie o specyficznym zachowaniu się Leopolda podczas burzy. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem, kiedy rodziny z okolicznych domów gromadziły się przy zapalanej gromnicy, polecając się w modlitwie opiece Bożej, rozlegał się głos dzwonka, z którym Zarzecki z modlitwą na ustach podążał do swojej kapliczki. Panowało przekonanie, że przywieziony z pielgrzymki na Górę św. Anny dzwonek i prośby modlitewne słane do Matki Boskiej, stanowiły ochronę przed nawałnicami, gradobiciem, piorunami. Kapliczka upamiętnia głęboką wiarę i szeroką religijną działalność fundatora. Natomiast o dziękczynnych motywach jej powstania mówią listy napisane własnoręcznie przez Leopolda Zarzeckiego. Jeden z nich, ukryty w fundamencie, znaleziono dopiero po 108 latach w trakcie prowadzonych prac rewitalizacyjnych. Przytoczony niżej zawiera głębokie akcenty religijne i patriotyczne (zachowano oryginalną pisownię)

„ ... W imię Trójcy przernajśw.

*Panu Bogu na cześć i na chwałę, na uczczenie i uwielbienie Najśw. Maryji Panny, na podziękowanie P. Bogu za odebrane łaski i dobrodziejstwa w kraju i na obczyźnie, na uproszenie rychłego zmiłowania Bożego dla uciśnionego i gnębnego narodu naszego w Prusach przez Hakatystów, w Rosji przez Moskali. Na uproszenie odpuszczenia grzechów*



*i szczęśliwej godzinie śmierci  
ja Leopold Zarzecki z  
Biertutów, tem Pomnik  
ku czci Najśw. Maryji  
Panny za pozwoleniem  
Przewiel. ks. Proboszcza  
Pawła Bernerta z Rydut-  
tów, w roku 1905  
zbudowałem.*

Rewitalizacją obiektu zajęli się mgr inż. Andrzej Gaca i Wojciech Bednorz – członkowie RTK. Prace związane z odnową trwały od października 2012r. do czerwca 2013r. Fundusze na ten cel pozyskano głównie ze szkód górniczych kopalni „Rydułtowy-Anna”. Zniszczenia kapliczki były tak wielkie, że trzeba ją było rozebrać, wybudować od nowa, nadając jej wygląd zbliżony do stanu z roku 1905.

W oparciu o prostokątny obrys starych fundamentów postawiono nowe mury z czerwonej cegły klinkierowej. Dwuspadowy dach pokryto czerwoną dachówką ceramiczną (pierwotnie dach był pokryty blachą). Jest to kapliczka słupowa posiadająca w ścianie frontalnej otwór okiennie-drzwiowy. Nad otworem umocowany jest ozdobny, metalowy krzyż, wystający częściowo ponad górną część dachu. W węższych ścianach bocznych znajdują się płytkie wnęki dekoracyjne. Otynkowane, pomalowane w kolorze białym wnętrze kapliczki wypełnia figura Matki Boskiej, za którą wisi na tylnej ścianie ozdobny, metalowy krzyż. Kapliczka posiada włączane wieczorami oświetlenie

elektryczne. Odbudowaną kapliczkę poświęcił dnia 8 czerwca 2013r. ks. Grzegorz Wiśniewski, proboszcz parafii w Rybniku - Niewiadomiu. O wystrój i wygląd kapliczki troszczy się rodzina p. Łach oraz mieszkańcy ulicy Wiosennej.

/Eryk Holona, Błażej Adamczyk/

## **Obiekty sakralne w obrębie kościoła WNMP w Biertułtowach oraz na cmentarzu parafialnym**



### **Krzyż misyjny przy kościele WNMP w Biertułtowach.**

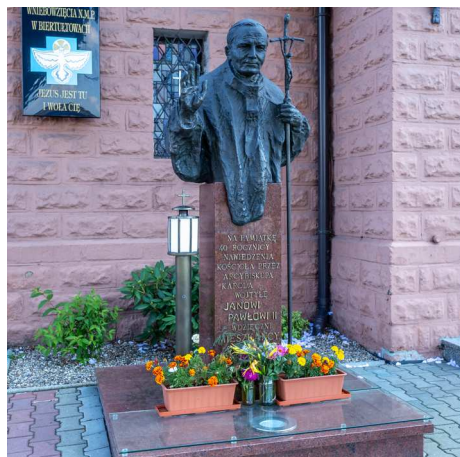
Krzyż Misyjny, który znaleźć można na każdym placu kościelnym, także i biertułtowskim to znak Jezusowy jego najwyższej miłości, przypomnienie, że za każdego z nas oddał swoje życie.

Pierwsze Misje w parafii biertułtowskiej odbyły się w dniach 28.10 – 3.11.1930r. Prowadzili je O. Oblaci

Maryi Niepokalanej z Panewnik, ks. Jerzy Kulawy, ks. Stanisław Badeński oraz ks. Jan Gryś z Kolna n. Bugiem. Celem pierwszych Misji, tak jak i każdych następnych, było umocnienie i odnowienie życia wiary.

Podczas ich trwania miało miejsce poświęcenie pierwszego Krzyża Misyjnego, na którym umieszczony został napis: „Ratuj Swoją Duszę”. Fundatorem krzyża był kupiec Franciszek Malik (jego sklep z materiałami tekstylnymi znajdował się przy ulicy W. Korfantego, obecnie w tym miejscu istnieje placówka handlowa sieci „Lewiatan”). Do tej pory w parafii odbyło się dziesięć Misji w nieregularnych odstępach czasowych. W trakcie Misji w 1962 i 2003r. krzyż został odnowiony i poświęcony. Poświęcenie krzyża ma miejsce podczas każdych Misji. Przy krzyżu odprawiane są nabożeństwa w dni krzyżowe w miesiącu maju.

/Eryk Holona/

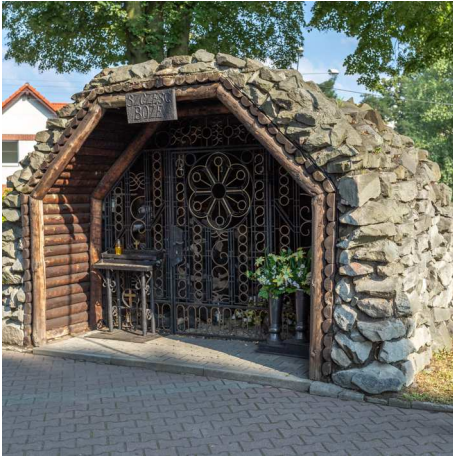


## **Pomnik na placu kościelnym upamiętniający pobyt abp. Karola Wojtyły w parafii w dniu 11.05.1965r.**

Pomnik papieża Jana Pawła II umiejscowiony przed kościołem p.w. WNMP w Biertułtowach został odsłonięty i poświęcony 23 października 2005r. przez J. E. ks. bp Bernarda Bernackiego. Pomnik składa się z popiersia Ojca Świętego z pastorałem w lewej dłoni (autorem rzeźby jest Zygmunt Brachmański – rzeźbiarz pochodzący z Radlina) oraz podstawy wykonanej przez kamieniarza Grzegorza Canibotę. Na pomniku widnieje napis: „Na pamiątkę 40.rocznicy odwiedzenia kościoła przez Arcybiskupa Karola Wojtyłę – Janowi Pawłowi II – wdzięczni mieszkańcy Radlina”, „ Bądź Zawsze Nasza Nadzieją”. 1965 – 2005. W podstawie umieszczono akt erekcyjny. Fundatorem pomnika są władze miasta, parafia oraz prywatni ofiarodawcy. Odsłonięcia pomnika, po uroczystej Mszy św. dokonali: Barbara Magiera - Burmistrz Radlina oraz Jacek Sobik - Przewodniczący Rady Miasta. Uroczystą oprawę zapewniły Orkiestra Dęta KWK Marcel, Chór im. J. Słowackiego oraz kompozytor Michał Banasik w koncercie organowym, utworami poświęconymi Ojcu Świętemu. Pomnik jest wyrazem wdzięczności mieszkańców Radlina za cały pontyfikat Jana Pawła II, a także miejscem refleksji nad tym jak, na co dzień wdrażamy jego nauki.

Po dziesięciu latach podstawa - cokół pomnika, na którym pojawiły się pęknięcia, został poddany zabiegom konserwacyjno - naprawczym. Wzmocniono jego konstrukcję oraz zmieniono jego wygląd poprzez obłożenie płytami z czerwonego marmuru.

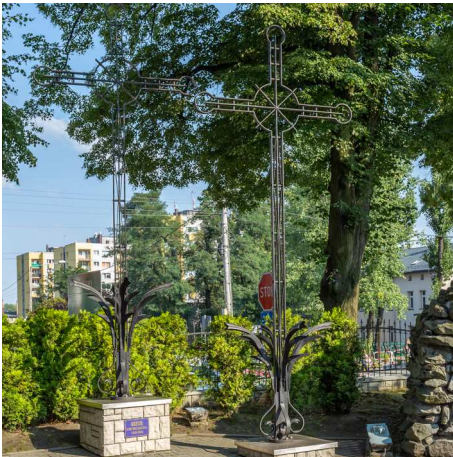
/Janina Nawrat/



### **Grota św. Barbary na placu kościelnym**

Grota Św. Barbary przed kościołem Wniebowzięcia NMP w Biertułtowach została poświęcona w Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego 21 maja 1998r. przez ks. dziekana Alfreda Włoka w obecności przedstawicieli dyrekcji KWK Marcel i jej pracowników oraz władz miasta. Wnętrze Groty stanowi odwzorowanie chodnika górniczego z jego charakterystycznymi elementami, obudową drewnianą, postaciami górników w miejscu pracy, wozu kopalnianego oraz umieszczonymi symbolami górnictwa i figurą św. Barbary, patronki górników. Wejście zamyka ozdobna krata.

*/Janina Nawrat/*



### **Historyczne krzyże kościoła na placu kościelnym.**

Historyczne krzyże, kute, ze zdobieniami, z wież głównych kościoła o wysokości 5,20m oraz krzyż mniejszy z wieżyczki małej (sygnaturki) zostały wykonane dla budowanego kościoła parafialnego w latach 1926 -1928 przez pracowników kuźni kop. „Hoym” (m. in. przez (?) Bulę I Rufina Adamczyka) po godzinach pracy, z elementów żelaznych zakupionych przez dyrektora Mariana Wojciechowskiego.

W roku 2004 z inicjatywy ks. proboszcza prałata Alfreda Włoka dokonano wymiany krzyży na wieżach kościoła na nowe. Zostały poświęcone przez niego 2.04 2006r. Dwa dni później nowe krzyże wykonane przez firmę Teresy i Henryka Michalików „Michael” z Radlina zostały zamocowane na wieżach przez firmę „Labux” Józefa Butowskiego z Bielska Białej. Zdemontowane i odnowione stare krzyże z wież głównych postawiono

na placu kościelnym w zachodniej pierzei placu kościelnego obok Groty św. Barbary. Obydwa stoją na betonowych fundamentach, na których widnieją daty 1928 – 2006.

/Eryk Holona/



### **Figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej przy Domu Zgromadzenia Sióstr Służebniczek**

Przez kilkadziesiąt lat na ulicy Mariackiej uwagę przechodniów zwracała figura Matki Boskiej w białych szatach stojąca na niewielkim cokole w ogrodzie domu Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej, patronki zakonu w Radlinie - Biertułtowach Postawiono ją z okazji Roku Maryjnego obchodzonego w 1956/1957<sup>5</sup>. Budynek po b. kopalni „Mariahilf” zajmowany przez Siostry Służebniczki od 17.07.1910r. z uwagi na stan techniczny, standard urządzeń, nie nadawał się do zamieszkiwania. W latach 2000 - 2002 wybudowana została nowa siedziba dla sióstr w ogrodzie parafialnym. Zaprojektowała ją architektka mgr inż. Małgorzata Pyszna – Markowič (córka b. członka KSM), natomiast wykonawcą budowy był mgr inż. Jan Nester z Rybnika. To na nowe miejsce wraz z siostrami „przeniosła” się figura Matki Boskiej. Została odnowiona i ustawiona na cokole wykonanym z cegły klinkierowej na prawo przed wejściem do budynku zgromadzenia od strony płn./zach. Cały kompleks poświęcił dnia 7.11.2002r. ks. abp Damian Zimoń.

/SM. Violetta Stawik/

---

<sup>5</sup> Rok Maryjny zainaugurowano 26.08.1956r. dla uczczenia 300 rocznicy ślubów Jana Kazimierza w katedrze lwowskiej. Dokładnie rok później rozpoczęła się peregrynacja kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w archidiecezji warszawskiej.



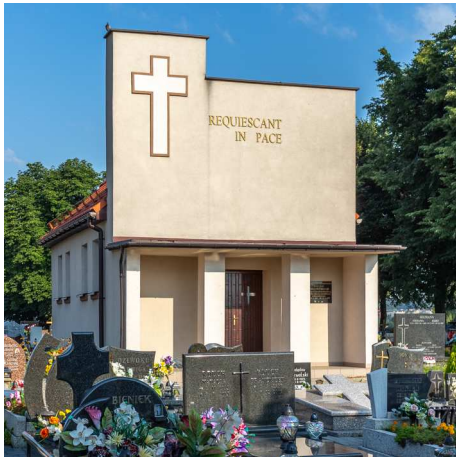


## Grobowiec - Kaplica Wojciechowskich na cmentarzu parafialnym

Została wybudowana na cmentarzu w wyniku umowy fundacyjnej z dnia 15.04.1935r. inż. Mariana Wojciechowskiego ustanawiającego fundację pod nazwą „Fundacja Zofii i Mariana Wojciechowskich przy Rzymsko-Katolickim Kościele parafialnym w Biertułtowach”. W umowie par.3 m. in. czytamy, że zarząd kościelny, na którego ręce złożył kwotę 8 tys. złotych zobowiązuje się do utrzymania grobowca, kaplicy w dobrym stanie, a także ogrodzenia, zadrzewienia i oświetlenia oraz składania wieńca w dniu Wszystkich Świętych. Ponadto każdego roku odprawiane mają być 3 Msze św. w intencji fundatorów. Grobowiec, kaplicę zaprojektował architekt Tadeusz Michejda na podstawie zezwolenia Kurii Biskupiej z dnia 13.06.1932r. Kaplica ma wymiary 4,09 x 7,48m i została wybudowana na osi wschód - zachód, natomiast cała kwatery, na której się znajduje to 9,98 x13,10m. Jest ogrodzona na czarno pomalowanymi profilami. Do kaplicy prowadzi przedsionek z wysuniętym daszkiem. Po obu stronach we wnękach są ławki, przy prawej, przed drzwiami umieszczona jest kropielnica. Drzwi kaplicy są metalowe, z kutymi zdobieniami. Wewnątrz kaplicy na wprost drzwi umiejscowiony jest ołtarz z mensą z marmuru ciemno czerwonego ( brak danych o miejscu wydobycia) w formie odwróconego trapezu schodowo schodzącego do podłogi. We wnęce nad nią znajduje się rzeźba Matki Bożej Bolesnej z Chrystusem na kolanach, przypomina „pietę” wzorowaną na rzeźbie Michała Anioła. Nad nią umieszczone postacie żałobników. Na obydwu ścianach bocznych są witraże. Na półn. znajduje się witraż przedstawiający Chrystusa podczas rozmowy z napotkaną rodziną, na półn. witraż ze sceną przedstawiającą Matkę Boską w połączanej aureoli i inną świętą (?), także w aureoli oraz postać niosąca drabinę. Prawdopodobnie św. Nikodema w drodze do ukrzyżowanego Chrystusa, by zdjąć go z krzyża. Na półn. widnieje napis: „Witraże firmy krakowskiego zakładu witrażów S.G. Zieliński.r.P. 1932”. Na tej samej ścianie na wysokości ołtarza umieszczony jest symbol górniczy - „Pyrlik i Żelosko”.

Z sufitu zwisa na trzech kutych łańcuchach lampa w ozdobnej kutej oprawie. Pod płn. ścianą stoi mała ławeczka. Ściana frontowa kapliczki jest poprowadzona kilka metrów ponad jej dach. Widnieje na niej napis „Grobowiec Rodziny Wojciechowskich”. W latach 2016 - 2017 staraniem proboszcza ks. Zbigniewa Folcika i Rady Parafialnej obiekt został odnowiony.

/Eryk Holona/



### **Grobowiec - Kaplica budowniczego kościoła parafialnego WNMP w Biertułtowach, pierwszego proboszcza ks. Franciszka Palarczyka**

Kaplica budowniczego kościoła ks. Franciszka Palarczyka została zaadaptowana na grobowiec dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku. Została wybudowana przez Związek Budowy Kościoła po uzyskaniu zezwolenia na jej budowę na terenie cmentarza przez Wydział II Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Miała wymiary 9 x 9,5m, dwuspadowy dach, wybudowana na osi wschód zachód. Była miejscem życia religijnego i nabożeństw po poświęceniu 4.10.1924r. W następnym roku przystąpili w niej do I komunii św. dzieci lokali biertułtowskiej. Była także miejscem wprowadzenia na urząd proboszcza ks. F. Palarczyka przez ks. dziekana Bernackiego. Po wybudowaniu kościoła pełniła rolę kostnicy, później budynku gospodarczego, a po adaptacji w 1973r. stała się grobowcem ks. F. Palarczyka. Wybudowana najmniejszym kosztem bez odpowiednich zabezpieczeń (izolacji, uzbrojenia) po 80 latach stawała się powoli ruiną. Z inicjatywy ks. proboszcza Zbigniewa Folcika i Rady Parafialnej przeprowadzono gruntowną przebudowę i renowację kaplicy - grobowca w latach 2014 – 2015.

Do kaplicy wchodzi się od strony wschodniej przez otwarty, zadaszony przedsiónek wsparty na czterech filarach. Na frontowej ścianie po prawej stronie drzwi wejściowych wyżej znajduje się marmurowa tablica pamięci ze złożonym napisem:

Tu oczekuje swego zmartwychwstania  
ks. Dziekan  
Franciszek Palarczyk,  
założyciel parafii, budowniczy kościoła i pierwszy proboszcz  
w Biertułtowach.  
ur. 26.08.1887, zm. 24.02.1961.  
R.P.

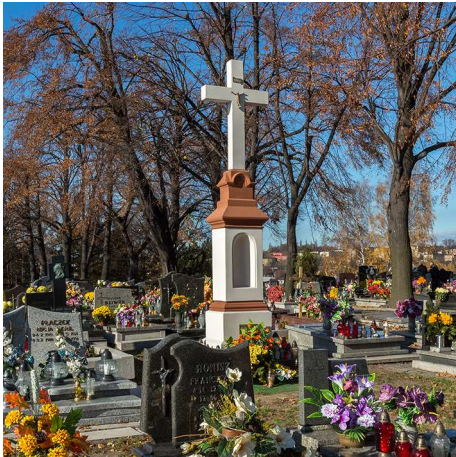
Do kaplicy wchodzi się przez drzwi dwuskrzydłowe pomalowane na kolor brązowy. Ich wygląd nasuwa myśl, że mogą to być drzwi pierwszej kaplicy z 1924r. Ściana frontowa poprowadzona jest ponad dach przedsionka oraz dwuspadowego dachu samej kaplicy krytego czerwoną dachówką ceramiczną kilka metrów wyżej. Na jej części wystającej ponad dachy z lewej strony widnieje z daleka widoczna płaskorzeźba krzyża, natomiast z prawej, gdy zbliżamy się do samej kapliczki, można odczytać napis „Requiesant in Pace”. Centralne miejsce w środku kaplicy na wprost drzwi zajmuje mensa, nad nią obraz Chrystusa w rozmowie z napotkaną rodziną, Za mensą i obrazem we wnęce z ukosami znajdują się trzy witraże. Na środkowym dominuje krzyż, boczne mają ornamenty roślinne. Na obydwu ścianach bocznych kaplicy umieszczone są cztery witraże, w których powtarza się symbol krzyża. Przed mensą na posadzce jest wyraźnie widoczna płyta z widniejącymi na niej srebrnymi napisami. Z lewej strony data 1973, poniżej ks. Dziekan Franciszek Palarczyk, 26.08.1887 + 24.02.1961. Po prawej stronie napis: „Ja Jestem Zmartwychwstaniem i Życiem”. Pod obydwoma napisami na środku płyty symbol utworzony z dwóch pierwszych greckich liter Chi (X) i Rho (P) słowa Chrystus. Złączone razem reprezentują Jezusa, tzw. Chryzomon.

Kaplica - grobowiec Ks. Franciszka Palarczyka jest reprezentacyjnym obiektem cmentarza, miejscem odprawiania Mszy św. w dniu Wszystkich Świętych.

/Eryk Holona/

## Krzyże cmentarne

Krzyże umiejscowione na cmentarzach nazywamy cmentarnymi. Są one kluczem otwierającym Niebo, mówią o pojednaniu człowieka z Bogiem, odkupieniu, o ponownym przyjsciu Jezusa Chrystusa na ziemie i zyciu wiecznym. Oznaczają mocne trwanie w wierze, nadziei zbawienia.



Na cmentarzu parafii WNMP w Biertułtowach postawione są dwa krzyże. Pierwszy, w starej części cmentarza krzyż ma formę kapliczki dwukondygnacyjnej na betonowej podstawie, ze schodkowymi ukosami (prostym i falistym), na której znajduje się pierwsza i druga kondygnacja. Na pierwszej widnieje data 1931, natomiast druga ma wnękę. Umieszczona była w niej figura Matki Boskiej. Została

jednak zniszczona lub skradziona, a w jej miejscu wierni stawiają znicze ze znakiem krzyża lub wizerunkiem Matki Boskiej. Nad nią daszek – gzyms ukośny zwieńczony kamiennym krzyżem. Jest usytuowana przy głównej alei (na osi wschód - zachód) starej części cmentarza za kaplicą - grobowcem rodziny Wojciechowskich.



W nowej części cmentarza (płn. zach.), na działkach zakupionych w latach 1983 – 1984 przez ks. prałata Alfreda Włoka, proboszcza parafii, po pierwszych pochówkach został postawiony drugi krzyż cmentarny (drewniany) posadowiony na betonowej płycie w umocowaniu metalowym. Gromadzą się pod nim, tak jak i pod pierwszym, wierni odwiedzający cmentarz w dniu Wszystkich Świętych na modlitwie oraz podczas odwiedzin cmentarza.

/Eryk Holona/

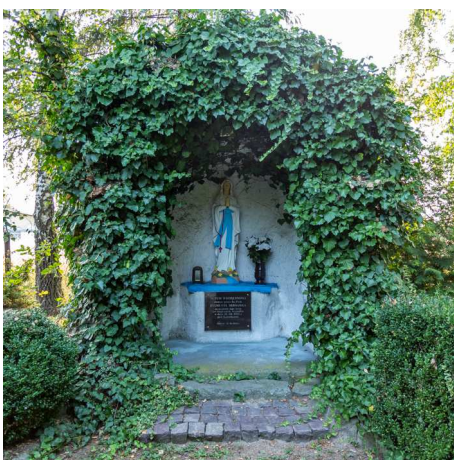
## Obiekty sakralne w obrębie kościoła NSM w Radlinie-Głożynach oraz na cmentarzu parafialnym



### Krzyż Misyjny na placu kościelnym

Krzyż Misyjny stanowi zawsze upamiętnienie Misji św. Jest usytuowany na każdym placu kościelnym, także i w Radlinie - Głożynach. Pierwszy Krzyż został postawiony podczas pierwszych Misji św., które odbyły się w 1986r. Proboszczem parafii od 1984r. był ks. Zygmunt Broniarek. Dekret erygujący parafię wydał dopiero ks. bp Damian Zimoń 3 września 1991r. Następne Misje św. w parafii miały miejsce w 2000 i 2010 roku. Obecny krzyż jest trzecim z kolei i został wykonany w warsztacie stolarskim Grzegorza Fizi z Żor. Jego fundatorami, tak jak i poprzednich, są parafianie. Krzyż jest posadowiony na metalowym mocowaniu, jego wysokość wynosi około 6m. Umieszczona jest na nim inskrypcja: „Jezu Ufam Tobie”. Został poświęcony podczas Misji św. w 2010r.

/Eryk Holona/



### Grota Matki Boskiej w Radlinie - Głożynach

Grota Matki Boskiej w kształcie wnęki półkolistej łukowej znajduje się za budynkiem probostwa przy zachodniej stronie ścieżki leżącej na osi ptn./ ptd. Jest obiektem murowanym, pomalowanym na biały kolor. W tyle wnęki znajduje się ukośnie łamany postument, na którym stoi figura Matki Boskiej w białych szatach przepasana niebieską szarfą. Ma ona złożone ręce w geście modlitewnym, przez prawe przedramię w dół widoczna płaskorzeźba różańca w kolorze brązowym. Na ścianie frontowej postumentu tablica z czarnego marmuru z inskrypcją: „Votum Wdzięczności złożone przez

ks. Prob. Zygmunta Bednarka za ocalenie jego życia po tragicznym wypadku w dniu 16.09.1993r. pod Katowicami”. Poniżej napis: Głóżyń 13.10.2000.

/Eryk Holona/

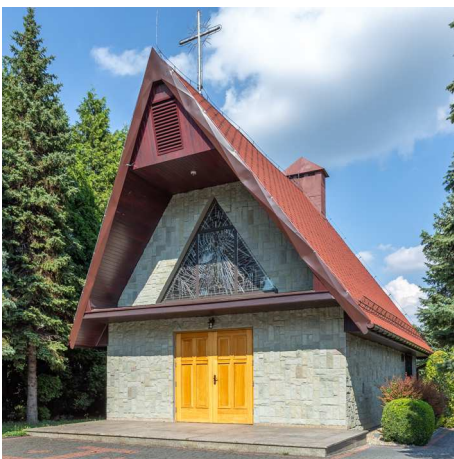


### **Drewniany krzyż cmentarny**

Drewniany krzyż dębowy o wysokości około 6 – 7m znajdujący się w pld. części cmentarza na końcu głównej alei został wykonany przez firmę „Elmek” z Nowej Soli. Jego renowacja, tak i innych krzyży (Misyjnego na placu kościelnym oraz przy SP nr 3), była świadectwem umocnienia i odnowienia wiary wiernych podczas Misji św. w parafii w 2010 roku.

Renowacja krzyża została wykonana przez mistrza stolarskiego Grzegorza Fizię z Żor. Krzyż cmentarny został postawiony na miejscu w październiku 2010 roku przez dh-w OSP Głóżyń po nabożeństwie w kościele i procesji wiernych na cmentarz. Fundatorami nowej figury Chrystusa oraz odnowy krzyża byli parafianie. Ich nazwiska zostały umieszczone w wydrążonym otworze w dolnej części krzyża, w kapsule czasu Jest posadowiony na metalowym mocowaniu. Nad postacią Chrystusa ukrzyżowanego, tak jak na każdym krzyżu z wizerunkiem Ukrzyżowanego, znajduje się kartusz z podaniem „winy” INRI. Od ramion poprzecznych do szczytu krzyż jest chroniony zadaszeniem.

/Eryk Holona/



### **Kaplica cmentarna**

Budowę kaplicy cmentarnej zakończono w 1989r. Powstała z inicjatywy ks. proboszcza Zygmunta Bednarka i parafian. Poświęcono ją 5.czerwca w tym samym roku. Z upływem czasu i z powodu powierzchniowej konserwacji wynikającej z braku wystarczających środków finansowych, wymagała przeprowadzenia

kapitalnego remontu oraz modernizacji. Rozpoczęto ją w 2010r., a zakończono 2011r. Kaplica nie tylko została odnowiona, ale urządzono w niej chłodnię, w której zmarli parafianie oczekują swojego pogrzebu, a rodzina, znajomi i sąsiedzi mogą skorzystać z kaplicy w celu odmówienia modlitw, „Różańca”, w intencji zmarłej osoby. Podczas nabożeństw w kaplicy korzysta się z przenośnego ołtarza - mensy - wykonanego przez Salezjan w Oświęcimiu. Wierni, zaawansowani wiekiem podczas spotkań, nabożeństw mogą zająć miejsce na kilku ławkach również wykonanych przez Salezjan. Prace wykończeniowe, położenie posadzki oraz w pomieszczeniu chłodni, wykonał kamieniarz Andrzej Caniboł ze Skrzyszowa. Wystrój kaplicy jest skromny. Na uwagę zasługuje malowidło Matki Boskiej Dusz Czyścicowych, a z witraży ten przedstawiający Pana Jezusa Miłosiernego, ufundowany przez Bogusławę i Mariana Brachmańskich, wykonany, tak jak i pozostałe, przez p. Franusika z Nakła Śl. k. Piekar. Remont kaplicy, jej modernizację przeprowadzono dzięki ofiarności parafian. Kaplica została poświęcona ponownie 2.02.2012r.

/Eryk Holona/

### **Kapliczki i krzyże przydrożne**

Charakterystycznym elementem krajobrazu miasta Radlin są przydrożne kapliczki graniastosłupowe, nazywane przez mieszkańców Radlina krzyżami, schodowo złamane dwu -lub trzykondygnacyjne z wnękami z umieszczoną w nich figurą Matki Boskiej, zwieńczone krzyżem drewnianym lub kamiennym oraz krzyże drewniane.

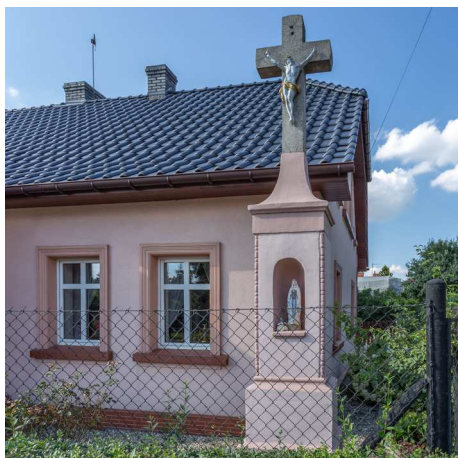


### **Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ulicy Wypadów i I.P. Rogozina**

Została ufundowana w roku 1883 przez bezdzietne małżeństwo Petronelę Jana Lubszczyk mieszkające przy ulicy Wypadów. Posiadali oni dom oraz 12 mórg pola, które odziedziczyła w spadku siostrzenica na mocy testamentu. Kapliczka jest obiektem z kategorii murowanych kapliczek

graniastopupowych dwukondygnacyjnych. Była zwieńczona krzyżem kamiennym, obecnie drewnianym. We wnętrzu na poziomie drugiej kondygnacji umieszczona jest figura Matki Boskiej w niebieskich szatach. Pod nią w wydrążonym otworze znajduje się tuba prawdopodobnie z danymi fundatorów, nie otwierana podczas renowacji kapliczki. Na pierwszej kondygnacji widniał napis: „Ucieczko grzesznych, módl się za nami”, który w ramach eliminowania śladów polskości podczas II wojny światowej został skuty z polecenia władz okupacyjnych. Kapliczka od niepamiętnych czasów była ogrodzona drewnianym płotem sztachetowym, obok którego od strony zachodniej rosły dwa drzewa (dziś nieistniejące), posadzone prawdopodobnie podczas jej budowy. Kapliczką opiekowały się rodziny Wiosna, Stołtny oraz Cyranowski. Wszelkie remonty, ogrodzenia, kondygnacji, krzyża, a ostatnio renowacją figury Matki Boskiej, w ostatnim dwudziestolecu realizowane były przez Michała Bizonia i Władysława Łakomca przy wsparciu mieszkańców ulicy Wypadów i I.P. Rogozina.

/Eryk Holona/



#### **Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ulicy I.P Rogozina 14**

W miejscu obecnej kapliczki na b. posesji Marii i Michała Dragonów do 1930 roku stał krzyż drewniany mocno sfatygowany, który uległ zniszczeniu podczas wiosennej nawałnicy. Jest prawdopodobnym, że został postawiony w II połowie XIX wieku podobnie jak krzyż na b. posesji rodziny Nawrat (ul. I.P. Rogozina 43). W jego miejscu wybudowali oni obecną kapliczkę. W maju 1930r. w dniu krzyżowe została poświęcona przez pierwszego proboszcza parafii WNMP w Biertułtowach ks. Franciszka Palarczyka. Na drugiej kondygnacji był napis: „Proszę przechodzących o pobożny Ojczy Nasz i Zdrowaś Mario za dusze w czyśćcu cierpiące”. Dowodzi on jednoznacznie o wotywie błagalnym. Inskrypcja została skuta z polecenia władz okupacyjnych podczas II wojny światowej. Po śmierci ostatniej właścicielki, p. Bluszcz budynek i posesja oraz stojąca na niej kapliczka ulegały postępującej degradacji. W wyniku dewastacji



i aktów wandalizmu została kilkakrotnie zniszczona figurka Matki Boskiej. Jest obiektem z kategorii murowanych kapliczek graniastostupowych trzykondygnacyjnych zwieńczonych krzyżem kamiennym. We wnętrzu na poziomie trzeciej kondygnacji umieszczona jest figurka Matki Boskiej w białych szatach. Posklejana i odnowiona przez nowych właścicieli posesji, państwa Łazarzów. To oni w okresie ostatnich siedmiu lat trzykrotnie odnawiali kapliczkę i troszczą się na co dzień o jej wygląd i wystrój. Druga i pierwsza kondygnacja nie posiada obecnie żadnych napisów, a warto by pojawiła się na nich dawna inskrypcja oraz data budowy wraz z imionami fundatorów.

/Eryk Holona/



### **Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ul. Rybnickiej ( nr 224)**

Stoi po przeciwległej stronie wylotu ulicy Mariackiej przy ulicy Rybnickiej. Na temat jej fundatora napotkano na różniące się wersje. Według relacji p. Maciejczyk fundatorem była rodzina Marszolik z Biertułów, która posiadała pola na osi zachód - wschód, od strony Biertułów do ulicy Markłowskiej.

Natomiast p. A. Brzoza, wnuczka Emila Jurczyka, twierdzi, że w rodzinnym przekazie międzypokoleniowym jest mowa o tym, że fundatorem kapliczki był teść E. Jurczyka, Szulik Wilhelm, który postawił kapliczkę na granicy swoich pól. Graniczyły one prawdopodobnie z arealem Marszolików, stąd przypisywanie fundacji jednej ze stron w przekazach rodzinnych. Stanowiła granicę uprawianych areałów obu właścicieli.

Na żadnej kondygnacji obecnie nie istnieje jakkolwiek napis. Był takowy w języku polskim, został skuty i zatynkowany cementową zaprawą przez Emila Jurczyka podczas II wojny światowej na polecenie władz okupacyjnych. We wnętrzu trzeciej kondygnacji umieszczona jest figura Matki Boskiej w niebieskich szatach z rękami złożonymi na wysokości talii. Kapliczka posadowiona jest na betonowej podstawie i jest ogrodzona metalowym niskim płotkiem wykonanym przez E. Jurczyka. Wokół posadzone zostały kiedyś istniejące do dzisiaj drzewa.

/Eryk Holona/

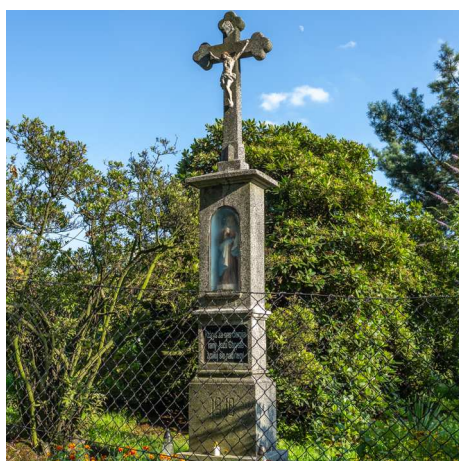


### **Kapliczka przy ul. Rybnickiej (nr 241)**

Kapliczka kamienna trzykondygnacyjna ku czci Matki Boskiej jest położona za węzłem komunikacyjnym ulicy W. Korfantego i Rybnickiej prowadzącym z Radlina do Rybnika i Wodzisławia Śl. w odległości około 150m w stronę Wodzisławia Śl. Została postawiona w 1902 roku, o czym informuje data na najniższej kondygnacji. Na drugiej

istniał napis. Jaki był i jaką intencję zawierał, trudno jest cokolwiek powiedzieć. We wnętrzu trzeciej kondygnacji jest umieszczona figura Matki Boskiej w białych szatach przepasana niebieską szarfą. Kapliczka prawdopodobnie stanowiła oznaczenie granicy pól będących w posiadaniu rodziny (Józefa ?) Korus i Ignaca Paszendy. Nikt z potomków nie był w stanie udzielić miarodajnych informacji na jej temat. Była z inicjatywy ks. proboszcza Zbigniewa Folcika, parafii biertułtowskiej, odnawiana około 2015 roku przez M. Bizonia oraz W. Łakomca . Według relacji M. Bizonia w podstawie znajdowała się kapsuła czasu z nazwiskiem Moroń i datą 1905. Być może jest to nazwisko rzemieślnika, który wykonywał prace konserwacyjne. O jej stan i wystrój na co dzień troszczą się mieszkańcy najbliższej położonych posesji.

/Eryk Holona/



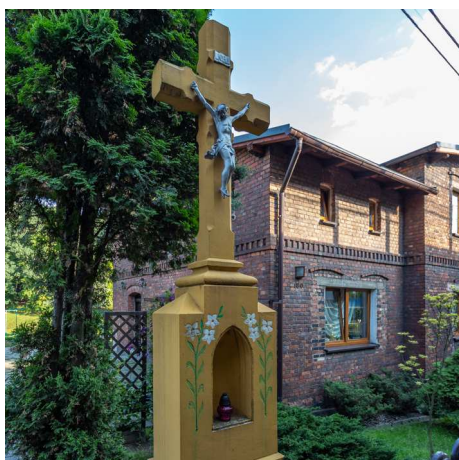
### **Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ulicy J. Wantuły nr 54a**

Kamienna kapliczka trzykondygnacyjna z piaskowca znajduje się na posesji rodziny Dylicha. Została postawiona w 1939r. przez Agnieszkę (siostra przyrodnia ks. Wilhelma Franciszka Hermana alias Franciszek Wilhelm Jastrzębski) i jej męża Franciszka Dylich w miejscu, w którym poprzednio stał

drewniany krzyż graniczny oznaczający granicę gruntów tzw. Bugłowca

i Dylichów. Kapliczka stoi na schodkowej podstawie betonowej, z której wznosi się pierwsza kondygnacja. Na jej ścianie frontowej wykuta jest data 1939. Wieńczy ją gzyms ukośny w formie zadaszienia. Powyżej druga kondygnacja z inskrypcją: „ Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami”. Podobnie jak pierwsza jest zwieńczona takim samym gzymsem. We wnęce łukowej trzeciej kondygnacji umieszczona jest figura Matki Boskiej w tunice w kolorze brązowym, okryta niebieską peleryną. Matka Boska ma głowę odchyloną ku górze, jej ręce są wzniesione w geście modlitewnym. Całość jest zwieńczona kamiennym krzyżem. O jej stan i wygląd troszczą się na co dzień p. Ewa i Marian Zdziebko.

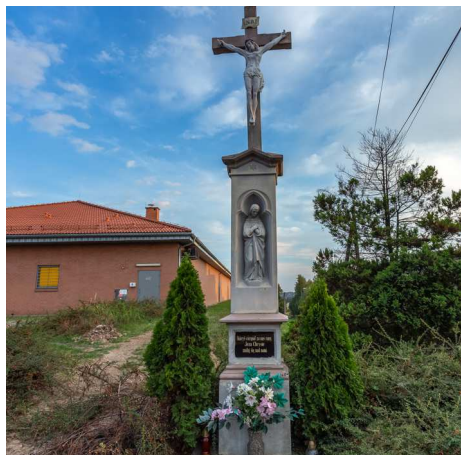
/Eryk Holona/



### **Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ul. Rybnickiej przy drodze do Parku Leśnego im. Powstańców Śląskich**

Została ufundowana i postawiona w 1916 roku przez K.F.G i F.G. Takie inicjały znajdują się z tyłu na drugiej kondygnacji. Dotyczą z całą pewnością małżonki (wdowy) Franciszki oraz prawdopodobnie jej dzieci. W taki sposób uczcili pamięć męża i ojca Franciszka Gałuszki, który zginął podczas I wojny światowej pod Tarnopolem w 1914r. Kapliczka należy do kategorii murowanych, graniastostupowych trzykondygnacyjnych. Nie udało się ustalić, jaki napis znajdował się na drugiej kondygnacji. Wiadomym jest, że był w języku polskim i na polecenie władz okupacyjnych został skuty. Z niepotwierdzonych danych wynika, że jego treść zawierała intencje do Matki Bożej Bolesnej lub Nieustającej Pomocy. Jej figura była umieszczona we wnęce trzeciej kondygnacji. Wielokrotnie dewastowana, w końcu definitywnie została zniszczona. W jej miejscu umieszczany jest znicz. Kapliczka stoi na betonowej podstawie, ukosem schodkowo wznoszą się kolejne kondygnacje zwieńczone kamiennym krzyżem.

/Eryk Holona/



### **Kapliczka ku czci Matki Boskiej na skrzyżowaniu ulicy Rymera, Napierskiego oraz I.P. Rogozina**

W miejscu obecnej kapliczki na b. posesji Kunegundy i Augustyna Gojnych. do 1912r. stał krzyż drewniany nadwyreżony przez czas. Jest prawdopodobnym, że został postawiony w II połowie XIX wieku podobnie jak i inne krzyże w Radlinie i Biertułtowach. By nie został zapomniany, w jego miejscu Augustyn Gojny wybudował obecną kapliczkę w 1912r. W celu umieszczenia na niej napisu w języku polskim wystosował odpowiednie pismo do władz w Berlinie z prośbą o wyrażenie zgody i takową uzyskał w bardzo krótkim czasie. Napis na tabliczce emaliowanej o treści: „Któryś za nas cierpiał rany Jezus Chryste zmiłuj się nad nami”, został umieszczony na poziomie drugiej kondygnacji. W okresie okupacji jego syn Antoni z małżonką Marią, którzy przejęli opiekę nad kapliczką po przedwczesnej śmierci Augustyna (w wieku 36 lat) powiadomieni o zamiarze jej usunięcia, zdjęli ją i przechowywali w tajemnicy. Po zakończeniu II wojny światowej ponownie umieścili ją na dawnym miejscu. Opieka nad kapliczką oraz jej odnawianie przechodziło na kolejne pokolenia. Obecnie pieczę nad nią sprawuje wnuczka Kunegundy i Augustyna, Joanna Spandel będąca już w podeszłym wieku. Kapliczka należy do kategorii murowanych, graniastosłupowych, trzykondygnacyjnych, zwieńczonych krzyżem kamiennym. We wnęce na poziomie trzeciej kondygnacji umieszczona jest figurka Matki Boskiej w szarym kolorze i w takim tonie jest cały obelisk. Jak wcześniej już wzmiankowano na poziomie drugiej kondygnacji widnieje cytowany napis. Natomiast na pierwszej kondygnacji widnieje data 1912. Z poziomu pierwszej kondygnacji nad falistym schodkowym gzymsem o mniejszych bokach znajduje się druga kondygnacja również zakończona wystającym gzymsem. Z kolei trzecia kondygnacja ma gzyms falisty, ostro zakończony, wychodzący poza jej bryłę. Widoczne są na nim zdobienia w formie sześcioramiennych wypukłych gwiazd. Całość wieńczy kamienny krzyż.

/Eryk Holona/



### **Kapliczka ku czci Matki Boskiej na skrzyżowaniu ulic J. Rymera (nr 258) i Głozyńskiej**

Powstanie kapliczki jest odzwierciedleniem zwycięstwa idei ruchu trzeźwości, którego inicjatorem w II połowie XIX wieku był ks. Jan Ficek (Fietzek, Fiecek), proboszcz parafii w Piekarach Śląskich.

Właściciel dużego gospodarstwa rolnego ciągnącego się od Radlina Górnego po obecną ulicę J. Rymera i dalej wzdłuż ulicy Głozyńskiej do granicy Rydułtów wpadł w alkoholizm. Wystawiając weksle, zastawiał kolejne połacie swoich gruntów aż po inwentarz, zabudowania gospodarcze oraz własny dom. W efekcie jego dobra zostały objęte postępowaniem licytacyjnym. Zięc i córka, Jan i Joanna Mężyk, z uzyskanych pieniędzy ze sprzedaży spłacili część wierzycieli. Za pomyslnie rozwiązanie swoich problemów postanowili ufundować w 1890 roku kapliczkę jako znak chwały i zwycięstwa Chrystusa nad „ciemnymi mocami”. Jest ona budowlą trzykondygnacyjną o bogatych zdobieniach. Dla jej wybudowania Jan Mężyk zakupił w Raciborzu odpowiednie kamienie i przywiózł je na miejsce, w którym miała być postawiona. Według podania w przeddzień poprosił on nabywcę rodzinnego domu żony i obejść gospodarczych o użyczenie konia. Sam dysponował tylko jednym, tenże jednak odmówił pomocy. Jego konie nocą zmarły się, raniąc się nawzajem w takim stopniu, że był zmuszony następnego dnia jednego dobić, bowiem nie rokował nadziei przeżycia.

Kapliczka należy do kategorii murowanych, graniastośłupowych, trzykondygnacyjnych. Jest posadowiona na podstawie betonowej, z niej ukosem schodkowym przechodzi na poziom pierwszej kondygnacji, na której nie ma żadnego napisu. Jest zakończona skosem ozdobnym, który jest podstawą kondygnacji drugiej. Pierwotnie na niej pod krzyżem umieszczony był napis: „Fundatorzy Jan i Joanna Mężyk proszą o odmówienie Ojciec Nasz i Zdrowaś Mario. Chwała Ojcu”, a pod nim data 1890. W obecnym kształcie na tej kondygnacji, w miejsce prawdopodobnie skutego podczas II wojny światowej napisu, w trakcie odnowy kapliczki w płytkiej wnęce u góry

zakończoną ostrym łukiem umieszczono krzyż, a pod nim napis „W Krzyżu Zbawienie”, poniżej A.D. 1890. Krzyż, litery oraz liczby są wykonane ze stali nierdzewnej. Zakończenie drugiej kondygnacji stanowi ukośny schodkowy gzyms wystający poza jej obręb, który stanowi podstawę trzeciej kondygnacji. We wnęce trzeciej kondygnacji znajduje się figura Matki Boskiej. Zakończeniem kondygnacji jest wystający ozdobny gzyms, na którym od frontu umieszczony jest symbol „IHS”, „Chrystagram” będący symbolem Jezusa Chrystusa Zbawiciela, drugi symbol Chryścijan obok znaku ryby. Po obu jego stronach znajdują półkoliste ćwiartki odzwierciedlające słońce. Po obu stronach gzymsu i z tyłu widnieją na nim wklęsłe sześcioramienne gwiazdy. Nad nim na niewielkiej kolumnie, która jest podstawą kamiennego krzyża będącego zwieńczeniem kapliczki, od frontu znajdują się zdobienia w postaci narzędzi, m. in. kleszczy, młotka i drabiny, prawdopodobnie symboli profesji fundatora. Na lewej bocznej ścianie kolumny widnieje znak serca, natomiast na prawej kielich z hostią. Z tyłu „Chryzmon”, który z upływem czasu uległ zniszczeniu i dziś bardziej przypomina gwoździe. O wystrój i wygląd kapliczki na co dzień troszczy się rodzina Krystyny i Antoniego Gembalczyków

/Eryk Holona/



### **Kapliczka ku czci Matki Boskiej na skrzyżowaniu ulic J. Rymera i B. Chrobrego**

Pierwotnie w miejscu usytuowania kapliczki był drewniany krzyż (pełnił rolę granicy między Pszowem a Radlinem), przy którym według przekazu ustnego podczas przejażdżki konnej zatrzymywała się właścicielka dóbr pszowskich (od 1867 do 1904 Pszów był własnością Fryderyka Węgierskiego) i modliła się. W 1922 roku z uwagi na zły stan krzyż został zastąpiony kapliczką ufundowaną przez Fryderyka Waleckiego i (?) Weinera. Była i jest ona nadal kapliczką trzykondygnacyjną zwieńczoną kamiennym krzyżem, posadowioną na betonowej podstawie. Przejście z poziomu pierwszej kondygnacji do drugiej jest schodkowo ukośne złamane. Nad drugą i trzecią kondygnacją przejście

zaznaczone jest wystającym gzymsem. Na pierwszej kondygnacji widnieje data 1922, natomiast na drugiej był usytuowany napis: „Któryś Za Nas Cierpiał Rany Jezu Chryste Zmiłuj Się Nad Nami”, a pod nim data 1922. Napis świadczył jednoznacznie o wotywie błagalnym. Podczas okupacji na polecenie władz musiał zostać skuty i zatynkowany. W latach powojennych Marianna Żyła z d. Walecka ufundowała nową tablicę z marmuru czarnego, na której srebrnymi literami zamieszczony został historyczny napis. Tablicę wykonał i umocował na drugiej kondygnacji kamieniarz z Krzyszkowic. We wnęce trzeciej kondygnacji umieszczona jest figurka Matki Boskiej, wielokrotnie dewastowana. W drugiej połowie XX wieku obok kapliczki rosły jeszcze dwie duże lipy, prawdopodobnie posadzone przy stawianiu jeszcze krzyża. Na co dzień kapliczką opiekuje się Halina Kolarczyk oraz jej siostra Lucyna Żyła.

/Eryk Holona/



**Kapliczka ku czci Matki Boskiej  
na skrzyżowaniu ulic Rydułtowskiej,  
Narutowicza oraz Domeyki**

Należy do kategorii kamiennych graniastostupowych trzykondygnacyjnych. Jest usytuowana na granicy Radlina i Rydułtów. Została postawiona w 1896r. przez Johanę i Johana Gojnych mieszkających w Biertułtowach. Oznaczała granicę posiadanych przez nich pól. Chociaż nie można wykluczyć, że mogła pełnić także funkcję drogowskazu (droga do Radoszów) oraz oznaczenia granicy, tak jak obecnie. Stoi na podstawie betonowej, data budowy umieszczona jest na pierwszej kondygnacji. Na drugiej prawdopodobnie była inskrypcja wotywna, w jej miejscu obecnie figurują tylko nazwiska fundatorów. Dalsza część napisu, tak jak to miało miejsce w przypadku pozostałych kapliczek, została usunięta w okresie II wojny światowej. W wnęce trzeciej kondygnacji znajduje się płaskorzeźba Matki Boskiej. Całość zwieńczona jest podstawą schodkową, na której stoi kamienny krzyż. W latach sześćdziesiątych, zimową porą, uderzył

w nią ciężarowy samochód i nieomal całkowicie ją zdewastował. Rozpadła się na kilka części, które mężczyźni z okolicznych domów na nowo poskładali. Nie udało się jednak uratować krzyża, w jego miejsce umocowano krzyż drewniany. Dla lepszej ochrony w miejsce drewnianego płotku postawiono nowy, z metalowych słupów połączonych grubym łańcuchem. Starano się także zamaskować widoczne zniszczenia, więc pomalowano kapliczkę warstwą farby. Kiedy pojawiły się na niej pęknięcia, czyniono to ponownie. W konsekwencji ich liczba wzrosła do kilkunastu. Z uwagi na swoje położenie była jeszcze kilka razy obiektem, który „stawał” na drodze kierowców, w wyniku czego jej degradacja postępowała szybciej aniżeli z powodu upływu czasu. W 2003r. z inicjatywy „Legionu Maryi”, działającego przy parafii p.w. NSM w Radlinie – Głożynach, przystąpiono do jej odnowienia. Całością prac, w których brali udział okoliczni mieszkańcy kierowało małżeństwo Teresa i Alojzy Ucher. Pieczę nad pracami grupy, doradztwo i nadzór sprawował rzeźbiarz Henryk Piechaczek. Udostępnił narzędzia i dostarczył materiały konserwacyjne. Po dwóch miesiącach wytężonej pracy (zdrapaniu farb, uzupełnieniu ubytków) pokryto obiekt jednolitym materiałem. Drewniany krzyż zastąpiono kamiennym z piaskowca. W pracach uczestniczyli Teresa i Alojzy Ucher, Krystyna Adamczyk, Jan Śliżewski, Krystian Nogły. Staraniem Mariana Penkali otoczenie kapliczki wyłożono granitową kostką, zabezpieczając obrzeża krawężnikami. Odnowioną kapliczkę poświęcił proboszcz parafii głożyńskiej ks. Zygmunt Bednarek 15.09.2003r. Trzy lata później (2006r.) kapliczka została zdewastowana. Skradziono mosiężną pasyjkę Chrystusa oraz uszkodzono płaskorzeźbę Matki Boskiej. 31.08.2006r. odbyło się nabożeństwo wynagradzające z udziałem ks. proboszczów z Głożyn, Z. Bednarka i Niewiadomia, A. Gawelczyka z jednoczesnym umieszczeniem nowo ufundowanej pasyjki i jej poświęceniem. Nie obyło się jednak bez dalszych dewastacji obiektu. Dzisiejszy wygląd kapliczka zawdzięcza inicjatywie proboszcza parafii głożyńskiej ks. Piotra Brachmańskiego, który w 2014r. zlecił jej renowację w firmie Rafała Trybusa w Tarnowskich Córach. Po 120 latach odzyskała na swój jubileusz dostojny wygląd. W dniu 19.04.2015r. po nabożeństwie w kościele głożyńskim procesja wiernych udała się pod kapliczkę, która ponownie poświęcił ks. proboszcz Piotr Brachmański.

/Błażej Adamczyk/





### **Kapliczka ku czci Matki Boskiej na ulicy Wrzosowej**

Została ufundowana przez Antoninę Kowalską w 1949r. jako wotum dziękczynne za szczęśliwy powrót z II wojny światowej syna Adolfa i narodzin córki Marii. Postawił ją kamieniarz (?) Węgrzyk z Radlina II. W tym samym roku we wrześniu poświęcił ją proboszcz parafii Marii Magdaleny w Radlinie II ks. Jan Jarząbek, który zainicjował budowę Kościoła w Radlinie Głóżykach. Obecnie po renowacji wykonanej (1997r.) przez kamieniarza Józefa Kowalskiego, także z Radlina II, jest obiektem z kategorii murowanych kapliczek graniastosłupowych trzykondygnacyjnych (tak jak pierwotnie) zwieńczonych krzyżem kamiennym. Kiedyś ogrodzona płotkiem, obecnie nie. Kondygnacje posadowione są na podstawie betonowej, są zakończone gzymsem prostym z wyjątkiem pierwszej o gzymisie skośnym. Całość jest obłożona granitowymi płytami. Na pierwszej kondygnacji widnieje data „1949”, druga ma napis na tablicy z czarnego marmuru o treści: „ Rozciągnąłem Swe Ręce Szeroko Aby Cię Objąć Miłością Głęboką” Pierwotnie we wnęce na poziomie trzeciej kondygnacji umieszczona była gipsowa figurka Matki Boskiej. Po renowacji wnętrza została wypełniona, a figurka została zastąpiona płaskorzeźbą Matki Boskiej. W 1951 i 1957r. przy kapliczce modlił się śp. ks. bp. Bolesław Kominek podczas odwiedzin fundatorki Antoniny Kowalski spokrewnionej z jego rodziną. W fundamentach została umieszczona pudełko z nazwiskiem fundatorki oraz datą postawienia kapliczki. Na co dzień o jej wygląd i wystrój troszczy się Maria Skóra z d. Kowalska.

/Eryk Holona/

## Krzyże przydrożne



### Krzyż drewniany na skrzyżowaniu ulic Korfantego, Hallera, I.P. Rogozina

Pojawienie się krzyża nie jest udokumentowane w przekazach rodzinnych czy źródłach pisanych, jednakże na jego istnienie z pewnością na początku XX wieku wskazuje jednoznacznie fakt, iż odnajdujemy go na kartce pocztowej z tego okresu. Świadczy to, że podobnie jak i inne krzyże był postawiony i ufundowany prawdopodobnie w XIX wieku. Nazwiska fundatora nie można dziś ustalić. Był umiejscowiony, tak jak i obecnie, w narożu półd./zach. skrzyżowania, które znajduje się przy budynku wybudowanym przez Ludwika Adamczyka na przełomie XIX i XX. Prowadził w nim sklep rzeźniczy. Budynek zakupił około 1915 roku Robert Dziony, który nie zmienił przeznaczenia sklepu i do lat pięćdziesiątych w obejściach posesji prowadził rzeźnię. Krzyż znajdował się przed ogrodzeniem i otoczony był niskim płotem. Posiadał trójlistne zdobienia ramion. Z pewnością wielokrotnie był odnawiany. Ostatnią wymianę krzyża na nowy, na betonowej podstawie i metalowym umocowaniu również na drewniany w kolorze „ciemnozielonym” (kolor odbiega od reguły, wszystkie krzyże na Górnym Śląsku były w kolorze ciemnobrązowym), z ramionami zakończonymi spłaszczonym stożkiem przeprowadzili właściciele „Dralexu”, D. i S. Kostka w 2009 roku. Również oni postawili niski metalowy płotek.

/Eryk Holona/



### **Krzyż drewniany na ulicy I.P. Rogozina 43**

W przekazie rodzinnym krzyż drewniany na posesji (+)Marii i Ewalda Tomicznych został postawiony około roku 1850 przez (prapradziadka) Nawrata. Prawdopodobnie ojca sióstr Marii i Franciszki Nawrat, które były skłonne odsprzedać swoje działki (2701m<sup>2</sup>), tak jak i Józef i Katarzyna Smółka (900m<sup>2</sup>) na budowę kaplicy kościelnej w Biertułtowach w roku 1910 Zarządowi Gminy Kościelnej Rydułtowy. Z uwagi na niewielki obszar i zamysł budowy kościoła z zapleczem działek nie nabyto. W latach pięćdziesiątych XX wieku krzyż był usytuowany po lewej stronie ścieżki prowadzącej do domu rodziny Zieleźny, który był położony w głębi ogrodu w odległości około 10m od chodnika. Z uwagi na postępującą degradację został wymieniony na nowy około roku 1970 przez rodziców ś. p. Marii z domu Zieleźny. Jest posadowiony na betonowej podstawie i metalowym umocowaniu. Ma mniejsze rozmiary aniżeli wcześniejszy. Ramiona krzyża są zakończone ściętym stożkiem.

/Eryk Holona/



### **Krzyż drewniany na granicy Radlina i Rybnika Niedobczyc**

Znajduje się przy ścieżce prowadzącej łąkami z ulicy Wypandów skrótem do Rybnika Niedobczyc, na tzw. „Wronckę” (części b. Niedobczyc miejsca pochodzenia ks. abp Damiana Zimonia). Jest symbolem tragicznego zdarzenia, upamiętnienia zamordowania młodej kobiety w godzinach wieczornych w dniu poprzedzającym odpust w parafii NSPJ w Rybniku - Niedobczycach w 1961 roku. Krzyż został postawiony przez rodzinę Pisarski.

/Eryk Holona/



### **Krzyż metalowy - kuty na ulicy Wypandów za tężnią**

Jest symbolem tragicznego zdarzenia, śmierci 18 letniego Remigiusza Thiema, podczas starcia kibiców, które miało miejsce w nocy z 17 na 18 maja 1997r. Każdego roku w początkowych latach po tym wydarzeniu grupy kibiców uczestniczące w turnieju pamięci Remigiusza Thiema odwiedzały miejsce

zdarzenia. Modliły się razem z księżmi wikarymi parafii WNMP w Biertułtowach. Czynią to nadal w dużo mniejszej liczbie i mniej spektakularnie. Podczas demontażu krzyży z wież kościoła biertułtowskiego z inicjatywy ks. prałata Alfreda Włoka w miejscu zdarzenia postawiono (30.04.2007r.) na betonowym cokole ozdobny krzyż kuty, metalowy z wieżyczki małej (sygnaturki) kościoła (wykonany dla budowanego kościoła parafialnego w latach 1926-1928 w kuźni kop. „Hoym” („Ignacy”). Krzyż był ostatnią stacją Drogi Krzyżowej ulicami parafii w następnym roku.

/Eryk Holona/



### **Krzyż drewniany na placu SP nr 3 w Radlinie - Głożynach**

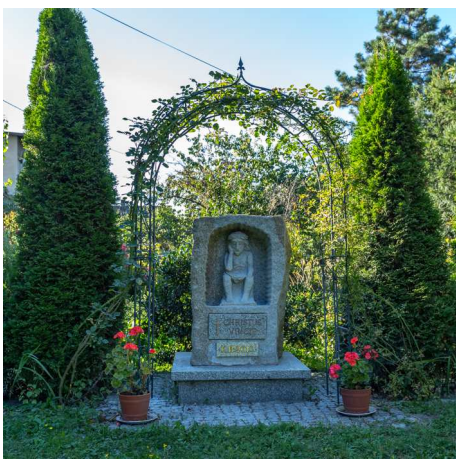
Znajduje się na terenie parceli Moniki Materzok, z której część, wraz z znajdującym się na niej krzyżem, odstąpiła na budowę SP nr 3 w Radlinie - Głożynach w I połowie lat dwudziestych XX wieku. Fundatorami krzyża byli rodzice Moniki, Franciszek i Józefina Materzok. Został postawiony w 1871r. jako wotum dziękczynne za pomyślnie

zakończenie budowy domu, narodziny pierwotnego syna Wawrzyńca oraz szczęśliwe powiększenie inwentarza. Był dwukrotnie odnawiany, w 1932 oraz 2010r. Podczas okupacji na „życzenie” żony kierownika szkoły, zaangażowanej

członkini NSDAP, został przeniesiony do części (płd./wsch.) ogrodu Moniki Materzok. Według podania po postawieniu na nowym miejscu nocą odwrócił się tyłem do budynku szkoły. „Fakt” ten był różnie interpretowany. Odnowienie krzyża w 2010r. miało miejsce podczas Misji św. w parafii. Wykonał go mistrz stolarski Grzegorz Fizia z Żor. Odnowienie postaci Chrystusa ukrzyżowanego namalowanego na blasze cynkowej zostało wykonane przez konserwatora zabytków przy księgarni św. Jacka w Katowicach.

Został poświęcony przez ks. proboszcza Piotra Brachmańskiego 14.09.2010r., w Święto Podwyższenia Krzyża Pańskiego, po nabożeństwie w kościele i procesji wiernych do krzyża. Na miejscu postawili go dh-wie OSP Głóżyny. Fundatorami renowacji krzyża byli parafianie. Ich nazwiska zostały umieszczone w wydrążonym otworze w dolnej części krzyża w kapsule czasu. Jest posadowiony na metalowym mocowaniu.

/Adolf Janik/



**Kapliczki ogrodowe i domowe** występują w niewielkiej liczbie i należą do rzadkości. M. in. kapliczka ogrodowa znajduje się w przydomowym ogrodzie na posesji rodziny Krystyny i Błażeja Adamczyków. Na kwadratowym fundamencie jest ustawiony granitowy głaz o nieregularnym kształcie. W jego wnętrzu znajduje się wyrzeźbiona postać „Chrystusa Frasobliwego”, którą wykonał artysta ze Strzegomia. Poniżej znajdują się dwie tabliczki z inskrypcjami, na pierwszej widnieje napis „Christus Vincit”, druga: „K. B. 2010”, odzwierciedla inicjały fundatorów oraz rok postawienia obiektu. Głaz pochodzi z kamieniołomu KL Gross Rosen (Rogoźnica na Dolnym Śląsku). Kapliczka została postawiona dla upamiętnienia przedwcześnie zmarłego syna Zbigniewa w dwudziestą rocznicę śmierci oraz stanowi odniesienie do przeżyć fundatorów w okresie II wojny światowej. Obelisk jest ozdobiony metalową pergolą łukową.

/Błażej Adamczyk/



### **Kapliczka ku czci Matki Boskiej przy ul. Rybnickiej ( nr 299)**

Na posesji Heleny i Konrada Porwołów znajduje się jeden z dwu obiektów małej architektury sakralnej, kapliczka skrzynkowa słupowa z wizerunkiem Matki Boskiej Korony Polskiej za podwójną szybą. Jest umieszczona obecnie na metalowym ozdobnym słupie, kiedyś drewnianym.

Została postawiona w latach sześćdziesiątych na prośbę (?) Węgrzyk, która w celu ratowania świadectwa istnienia Towarzystwa Polek w Wilchwach, przechowując jego sztandar w obawie przed zniszczeniem podczas II wojny światowej, wycięła z niego wyszywany wizerunek Matki Boskiej Kodenskiej i umieściła go w kapliczce słupowej na swojej działce położonej na Maruszach (obecne dzielnica Wodzisławia Śl.). Przeniesiona na nowe miejsce była wielokrotnie odnawiana. O jej stan, wygląd i wystrój troszczą się Helena i Konrad Porwołowie i ich doroste dzieci.

/Eryk Holona/

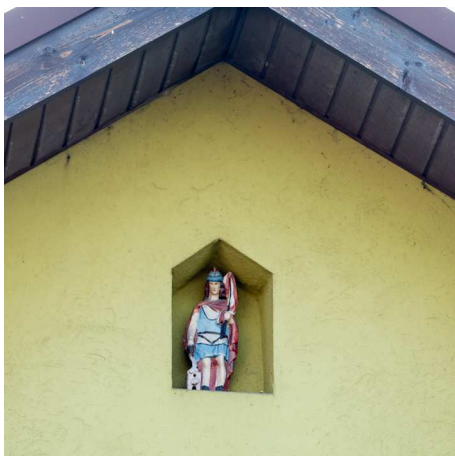


### **Kapliczka przy ul. Rybnickiej (nr 309)**

Znajduje się na posesji p. Grzesików. Na drewnianym słupie jest umieszczona kapliczka skrzynkowa z wizerunkiem Najświętszego Oblicza Jezusa Chrystusa zwieńczona drewnianym krzyżem. W pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku w kapliczce znajdował się inny wizerunek Chrystusa w gwiazdnej aureoli w ozdobnej ramie.

Kapliczka została postawiona prawdopodobnie po wybudowaniu domu na własnym gruncie przy ulicy Rybnickiej w latach trzydziestych XX wieku przez rodziców ks. Józefa Grzesika. Swoją prymicyjną Mszę św. sprawował w rodzinnej parafii (WNMP w Biertułtowach) 26.08.1956 roku.

/Eryk Holona/



**Kapliczka domowa** z figurką św. Floriana (patrona chroniącego przed ogniem i pożarem), którą zlokalizowano na ulicy K. Miarki 8 w Radlinie - Głożynach jest prawdopodobnie jednym z ostatnich obiektów tego typu na terenie miasta. Mieści się we wnętrzu domu wybudowanego przez Wawrzyńca i Annę Materzok w 1904r. w jego wschodniej stronie u szczytu. Obecnymi właścicielami domu są Ł. i T. Gradzińscy, którzy zatroszczyli się o odnowienie pamiątkowej figurki. Zachowując świadectwo treści, które miały wpływ w przeszłości na kształtowanie się charakteru jednostek i wspólnoty lokalnej.

/Adolf Janik/

## 2. Miejsca upamiętnienia dni krwi i chwały z okresu walk o granice Polski i polskość Śląska.



### Pomnik Powstańców Śląskich w Radlinie – Biertułtowach

Pomnik cenotaf w Radlinie - Biertułtowach upamiętnia mieszkańców gminy Biertułtowy poległych w powstaniach śląskich oraz w walkach o granice i wolność u zarania niepodległości Polski.

Został ufundowany ze składek społecznych, w przeważającej mierze wniesionych przez członków grupy miejscowej Biertułtowy Związku Powstańców Śląskich. Była ona inicjatorem budowy pomnika. Uzyskała

#### Źródło: Kronika Koła ZBoWiD w Obszarach

wsparcie w osobie naczelnika gminy Biertułtowy Ferdynanda Musiolika oraz dyrektora kopalni „Hoym” Mariana Wojciechowskiego. Obydwaj weszli w skład komitetu budowy pomnika. Funkcję przewodniczącego powierzono Marianowi Wojciechowskiemu, jego zastępcą był Władysław Bytomski reprezentujący miejscową grupę ZPŚI., Wilhelm Kominek - sekretarz, Ferdynand Musiolik – członek<sup>6</sup>.

Dnia 30 września 1928r. pomnik został odsłonięty, poświęcił go budowniczy kościoła, pierwszy proboszcz parafii WNMP w Biertułtowach ks. Franciszek Palarczyk, kapelan wojsk powstańczych w III powstaniu śląskim. Był usytuowany w centralnej części placu targowego znajdującego się w sąsiedztwie szkoły podstawowej przy ówczesnej ulicy Tadeusza Kościuszki. Na tym miejscu pozostał do 1939r. We wrześniu z rozkazu władz okupacyjnych został wysadzony przy użyciu materiałów wybuchowych.

---

<sup>6</sup> AP w K., sygn. UWŚI. - OP – 43





Źródło: Kronika Koła ZBoWiD w Obszarach

Miał zniknąć na zawsze z przestrzeni Radlina. O ratowaniu jego najważniejszej części, kolumny, patrz II części pkt. 3. O odbudowie pomnika po II wojnie światowej i postawieniu na historycznym miejscu, patrz część II pkt. 4.

Podstawą pomnika był sześcian, nad którym wznosiła się kolumna u dołu szersza, z której ukosem schodkowym wznosiła się druga jej część. Zwieńczona głowicą, która była podstawą wyobrażenia orła wznoszącego się do lotu. Na frontowej ścianie kolumny poniżej głowicy w elipsie ze zdobieniami widnieje symbol krzyża równoramiennego. Jego wymowa symbolizuje pełny wymiar ofiary. Prawie u dołu kolumny umieszczona jest inskrypcja;

*...Na wieczną pamiątkę poległym za wolność Ojczyzny Bohaterom Gminy Biertułtowy*

*„Stawa Im” za przykładem Waszym bronić będziemy Piastowskiej Ziemi do ostatniej kropli krwi.*

*Obywatele*

Na szerszej części kolumny od frontu są umieszczone nazwiska poległych mieszkańców Biertułów z podaniem daty urodzenia i śmierci, Weiner Roman, Pyszny Franciszek, Szewczyk Józef oraz Prefeta Roman. Na ścianie bocznej /lewej/ u góry jest sentencja z kontekstu pierwszego i drugiego wersu „Roty” Marii Konopnickiej: „Nie damy ziemi skąd nasz ród”. Poniżej znajdujemy nazwiska: Pawlenka Franciszek /poległ w wojnie Polski z Zachodnioukraińską Republiką Ludową o Galicję w 1919r./, Szewczyk Karol /poległ w wojnie Polski z Rosją Sowiecką w 1920r./. Podobnie na ścianie bocznej /prawej/ u góry sentencja: „Narodzeni żyjąc krótko zmarli dumnie”. Także poniżej są umieszczone nazwiska: Zarzecki Józef /poległ w wojnie Polski z Rosją Sowiecką w 1920r./, Grohs Konrad /poległ pod Wieruszowem w walce z Grenzschutzem w 1919 r/.

Na cokole - podstawie pomnika znajduje się dziś peryfrazą aforyzmu Horacego: „Jak miło i słodko umierać za Ojczyznę” napisana na czarnej marmurowej tablicy. Jest podobna do aforyzmu Horacego: „Jak zaszczytnie i słodko jest umierać za ojczyznę”. Ten, kto zamieścił ją na płycie nie przytoczył jej treści w dosłownym brzmieniu. Kiedy to miało miejsce, jest trudnym do ustalenia. Można domniemać, że napis umieszczono w okresie powojennym, kiedy mieliśmy do czynienia z gloryfikacją poświęcenia życia. Na przekór temu, że zawsze jego ofiara niesie z sobą cierpienie i ból. Trudno dociec, czy faktycznie taka inskrypcja była na cokole pomnika w dniu jego odsłonięcia.

W 1980r. władze Wodzisławia Śl. /po reformie administracyjnej. 1.06.1975r. /Radlin był jedną z dzielnic/ podjęły decyzję o przeniesieniu pomnika bliżej ulicy P.I. Rogozina/. Zamiar zrealizowano rok później (1981r.). W 60 Rocznicę wybuchu III powstania śląskiego pomnik został „odsłonięty”.

Jego stan techniczny po wielu latach, uszkodzenia kolumny powodowane jej dziejami, wstrząsy wywołane ulicznym ruchem samochodowym, wygląd estetyczny daleki od stanu optymalnego, skłoniły władze Radlina do działań rewitalizacyjnych. Zdecydowano o przywróceniu historycznego wizerunku orła oraz o przeniesieniu pomnika na jego miejsce z okresu międzywojennego do obecnego parku im. Leopolda Zarzeckiego.

/Eryk Holona/

Polem pamięci społecznej, które wyróżnia się spośród innych, jest dla każdego z nas cmentarz, na którym pochowani są nasi bliscy. Więzy łączące nas z nimi wyzwalają w wymiarze indywidualnym potrzebę ich upamiętnienia. Analogiczną potrzebę odczuwamy w stosunku do osób, które identyfikowały się całym swoim życiem z określoną przestrzenią - „Ojczyzną”, z uniwersalnymi wartościami, takimi jak wolność, prawda, praca oraz służba drugiemu człowiekowi. Ich przesycone dramatyzmem odejście, śmierć na polu walk, wydobywa w społecznościach lokalnych (parafialnych, grupach organizacji i stowarzyszeń), w tym również władz realizujących narrację historyczną, potrzebę ich upamiętnienia.



### **Pomnik - mogiła pamięci powstańców śląskich na cmentarzu parafii p. w. Marii Magdaleny w Radlinie II**

Pomnik ku czci poległych powstańców śląskich z Radlina, Obszar i kopalni „Emma” oraz Głóżyn znajduje się na cmentarzu parafii p. w. Marii Magdaleny w Radlinie II. Droga do niego prowadzi aleją główną do kaplicy, od niej w kierunku półn./wsch. widoczny jest pomnik.

Na mogile pokrytej granitową płytą wznosi się dwukondygnacyjny obelisk z takiego samego materiału. Jest w jakimś stopniu podobny do kamiennych kapliczek dwukondygnacyjnych. Na ukosie schodkowym podstawy stoi pierwsza kondygnacja bez jakiegokolwiek napisu. Z niej również ukosem schodkowym wznosi się druga kondygnacja w formie kolumny zwężającej się ku górze zwieńczona ostrym stożkiem. Na jej frontowej płaszczyźnie umieszczona jest metalowa tablica, na której znajdują się symbol krzyża, pod nim napis „R.I.P”, poniżej w półkolu inskrypcja „Poległym Powstańcom na pamiętkę”, ś. p. oraz nazwiska poległych z datą urodzenia i śmierci na polu walki.

Pomnik nagrobny ufundowali powstańcy z Obszar i Kopalni „Emma”, Radlina oraz Głóżyn w 1924r. Został postawiony i odstonięty w 1925r. Poświęcił go proboszcz ks. Jan Ruta. Upamiętnia siedmiu powstańców z parafii

radlińskiej poległych w III powstaniu śląskim. Czterech z nich: Ferdynand Pająk i Franciszek Klimek z Obszar, Jan Placek z Głożyn oraz Józef Głombik z Radlina jest pochowanych na radlińskim cmentarzu. Pozostałych dwóch, Ludwika Pojędę i Wiktora Kiermaszka, pochowano na cmentarzach pod Górą św. Anny, natomiast Jana Tomalę w Raciborzu.

Trzy lata później (7.10.1928r.). została odsłonięta i poświęcona marmurowa tablica ku czci poległych powstańców z obwodu grup miejscowych Radlin i Głożyny. W uroczystości uczestniczyli Członkowie Związku Powstańców Śląskich na czele z prezesem grupy Radlin Pawłem Brawańskim, prezesem grupy Głożyny Augustynem Szczotokiem, Ludwik Rygorowicz, naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego Urzędu Województwa Śląskiego, ks. Jan Ruta, proboszcz parafii M. Magdaleny w Radlinie II<sup>7</sup>.

W pierwszych dniach okupacji powstańcy z grupy miejscowej Radlin Związku Powstańców Śląskich pod osłoną nocy zdemontowali tablicę pamięci i ukryli w świeżym grobie z udziałem grabarza. Po zakończeniu wojny (1945r.) tablicę pamięci ponownie przymocowano do ocalałego obelisku. W roku 1950 została wymieniona na tablicę metalową.

/Eryk Holona/



### **Pomnik - kwatera pamięci poległych powstańców na cmentarzu parafii p.w. św. Jerzego w Rydułtowach**

Zlokalizowany jest w alei głównej cmentarza, która prowadzi od bramy głównej od strony zachodniej na wschód. Za krzyżem cmentarnym w formie kapliczki graniastosłupowej w odległości około 30m na wprost położona jest kwatera pamięci poległych powstańców.

Posiada wymiary 6m x 6m., z ozdobnym ogrodzeniem, w którym segmenty, słupy zwieńczone krzyżem i łączące je łańcuchy są połączone heksagonalną płytką z odwzorowaniem na przemian symboli górniczych oraz skrzyżowanych

---

<sup>7</sup> AP w K., sygn. UWŚI. - OP - 38

szabli lub „lampionem prostopadłościennym” z naniesionymi krzyżami na ściankach. Segmenty kojarzą się z klepsydrę w pozycji poziomej, W centralnym miejscu kwatery wznosi się krzyż z kwadratowych prętów tworzących ramiona w układzie stożka. Na przecięciu ramion umieszczona jest tablica z napisem „R.I.P.” U podnóża krzyża w pewnym odstępie znajduje się ukosem położona prostokątna tablica marmurowa. W jej górnej części widnieją pochyłe symbole krzyża i palmy męczeństwa. Poniżej inskrypcja: „Tu spoczywają w Bogu polegli powstańcy za Wolność i Ojczyznę” Pod nią wypisane są nazwiska i imiona poległych powstańców z miejscowości Rydułtowy i Biertułtowy. Poniżej nad inskrypcją błagalną: „Prosimy odwiedzających miejsce spoczynku o pobożny „Ojcze nasz i Zdrowaś Mario”, powtórzony jest napis: „R.I.P.”

W kwaterze pochowani wspólnie z powstańcami z Rydułtów, są Roman Weiner, Franciszek Pyszny /polegli w I powstaniu/, Karol Szewczyk / poległ na froncie wschodnim/, Józef Szewczyk / zastrzelony podczas wiecu w Rybniku/ oraz Roman Prefeta / poległ w III powstaniu wszyscy z Biertułtów .



**Pomnik powstańców śląskich w okresie międzywojennym /źródło: MR/H/ 1247**

Dokument erekcyjny, po zburzeniu pomnika przez władze okupacyjne w pierwszych dniach września 1939r., prawdopodobnie 2.09.1939r., odkopał i odniósł na parafię na przechowanie b. powstaniec Stanisław Kocjan.

Po II wojnie światowej z inicjatywy Koła Związku Weteranów Powstań Śląskich Rydułtowy 1.06.1947r. został odsłonięty i poświęcony nowo wybudowany pomnik. W roku 2017, w ramach programu opieki nad zabytkami miasta Rydułtowy, pomnik został odnowiony przez Biuro Urbanistyki i Architektury.

/Eryk Holona/



### **Pomnik nagrobny - mogiła Leopolda Zarzeckiego na cmentarzu parafii WNMP w Biertułtowach**

Pomnik - mogiła Leopolda Zarzeckiego jest położony w 8 rzędzie, miejsce 3 za kaplicą - grobowcem ks. Franciszka Palarczyka po stronie płd. przy alei równoległej do głównej. Został ufundowany przez powstańców z Biertułtów. Jego odsłonięcie i poświęcenie miało miejsce dnia 25.05.1930r. w ramach obchodów 1 rocznicy śmierci śp. Leopolda Zarzeckiego. Na pionowej głowicy zwieńczonej kamiennym krzyżem, wspartej na cokole, umieszczona była wtedy szklana płyta z inskrypcją: „Cześć niestrudzonemu bojownikowi o wolność ziemi śląskiej, wiernemu Synowi Kościoła i Ojczyzny Leopoldowi Zarzeckiemu, 14.11.1855. - 11.05.1929. Wdzięczni Rodacy”. W pierwszych dnia września 1939r. została zniszczona przez miejscowych Niemców. Po zakończeniu II wojny światowej staraniem b. powstańców zrzeszonych w Związku Weteranów Powstań Śląskich w miejsce zniszczonej tablicy umieszczono nową z czarnego marmuru, na której wpisano inskrypcję, zachowując jej treść w niezmiennym kształcie z 1930r.

/Eryk Holona/

### 3. Miejsca upamiętnienia zmagañ i martyrologii z okresu II wojny światowej.



**Obelisk** upamiętniający żołnierzy poległych, w boju granicznym w dniu 1 września 1939r. w Radlinie Głóżynach, 20 Pułku Piechoty Ziemi Krakowskiej 6 DP Armii Kraków. Idea ufundowania przynajmniej skromnej tablicy upamiętniającej to wydarzenie pojawiła się w okresie poprzedzającym przygotowania do obchodów 70 Rocznicy wybuchu II wojny światowej. Krąg HKS „Skaut” w Radlinie wystąpił

z propozycją upamiętnienia do burmistrz miasta Radlina Barbary Magiery, która zadeklarowała wsparcie ze strony Urzędu Miasta. Transport i nabycie granitowego głazu zaoferował b. harcerz z Głóżyn Aleksander Piejko. Zakupił stosowny głaz w kamieniołomach w Rogoźnicy na Dolnym Śląsku i własnym transportem przywiózł do Głóżyn. Podczas II wojny światowej istniał w tej miejscowości obóz koncentracyjny Gross - Rosen, a kamieniołom był miejscem gehenny więźniów obozu. Obelisk znajduje się na wydzielonym terenie SP nr 3 po płn. stronie ulicy J. Rymera. Posadowiony jest na podstawie granitowej, z której wznosi się głaz. Na frontowej stronie umieszczona jest tablica z czarnego marmuru z inskrypcją:

**„ BÓJ W RADLINIE – GŁOŻYNACH**

**1 WRZEŚNIA 1939**

**Pamięci por. Tadeusza Kuplera**

**oraz**

**żołnierzy 20 Pułku Piechoty Ziemi Karkowskiej**

**6 DP Armii Kraków**

**Radlin, 1 września 2009**

/Błażej Adamczyk/



**Pomnik - mogiła żołnierzy 20 Pułku Piechoty Ziemi Karkowskiej 6 DP Armii Kraków na cmentarzu parafii św. Jerzego w Rydułtowach.**

Pomysł budowy pomnika dla uczczenia żołnierzy poległych w boju w Radlinie – Głożynach, w dniu 1.09.1939r., zrodził się w 1949r. Zawiązał się Komitet Budowy Pomnika. Mamy do czynienia z rozbieżnymi danymi na temat jego wzniesienia. Podawane są daty 1949r.

oraz 1958r. Zaś zbudowanie i usytuowanie statuy, którą zaprojektował Ludwik Konarzewski, datuje się na rok 1960. Pomnik zlokalizowany jest po stronie pld./wsch. po minięciu w głównej alei „Krzyża cmentarnego”.

/Eryk Holona/



**Pomnik Ofiar Szybu „Reden”**

Znajduje się w parku „Ofiar Szybu Reden”, upamiętnia osoby, które żywcem zostały wrzucone do jego czeluści w ostatnich miesiącach II wojny światowej. Dnia 16.05.1945r. pracownikom kop. ‘Ema” udało się wydobyć ciała Franciszka Kina, ur. w 1909r. w Skrzyszowie, górnika kopalni "Ema" działacza PPS, Alojzego Lasoty, ur. w 1909r., górnika, członka Armii Krajowej, Stanisławy Białej, mieszkankę Popielowa, jej córkę Henryki Białej oraz Marty Hała z Markłowic, a także Żydówki, uciekiniarki z marszu oświęcimskiego ukrytej przez Ukrainki (więźniarki - robotnice skoszarowane w gospodzie Ślaniny), którą

Źródło: Kronika Koła ZBoWiD w Obszarach

zadenuncjował u władz dozorca Woźnica oraz niezidentyfikowanego



mężczyzny. Do pozostałych ofiar nie można było dotrzeć, bowiem ciała wplynęły do chodników także zalanych wodą tak jak szyb.

Wcześniejzszymi formami upamiętnienia miejsca kaźni były: krzyż, na skrzyżowaniu jego ramion umieszczona była korona z drutu kolczastego, a także z inicjatywy Koła Związku Młodzieży Socjalistycznej postawiona 22.07.1958r. tablica pamięci (cokół oraz tablicę rozebrano w 1970r. podczas budowy parku).



Źródło: Kronika Koła ZBoWiD w Obszarach

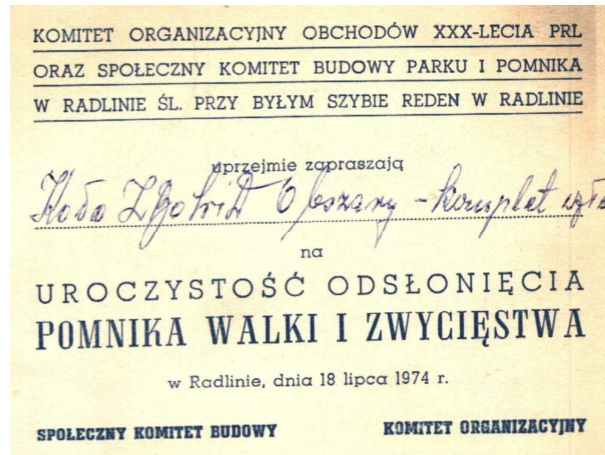


Krzyż przeniesiono na pobocze ulicy Rydułtowskiej w okolicy przystanku PKS./MPK. Po jakimś czasie, prawdopodobnie w I połowie lat 70. XX wieku, zniknął z przestrzeni Radlina. Formą upamiętnienia była także tablica pamięci na ścianie restauracji „Wiarus”, umieszczona na niej z datą 1.05.1973r.

Obecny pomnik jest czwartą formą upamiętnienia ofiar szybu „Reden”. Został odsłonięty 18.07.1974r. w ramach obchodów XXX - lecia PRL, potwierdzają to daty na frontowej ścianie cokółu, 1939, 1945 i 1974. Pomnik został zbudowany

według projektu rzeźbiarza Zygmunta Brachmańskiego pochodzącego z Radlina, obecnie mieszkańca Katowic – Piotrowic.

Nazwa pomnika, „Walki i Zwycięstwa”. usytuowana jest na ściankach niskiego cokołu, z wnęką na kwiaty, ustawionego przed pomnikiem w odległości ok. 5mb. Pomiędzy cokołem, a pomnikiem nie była usytuowania jakakolwiek tablica w chwili jego odsłonięcia. Obecna tablica między cokołem a pomnikiem została posadowiona na ramie w latach dziewięćdziesiątych. Dopiero po nabyciu zniszczonego budynku po b. restauracji - kawiarni „Wiarus” przez prywatnego nabywcę, zdecydowano o przeniesieniu tablicy przed pomnik z zachowaniem napisu.



Nazwa dzisiejsza Pomnika została mu nadana po przemianach politycznych w ostatniej dekadzie lat dziewięćdziesiątych. Na cokole pozostawiona jest nazwa pierwotna. Ks. prałat Alfred Włoka, proboszcz parafii WNMPw Biertułtowach, wytyczył trasę procesji teoforycznej (Bożego Ciała - 30.05.1991r.) tak by zakończyła się na terenie b. kopalni „Reden”. Przy czwartym ołtarzu odprawił Mszę św. w intencji ofiar wydobytych z zalanego szybu „Reden”. Była to w ogóle pierwsza Msza św. w przestrzeni - miejscu bestialskiego mordu, jednym z wielu na ziemiach polskich w okresie II wojny



światowej. W homilii istniejący pomnik nazwał pomnikiem „Ofiar Szybu Reden”. Nowa nazwa zaczęła funkcjonować po podjęciu uchwały przez Radę Miasta Radlin o zmianie nazwy „Parku ZBoWoD” na „Park Ofiar Szybu Reden” w dniu 28.10.1999r. Krzyż chromoniklowy wkomponowany w pomnik został w nim umieszczony w wyniku zabiegów podjętych przez ks. prałata Alfreda Włoka przy współudziale Dyrekcji Koksowni „Radlin”.

/Eryk Holona/



## Pomnik - mogiła żywcem wrzuconych do szybu „Reden” na cmentarzu parafii WNMP w Biertułtowach

Znajduje się na wysokości kamiennej kapliczki - pierwszego krzyża cmentarnego przy głównej alei na ptn. od niej. Jest to właściwie kwatera o wymiarach 4m x 4m. Ogrodzenie tworzą ozdobne metalowe słupki (h - 1/2m) z uchwytami na łączące je łańcuchy. Pomnik jest umieszczony w środkowej części kwatery. Wznosi się na podwyższonej podstawie i ma kształt zbliżony do krzyża. Na górze ramienia pionowego jest usytuowany relief – odwzorowanie symbolu kaźni. Poniżej na ramieniu poprzecznym widnieje inskrypcja: „CZEŚĆ POLEGŁYM BOHATEROM ŻYWCEM WRZUCONYM DO SZYBU REDEN PRZEZ ZBIRÓW HITLEROWSKICH”. Od frontu i po obydwu stronach pomnika umieszczone są metalowe stelaże do zniczy. Obecny wygląd pomnik uzyskał w ramach realizacji programu opieki nad zabytkami przez Wydział Urbanistyki i Inwestycji Urzędu Miasta Radlin w roku 1995.

/Eryk Holona/



**Tablica Pamięci Harcerzy i Harcerek Hufca Wodzisław Śl. i Rydułtowy Poległym i Zamordowanym w latach 1939 – 1945**

W roku harcerskim 1994/1995 działalności Harcerskiego Kręgu Seniora

„Skaut” w Radlinie był realizowany program pod hasłem „Ocalić od zapomnienia”. Podjęte zostały wówczas działania mające na celu upamiętnienie 46 harcerek i harcerzy Hufca Wodzisław Śl. i Rydułtowy poległych i zamordowanych podczas II wojny światowej. Po zgromadzeniu środków finansowych w ramach zbiórki we własnym gronie, wśród b. harcerzy

oraz z dobrowolnych składek sympatyków harcerstwa i dotacji KWK „Marcel” zlecono przygotowanie tablicy pamiątkowej.

Uroczyste poświęcenie tablicy pamięci znajdującej się w kościele WNMP w Biertułtowach miało miejsce 3 maja 1995r. w 50 rocznicę zakończenia II wojny światowej. Po zakończeniu Mszy św. koncelebrowanej przez ks. bp Gerarda Bernackiego w intencji poległych i zamordowanych harcerzy, odstonił on i poświęcił tablicę pamięci. Była drugą, po tablicy pamiątkowej budowniczego kościoła i pierwszego proboszcza parafii, kapelana w III powstaniu śląskim ks. Franciszka Palarczyka, która została umieszczona w przedsionku głównego wejścia do świątyni 21.02.1971r. w 10 rocznicę jego śmierci. Tablica pamięci harcerzy znajduje się na ścianie w kruchcie kościoła (pod chórem) po lewej stronie.

/Eryk Holona/



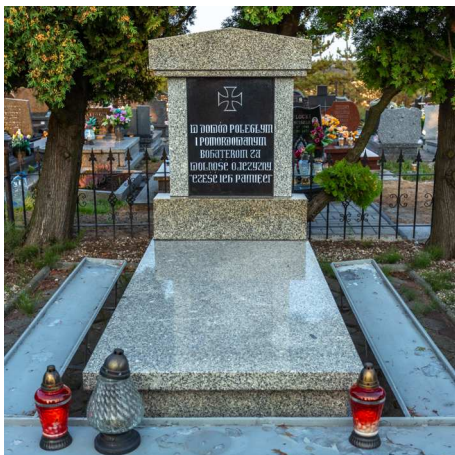
**Pomnik pamięci zmarłych jeńców radzieckich obozu i szpitala Kriegsgefangenenlazaret Station V Emmagrube na cmentarzu parafii WNMP w Biertułtowach**

Znajduje się na końcu pierwszej równoległej alei po stronie płn. od alei głównej. Został postawiony w związku z likwidacją po 20 latach w 1965r., szeregu mogił zbiorowych 84 jeńców radzieckich z charakterystycznymi krzyżami żelaznymi, które były usytuowane na płn. od obecnego pomnika w tej samej linii.

Tablicę na pierwszej wersji pomnika ufundowało koło TPPR KWK „Marcel”. Umieszczono na niej napis: „Żołnierzom radzieckim II wojny światowej pomordowanych przez hitlerowców w obozie jeńców w Radlinie, Cześć ich pamięci”, koło TPPR kop. Marcel 1965. Na obecnej tablicy widnieje inskrypcja tej samej treści, przy czym jest napisana dużymi literami.

Obecny wygląd pomnik uzyskał w ramach realizacji programu opieki nad zabytkami przez Wydział Urbanistyki i Inwestycji Urzędu Miasta Radlin w roku 1995.

/Eryk Holona/



## Pomnik na cmentarzu parafii Niepokalanego Serca Maryi w Radlinie - Głożynach

Pomnik (cenotaf) ufundowany przez mieszkańców Głożyn w 1957r. upamiętnia poległych i pomordowanych za wolność Ojczyzny. Jest usytuowany przy głównej alei cmentarza po stronie wsch. za kaplicą cmentarną. Zajmuje kwaterę

o wymiarach 4x4m ogrodzoną niskim ozdobnym metalowym płotkiem. W jej środkowej części wzniesiono pomnik. Na jego pionowej, schodkowej kolumnie umieszczonej na płycie w górnej części dwuspadowej widnieje odwzorowanie Krzyża Bojowników Śląskich bez dat na ramionach, a takie występują na odznaczeniu ( 1921, 1939, 1945). Pod nią na tablicy z bocznymi kolumnkami ulokowany jest napis: „ W DOWÓD POLEGŁYM I POMORDOWANYM BOHATEROM ZA WOLNOŚĆ OJCZYZNY” – „CZEŚĆ ICH PAMIĘCI”. Poniżej podstawa kolumny jest scalona z płytą nagrobka. Od frontu i po obydwu stronach pomnika umieszczone są metalowe stelaże do zniczy. Obecny wygląd pomnik uzyskał w ramach realizacji programu opieki nad zabytkami przez Wydział Urbanistyki i Inwestycji Urzędu Miasta Radlin w roku 1995.

/Eryk Holona/

#### 4. Kamienne archiwa tragicznych zdarzeń i znoju pracy

Wspomnienie zmarłych jest najstarszą i powszechnie znaną formą pamięci. Stanowi nieodłączny element tradycji wynikający z uczuciowych więzi z tymi, którzy odeszli, szczególnie tymi, którzy ponieśli tragiczną śmierć w miejscu pracy.



**Pomnik - mogiła górników tragicznie poległych w pożarze w kopalni „Emma” (ob. KWK „Marcel”) 7 grudnia 1913 roku na cmentarzu parafii p.w. Marii Magdaleny w Wodzisławiu Śl. – Radlin II**

Mogiła - pomnik 8 górników tragicznie poległych w pożarze w kopalni „Emma” (ob. „Marcel”) 7 grudnia 1913r. należy do najstarszych obiektów upamiętnienia mieszkańców Radlina,

którzy odeszli nagle tragiczną śmiercią. Byli to Jan Chromik, Bernard Dzierżęga, Wincenty Kabut, Jan Dzierżęga oraz Józef Wolny, pozostali mieszkali w granicach obecnego miasta, Antoni Porwoł w kolonii „Emma”, Maciej (Mateusz) Brachmański w Głożynach, Ferdynand Wodecki w Obszarach.

Pomnik został postawiony przez kopalnię „Emma”. Brak jednak danych dotyczących daty odsłonięcia pierwszego pomnika oraz autora projektu. Można przypuszczać, że bryła pomnika nie została zmieniona, chociaż wykonywane były prace konserwacyjne. M. in. napisy w języku niemieckim zmieniono na język polski w 25 rocznicę (1938r.) tragicznych wydarzeń. Dnia 8.12.1938r. jedyny ocalały górnik Teofil Pawlica uczestniczył w nabożeństwie żałobnym w Radlinie. We wspomnieniach mówił, że Gwarectwo ustawiło (czy tylko został odnowiony?) nowy pomnik<sup>8</sup>. Wtedy też dokonano zmiany nazwy z kop. „Emma” w napisie na „EMA” obowiązującej od 1936r. Inskrypcja na tym pomniku upamiętniała Pracowników Kopalni „Ema”.

---

<sup>8</sup> „Gwarek” styczeń 1939, Organ Pracowników Rybnickiego Gwarectwa Węglowego



z umieszczoną na niej tablicą z szarego marmuru, na której u góry widoczny jest napis: „Którzy zginęli w katastrofie. Dnia 7.12.1913. Poniżej wpisane są nazwiska poległych górników, po nim wpis „Cześć ich Pamięci Zarząd Kopalni Ema”, Na samym dole widnieje logo kopalni „Marcel”. Całość stanowi ciąg dalszy inskrypcji: „Górnikom Kopalni EMA”, wpisanej na płycie z białego marmuru umocowanej na elemencie znajdującym się nad płytą. Podstawę kamiennego krzyża będącego zwieńczeniem pomnika - mogiły stanowi gzyms z odwróconym ukosem schodkowym wychodzący poza obręb marmurowej tablicy, na którym umieszczony jest symbol górniczy „Pyrlik i Żelosko”. Opiekę nad pomnikiem sprawują uczniowie SP w „Radlinie Dolnym” oraz mieszkańcy Wodzisławia Śl. – Radlina II Marian Gościński oraz Lucjan Bugła.

Obecny napis - Górnikom Kopalni „Ema” - został umieszczony na pomniku w trakcie jego odnowienia, według rozmówców

w latach 50 lub 60, przez kopalnię „Marcel”. Zostało wtedy naniesione także jej logo, w którym występuje nowa nazwa „ Marcel” /kop. ”Ema” od 1949r. „Marcel”/. Zmiana inskrypcji mogła być spowodowana niewiedzą, jaka faktycznie ona była od 1938r. i którą zniszczono podczas II wojny światowej.

Pomnik umiejscowiony jest w ogrodzonej metalowym płotem z murowanymi słupami kwaterze po wsch. stronie głównej alei cmentarza. Jego obelisk tworzą wznoszące się ku górze na podstawie kolejne elementy. U dołu płyta graniastosłupowa

/Eryk Holona/



### **Tablica Pamięci Tragicznie Poległym i Zmarłym Górnikom kopalni w kościele p.w. WNMP w Biertułtowach**

Tablica pamięci tragicznie poległym i zmarłym górnikom kopalni została ufundowana przez załogę KWK „Marcel”. Odstonił i poświęcił ją ks. prałat proboszcz Alfred Włoka po Mszy św. w intencji górników i ich rodzin w dniu 4.12.1995r.

/Eryk Holona/



### **Tablica Pamięci Tragicznie Zmarłym Koksowni „Radlin”**

Tablica pamięci tragicznie zmarłym koksowni została ufundowana przez załogę Koksowni „Radlin”. Odstonił i poświęcił ją ks. abp Damian Zimoń po Nabożeństwie Fatimskim w dniu 13.05.1996r. w ramach obchodów święta patrona koksowników św. Floriana.

/Eryk Holona/



### **Tablica Pamięci Zmarłych Kolejarzy**

Tablica pamięci zmarłych kolejarzy została ufundowana przez społeczność kolejarską. Odstonił i poświęcił ją ks. prałat Alfreda Włoka po Mszy św. w intencji pracowników kolei i ich rodzin

w dniu 28.11.1999r.

/Eryk Holona/





### Tablica Pamięci Zmarłych Strażaków OSP Biertułowy

Tablica pamięci zmarłych druhów OSP Biertułowy została ufundowana przez byłych i obecnych członków OSP i ich rodziny. Odstonił i poświęcił ją ks. prałat Alfreda Włoka po Mszy św. z okazji 110 Rocznicy istnienia OSP Biertułowy, w święto patrona strażaków św. Floriana i Dnia Strażaka, w dniu 4.05.2002r.

/Eryk Holona/



### Tablica Pamięci Zmarłych Pracowników EC „Marcel” /

Tablica pamięci została ufundowana przez pracowników. Odstonił i poświęcił ją oraz sztandar EC „Marcel” ks. bp Gerard Bernacki w dniu 13.09.2008r. po Mszy św., z okazji jubileuszu 100 - lecia Elektrowni Marcel, sprawowanej w intencji pracowników i ich rodzin.

/Eryk Holona/

## 5. Patroni i nazwy ulic oraz placów - parków w Radlinie

Miasto Radlin ma 69 ulic. W tej liczbie: Rybnicką (2750mb) - drogę krajową nr 78, drogi powiatowe (15900mb): Chrobrego, Głoczyńska, Kominka, Domeyki, Napierskiego, Rydułtowska, Hallera, Korfantego, Sokolska, Rymera, Rogozina i Wiosny Ludów. Z najstarszymi bocznymi ulicami gminnymi, stanowią swego rodzaju „kręgosłup” Radlina. Drogi powiatowe były w przeszłości i obecnie drogami wiodącymi do ościennych miejscowości, Pszowa, Rydułtów, Rybnika, Wodzisławia. Pozostałe ulice, opisane poniżej, należą do grupy dróg gminnych (16653mb).

Osoby znające położenie ulic od wyznaczonych właścicieli posesji i innych punktów orientacyjnych mogą mieć w przybliżeniu wyobrażenie, jak przebiegała granica administracyjna między gminami Radlin i Biertułtowy. W jakiejś mierze może to ułatwić treść uchwał o nadaniu nazw ulicom przez Rady Gminne w Radlinie i Biertułtowach w 1931r<sup>9</sup>. Zdarzenie to prawdopodobnie możemy łączyć ze spisem powszechnym, jaki został przeprowadzony w tym czasie. Nadanie nazw ulicom miało ułatwić rachmistrzom dotarcie do wyznaczonych obwodów i znajdujących się na ich terenie ulic (zachowano pisownię oryginału).

### **Nadane nazwy ulic w Radlinie:**

do Głoczyn od Stieła do Eliasza - ul. Rymera,  
od Dragona obok Niemca i Kominka - ul. Polna,  
od Sachsy do Cegielni - ul. Rydułtowska,  
od Basztonia do Radlina - ul. Poprzeczna,  
od Żabki do Brachmana - ul. Kościelna,  
od Kasyna do Bednorza Teodora - ul. Szkolna,  
od Wałacha do Mrozka - ul. Leśna,  
od Herdy do pomp - ul. Dolna.

### **W Biertułtowach:**

od Ludwika Adamczyka do granicy Niedobczyc - ul. Rymera,  
od Karola Grodonia do cmentarza - ul. Cmentarna,

---

<sup>9</sup> AP w K, OwR, sygn.18/82-03:424 oraz 18/82-03:320

od Franciszka Dziwoki do granicy Głożyn - ul. św. Jana,  
od Marii Lubszczyk do Pawła Gruszczyk - ul. Polna,  
od studni gminnej do Wiktora Skaba - ul Lompy,  
od Franciszka Sobik do Wilhelma Odrozek - ul. Ks. K. Damrota,  
od Franciszka Dziwoki do kop. „Emma” /granicy/ - ul. Korfantego,  
od kościoła do granicy Głożyn - ul. Mariacka,  
od Edwarda Brachmana do Jana Maliny - ul. Paderewskiego,  
od Alojzego Adamczyk do Maszynioka - ul. Hallera,  
od Maszynioka do granicy Rydułtów - ul. Rydułtowska,  
od Franciszka Wawrzyńczyka do szosy Rydułtowy - ul. Graniczna,  
od Józefa Różański do Sypialni I kop. „Emma” - ul. Kopernika,  
od Ignacego Weiner do granicy Głożyn - ul. K. Miarki,  
od Maszynioka do Wypadowa - ul. Młyńska,  
od Karola Płaczka do Karola Bednorza - ul. Słowackiego,  
od Józefa Mrowca do dworca kolejowego kop. „Rymer” - ul. Mickiewicza,  
od dworca kolejowego Obszary do Jana Maliny - ul. Rybnicka,  
od Alojzego Marszolika do Jana Barczyka - ul. P. Stalmacha,  
od Wilhelma Neisser do Jana Bluszcza - ul. Wolności,  
od Ludwika Skupień do Pawła Dudy - ul. Ks. P. Pośpiecha,  
od Józefa Kretek do granicy Niedobczyc - ul. Kościuszki,  
od budynku kop. „Emma” (wcześniej B. Nowak) do Tomasza Pyszny -  
ul. Sienkiewicza.

W obu miejscowościach mieliśmy wcześniej do czynienia z określeniem miejsca zamieszkania poprzez wskazanie miejscowości, jakie obsługiwał urząd pocztowy kop. „Emma”. Z jego usług korzystali mieszkańcy Babigóry, Biertułów, Dołki Kolonia, Freigutu Kolonii, Głożyn I i II, Kolonii Babigóry, Kopalni Reden, Kopalni Wypadów, Obszar, Radlina (obszar dworski), Wypadów Kolonia\*. Jednak w dokumentach archiwalnych z lat dwudziestych XX wieku wzmiankowane są nazwy ulic Powstańców Śląskich, Plebiscytowej, a to by oznaczało, że nadawano nazwy ulicom już wcześniej aniżeli w 1931r. Jeśli miało to miejsce to z pewnością po 1926r., bowiem w dodatku Kurii Biskupiej w Katowicach do dekretu erekcyjnego parafii WNMP w Biertułowach z dnia 1.09.1927r., w którym doprecyzowano jej granice, wymienione nie są ulice, a numery parceli. Chociaż nie można wykluczyć,

że ulice parafii miały nazwy, a podanie numerów parcel miało na celu wyeliminowanie wszelkich niejasności.

Na przestrzeni czasu przemiany polityczne, społeczno - gospodarcze generowały zmiany w nazewnictwie ulic. Wiele z nich zmieniło nazwy kilkakrotnie. Niektóre nazwy przeniesione zostały na inne ulice. Szczególnie dużo zmian dokonano po 1932 i 1945r., zwłaszcza w latach siedemdziesiątych. Wiązało się to m. in. z przyłączeniem Radlina do miasta Wodzisławia Śl. w wyniku reformy administracyjnej z dnia 1.06.1975r., a także w procesie zabudowy coraz to większych połaci obszaru miasta i powstawania nowych dróg.

W onomastyce, nauce zajmującej się nazwami, wyróżniamy dwa wiodące działy: antroponimię, czyli naukę o nazwach osobowych (imiona, nazwiska, przezwiska etc.) oraz toponimię, czyli naukę o nazwach miejsc.

Biorąc pod uwagę charakter obiektów, nazwy geograficzne dzielimy na:

- toponimy - odnoszące się do nazw miejsc zamieszkałych i niezamieszkałych;
- urbonimy - określające nazwy ulic, placów, dzielnic, osiedli, instytucji, zakładów
- przemysłowych itp.; wyraz pochodzi z łaciny, *urbonus* - „miejski”,
- choronimy, czyli nazwy krajów, regionów, dzielnic. Nazwa wywodzi się z greckiego słowa *chóros* lub *chora* – „kraj”<sup>10</sup>.

W oparciu o klasyfikację nazw według W. Taszyckiego, S. Rosponda i K. Handkego itd.<sup>11</sup>. Możemy wyróżnić nazwy motywowane i niemotywowane. Pierwsze z nich, motywowane, charakteryzują się głęboko zakorzoną wartością realnoznaczeniową Są to nazwy utworzone przez mieszkańców

---

<sup>10</sup> Kamińska J., Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości polskiego Górnego Śląska z wyszczególnieniem powiatu, stacji kolejowej, urzędu pocztowego, telegraficznego, mównicy telefonicznej i gminy. Katowice 1927.

<sup>11</sup> W. Taszycki, Słowiańskie nazwy miejscowe. Ustalenie podziału, Kraków 1946, S. Rospond, Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych, Wrocław 1957, K. Handke, Nazewnictwo miejskie, [w:] Rzetelska - Feleszko E. (red.), Polskie nazwy własne. Encyklopedia, Warszawa - Kraków 1998, oraz Arciszewska A., Nazewnictwo miejskich dzielnic, placów i ulic Katowice (w:) Językoznawstwo nr1 (6) 2012.

danego terenu na przestrzeni wielu lat rozwoju miejscowości. Natomiast niemotywowane nie posiadają wartości realnoznaczeniowej i powstały głównie w oparciu o wzorce urzędnicze. Miały ułatwiać zapamiętywanie nowo powstających ulic.

W grupie nazw motywowanych w Radlinie występują:

### **Nazwy topograficzne:**



#### ***ul. Wypandów***

Nazwę Wypandów można znaleźć na mapie z XVIII wieku. Obejmuje obszar po obu stronach wypandowskiego potoku w płn. części miasta. Jej nazwa wywodzi się od dawnego terenu wypędzania bydła na pastwiska.

W płn. wsch. części ulicy, na przeciwległym stoku zбочa oś. Wrębowa, w 1830r. powstała kopalnia „Sylwester”. Do wydobywania przystąpiono w 1832r. i było ono prowadzone w ramach Skonsolidowanej Kopalni Hoym w Birtułtowach (1834) m. in. szybami kołowrotowymi „Fritze”, „Ernst”, „Robert”, „Sylwester”, „Oscar”. Jeden z nich, „Otto” (29,3m, założony w 1840r.), znajdował się na wsch. od tężni w pobliżu słupa wysokiego napięcia na gruntach rodziny Skaba. Wylot sztolni Sylwester znajdował się po wsch. stronie ostatnich zabudowań na ulicy.

Teren zabudowany, kiedyś i obecnie, domami wolno stojącymi oraz budynkami gospodarczymi z przydomowymi ogrodami oraz skrawkami pól uprawnych o małej powierzchni. W latach wielkiego kryzysu (1929 – 1933) został utwardzony odcinek wzniesienia na wysokości posesji K. Holona i E. Skaby w ramach robót publicznych finansowanych z Funduszu Pracy.

Dnia 26.12.1944r. pilot amerykańskiej 15 Floty Powietrznej po trafieniu jego bombowca pociskiem artylerii przeciwlotniczej na przedpolach Kędzierzyna zdecydował się na samotny lot do Włoch. Był zmuszony pozbyć się ładunku bomb. Zrzucił je nad Radlinem nad terenem niezabudowanym Wypandowa. Mimo to jedna trafiła w dom rodziny Skupień. Poszkodowanym pierwszej pomocy udzieliła Helena Holona, mieszkanka Wypadowa. Budynek

Skupniów odbudowano dopiero w 1950r. W tym samym roku w zach. części Wypankowa otwarto basen kąpielowy w miejscu największego stawu. Ogółem były cztery stawy po zachodniej stronie, ostatni w miejscu obecnego oczka z fontanną w kompleksie tężni. Do napełnienia basenu czerpano wodę ze źródła położonego na tzw. „Nowsiu” /pastwisko ogólnodostępne dla mieszkańców/. Dziś źródło, tak jak i w przeszłości, jest punktem czerpania wody przez okolicznych mieszkańców i nie tylko.

Od 2014r. „Nowsie” stanowi teren rekreacyjny w kompleksie tężni z brodzikiem do hydroterapii systemem dr Kneippa, pierwszego obiektu tego typu w przemysłowej części Śląska. W ostatniej dekadzie ulica została skanalizowana oraz położono nawierzchnię asfaltową. W 2018r. zakończono przy niej budowę parkingu dla samochodów osobowych i autobusów, która zamknęła inwestycję kompleksu tężni.

/Eryk Holona/

### **Nazwy lokalizujące:**



#### ***ul. Pocztowa***

Położona jest w kompleksie kolonii „Emma” obecnie „Marcel”, którą zaprojektował Hans Poelzing, jeden z najwybitniejszych architektów europejskich na przełomie XIX i XX wieku w Europie. Budowana w dwóch etapach w latach 1897 do 1913. Liczyła 14 domów urzędniczych dla 41 rodzin oraz 49 robotniczych dla 176 rodzin. W jej skład wchodziły również trzy domy noclegowe z 740 miejscami. Ulica prowadzi z kolonii do ul. Korfantego, kończy się przy budynku b. poczty. Stąd jej nazwa. Można nią przemieścić się także na ulicę J. Wiczorka. Ma charakterystyczną zabudowę, na którą składają się tzw. „Familoiki”. Wszystkie są objęte programem opieki nad zabytkami i figurują w Gminnej Ewidencji Zabytków (dalej GEZ) miasta Radlin.

/Eryk Holona/



### ***ul. Dworcowa***

Położona jest w dzielnicy Obszary. Przed 1976r. rozpoczynała się na wysokości „wagi”, punktu sprzedaży węgla z kop. „Marcel” ukosem od ul. Korfantego w kierunku ptn. wschodnim. Przechodziła przez tory prowadzące z kop. „Emma”, dziś „Marcel”, do b. bocznic kolejowej na tzw. „Schluchcie” oraz w kierunku Rybnika. W II połowie XX wieku znajdował się przy niej dworzec dla kopalnianych autobusów dowożących górników do kop. „Marcel”. Wychodziła kiedyś na ul. Rybnicką przed wybudowaniem wiaduktu nad trasą kolejową Rybnik – Chałupki. Znajdował się przy niej sklep warzywny rodziny Gołasz/Griner, później kwaciarnia. Po przeciwnej stronie najbardziej znana na Obszarach gospoda Michała Wolnickiego, a następnie Dziuby. Po 1976r. ulica nosiła nazwę „Ofiar Szybu Reden”, co było mylące dla osób, które poszukiwały w jej okolicy pomnika Ofiar Szybu Reden. W 2000r. przywrócono nazwę ul. Dworcowa. Obecnie zjazd do niej położony jest za torami z ulicy W. Korfantego. Stanowi drogę dojazdową do posesji oraz do przystanku kolejowego Radlin- Obszary. Zabudowa to domy wolnostojące. Odcinek na wysokości „wagi” do zapory zamykającej jej bieg w przeszłości, dziś stanowi część ulicy K. Ujejskiego.

/Eryk Holona/



### ***ul. Cmentarna***

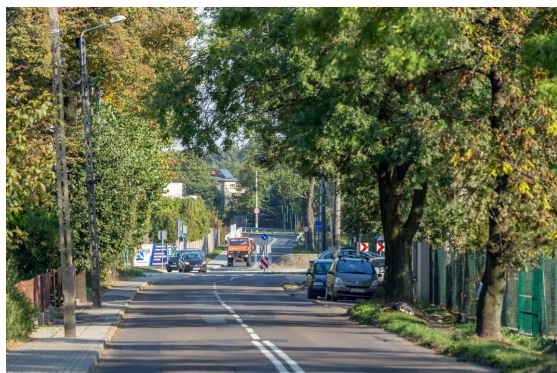
Figuruje w wykazie ulic, którym nadano nazwy w 1931r.. Jest jedną z najstarszych dróg w dzielnicy Biertułowcy. Prowadzi bezpośrednio do cmentarza parafialnego, który został zlokalizowany na parcelach nauczycieli pierwszej szkoły w Biertułowach. Przewłaszczenie parcel przez gminę polityczną na rzecz gminy kościelnej miało miejsce w 1924r..

Znajdowały się przy niej po stronie półn. zabudowania folwarku biertułowskiego. Funkcjonowała w nich szkoła rolnicza po przekształceniu istniejącego w nich sierocińca po klęsce głodowej w latach 1846 – 1848. Dalej w kierunku zachodnim znajdował się budynek pierwszej szkoły ( ludowej) w Biertułowach (od 1864r.)

Po stronie półd. na styku z ulicą P. I. Rogozina istniała w XIX wieku restauracja Felixa Mludka, później tzw. Grodoniowiec, restauratora Karola Grodonia. Obiekt wyburzono w 1974r. Miał jedno wejście od ulicy Cmentarnej, drugie od obecnej ulicy P. I. Rogozina na wysokości sklepu z napojami alkoholowymi. W części ogrodowej była zlokalizowana studnia, z której wodę czerpali okoliczni mieszkańcy. Na obrzeżach części ogrodowej po stronie półd. znajdowała się kręgielnia. Jej zabudowania rozebrano w latach sześćdziesiątych XX wieku. Obecnie na tzw. „grodoniowcu” stoi wieżowiec. Na styku z obecną ul Sienkiewicza były budynki tzw. Wiosnowca. W nich był punkt poczty. Na jego terenie w okresie międzywojennym istniał „zakład” Helmuta i Klary Radoux, a po II wojnie światowej prowadzona przez jego pełnomocników spółka „Marpoweiss”. W latach pięćdziesiątych XX wieku istniało na jej terenie Przedsiębiorstwo Elektro - Montażowe Przemysłu Węglowego „Elmont”, obecnie teren boiska i teren rekreacyjny.

Obiekty te można także uznać za położone przy ul Sienkiewicza, bowiem wejście na ich teren znajdowało się przy niej. Od I i II dekady XXI wieku ulica posiada sieć gazową, kanalizację oraz nową nawierzchnię asfaltową.

/Eryk Holona/



### ***ul. Mariacka***

Ulica Mariacka figurująca w spisie ulic z 1931r., miała inną lokalizację. Rozpoczynała się przy zachodniej stronie placu kościoła i wiodła do granicy Głóżyn, do ulicy J. Rymera, która miała swój początek od posesji Stiehla i biegła do Eliasza (kiedyś ostanie zabudowania przed skrzyżowaniem z obecną ulicą B. Chrobrego). Obecna ulica Mariacka ma swój początek na wysokości



b. wili dyrektora generalnego RGW, dziś przedszkole („Akademia Bajtlów”) i prowadzi do ulicy Rybnickiej (droga krajowa 78) Przed wybudowaniem drogi Rybnik - Wodzisław prowadziła na trakt z Wodzisławia do Rybnika. Istniała przy niej kop. „Mariahilf” (1858-1884), kino „Helios”, sypialnia I (tzw. Schlafhaus) kopalni „Emma”, przed którą istniała restauracja Rducha z kręgielnią, boisko piłki nożnej klubu „Błyskawica Radlin” (obecnie KS Górnik Radlin) Po stronie płd. w miejscu b. „Domu Górnika” istniało pastwisko, na którym mieszkańcy Bottropu paśli gęsi. Dalej miał swój warsztat krawiec Emil Dziwoki ( w okresie II wojny światowej była w nim mleczarnia Magiery). Obok warsztatu była rzeźnia Augusta Dziwoki. W obecnym sklepie Śmietany była piekarnia Neisera, później Glempa.

Obecnie znajdują się przy niej takie obiekty jak: MOK, MOSiR, Plac Radlińskich olimpijczyków, pomnik matki oraz fontanna, stacja benzynowa, market „Intermarché, posterunek policji w b. sypialni kop. „Emma”. Przebiega nad torami trakcji kolejowej Rybnik – Chałupki. Można domniemywać, iż nazwę swoją wywodzi od domu Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej sprowadzonych do Biertułtów 17.07.1910r.. Na siedzibę wyznaczono im budynek po b. cechowni kop. „Mariahilf” lub została tak nazwana dla upamiętnia nieistniejącej kop. „Mariahilf”.

Mimo wielu starań nie udało się ustalić, dlaczego odcinkowi ulicy przy zachodniej stronie placu kościoła do granicy Głożyn, do ulicy J. Rymera nadano w 1931r. nazwę ulica Mariacka. Na zapytanie o nazwę obecnej ulicy Mariackiej w tym okresie, wszyscy zaawansowani wiekiem mieszkańcy stwierdzali jednoznacznie, iż nie miała ona innej nazwy. Można przypuszczać, że wzmiankowana nazwa b. ulicy Mariackiej z 1931 r, była odcinkiem nowej drogi powstałej po wybudowaniu kościoła, który uznano jako przedłużenie istniejącej już ulicy Mariackiej.

/Eryk Holona/



### ***ul. Młyńska***

Figuruje w wykazie nazw z 1931r. Ma swój początek na wysokości tzw. „Maszynioka” i prowadzi do granicy Rybnika. Przebiega w kierunku płn. między znajdującymi się poniżej poziomu ulicy J. Hallera budynkami

wielorodzinnymi wybudowanymi przez kop. „Hoym”, by zapobiec wybudowaniu toru kolejowego dla transportu węgla z kop. „Reden”.

W dalszej części ma zabudowę charakterystyczną dla tej części miasta, którą stanowią budynki wolnostojące z przydomowymi ogródkami i małymi spłachetkami pól uprawnych. Do 1937r. po stronie wschodniej istniał przy niej młyn Teodora Skaby, z którego usług korzystały rodziny wypiekające chleb we własnych domowych „piekarokach” oraz rolnicy i małorolni chłopcy, którzy mielili w nim zboże na potrzeby hodowanego inwentarza. Po skrzyżowaniu z ulicą Wypandów skręca w kierunku płn. zachodnim. Można nią przemieścić się do dzielnicy Rybnik – Niewiadom.

/Eryk Holona/

### **Nazwy kierunkowe:**



### ***ul. Rybnicka***

Jest odcinkiem drogi krajowej nr 78. Prowadzi przez całą wschodnią część Radlina w kierunku płd. W granicach miasta jej długość wynosi 2,7 km. Ma swój początek na wysokości ronda z ulicą Niepodległości, na

którym biegnąca z Rybnika ulica Wodzistawska przechodzi w Rybnicką od 1955r. Jej nazwa występowała w wykazie ulic Biertułów z 1931 roku. Odnosiła się wtedy do odcinka od dworca kolejowego Obszary do Jana Maliny (ostatniej posesji przy ul. Mariackiej). Od dworca kolejowego do Myta i dalej do Wodzistawia była ulicą Wodzistawską. Znajduje się przy niej dworzec kolejowy

Radlin - Obszary trakcji Rybnik - Chałupki. Od strony Rybnika po zachodniej stronie jest budynek wielorodzinny tzw. „Weilandowiec” (Welland – dawniej ?), natomiast od strony wschodniej zabudowania po b. karczmie Wilhelma Policha oraz wejście do Parku Leśnego im. Powstańców Śl.. Od dworca kolejowego w kierunku pld. do Wodzisławia Śl. na skrzyżowaniu z obecną ulicą W. Korfantego w przeszłości istniał punkt celny „Myto”. Dalej w kierunku pld. po stronie zachodniej do znanych obiektów przy ul. Rybnickiej należał „Barteczkwiec”. Gospoda z salą zabawową przystosowaną do występów grup teatralnych oraz możliwością wyświetlania filmów. Miejsce spotkań organizacji i stowarzyszeń, a także imprez kulturalnych i sportowych przed I wojną światową, w okresie międzywojennym oraz po II wojnie światowej do lat sześćdziesiątych, Po stronie wschodniej znajdowało się wejście na tzw. „Kympa”, a nieco dalej budynki nieistniejącej „sokolni” Towarzystwa Gimnastycznego „Sokoł” w Obszarach. Można z niej przemieścić się do szybu wentylacyjnego IV „Bartek”,skręcając na trakt przed zakładem wulkanizacyjnym. Na wzniesieniu po nim mamy dwie boczne drogi, po wschodniej stronie ulicę J. Wantuły, którą można dojść do tzw. „Sauerowca” i b. „Bażanciarni”, natomiast po zachodniej stronie ulicę Stanisława Mikołajczyka. U podnóża „Kympy” od Wodzisławia Śl. po zach. stronie w rosnącym tam kiedyś dębie w połowie XX wieku mieszkał „radliński pustelnik Mirek”. Przed wiaduktem, który stanowi granicę pld. Radlina z Wodzisławiem, po stronie zachodniej zlokalizowane są sklepy „Majster” oraz obiekty Sachs TRANS Sp. z o.o.

/Donata Pająk, Eryk Holona/



### ***ul. Rydułtowska***

Występuje w wykazie ulic Biertułów z 1931r. Ma swój początek od skrzyżowania ulic Hallera i Sokolskiej w kierunku zachodnim. W latach trzydziestych XIX wieku była drogą wiejską (1834) prowadzącą do Rydułtów.

Już w 1840r. na terenie przylegającym do niej ( po stronie pld.) powstała kop. „Reden” (czynna do 1905r.). Nad drogą był transportowany z niej węgiel

kolejką linową do torów kolejowych w Niewiadomiu. W ostatnich miesiącach II wojny światowej nieczynny szyb „Reden” był miejscem kaźni mieszkańców pow. rybnickiego.

Po wybudowaniu połączenia kolejowego Rybnika z Raciborzem, Wodzisław uzyskał zgodę (1861r.) na budowę drogi przez Radlin Dolny, Obszary, Biertułtowy do dworca kolejowego w Czernicy (obecnie Rydułtowy). Wpłynęło to na umiejscowienie na niej sieci sklepów różnej branży oraz usług, m. in. sklepu kolonialnego u Dziwokiego (później Landsfoita), masarni i sklepu rzeźniczego Erwina Melcera, dalej w kierunku Rydułtów restauracji Musiolika (w zabudowaniach po b. właścicielu Hermanie Wischerowskim) oraz piekarni Machnika, a także boiska „sokolskiego”. Boisko i niektóre punkty handlowe istnieją do dziś.

/Eryk Holona/

## Nazwy kulturowe



### **ul. Hutnicza**

Jest jedną z najstarszych ulic Radlina. Do 1922r. nosiła nazwę Altendorfstrasse, następnie Wiejska. Podczas II wojny światowej - Bergwerkstrasse. W 1931r. ulepszano jej nawierzchnię od Spandla do P. Koleczkiego. Bierze swój początek od „Myta” w kierunku pld. zach. ukosem około 100m z ulicy W. Korfantego w lewo, a następnie skręca na pld. i nieomal równolegle biegnie do ulicy Rybnickiej. Kończy swój bieg na łąkach, gdzie przepływa w wybetonowanym rowie woda z gaszenia koksu z pobliskiej koksowni. W rejonie ulicy w l. 1776 -1778 właścicielka dóbr na Wodzisławiu hr. von Dyhrn Zofia Karolina założyła kolonię dla 8 osadników wyznania ewangelickiego, przydzielając każdemu z nich po 8 mórg brandenburskich (około 4,5ha) i nadała jej nazwę Romanshof.

Po zakupieniu w 1900r. parceli od Karola Jurczyka, mieszkańca ulicy, wybudowana została przy niej parterowa dwuklasowa szkoła ludowa (1901). Po podjęciu decyzji przez Rybnickie Gwarectwo Węglowe (1910) o budowie

wydziału koksowni kopalni „Emma”, kopalnia nabyła grunty Franciszka Kozielskiego, Johana Swaczyny, Johana Dzierżęgi, Antoniego Wziętek, Pauliny Góreckiej oraz Antoniego Kowackiego oraz po roku od Pawła Sachsa i Franciszka Kubali. Obecnie Koksownia „Radlin” wchodzi w skład Kombinatu Koksochemicznego „Zabrze” S. A. będącego częścią grupy kapitałowej JSW.

/Donata Pająk, Eryk Holona/



### **ul. Sokolska**

Rozpoczyna swój bieg w kierunku półn. u podnóża „Babigóry”, od skrzyżowania ulic J. Hallera i Rydułtowskiej. Po stronie wschodniej w 1792r. rozpoczęto wydobywanie węgla w Kopalni Biertułtowskiej (Birtultauer Grube). Zmieniła nazwę w 1797r. na „Hoym”, a w 1834r. stała się Skonsolidowaną Kopalnią Hoym w Biertułtowach po zakupieniu ponad połowy kuksów (udziałów) kopalni „Sylwester”. W latach 60. XIX biegła wzdłuż niej konna kolejka do pochylni transportu węgla do punktu załadownego w Niewiadomu. W 1817r. powyżej szybu „Maszynowego” po wschodniej stronie postawiono dom urzędniczy (aktualnie zamieszkały przez kilka rodzin). 30 grudnia 1870r. gwarkowie postanowili połączyć Kopalnie „Hoym” i „Laura”, która istniała w Niewiadomu”. Od 1925r. nazwę „Hoymgrube” zmieniono na „Hoym”, a z dniem 4.09.1936r. na „Ignacy” na część prezydenta Ignacego Mościckiego. W jednym z obiektów kopalni „Hoym”, budynku po szybie „Marian” przekazanego przez ówczesnego dyrektora kopalni Mariana Wojciechowskiego, staraniem członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Biertułtowach, powstała pierwsza sala gimnastyczna (1927r.) To w niej wyrosli wszyscy olimpijczycy – gimnastycy z Radlina. W latach 60. XX wieku w jej miejscu wybudowano nowy obiekt „Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Radlinie” obecnie „Sokolnia im. Leszka Blanika”. Po zachodniej stronie ulicy znajduje się teren noszący nazwę „Dołki”. Ulica kończy się na granicy Rybnika - Niewiadomia. Około 200m dalej znajduje się Zabytkowa Kopalnia „Ignacy”, z jej główną atrakcją, parową maszyną wyciągową z 1900 roku.

/Eryk Holona/

## Nazwy pamiątkowe

- Odosobowe ulic



### ***ul. Karola Miarki***

Ma zupełnie inne położenie aniżeli w okresie międzywojennym. Obecnie stanowi boczną ulicę J. Rymera w kierunku pód. Prowadzi do szeregu budynków jednorodzinnych. Nie ma połączenia z inną drogą publiczną.

/Eryk Holona/

**Miarka Karol Szymon** zwany starszym lub ojcem urodził się w Pielgrzymowicach w powiecie pszczyńskim, w gminie Pawłowice 22.10.1825r. w rodzinie nauczyciela szkoły ludowej Antoniego Miarki i Karoliny z d. Borówka. Miał 17-cioro rodzeństwa, z czego 12 zmarło w dzieciństwie.

Początkowo uczył się w szkole w Pielgrzymowicach, w której nauczycielem był jego ojciec. Kontynuował naukę w gimnazjach w Pszczynie i Gliwicach. W 1846r. ukończył seminarium nauczycielskie w Głogówku, po ukończeniu którego był nauczycielem w szkołach ludowych w Lędzinach, Urbanowiczach, Piotrowicach. Od 1850r., po śmierci ojca, pracował na stanowisku nauczyciela w Pielgrzymowicach, był także organistą, pisarzem gminnym i sędzią polubownym. Na ukształtowanie świadomości Miarki wywarł wpływ ks. bp Bernard Bogedain, rzecznik nauki języka polskiego wśród Polaków na Śląsku, którego poznał w 1853 roku w czasie wizytacji szkoły pielgrzymowickiej. Duży wpływ na Miarkę mieli także Paweł Stalmach oraz Józef Chociszewski, korektorzy jego pierwszej powieści o początkach chrześcijaństwa na Górnym Śląsku „Klemensowa Górka”.

W latach 1868 - 1869 redagował czasopisma „Zwiastun Górnos Śląski”, a następnie w Królewskiej Hucie (dzisiejszym Chorzowie) wydawał pismo „Katolik” (1869-80), jedno z przodujących pism walczących o polskość ludu górnośląskiego. Założył nakładową Księgarnię Katolicką, w 1870r. zainicjował serię Biblioteka Katolicka, wydawał kalendarze; powołał stowarzyszenie

„Kasyno Katolickie”, w którym organizował amatorskie spotkania teatralne. Założył m.in. Kółko Katolickie, Spółkę Poczciwych Wiarusów, Górnośląskie Towarzystwo Kredytowe Włościan w Mikołowie. Związany z niemiecką partią Centrum, przeciwstawiał się polityce kulturkampfu i germanizacji, za co był prześladowany. Ogółem przesiedział w więzieniu ponad 3 lata za to, że domagał się minimalnych swobód dla języka polskiego. Należał do grona działaczy społecznych na Górnym Śląsku, którzy zainicjowali kształtowanie się świadomości narodowej ludu górnośląskiego. W roku 1876 kandydował na posła do parlamentu. Rok później założył komitet pomocy dla głodującej ludności Śląska. W Mikołowie założył drukarnię i poza "Katolikiem" wydawał inne pisma m. in. tygodnik „Monika”. W roku 1881 ze względu na zły stan zdrowia, kolejny wyrok sądowy oraz szykany władz, sprzedał „Katolika”, a drukarnię przekazał synowi, również Karolowi, który w 1894r. przekształcił ją w nowoczesny zakład poligraficzny.

Był nauczycielem, pisarzem, publicystą. Jego twórczość literacka była skoncentrowana na ziemi śląskiej, na podaniach ludowych, historii regionu oraz jego folklorze. Wprowadzał do swojego pisarstwa formy ludowe, gawędy i przysłowia. Wydał szereg utworów popularyzujących tematykę historyczną Śląska. Zmarł 15 sierpnia 1882r. w Cieszynie, jest pochowany na Cmentarzu Komunalnym.

/Donata Pająk/



### **ul. Józefa Rymera**

W wykazie ulic Biertułow z 1931r. nazwa ulicy Rymera przypisana była do odcinka obecnej ul. P. I. Rogozina. Rozpocząła się od posesji Józefa Kretka (obok Kapliczki przydrożnej przy ulicy Wypandów) do granicy Niedobczyc. Natomiast w Radlinie była usytuowana od posesji Stiela (przy obecnej ulicy K. Makuszyńskiego) do Eliasza w Głożynach (w miejscu, w którym kończy się obecnie).

Współczesna ulica Rymera ma swój początek przy zachodniej stronie placu kościoła WNMP w Biertułowach (zjazd z ulicy Korfantego) prowadzi

działem wodnym do skrzyżowania ulic B. Chrobrego i J. Kraszewskiego w dzielnicy Głóżyny i do granicy z Pszowem. Jest najdłuższą drogą (4 333mb) w Radlinie.

Znajdują się na niej Urząd Miasta Radlin, obiekty handlowe „Netto”, „Lidl”, placówki innych branż, stacja paliwa gazowego, SP nr 3, Kościół NSM w Radlinie – Głóżynach. W przeszłości istniały na niej restauracja – szynk Sachszy (Saksy) oraz piekarnie Maksa Salomona, Urbańczyka, Dzierżawy. W latach 50. XX wieku znajdowała się filia zakładu obuwniczego „Drzeńka” u Sachszy oraz Kółko Rolnicze.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** Józef Rymer urodził się we wsi Zabełków koło Raciborza na Górnym Śląsku 9 lutego 1882r.. Początkowo pracował jako pomocnik murarski. W roku 1898, mając 16 lat, wyemigrował do Westfalii w poszukiwaniu pracy. Zatrudnił się jako górnik w Dellwig (Essen), uczęszczał do wieczorowej szkoły handlowej, ucząc się równocześnie języka francuskiego. Zaangażował się w działalność w polskich organizacjach: Polskim Towarzystwie Gimnastycznym "Sokół" oraz Towarzystwie Czytelni Ludowych. Kiedy w roku 1902 powstało w Westfalii Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Józef Rymer został prezesem utworzonej przez siebie filii w Dellwig. W 1907r. został pracownikiem Zarządu Głównego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (dalej ZZP) w Bochum. Dwa lata później został mianowany sekretarzem generalnym ZZP, objął również naczelną redakcję organów prasowych zjednoczenia. W 1913r. przyjechał do Katowic, kontynuując jako prezes Centralnego Zarządu ZZP działalność społeczną i patriotyczną. Od 1918r. był działaczem Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, w tym samym roku został wiceprezesem Narodowego Stronnictwa Robotniczego. Współuczestniczył w powołaniu do życia Naczelnej Rady Ludowej Górnego Śląska, której został przewodniczącym. Dwukrotnie reprezentował Polskę na konferencji pokojowej w Paryżu jako ekspert w sprawach dotyczących Górnego Śląska. Tam stanowczo sprzeciwił się przewidywanemu plebiscytowi ludności na Górnym Śląsku.

W 1919 r został posłem na Sejm RP, brał udział w przygotowaniu projektu Statutu Organicznego Województwa Śląskiego. Wchodził w skład Polskiego Komisariatu Plebiscytowego jako jeden z trzech zastępców Wojciecha Korfantego. Przed wybuchem II powstania śląskiego został dotkliwie pobity przez niemieckich bojówkarzy. Jeszcze przed przyłączeniem wschodniej



części Górnego Śląska do Polski dokonano na niego nieudanego zamachu w jego biurze w Katowicach przy ulicy Warszawskiej. Jako członek Naczelnej Władzy Cywilnej brał udział w III powstaniu śląskim.

W czerwcu 1922r. został pierwszym wojewodą województwa śląskiego w odrodzonej Polsce. Jego podpis figuruje na dokumentach przyłączenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej. Jako wojewoda postrzegany był jako człowiek pracy organicznej, sprawny administrator, realista twardo stąpający po ziemi i polityk rozsądnego kompromisu. Funkcję wojewody pełnił krótko, do swej śmierci na udar mózgu 5 grudnia 1922r. Miał wtedy 40 lat. Zostawił żonę Teresę z Kozubków i dziewięcioro dzieci. Został pochowany na katowickim cmentarzu przy ulicy Francuskiej. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Niepodległości.

/Katarzyna Macha/



### ***ul. Wojciecha Korfantego***

Stanowi fragment drogi z Wodzisławia przez Radlin Dolny, Obszary, Kol. „Emma”, Biertułtowy do dworca kolejowego w Czernicy (obecnie Rydułtowy).

W Biertułtowach (1931) nazwę przypisano do odcinka od Franciszka Dziwokiego (obecnie sklep AGD) do kop. „Emma” /granicy/. Prawdopodobnie w Radlinie od granicy kop. „Emma” do ulicy Wodzisławskiej (do „Myta”) miała również nazwę ulicy W. Korfantego. Taka bowiem figuruje na planie sytuacyjnym kop. „Emma” z dnia 9.11.1934r. Stanowi węzeł komunikacyjny w dzielnicy Obszary, który łączy Radlin z ulicą Rybnicką (drogą krajową nr 78). Budowę drogi rozpoczęto w latach 1883 – 1884. Pod jej zabudowę właściciele gruntów z Radlina, Obszar i Biertułtów zmuszeni byli za odpowiednim odszkodowaniem je przekazać. Ostatecznie jej budowę zakończono przed wybuchem I wojny światowej. Była to pierwsza ulica, przy której zbudowano chodnik, a ponadto była pierwszą, która od 1909r. miała lampy uliczne. Po jej płn. stronie, na rogu z ulicą Rybnicką, znajdowało się tzw. myto. Dziś w budynku znajduje się sklep z artykułami spożywczymi. Jest przedzielona torami, po których transportowany jest węgiel

z kop. „Marcel” w kierunku Rybnika. Biegnie ze wschodu na zachód, ma około 2000mb. Po stronie półd. miała swoją siedzibę szkoła katolicka wybudowana w latach 1900 -1901. W kierunku zachodnim po stronie półd. w 1858r. powstała kopalnia „Emma”, która rozpoczęła wydobywanie w 1883r. /obecnie „Marcel”/, a od 1911r. powstał w niej wydział koksowni /Koksownia Radlin/. Są to dwa największe zakłady obecnego Radlina. W ramach budownictwa patronackiego po stronie półn. kop. „Emma” została w latach 1897 – 1913 wybudowana robotnicza kolonia dla jej pracowników, zaprojektowana przez Hansa Poelziga. W kolonii zostały wybudowane budynki użyteczności publicznej: dom towarowy kop. „Emma” (Konsum - Verein „Emmagrube”), łaźnia i pralnia oraz gospoda kopalniana. Od 1926r. funkcjonowała przy niej prywatna apteka Szczęsnego Kurzętkowskiego (b. mieszkańca Tzewa) Dalej w kierunku zachodnim (po str. półn.) istniała fabryka obuwia Drzeńka. Po obydwu stronach ulicy powstało szereg placówek handlowych, m. in. piekarnia u Rojka, rzeźnia Alojzego Popeli, drogeria Krauzego, sklep z pasmanterią siostr „Stecker”, sklep kolonialny Antoniego Powieśnika (obecnie „Steak House”), sklep z materiałami krawieckimi oraz tkaninami Franciszka Malika, kolonialny Paula Kwiotka. W wielu z nich jest prowadzona działalność handlowa o innym przeznaczeniu lub też w ich miejscu powstały nowe obiekty handlowe, m. in. markety TESCO i „Lewiatan”. Swoje pierwotne przeznaczenie zmieniła także willa (wg projektu W. Müllera) dyr. Rudolpha Wachsmanna (b. dyrektora Kop. „Emma” i RGW) Znajduje się w niej obecnie kawiarnia „Górnicza Strzecha”. Po stronie półd. przed obecną ulicą J. Rymera w latach 1926 – 1928 został wybudowany kościół parafii Biertułtowy p.w. WNMP przez pierwszego proboszcza parafii Franciszka Palarczyka, kapelana III powstania śląskiego. W ciągu ulicy są zlokalizowane siedziby banków, poczta, apteki, sklepy różnych branż, lokale gastronomiczne, kwaciarnie, miejski mini plac targowy, przystanki komunikacji miejskiej.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Wojciech Korfanty urodził się 20.04.1873r. w Sadzawce (obecnie Siemianowice Śląskie) w rodzinie górniczej. Swoją edukację rozpoczął w szkole ludowej w 1879r.. Uczęszczał do Gimnazjum Królewskiego w Katowicach (od 1885r.), z którego został usunięty za udział w zebrań propolskich i ich współorganizowanie. Ukończył naukę eksternistycznie w grudniu 1895r. zdał

maturę. Rozpoczął studia na politechnice w Charlottenburgu. Jesienią 1896r. przeniósł się na Królewski Uniwersytet we Wrocławiu, gdzie zaliczył dwa semestry na Wydziale Filozoficznym. Przerwał studia i wznowił je w 1899r. W maju 1901r. przeniósł się na ostatni semestr do Berlina, gdzie uzyskał absolutorium. Był obrońcą polskości Śląska, występując w roli polityka, publicysty, przeciwstawiał się germanizacyjnym posunięciom władz i partii Centrum. W latach 1901-1908 był członkiem Ligi Narodowej, w ramach której współpracował z Romanem Dmowskim. Od 1901r. pracował jako redaktor naczelny "Górnoślązaka". W 1902r. trafił do więzienia we Wronkach za publikację artykułów "Do Niemców" i "Do moich braci Górnoślązaków". W latach 1903 -1912 i 1918 był posłem do Reichstagu oraz pruskiego Landtagu (1903-1918), w którym reprezentował Koło Polskie. 25 października 1918r. wystąpił w Reichstagu z żądaniem przyłączenia do państwa polskiego wszystkich polskich ziem zaboru pruskiego. Po powstaniu niepodległej Polski przeniósł się do Poznania. W latach 1918-1919 był członkiem Naczelnej Rady Ludowej stanowiącej rząd Wielkopolski podczas powstania, a w 1920r. został mianowany przez Józefa Piłsudskiego komisarzem Polskiego Komisariatu Plebiscytowego na Górnym Śląsku, kierował całością przygotowań organizacyjnych, propagandowych i politycznych. Podczas II powstania śląskiego należał do grona dowódczego. W plebiscycie dnia 20.03.1921 roku za przynależnością do Polski głosowało 40,3% ludności, przez co prawie cały obszar plebiscytowy przypadł Niemcom. Na tę wieść wcześniejsze pojedyncze strajki mieszkańców regionu przekształciły się 2 maja w strajk generalny i w nocy z 2 na 3 maja w III powstanie śląskie. Na jego czele stanął Korfanty, który kierował Naczelną Władzą Cywilną (powstała z przekształcenia Polskiego Komitetu Plebiscytowego). W. Korfanty był przeciwnikiem faktów dokonanych i rozstrzygnięć zbrojnych - po pierwszych sukcesach militarnych dał rozkaz wstrzymania działań zbrojnych i czekania na decyzję Komisji Międzysojuszniczej Ententy. Po podziale Śląska z obszaru plebiscytowego do Polski przyłączono 29 proc. obszaru i 46 proc. ludności. Podział był korzystny dla Polski. Na przyłączonym terenie znajdowały się m. in. 53 z 67 istniejących kopalni, 22 z 37 wielkich pieców oraz dziewięć z 14 stalowni. Sam Korfanty w lipcu 1921r. opuścił Śląsk.

W odrodzonej Polsce w latach 1922-1930 był posłem na Sejm z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji. Od października do grudnia 1923r. był wicepremierem w rządzie Wincentego Witosa i jego doradcą z ramienia tej partii. Od 1924r. został wydawcą dzienników „Rzeczpospolita” i „Polonia”. Był zdecydowanym przeciwnikiem Józefa Piłsudskiego. Po zwycięstwie sanacji stał się obiektem jej ataków. W 1930r. został aresztowany i wraz z posłami Centrolewicy osadzony w Berezie Kartuskiej. Od kwietnia 1935r. był na emigracji w Czechosłowacji. W 1936r. wraz z Ignacym Paderewskim, Józefem Hallerem i Wincentym Witosem brał udział w rozmowach politycznych tzw. „Frontu Morges”. Należał do grona organizatorów Stronnictwa Pracy powstałego w 1937r., został jego pierwszym prezesem. Po aneksji Czechosłowacji wyjechał do Francji, w obliczu groźby wybuchu wojny potajemnie wrócił do kraju. Został aresztowany na podstawie sankcji prokuratorskiej w kwietniu 1939r.. Pomimo protestów opinii publicznej został zwolniony dopiero po trzech miesiącach z powodu ciężkiej choroby. Zmarł 17.08.1939r.. Jego pogrzeb, który odbył się w Katowicach 20 sierpnia 1939r., przekształcił się w wielką manifestację patriotyczną. Jest pochowany na cmentarzu w Katowicach przy ulicy Francuskiej, zwanym „Śląskimi Powązkami”. To jemu zawdzięczamy, że III powstanie śląskie, którego był dyktatorem, okazało się jednym z dwóch - obok powstania wielkopolskiego - polskich zrywów zbrojnych zakończonych sukcesem.

/Eryk Holona/



### **ul. Andrzeja Mielęckiego**

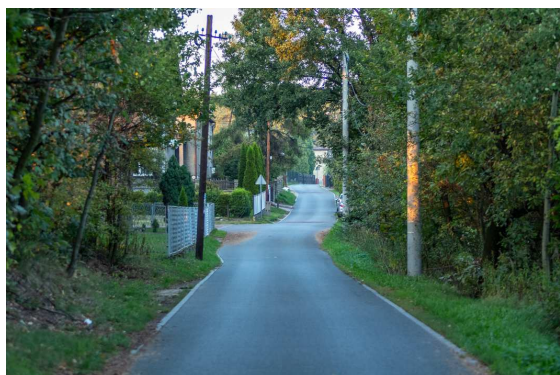
Boczna ulicy W. Korfanteo tzw. Marianka z budynkami b. kolonii kop.” Emma” dochodzi do tzw. „szluchty”, b. boczny kolejowej, obecnie „orlik”, plac zabaw oraz skatepark. W okresie międzywojennym usytuowana była na niej niemiecka szkoła mniejszościowa, obecnie przedszkole. Była w tym okresie wizytówką wizerunkową kolonii „Emma”.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Andrzej Mielęcki urodził się 30.XI.1864r. w majątku Hucisko w powiecie piotrkowskim. Uczęszczał do gimnazjum w Ostrowie Wielkopolskim, medycynę studiował w Berlinie i Monachium, dyplom doktora nauk medycznych uzyskał w roku 1893 w Lipsku. Podczas studiów w Berlinie uczestniczył w życiu tamtejszej Polonii. Początkowo pracował w Saksonii, a w 1899r. osiedlił się na stałe w Katowicach. Był współzałożycielem i członkiem wielu polskich towarzystw na terenie Katowic. Nazywany przez Niemców „wielkim polskim agitorem”, brał udział w życiu oświatowym i gospodarczym miasta. Był współzałożycielem (potem przewodniczącym.) Towarzystwa Lekarzy Polaków na Górnym Śląsku, broniącego interesów lekarzy polskich. Był lekarzem o specjalności ginekologia, a przy tym był bardzo lubiany w Katowicach i okolicach. Oprócz swej zawodowej działalności był działaczem narodowym i społecznym. Sprowadzał broń z Polski na Górny Śląsk, kierował konspiracyjnymi kursami sanitarnymi w Polskiej Organizacji Wojskowej Górnego Śląska, pomagał także dzieciom i wykonywał wiele innych prac społeczno - narodowościowych. Po pierwszym powstaniu śląskim w roku 1920 wciąż nie było wiadomo do kogo będzie należał Górny Śląsk. Jednak wydarzenia z dnia 17 sierpnia tego roku miały wpływ na niedaleką przyszłość konfliktu terytorialnego. Otóż tego dnia rozpoczęła się manifestacja niemieckich mieszkańców Katowic jako reakcja na domniemane doniesienie prasowe o zdobyciu Warszawy przez wojska bolszewickie. Gdyby te informacje okazały się prawdziwe, nadszedłby koniec nadziei ludzi, którzy chcieli przyłączenia Górnego Śląska do Polski. W czasie manifestacji ulicznej doszło do starcia z międzysojusznicznymi oddziałami wojskowymi z użyciem granatów. W wyniku eksplozji zginęło 10 ludzi, byli też ranni. Dr A. Mielęcki, będąc świadkiem zdarzenia, wierny przysiędze lekarskiej, natychmiast zbiegł na ulicę w celu udzielenia pomocy rannym. Został rozpoznany jako członek Polskiego Komitetu Plebiscytowego przez agresywny tłum, jednocześnie ktoś oznajmił, iż to rzekomo z jego okna rzucono granaty. W czasie, gdy opatrywał rannego Niemca, wściekły tłum udał się w jego kierunku i pobił go, a właściwie skatował, m. in. kopiąc go do krwi. Potem, gdy sanitariusze próbowali rannego wieźć do pobliskiego szpitala elżbietanek, niemieccy bojówkarze otwarli drzwi karetki, wywlekli skatowanego i wrzucili go do rzeki Rawy. Doktor z powodu odniesionych ran zmarł tego samego dnia. Kilkunastotysięczny kondukt żałobny odprowadził 25.08 zwłoki dr A. Mielęckiego z Katowic do Sosnowca,

gdzie odbyły się uroczystości pogrzebowe, po czym zwłoki przewieziono do grobu rodzinnego w Koźminku w pow. kaliskim. Incydent z 17.08.1920r. spowodował wybuch II powstania śląskiego z 19 na 20 sierpnia 1920r. Dziś w miejscu śmierci zasłużonego dla miasta Katowic, dla Górnego Śląska, dla ludzi, a w szczególności dla pacjentek doktora stoi obelisk poświęcony jego pamięci. Dla uczczenia pamięci doktora Andrzeja Mielęckiego jeszcze w 1920 utworzono fundację jego imienia. Z zebranych pieniędzy nadsyłanych z całej Polski otwarto Sierociniec imienia dra Andrzeja Mielęckiego w Katowicach. Jego imię nosi kilka szpitali i ulic miast Śląska, m. in. Państwowy Szpital Kliniczny Śląskiej Akademii Medycznej i ulica w Katowicach, a na frontonie domu, w którym mieszkał, przy dzisiejszej ulicy Warszawskiej 10, odsłonięto w 1962r. tablicę pamiątkową. Płaskorzeźba Mielęckiego znajduje się na terenie Szpitala Miejskiego im. A. Mielęckiego w Chorzowie.

/Donata Pająk/



### ***ul Jana Wantuły***

Jest położona w pld. wsch. części Radlina. Rozpoczyna swój bieg na szczycie tzw. „Kympy”, najpierw w kierunku ptn./wsch. następnie wschodnim i prowadzi do ulicy Wiosny Ludów w Markłowicach. W większości

po stronie ptn. przylega do niej kompleks leśny Nadleśnictwa Rybnik tzw. „Królewioł”. Po stronie pld. występuje zabudowa jednorodzinna.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Wantuła Jan urodził się w 1877r. Ukończył jedynie trzyklasową szkołę ludową w Ustroniu. Dalszą wiedzę zdobywał jako samouk. Cechowała go pasja, zamiłowanie do nauki i czytania książek, W wieku 14 lat rozpoczął pracę w ustronńskiej hucie. Pracując w niej, gospodarował równocześnie na czterohektarowym gospodarstwie, odziedziczonym po ojcu. Oszczędzał na wszystkim, aby móc kupować książki. W swoim pamiętniku napisał: „Czytajcie książki, bo kształcą rozum, hartują wolę i kształtują charakter”. Gromadził

własny księgozbiór, kupował nowości wydawnicze, poszukiwał zabytków piśmiennictwa śląskiego wśród miejscowej ludności. Zajmował się kolportażem polskich książek. Jego księgozbiór liczył ponad 3 tysiące dzieł. W 1896r. wraz z kilkoma robotnikami z huty zorganizował „spółkę czytelniczną” w Ustroniu, która kupowała i wypożyczała książki. Był to załazek pierwszej publicznej wypożyczalni książek w Ustroniu, istniejącej do II wojny światowej jako Biblioteka Koła Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. W roku 1899 założył Bibliotekę Związku Młodzieży Ewangelickiej w Ustroniu. W 1907r. Jan Wantuła został usunięty z pracy w hucie w Ustroniu za działalność patriotyczną, wówczas podjął pracę w hucie w Trzyńcu. W czasie pracy w Trzyńcu założył Bibliotekę Związku Metalowców. Będąc członkiem Zarządu Macierzy, pracował w komisji, która przygotowywała zmiany w statucie w celu stworzenia możliwości zakładania kół terenowych. Założył Koło Macierzy w Ustroniu i był jego prezesem. Działał na rzecz przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Polski. Jego pasją było sadownictwo, wygłaszał odczyty, zakładał i unowocześniał sady. Podejmował działania w walce z alkoholizmem. Napisał ponad 350 artykułów do czasopism śląskich i małopolskich. Spisał kroniki Golezowa i Ustronia.

W 1952r. został odznaczony za zasługi w dziedzinie kultury i sztuki Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł nagle 29 lipca 1953r., jest pochowany na cmentarzu w Ustroniu.

/Donata Pająk/



### **ul. Józefa Wieczorka**

Jest usytuowana za „Malikowcem”, już nie istniejącym, obecnie punktem handlowym sieci „Lewiatan”. Zjazd ukosem z ulicy W. Korfantego w kierunku płn./wsch. W okresie międzywojennym nosiła nazwę ul. M. Kopernika. Stanowi przedłużenie ulicy Kornela Makuszyńskiego (z kierunku pld/zach.). Usytuowane jest na niej pierwsze rondo w Radlinie na tzw. „Lipkach”, z którego ulica biegnie do ronda przy ulicy Mariackiej. Po stronie wsch., przed rondem na ulicy Mariackiej, znajdował się tzw. Bottrop

z familokami zasiedlonymi przez reemigrantów - górników, którzy powrócili z kopalń Westfalii. Wielu z nich było animatorami życia społeczno - kulturalnego w Radliniem m. in. Antoni Gliwicki twórca zespołu teatralnego. „Familoki” zostały wyburzone w latach 60. Mieszkał tutaj Józef Różański, członek Towarzystwa św. Józefa, POW, uczestnik powstań, członek zarządu Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, w III powstaniu komisarz obwodu Wielkie Rudy. Komisaryczny naczelnik gminy Biertułtowy, Komendant obrony narodowej w Radlinie w 1939r.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Wieczorek Józef urodził się 17 września 1905r. w Rybniku. Uprawiał jedną z dziedzin sportu walki, boks, w latach 1921-1939 walcząc w kategorii półśredniej, średniej i półciężkiej. Trzykrotnie wystąpił w reprezentacji Polski w latach 1929 -1931. Podczas mistrzostw Europy w Budapeszcie w 1930 roku odpadł w ćwierćfinale kategorii średniej. Startując w mistrzostwach Polski, dwukrotnie był wicemistrzem kraju w 1929 i 1931 roku w wadze średniej. Natomiast brązowe medale wywalczył: w 1926r. i 1928r. w kategorii półśredniej, a w 1930r. w wadze średniej.

Walczył w barwach policyjnego Bokserskiego Klubu Sportowego Katowice, potem w Cracovii , by ponownie powrócić do BKS Katowice, który był jego ostatnim klubem. Po zakończeniu kariery został trenerem swojego zespołu. Stoczył w ringu rekordową liczbę 586 walk, z czego 457 wygrał, 21 zremisował i 108 przegrał. Zmarł 9 marca 1999 roku.

/Donata Pająk/





### ***ul. ks. Konstantego Damrota***

Ulica ma swój początek po przeciwległej stronie pompy gminnej z przełomu XIX i XX wieku przy ulicy I. P. Rogozina. z której wodę czerpali okoliczni mieszkańcy, Stanowi skrót do Urzędu Miasta i wychodzi na ulicę J. Rymera. Usytuowane są na niej budynki jednorodzinne. Na końcu po stronie płn. styka się z ulicą ks. P. Ściegiennego.

***Patron ulicy*** - Konstanty Damrot urodził się 14.09.1841r. w rodzinie chłopskiej w Lublińcu jako syn Konstantego oraz Karoliny z domu Jüttner. O jego edukację zadbał krewny, ks. Juliusz Jüttner, który umieścił go w sierocińcu przy katolickim seminarium nauczycielskim w Paradyżu (obecna nazwa tej miejscowości: Gościkowo). Uczył się w gimnazjum w Głogówku, Wrocławiu, maturę ostatecznie zdał w 1862r. w gimnazjum w Opolu. Następnie studiował na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W 1864r. przeniósł się na Wydział Teologiczny. Rok później wstąpił do Towarzystwa Górnoślązaków i został jego prezesem. W czasie studiów zaczął pisać wiersze. W 1867r. ogłosił drukiem ich zbiór pt. „Wianek z Górnego Śląska”. W tym samym roku otrzymał święcenia kapłańskie i objął wikariat w Opolu. W kwietniu 1868r. został skierowany jako nauczyciel do seminarium nauczycielskiego w Pilchowicach. W 1870r. przeniósł się do Kościerzyny na Pomorzu. Z początkiem 1871 roku został ustanowiony dyrektorem Katolickiego Seminarium Nauczycielskiego. W 1884r. powrócił na Górny Śląsk i pracował na stanowisku dyrektora Seminarium Nauczycielskiego w Opolu. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia w 1891r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał u bonifratrów w Pilchowicach. Zmarł 5.03. 1895r. i został pochowany na cmentarzu klasztorным. Pozostawił bogaty dorobek literacki m.in. wiersze, dziełka religijne, wychowawcze, historyczne itp. oraz szereg artykułów. W tych, które nie zawsze podobały się cenzurze władz, podpisywał się zawsze jako Czesław Lubiński. Jego dorobek stawia go w panteonie śląskich poetów.

/Eryk Holona/



### **ul. ks. Kardynała Bolesława Kominka**

Ma swój początek od skrzyżowania ulic B. Chrobrego i Radlińskiej w dzielnicy Wodzisławia śl. - Radlin II. Łączyła Radlin z jego ówczesną dzielnicą Głóżyny. Decyzje o jej budowie

podjęła rada gminy Radlin 12.03.1910r.. Ma długość 2872mb. Obecnie część ulicy znajduje się w dzielnicy Wodzisławia Śl. - Radlin II, pozostała w Radlinie. W przeszłości na tym odcinku istniały karczmy - szynki Adamczyka oraz Dzierżęgi, który był on także właścicielem piekarni. Znajduje się przy niej market „DINO” oraz dom przyjęć „PREMIUM”. Granica między obydwoma miastami, a tym samym odcinkami, leży w miejscu nazywanym od niepamiętnych czasów „agacami”. W dzielnicy Radlina - Głóżyny dochodzi do ulicy J. Rymera, a z niej dalej przemieszczając się w kierunku ptn./zach. ulicą I. Domeyki, prowadzi trasa do Rydułtów oraz Radoszów.

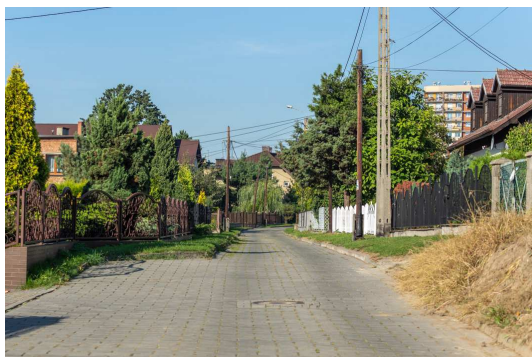
/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Ks. Kard. Bolesław Kominek urodził się 23.12.1903r. w Radlinie (obecnie jego część jest dzielnicą Wodzisławia Śl.). Był najstarszym z dziesięciorga dzieci Franciszka Kominka i Katarzyny z d. Kozielski. Bolesław po ukończeniu szkoły ludowej w miejscu urodzenia zaczął uczęszczać do niemieckiego gimnazjum w Rybniku, które ukończył 1923r. jako jeden z dwóch pierwszych polskich maturzystów. W tym samym roku rozpoczął studia na Wydziale Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1927r. z rąk bpa Arkadiusza Lisieckiego. Przez kolejne 3 lata studiował w Instytucie Katolickim w Paryżu. Przygotował rozprawę doktorską o poglądach Rudolfa Buckena i po jej obronie uzyskał stopień naukowy doktora. W tym okresie uzyskał również tytuł licencjata z zakresu nauk społecznych. Był znany z pracy duszpasterskiej w ośrodkach polonijnych we Francji. Po powrocie do kraju prawie przez rok był wikarym parafii św. Ap. Jana i Pawła w Katowicach – Dębie. W 1931r. bp katowicki Stanisław Adamski mianował go sekretarzem osobistej kancelarii i powierzył mu sprawy związane z diecezjalną Akcją Katolicką. Do wybuchu wojny w 1939r. pełnił

funkcję sekretarza Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, asystenta kościelnego diecezjalnego Związku Mężów Katolickich oraz był referentem Kurii Diecezjalnej w Katowicach. Zajmował się również pracą dziennikarską redagując „Front Katolicki” (dodatek do „Gościa Niedzielnego”), „Der Sonntagsbote”, „Głos Misji Wewnętrznej”. Pisał też „Gawędy Stacha Kropiciela”, drukowane w „Gościu Niedzielnym”. Podczas drugiej wojny światowej pełnił funkcję referenta duszpasterskiego i prowadził działalność patriotyczno - społeczną. Był stałym łącznikiem i informatorem wywiezionego przez Niemców do Generalnej Guberni bpa S. Adamskiego. Był kapłanem Armii Krajowej na Śląsku. Rozwinął szeroką akcję pomocy dla świeckich i kapłanów, zwłaszcza uwięzionych w obozach koncentracyjnych. We wrześniu 1940 roku został Pełnomocnikiem d.s. Kościelno - Społecznych rządu emigracyjnego. 15 sierpnia 1945r. / w literaturze podawane są również inne daty: 14.08.1945, czy 3.07.1945/ ks. Prymas August Hlond mianował ks. dr B. Kominka Administratorem Apostolskim na Śląsku Opolskim Prowadził tam intensywną pracę organizacyjną / odbudowa zniszczonych kościołów, działalność integracyjna wśród ludności autochtonicznej i napływowej z terenów centralnej Polski oraz repatriantów ze wschodnim ziem II RP/, przygotowując zręby dzisiejszej diecezji opolskiej. W 1951 roku na okres pięciu lat, w skutek zaostżenia stosunków państwo - Kościół, ks. B. Kominek został przez władze komunistyczne zmuszony do opuszczenia sprawowanego na Opolszczyźnie urzędu. 10 października 1954r. otrzymał potajemnie sakrę biskupią z rąk bpa przemyskiego Franciszka Bardy. Dwa lata później (1.12.1956) został administratorem wrocławskiego okręgu kościelnego (b. diecezji wrocławskiej i archidiecezji ołomunieckiej). Zajął się organizowaniem niemal od podstaw życia kościelnego. Wiele wysiłku włożył w przywrócenie Polsce i Kościołowi tak zwanych Ziem Zachodnich. Tytuł abpa otrzymał w 1962r.. Po uregulowaniu stosunków między Polską a RFN i po stabilizacji organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych na mocy Bulli papieża Pawła VI „*Episcoporum Poloniae coitus*” regulującej stosunki kościelne w Polsce. Od 1972 roku był ordynariuszem i metropolitą wrocławskim. 5.03.1973r. papież Paweł VI podniósł go do godności kardynalskiej. Ten sam papież mianował go członkiem Papieskiej Komisji „*Iustitia et Pax*” oraz Sekretariatu do spraw Niewierzących. Ks. Kard. B. Kominek w 1965r. był inicjatorem i głównym autorem listu bpów polskich

do niemieckich -„Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Jako uczestnik Soboru Watykańskiego II brał aktywny udział w przygotowaniu „Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym”. Przez wiele lat przewodniczył Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski, a także Krajowej Komisji „Iustitia et Pax”. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Europejskiej Konferencji Biskupów, zajmującej się zagadnieniami duszpasterskimi w Europie. Uczestniczył w Synodzie Biskupów w Rzymie, zajmującym się sprawiedliwością i kapłaństwem. Prowadził rozległą korespondencję, wygłaszał wiele wykładów i konferencji, pisał artykuły, wydał szereg pozycji w zakresie eklezjologii i teologii pastoralnej. Zmarł 10 marca 1974r. w wieku 71 lat. Pochowany został w Archikatedrze Wrocławskiej. Jego postać upamiętnia pomnik we Wrocławiu, nazwy wielu ulic i imion szkół, m.in. szkoła w Radlinie II, do której uczęszczał.

/Błażej Adamczyk/



### **ul. Pawła Stalmacha**

Położona jest w dzielnicy Biertułtowy, stanowi odgałęzienie ul. P.I. Rogozina w kierunku wschodnim. Zabudowę tworzą okazałe budynki z przydomowymi ogrodami. Znajdował się przy niej staw po stronie ptn. na wysokości

posesji Karola Gwoździka (brał udział w budowie powstańczego pociągu pancernego „Pieron” na kop. „Emma”) i Gajdów, z którego czerpano wodę dla inwentarza, pełnił również rolę zbiornika ppoż. Mieszkali i wzrastali na tej ulicy późniejsi księża: Alfred Bednorz (jako kapelan brał udział w desancie I Samodzielnej Brygady Spadochronowej pod Arnhem), Hubert Lach (Łach) oraz Klaudiusz Koźmicki, a także długoletni pracownik urzędu gminnego w Radlinie Józef Bednorz (skarbnik obwodu Wodzisław Śl. Rybnickiego Inspektoratu AK) oraz członek dowództwa AK Inspektoratu Rybnik obwodu Wodzisław, jego szwagier, Paweł Kłosok. Przecina ją deptak prowadzący od ul. Odległej do ulicy Wolności (dawniej Findera). Występowała w spisie nazw ulic z 1931r. w Biertułtowach.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Paweł Stalmach to czołowy działacz ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Urodził się 13.08.1824r. w Bażanowicach w rodzinie Jana i Zuzanny z d. Cichy. Uczęszczał do ewangelickiej szkoły powszechnej w Cieszynie, a następnie do ewangelickiego gimnazjum, w którym założył Stowarzyszenie Uczących się Języka Polskiego. Naukę na „poziomie średnim” kontynuował w Bratysławie do 1845r., a następnie podjął studia na Wydziale Teologii Protestanckiej w Wiedniu. Podczas rewolucji 1848r. wstąpił do legii akademickiej. Wiosna Ludów jednoznacznie zradykałizowała jego poglądy. W tym samym roku wziął udział w Zjeździe Słowiańskim w Pradze. Bez szans na podjęcie pracy nauczyciela objął obowiązki redaktora „Tygodnika Cieszyńskiego”. Był założycielem Czytelni Polskiej w Cieszynie. Gdy „Tygodnik Cieszyński” został zawieszony, zaczął wydawać od sierpnia 1849r. „Gwiazdkę Cieszyńska” oraz „Miesięcznik. Obraz dziejów bieżących”. Z jego inicjatywy zaczęto wydawać również „Kalendarz Polski”. Był zaangażowany we wszystkie przejawy życia w ówczesnym Cieszynie. Podczas powstania styczniowego osobiście włączył się w pomoc internowanym powstańcom. W swoim mieszkaniu utworzył biuro werbunkowe dla ochotników, którzy chcieli wziąć w nim udział. Po upadku powstania dotknęły go represje, został aresztowany. Redagowana przez niego „Gwiazdka Cieszyńska” stała się najbardziej radykalnym pismem narodowym na Śląsku Cieszyńskim i odegrała czołową rolę w odradzaniu i utrwalaniu świadomości narodowej Ślązaków. Niestrudzenie walczył o polski język, polską kulturę i prawa polskiej ludności. Był założycielem Macierzy Szkolnej dla księstwa cieszyńskiego (1885). Określana jest w wydawnictwach jej poświęconych „bastionem polskości”. Paweł Stalmach był jej pierwszym prezesem do ostatnich dni swojego życia. Na uwagę zasługują cięte i polemiczne artykuły na łamach „Gwiazdki” oraz „Księgi rodu słowiańskiego”. Przeżył osobistą tragedię jako ojciec. Z ośmiu córek sześć zmarło w dzieciństwie, a pozostałe dwie w wieku lat 18 i 20. Przed śmiercią przeszedł na katolicyzm. Zmarł nagle 13.11.1891r. w Cieszynie. Spoczywa pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul. Katowickiej.

/Eryk Holona/



### ***ul. Wilhelma Wawrzyńczyka***

Stanowi boczna ulicę J. Rymera w kierunku płn. Powstała w wyniku nowej zabudowy. Prowadzi do szeregu budynków jednorodzinnych. Nie ma połączenia z inną drogą publiczną.

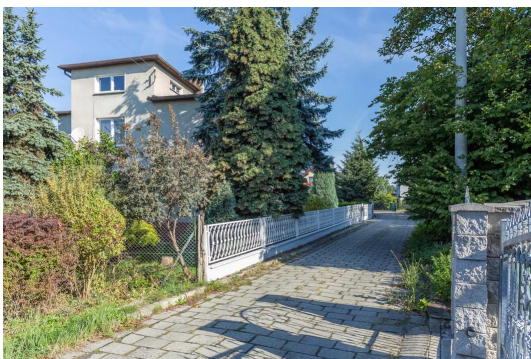
/Eryk Holona/

***Patron ulicy*** - Wilhelm Wawrzyńczyk urodził się 8.11.1914r. w Kokoszykach. Jako najmłodszy z 6 osobowego rodzeństwa w górniczej rodzinie Wilhelma i Pauliny z d. Pośpiech ( była siostrą ks. Pawła Pośpiecha. Jego ojciec, również Wilhelm, pochodził z Biertułów, zginął podczas pierwszej wojny światowej.

W 1927r. został uczniem Państwowego Gimnazjum w Rybniku, z którego przeniósł się do Żor, gdzie zdał maturę w 1934r.. Po maturze odbył czynną służbę wojskową w Szkole Podchorążych Piechoty w Kielcach, a po ćwiczeniach w rezerwie uzyskał nominację na podporucznika. Po odbyciu służby wojskowej podjął pracę w biurze obliczeniowym zarobków w kopalni "Emma" w Radlinie. Zamieszkał u powstańca Karola Sachsa w Radlinie – Obszarach. W 1938 roku został zmobilizowany i brał udział w zajęciu Zaolzia. Bierze udział w wojnie obronnej pułku kieleckiego we wrześniu 1939r. Po nieudanej próbie wydostania się za granicę, wraca w październiku do Radlina. Był jednym z organizatorów harcerskiego ruchu oporu. 4.12.1939r. w mieszkaniu Alojzego Lasoty odebrał przysięgę pierwszych członków konspiracyjnej organizacji „Orzeł Biały”. Do wiosny 1940r. utworzył sieć tajnych „trójek” i „piątek” na ziemi rybnicko – wodzisławskiej. W tym czasie nawiązał kontakt z Inspektorem Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) w Rybniku i został mianowany dowódcą obwodu wodzisławskiego z siedzibą w Radlinie. Jako oficer WP organizował punkty kontaktowe dla łączników, miejsca odpraw, wyznaczał dowódców drużyn na terenie osiedli górniczych: Radlin, Pszów, Rydułtowy. W styczniu 1942r. rybnickie struktury ZWZ zostały przekształcone w Inspektorat Armii Krajowej (ps. „Kocioł”). Wilhelm Wawrzyńczyk został powołany na stanowisko dowódcy obwodu wodzisławskiego (ps. „Kaplica”). Działał pod pseudonimami „Wiluś” oraz „Jaś”. Był poszukiwany przez gestapo od 21.04.1942r. po aresztowaniu uczestników tajnej odprawy dowódców

pododdziałów w jego obwodzie. Odprawa miała miejsce w mieszkaniu Gertrudy i Erwina Skowronków w Radlinie w dniu 20.04.1942r., z której wcześniej wyszedł. Po jej zakończeniu w godzinach nocnych aresztowano małżeństwo Gertradę i Erwina Skowronków oraz nauczycielkę szkoły na „Emmie” Marię Olszewską (Olszowską). Cała trójka zginęła w obozie Kl. Auschwitz. Po okresie ukrywania się w Pszczynie został skierowany na Zaolzie, które było częścią składową Rybnickiego Inspektoratu AK. Od lata 1942r. ściśle współpracował z "cichociemnym" o nazwisku Stanisław Staszowski na Zaolziu, a na Górnym Śląsku pod nazwiskiem Stanisław Zawadzki (ps. „Kos”). W listopadzie tego roku obaj zostali aresztowani na dworcu kolejowym w Pietrowicach k/Karwiny i odtransportowani na gestapo do Cieszyna. Stamtąd Wilhelm Wawrzyńczyk został przewieziony do więzienia śledczego (Ersatzpolizeigefängnis) w Mysłowicach (w grypsie przesłanym rodzinie z myślowickiego więzienia napisał: „... jeśli poprowadzą mnie na stracenie, będę umiał umrzeć ze spokojem i godnością Polaka, który wie, za co ginie...”). Z Mysłowic przewieziono go do KL Auschwitz i wyrokiem policyjnego sądu doraźnego w dniu 2.06.1943r. skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie. Zginął w dniu osądzenia w wieku 29 lat o godz. 17<sup>00</sup>, a w akcie zgonu nr 23406/1943 widniej wpis "plötzlicher Herztod" - nagły zawał serca. Pośmiertnie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari.

/Eryk Holona/



### ***ul. Józefa Lompy***

Ma swój początek przy nieczynnej studni gminnej na ul. P. I. Rogozina, przy której w II połowie XX wieku znajdował się sklep z napojami alkoholowymi (sprzedawca Maksymilian Adamczyk). Po stronie płd. istniały zabudowania Kominka. Biegnie między budynkami do ulicy Spacerowej. Jest jedną z najkrótszych dróg. Zabudowę stanowią domy jednorodzinne z małymi ogrodami.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Józef Lompa urodził się 29.06.1797r. w Oleśnie, w rodzinie rzemieślniczej. Jego ojciec, Michał Lompa z zawodu krawiec miał w Oleśnie mały domek, prowadził sklepik kramarski i warzywniczy. Matka Józefa z domu Stróżyk pochodziła z Dobrodzienia. Podczas nauki w szkole elementarnej pobierał lekcje gry na organach i skrzypcach oraz śpiewał w chórze. W 1811r. rozpoczął naukę w gimnazjum w Opolu. Był zmuszony ją jednak przerwać z uwagi na koszt jakiego nie byli w stanie ponieść rodzice. Ambicją ojca było jednak, by uzyskać wykształcenie. Pod jego wpływem został organistą w klasztorze reformatów w Wieluniu i jednocześnie mógł uczyć się w tamtejszej szkole pijarskiej. Namawiany przez Gwardiana reformatów, by wstąpił do zakonu i podjął studia teologiczne, nie czując powołania, w tajemnicy wyjechał z Wielunia. Pomimo powtórnego pobytu w klasztorze z nakazu ojca, opuścił go i przez cztery lata miał się różnorodnych zajęć w Oleśnie. M. in. był pisarzem w kancelarii sądu, tłumaczem, protokolantem, nauczycielem domowym, grywał na skrzypcach w miejscowej orkiestrze. Pełnił funkcję sekretarza generalnej komisji dla spraw ziemskich i włościańskich w Szywnoładzie. Pracując jako tłumacz przysięgły języka polskiego, czeskiego i niemieckiego przy regulacji granic między Królestwem Polskim a Śląskiem, poznał wiele dokumentów co wpłynęło na ukształtowanie się u niego zainteresowań historią, etnografią oraz językoznawstwem.

W 1815r. wstąpił do katolickiego seminarium nauczycielskiego we Wrocławiu. Dwa lata później po uzyskaniu świadectwa nauczycielskiego został pomocnikiem nauczyciela w Cieszynie w powiecie sycowskim. W tym samym roku objął posadę organisty, sekretarza gminnego oraz nauczyciela domowego w domu generała Usedom w Łomnicy. W 1818r. przeniósł się do Lublińca. Zrezygnował z propozycji objęcia stanowiska nauczyciela w seminarium nauczycielskim w Bydgoszczy w 1820r. Zamiaru rozpoczęcia studiów na Uniwersytecie Jagielloński nie zrealizował. Przyczynił się do utworzenia szkoły podstawowej w Lubszy, w której pracował przez 30 lat na posadzie nauczyciela oraz pełnił funkcje pisarza gminnego i organisty. Pracując na posadzie nauczyciela w Lubszy, rozpoczął działalność pisarską i społeczną oraz narodową. Współpracował z wieloma ówczesnymi pismami dla ludu: „Tygodnikiem Polskim”, „Przyjacielem Ludu”, „Dziennikiem Górnośląskim”, „Telegrafem Górnośląskim” oraz „Gwiazdą Cieszyńską”. W „Dzienniku Górnośląskim” zamieszczał artykuły broniące praw i języka ludności polskiej.



W 1848r. był inicjatorem założenia Towarzystwa Nauczycieli Polaków oraz Towarzystwa Pracujących dla Oświaty Ludu Górnośląskiego w Bytomiu. W 1849r. wraz z nauczycielem Emanuelem Smołąką założył Towarzystwo Nauczycieli Polaków w Bytomiu. Był zaangażowany w ideę tworzenia polskich bibliotek na Śląsku. Założył Czytelnię Ludową w Lubecku.

Za swoją działalność doświadczył szykan ze strony władz pruskich, które zwolniły go dyscyplinarnie z posady i pozbawiły emerytury oraz wymówiły mu służbowe mieszkanie. W 1858r. z powodu policyjnych szykan przeniósł się do Woźnik, gdzie był tłumaczem sądowym. Zmarł 29.03.1863r., jest pochowany na cmentarzu w Woźnikach.

Józef Piotr Lompa należał do grona najwybitniejszych folklorystów polskich pierwszej połowy XIX wieku. Zapoczątkował systematyczne gromadzenie pieśni i prozy ludowej na Śląsku. Dorobek pisarski Lompy obejmuje wiersze i prozę przeznaczoną dla ludowego czytelnika, podręczniki szkolne, poradniki z zakresu oświaty rolniczej, dziełka religijne, prace historyczne i etnograficzne, artykuły publicystyczne.

Popiersie Lompy jest jedną z czterech rzeźb wybitnych Górnoślązaków zdobiących Salę Sejmu Śląskiego - obok wizerunków Juliusza Ligonia, Karola Miarki i Pawła Stalmacha.

/Eryk Holona/



### ***ul. Zofii Nałkowskiej***

Stanowi boczną ulicę J. Rymera w kierunku pld. Powstała w wyniku nowej zabudowy. Prowadzi do szeregu budynków jednorodzinnych położonych przy niej, ale również do ulicy Grabowej i Wierzbowej.

/Eryk Holona/

***Patron ulicy*** - Zofia Nałkowska urodziła się 10 listopada 1884r. w Warszawie. Ojciec, Wacław Nałkowski, pochodził z Nowodworu koło Lubartowa i był geografem, matka Anna (z domu Šafránková) pochodziła z Moraw. Ukończyła

prywatną pensję. Studiowała historię, geografię, ekonomię i językoznawstwo na tajnym Uniwersytecie Latającym. Jej debiutem książkowym była powieść "Kobiety" (1906r.). Wraz z pierwszym mężem, pedagogiem i poetą Ludwikiem Rygierem, Nałkowska mieszkała przez jakiś czas w Kielcach i Krakowie, od 1922r. w Warszawie i domu rodzinnym w Górkach pod Wołominem. W 1922r. wyszła za mąż po raz drugi, za byłego bojownika PPS i dowódcę żandarmerii Legionów Jana Jura - Gorzechowskiego, później komendanta Policji Państwowej. Drugie małżeństwo wprowadziło Nałkowską w świat salonów II Rzeczypospolitej. Prowadziła bogate życie towarzyskie z udziałem dygnitarzy rządowych, wojskowych i elity intelektualnej. W tym okresie ukazują się m.in. „Romans Teresy Henert" (1924r.) i „Niedobra miłość" (1928r.). W roku 1929 rozstała się z drugim mężem Janem Jurą -Gorzechowskim ze względu na jego apodyktyczny charakter.

Początek lat 30. to szczyt kariery pisarskiej Nałkowskiej. Zostaje wystawiony jej dramat „Dom kobiet" (1930r.), pięć lat później ukazuje się „Granica". Pisarka angażuje się w życie społeczne, organizuje Związek Zawodowy Literatów Polskich, pracuje w Biurze Propagandy Zagranicznej przy Prezydium Rządu i w Towarzystwie Opieki nad Więźniami. Od 1928r. była wiceprezesem polskiego PEN - Clubu (funkcję tę pełniła również po wojnie). W czasie okupacji Nałkowska utrzymywała się z prowadzenia w Warszawie niewielkiego sklepiku tytoniowego. Po wojnie działała w Zarządzie Głównym Związku Literatów Polskich, była posłanką na Sejm Ustawodawczy. W 1949r. była delegatką Krajowej Rady Obrońców Pokoju na Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu. Brała udział w pracach Międzynarodowej Komisji do Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce - efektem tej działalności był tom „Medaliony". Zmarła 17.12.1954r. w Warszawie. Pochowana została na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Alei Zasłużonych.

/Katarzyna Macha/



### **ul. mjr Piotra Iwanowicza Rogozina**

Bierze swój początek od skrzyżowania z obecną ulicą J. Rymera. Jej przedłużeniem w kierunku pód. jest ulica K. Napierskiego. Prowadzi na pón. przez skrzyżowanie z ulicami

W. Korfantego i J. Hallera do granicy Rybnika. W przeszłości od skrzyżowania z ulicami Korfantego i Hallera na pód. jej fragment miał nazwę ulicy św. Jana. Istniały po jej stronie wschodniej sklepy (?) Michalika, Ludwika Skupień, piekarnia Bednorza i na rogu z ulicą Rymera sklep Hajoka. po, stronie zachodniej sklep z napojami alkoholowymi przed studnią gminną. Na rogu z ulicą Rymera był sklep Johana Żabki oraz restauracja Józefa Bluszcza. Na pón. od skrzyżowania z ulicami Korfantego i Hallera, na rogu z ulicą Korfantego istniał sklep rzeźniczy Roberta Dziony, dalej po stronie wschodniej piekarnia Wilhelma Neissera, sklep (?) Bińczyka, targowisko z umiejscowionym na nim od 1928r. Pomnikiem Powstańców Śląskich (od 1937r. plac Leopolda Zarzeckiego) Szkoła Ludowa (od 1899r.), restauracja Alberta Smołki, sklep Ludwika Marszolika, piekarnia Piotra Szczęsnego. Po stronie zachodniej sklepy w budynku Brunona Nowaka (siedziba RGW w 1907r.), przedszkole w latach czterdziestych i pięćdziesiątych (obecnie PUB). Punkt wytwarzania i sprzedaży lodów u (?) Grabca, warsztat szewski (?) Holzenbacha, piekarnia Władysława Bytomskiego. W jej budynku funkcjonowało przez krótki okres przedszkole. W latach pięćdziesiątych w pomieszczeniu sklepowym piekarni istniała wypożyczalnia naczyń kuchennych. Dalej tzw. Grodonowiec (patrz opis ulicy Cmentarnej) oraz przy Krzyżu Przydrożnym z ulicą Wypandów sklep Emanuela Tudzisz. W przeszłości ten fragment ulicy P. I. Rogozina był główną ulicą Biertułów, na której istniało najwięcej sklepów i restauracji. Dziś sklepy te nie istnieją. to samo dotyczy restauracji. Ulica P. I. Rogozina na opisanym odcinku ma dziś niewiele placówek handlowych, a jeśli już takowe istnieją, to są to raczej sklepy, które nie oferują artykułów spożywczych. To samo można powiedzieć o odcinku pód., prowadzącym do ul. Rymera. Obecnie mieszkańcy ulicy P. I. Rogozina, tak jak i innych ulic w Radlinie zaopatrują się w artykuły spożywcze w sklepach: Intermarche, Netto, TESCO, Biedronka, Dino.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - mjr Petr Iwanowicz Rogozin urodził się w 1916r. w rejonie wielkim<sup>12</sup> (jednostka w podziale administracyjnym obwodu). Rejon wielki znajduje się na pld. obwodu archangielskiego, który płożony jest w ptn. części europejskiej Rosji. Jest zamieszkały przez Rosjan, Ukraińców, Białorusinów, Azerów i Czuwaszów. W okresie II wojny światowej w rejonie wielkim istniały łagry Jura, Ługowska i Bierzowska dla „uciekierów” oraz dla osadników Jekodim, Szunma oraz Czurga. W większości byli w nich osadzeni Polacy. Imię Petr (Rogozin) występujące w wykazie poległych w walkach na ziemi wodzisławskiej, wskazuje jednoznacznie na narodowość ukraińską patrona ulicy.

24.03.1945r. w godzinach popołudniowych po zdobyciu Markłowic, desant czołgów batalionu mjr Rogozina biorący udział w pasie działania I Frontu Ukraińskiego, w pogoni za wycofującymi się Niemcami, którzy nie zdążyli wysadzić wiaduktu kolejowego na ulicy Mariackiej, zatrzymał się w okolicy sypialni I kop. „Ema” (tzw. Schlafhaus). Mjr Rogozin nie kontynuował natarcia, mając po stronie pld. zach. gęstą zabudowę kolonii „Ema”, w której czołgi mogły być niszczone bronią ppanc. Poprowadził desant ulicą Odległą z kompanią fizylierów umieszczoną na czołgach niespodziewanie dla wroga na centrum Biertułtów od strony Rybnika (ptn.) i opanował je. Następnego dnia wieczorem batalion mjr Rogozina zajął Radlin. Po opanowaniu centrum Biertułtów mjr Rogozin zakwaterował się w budynku rodziny Gacka. Łączyło ją bliskie pokrewieństwo z rodziną Maksymiliana Cieślika (radiooperatora, lotnika w dywizjonie 301). W okresie wojny rodzina Gacków ukrywała dwie Ukrainki z obozu usytuowanego w zabudowaniach restauracji Słaniny. Budynek rodziny Gacków istnieje do dziś, nowo wybudowany i zamieszkały od 1938r. przy ulicy św. Jana (obecnie nr 62 przy ulicy P.I. Rogozina). Mjr Rogozin nie zgodził się na wysiedlenie rodziny. W przekazie rodzinnym jest wspomniany jako osoba bardzo kulturalna i religijna. Był żonaty i miał dwoje dzieci. Jego pobyt na kwaterze nie był długi. Nocą, po odprawie z dowódcami w swojej kwaterze, poprowadził pododdział zwiadowców na rozpoznanie. Zginął 26. 03.1945 r około godz. 3<sup>00</sup> w okolicach Syryni. Miał zaledwie 29 lat. Jest pochowany na cmentarzu w Wodzisławiu Śl.

/Eryk Holona/

---

<sup>12</sup> Wielk - miasto liczące 26297 mieszkańców, burmistrzem w 2005r. był Igor Rogozin.

Wśród nazw niemotywowanych w Radlinie możemy wyróżnić nazwy pamiątkowe, odosobowe ulic:



### ***ul. Aleksandra Puszkina***

Powstała w wyniku nowej zabudowy. Prowadzi do szeregu budynków jednorodzinnych. Nie ma połączenia z inną drogą publiczną. Jest boczna ulicy Rydułtowskiej. W latach 50 –ch XX wieku była przy niej rozlewnia piwa i oranżady Paszendy. Obecnie znajduje się na niej rodzinny zakład poligraficzny.

/Eryk Holona/

***Patron ulicy*** - Puszkina Aleksandr Siergiejewicz urodził się 6 czerwca 1799r. w Moskwie. Jego pierwsze utwory to m.in. elegie, ody, satyry, powstałe w czasie nauki w Carskim Siole, które były pisane pod wpływem klasycyzmu. W latach 1817-1820 Puszkina przebywał w Petersburgu, gdzie zbliżył się do kręgu dekabrystów.

Oburzony despotycznymi rządami Aleksandra I, później Mikołaja I, Puszkina pisze wiersze będące krytyką carskiej tyranii i absolutyzmu - „Wolność”, „Bajki Noël” , „Do Czadajewa”, elegię „Wieś” oraz poemat baśniowy „Rusłan i Ludmiła”, za które w 1820r. został zesłany na południe Rosji. Przebywał najpierw w Kiszyniowie, potem w Odessie, na Kaukazie i na Krymie. Był w tym czasie zafascynowany twórczością Byrona. Jesienią 1824r. kara została złagodzona, zsyłka na południe Rosji została zamieniona przez Mikołaja I na izolację (odosobnienie) w majątku jego matki, we wsi Michajłowskoje koło Pskowa. Podczas pobytu powstała tam tragedia romantyczna „Borys Godunow”.

Po stłumieniu powstania dekabrystów Puszkina został wezwany przez cara Mikołaja I do Moskwy. Poznał w niej Adama Mickiewicza i przetłumaczył kilka jego wierszy m.in. „Trzech Budrysów”. W 1830r. powstało największe dzieło autora, poemat „Eugeniusz Oniegin”. Ostatni wielki poemat Puszkina „Jeździec miedziany” (1833r.) został poświęcony carowi Piotrowi I. Do jego

najwybitniejszych dzieł należą: poematy „Rustan i Ludmiła”, „Jeniec Kaukaski”, „Cyganie”, tragedia „Borys Godunow”, „Dama Pikowa”, „Córka kapitana”.

W związku ze swoimi kontrowersyjnymi oraz jawnie głoszonymi poglądami politycznymi był obiektem intryg. Zginął 10.02.1837r. w Petersburgu, ciężko raniony w pojedynku, broniąc honoru swojej małżonki Natalii (Gonczarowej), z którą się ożenił w 1831r.

/Donata Pająk/



### ***ul. Bolesława Chrobrego***

Była węzłem komunikacyjnym pld. części Radlina przed 1.06.1975 rokiem, który łączył ją z drogą krajową nr 78 oraz przystankiem PKP Radlin Śl. Po odłączeniu się Radlina od Wodzisławia Śl. (1.01.1997r.) jej niewielki odcinek (0,5km) znalazł się w jego granicach. Pozostała część (4,7) stanowi główną arterię komunikacyjną Radlina II - dzielnicy Wodzisławia Śl. W swoim biegu w kierunku ptn. prowadzi do ulicy J. Rymera w dzielnicy Radlin - Głożyny, która w dalszej części na terenie Pszowa nosi imię I. Kraszewskiego.

/Eryk Holona/

***Patron ulicy*** - Bolesław I Chrobry urodził się w 967r., był synem Mieszka I i księżniczki czeskiej Dobrawy. Po śmierci ojca w 992r. wypędził macochę Odę wraz z dziećmi i objął panowanie w całym państwie. Zreorganizował kościół, uzyskując zgodę papieża Grzegorza V na utworzenie arcybiskupstwa w Gnieźnie oraz nowych biskupstw w Kołobrzegu, Krakowie i Wrocławiu. Na ich utworzenie wyraził zgodę Otton III (kuzyn Grzegorza V) podczas zjazdu w Gnieźnie w marcu 1000r. Po śmierci Ottona III Bolesław Chrobry prowadził wojny z Cesarstwem w l. 1002 - 1018, 1003 - 1004 zajął Morawy oraz na krótko Czechy 1013 i 1018. Podjął wyprawę na Ruś, interweniował w spory dynastyczne, przyłączył Grody Czerwieńskie (1018r.). Koronował się na kilka tygodni przed śmiercią, wiosną 1025r.. Był twórcą potęgi wczesnofeudalnego państwa polskiego.

/Eryk Holona/



### **ul. Bronisława Czecha**

Ulica powstała w okresie budowy patronalnego osiedla robotniczego kop. „Emma”. Prowadziła do robotniczych budynków wielorodzinnych tzw. „familoków” z ulicy W. Korfanteo, przy której istniał „Konsum – Verein „Emmagrube”, znany

później jako „Barbara”. Na wylocie dochodzi do ulicy Irysowej.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Czech Bronisław „Bronek”, urodził się w 1908r. w Zakopanem. Uczył się w szkole ludowej, potem trzy lata w Państwowej Szkole Przemysłu Drzewnego. Po zdaniu matury ukończył dwuletnie studia w Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie. Został nauczycielem wychowania fizycznego. Był wszechstronnym narciarzem, uprawiał zarówno klasyczne konkurencje narciarskie (skoki narciarskie, biegi, kombinację norweską) jak i alpejskie (slalom, zjazdy). We wszystkich tych dyscyplinach odnosił sukcesy międzynarodowe. Brał udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich Saint Moritz (1928r.), Lake Placid (1932r.) oraz Garmisch – Partenkirchen (1936r.). Był dwukrotnym rekordzistą skoczni na Krokwi w Zakopanem. PZN w 1932 roku nadał mu tytuł „Honorowego nauczyciela narciarstwa w stopniu trenera”, co odtąd było jego zawodem. W czasie II wojny światowej brał udział w ruchu oporu. Został aresztowany 14.05.1940r. i osadzony w Oświęcimiu. Zmarł z wycieńczenia 5.06.1944r., mając zaledwie 36 lat. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Walecznych (1967r.) oraz Krzyżem Oświęcimskim (1987r.). Od 1946r. dla uczczenia jego pamięci odbywają się w Zakopanem coroczne narciarskie Międzynarodowe Zawody o Memoriał B. Czecha i Heleny Marusarzówny.

/Donata Pająk/

### **ul. Gabriela Narutowicza**

Położona jest na granicy Radlina i Rydułtów od skrzyżowania ulicy Rydułtowskiej i Domeyki biegnie w kierunku ptn./wsch.,



potem na zachód do ulicy Sokolskiej. Jest granicą Radlina, najpierw z Rydułtowami, następnie z dzielnicą Rybnik - Niewiadom. W przeszłości była drogą z Radlina przez Głożyny do Radoszów.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Narutowicz Gabriel urodził się w Telszach<sup>13</sup> na Litwie 17 marca 1865r. w rodzinie Jana, powstańca z 1863r. i Wiktorii z d. Szczepkowski. Ukończył niemieckie gimnazjum w Lipawie w 1883 roku. Rok później ze względu na zły stan zdrowia podjął studia na wydziale fizyczno – matematycznym uniwersytetu w Petersburgu, które przerwał z powodu nawrotu choroby. W 1866r. wyjechał do Szwajcarii na leczenie. Od jesieni kontynuował studia na wydziale inżynierii budowlanej politechniki w Zurychu, który ukończył w 1891r. Podjął pracę w Biurze Budowy Kolei w Saint Gallen, po roku przeniósł się do miejskiego Biura Wodociągów i Kanalizacji w tym mieście. W 1908r. został profesorem Politechniki Zurychu i objął w niej katedrę budownictwa. Zastąpił jako ekspert budowy elektrowni wodnych, był zapraszany i konsultował projekty w Finlandii, Portugalii, Niemczech, Francji i Algierii.

Podczas I wojny światowej uaktywnił się politycznie, pisząc do prasy szwajcarskiej, wygłaszał odczyty, Pełnił funkcję prezesa Polskiego Komitetu Społecznego w Zurychu, był członkiem dyrekcji Komitetu Generalnego Pomocy Ofiarom wojny na ziemiach polskich. W 1919r. zrezygnował z objęcia katedry budownictwa na Politechnice Warszawskiej ze względu na śmiertelną chorobę żony W latach 1920 -1921 pełnił funkcję ministra d.s. robót publicznych. Od 28.06.1922r. został mianowany ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Artura Śliwińskiego, a następnie w gabinecie Juliana Nowaka. 9.12.1922r. Zgromadzenie Narodowe głosami lewicy, centrum i mniejszości narodowych wybrało go prezydentem RP. Podczas otwierania wystawy w galerii „Zachęta” 16.12.1922r. został zastrzelony przez sfanatyzowanego sympatyka Związku Ludowo-Narodowego, malarza Eligiusza Niewiadomskiego. Pochowany został (po zabalsamowaniu ciała) w podziemnej krypcie katedry Św. Jana w Warszawie w roku 1923.

/Donata Pająk/

---

<sup>13</sup> Telszach miasto na Żmudzi /Litwa/ słynące z Góry Krzyży





### ***ul. Henryka Sienkiewicza***

Ulica należy do najstarszych w Radlinie. Jest wzmiankowana w wykazie nadania nazw ulicom w Biertułowach z 1931r. Ma swój początek przed budynkiem nr 52 przy dzisiejszej ul. P. Rogozina w Radlinie - Biertułowach, w którym w 1907 roku miało swoją siedzibę Rybnickie Gwarectwo Węglowe. Biegnie w kierunku zachodnim i po 150 m skręca pod kątem prostym na płn. W przeszłości w tym miejscu przemieszczając się od b. folwarku, skręcała na zachód. Biegła w dół do obecnej ulicy J. Hallera w miejscu oddalonym od budynku po b. kop. Biertułow (Tropiciel, pozostałość po niej to czerwony budynek przy zjeździe do stacji diagnostycznej na ulicy Matejki) około 50 m. Jej ślady na skarpie były jeszcze widoczne w połowie XX wieku. Znajdujące się dziś na w. w. odcinku 150 m i dalej do boiska po stronie wschodniej z wieżowcem łącznie, wielorodzinne budynki wybudowała kop. „Marcel” w II połowie XX wieku na terenie tzw. „Sadzonek” oraz trawiastego boiska nazywanego „Harnotowcem”. Dalej znajdował się zakład Helmuta Radoux, o którym dane zamieszczono przy opisie ulicy Cmentarnej. Po stronie zachodniej znajduje się cmentarz parafii WNMP w Biertułowach na wspomnianych już przy opisie ulicy Cmentarnej parcelach nauczycieli oraz parceli Mathyldy Grodoń. Jej parcela została przekazana na potrzeby gminy kościelnej przez Państwowy Wydział Rolnictwa i Lasów w Rybniku w 1954r. staraniem ks. proboszcza, budowniczego kościoła, b. kapelana powstań śląskich, Franciszka Palarczyka. Prawie na końcu ulicy, po stronie zachodniej, są budynki nazywane kiedyś „budami”. Na tym terenie znajdowała się część zabudowań folwarku Biertułow. Jego ziemie sukcesywnie ulegały parcelacji w II połowie XIX wieku. Z jego zabudowań Spółka Bracka zakupiła w 1861r. budynek, który został zaadaptowany na potrzeby pierwszej szkoły w Biertułowach. Na końcu ulicy po stronie zachodniej istniała na gruntach folwarku biertułowskiego Versuch Kohlengrube (próbna kopalnia).

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Postać Henryka Sienkiewicza (ps. Litwos) znana jest każdemu Polakowi. Treścią jego biografii i twórczością można by obdzielić wielu twórców, rozpisując się m. in. tym, jakimi byli powieściopisarzami, nowelistami, dziennikarzami czy też reporterami, obserwatorami i podróżnikami. Dodatkowo H. Sienkiewicz to noblista w dziedzinie literatury.

Urodził się 5 maja 1846r. w zubożałej rodzinie szlacheckiej. Był synem Józefa i Stefani Sienkiewicz z domu Cieciszowska. Naukę rozpoczął w warszawskim gimnazjum. Świadectwo dojrzałości otrzymuje w 1866r. i za namową rodziców zdaje na wydział lekarski Szkoły Głównej w Warszawie, który porzucił i przeniósł się na Wydział Filologiczno-Historyczny. W 1869r. debiutował jako dziennikarz recenzją sztuki teatralnej w "Przeglądzie Tygodniowym". Trzy lata później ukazuje się w prasie jego powieść „Na marne”. Publikował artykuły krytyczne w "Przeglądzie Tygodniowym"; w „Gazecie Polskiej”. Był jej korespondentem (1876 – 1878) w Ameryce Północnej. W 1881r. powstaje nowela „Latarnik”. Kolejne lata okazują się przełomowe w życiu i twórczości Sienkiewicza, ukazuje się Trylogia, czyli „Ogniem i mieczem”, „Potop” i „Pan Wołodyjowski”. Powieści te przyniosły Sienkiewiczowi sławę i uznanie. Pod koniec XIX wieku powstaje „Quo Vadis”, a w roku 1900 „Krzyżacy”. Był autorem nowel oraz opowiadań, z których emanowała nuta patriotyzmu, oskarżenia w stosunku do szkoły zaborców oraz niedola chłopów. Nie pomijał w swoich utworach tragicznych losów emigrantów w Ameryce. W 1905r. za całokształt twórczości został wyróżniony nagrodą Nobla, która przyniosła mu rozgłos na świecie. Wybuch wojny wpłynął na jego decyzję o opuszczeniu Polski. Osiadł w Szwajcarii. Zmarł w Vevey 15 listopada 1916r., gdzie został pochowany.

/Eryk Holona/



### **ul. Ignacego Domeyki**

Prowadzi od węzła komunikacyjnego ulic J. Rymera (do Pszowa) i ks. kard. B. Kominka (do Wodzisławia Śl. – Radlina II). Biegnie w kierunku półn./zach. do ulicy Rydułtowskiej. W okresie międzywojennym

w Radlinie była ulicą Rydułtowską, a na odcinku od obecnej ulicy Rydułtowskiej do Spacerowej w Biertułowach miała nazwę ulicy K. Miarki. Była i jest fragmentem traktu do Radoszów.

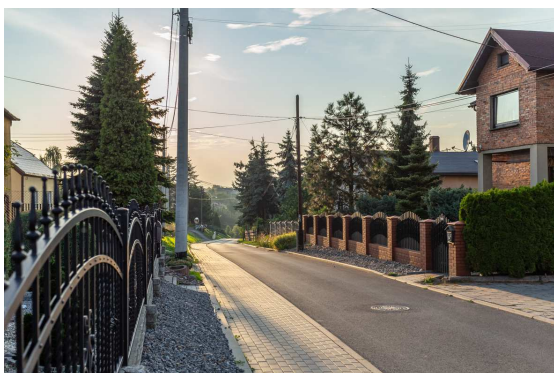
/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Ignacy Domeyko urodził się 31 lipca 1802r. w Niedźwiadce nad Uszą (pow. nowogrodzki). Po wczesnej śmierci ojca opiekę nad rodziną przejął stryj Ignacy, senior rodu, który zaszczepił u chłopca zainteresowanie mineralogią. Następnie Domeyko pod okiem nauczyciela fizyki i chemii rozwijał zaszczepione mu w domu rodzinnym zainteresowania przyrodnicze. W latach 1816-1822 Domeyko studiował na Wydziale Fizyczno-Matematycznym Uniwersytetu Wileńskiego słuchając wykładów z chemii, fizyki, matematyki, astronomii, historii naturalnej, mineralogii, a także architektury, filozofii, literatury polskiej i historii. Należał do grona „Filomatów”, przyjaźnił się z Adamem Mickiewiczem, który przedstawił go jako Żegotę w III części „Dziadów”. Brał udział w powstaniu listopadowym (1830–1831), po upadku powstania wyemigrował do Drezna, a następnie do Francji. W Paryżu ukończył w 1837r. Szkołę Górniczą (École des Mines) z tytułem inżyniera górnictwa. W następnym roku wyjechał do Chile. Podróż do Chile trwała cztery miesiące. Wiodła przez Londyn, stamtąd na Azory, Maderę, Wyspy Kanaryjskie, Bahię, Rio de Janeiro do Buenos Aires, dalej konno przez Mendozę, przełęcz Punta de Vacat i dolinę Aconcagua do Coquimbo. W trakcie podróży Domeyko prowadził obserwacje geologiczne. Do Coquimbo dotarł 3 czerwca 1838r. W latach 1838–46 pełnił funkcję profesora kolegium górniczego w La Serena, od 1846r. profesora uniwersytetu w Santiago. Jako rektor uniwersytetu w Santiago organizował i reformował naukę oraz szkolnictwo wyższe w Chile. Zbiory zgromadzone przez niego na uniwersytecie w Santiago liczyły ponad 4000 okazów. Z biegiem lat najważniejszą i najbardziej absorbującą Domeykę dziedziną działalności stała się praca nad organizacją nauki chilijskiej. Z pierwotnie istniejącego uniwersytetu, Universidad de Chile, będącego w istocie tylko organem zarządzającym słabo rozwiniętym szkolnictwem elementarnym, Domeyko stworzył nowoczesny uniwersytet na wzór Uniwersytetu Wileńskiego i uczelni niemieckich. Od 1867r. przez 16 lat był nieprzerwanie jego rektorem. Niepokojony wieściami o rzezi galicyjskiej i Wiośnie Ludów Domeyko przeżywa jeszcze jedną rozterkę. Od natychmiastowego powrotu odwodzi go małżeństwo z Enriquette

de Sotomayor. Mimo znacznej różnicy wieku (48 i 15 lat) małżeństwo okazało się bardzo udane. Przez kilkadziesiąt lat prowadził badania geologiczne w Chile, przemierzając cały kraj. Podczas wypraw odkrył m.in. żyły złota i srebra, złoża saletry na pustyni Atakama oraz złoża węgla w prowincji Valdivia. W latach 1844 - 1845 podróżował do leżącej na południu Araukanii - krainy niepodległych jeszcze Araukanów. Po powrocie wydał monografię geograficzno-etnograficzną pt. „Araukania i jej mieszkańcy”, w której deklarował się jako gorący obrońca Indian. Jego prace i badania przyczyniły się w istotnym stopniu do rozwoju gospodarczego oraz kulturalnego Chile. W 1848r. kongres (parlament) chilijski przyznał mu z własnej inicjatywy jednogłośnie obywatelstwo chilijskie. Uznawany jest za jednego z najbardziej zasłużonych dla Chile ludzi. Mówi się, że jest ojcem geologii chilijskiej, stworzył naukowe podstawy eksploatacji bogactw mineralnych, zaś badania formacji jurajskiej i opisy nowych minerałów przyniosły mu światową sławę. Opracował i wydał (1846r.) pierwszą mapę geologiczną Chile (w skali 1:250 000). Do końca życia utrzymywał więź z Polską, którą odwiedził 1884r. Rok wcześniej został członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. W 1885r. odbył podróż na Bliski Wschód. W 1888r. powrócił do Chile. Był autorem licznych prac, m.in. podstawowych i wielokrotnie wznawianych podręczników geologicznych i mineralogicznych. Zainteresowania Domeyki wykraczały poza mineralogię i geologię. Badał meteoryty zebrane podczas ekspedycji na pustynię Atakama. Przedstawił rządowi chilijskiemu elaborat o potrzebie wykorzystania przez rolnictwo chilijskie bogatych złóż saletry. Ostatnią jego publikacją było opracowanie zjawisk trzęsień ziemi, zarejestrowanych w Chile podczas jego pobytu (z jednego trzęsienia cudem się uratował). Był także rzecznikiem założenia w Chile – kraju o skrajnie zróżnicowanym klimacie – sieci obserwacji meteorologicznych. W kwietniu 1887r. Uniwersytet Jagielloński przyznał Domeyce tytuł doktora honoris causa. Podczas ostatniego pobytu Domeyki w Krakowie jego syn Herman, wyświęcony krótko przed tym na księdza, odprawił w wielkanocną niedzielę 1888r. uroczystą mszę przy ołtarzu św. Stanisława w katedrze na Wawelu. Podróż powrotna do Chile bardzo wyczerpała Domeykę, podupadł na zdrowiu. Po kilkutygodniowej chorobie zmarł 23 stycznia 1889r. w Santiago. Śmierć Ignacego Domeyki okryła Chile żałobą. Dzienniki zamieściły obszerne nekrologi. W pogrzebie urządzonym na koszt republiki uczestniczyli przedstawiciele rządu. Symbolem więzi i uczuć

z Polską było spełnienie życzenia by jego syn, ks. Herman (przewodniczący ceremonii pogrzebu) rzucił na trumnę grudki ziemi z kopca Kościuszki, które zabrał z sobą z ostatniej podróży do kraju. Imieniem Domeyki nazwano pasmo górskie i 3 miasta w Chile. Uczczono go też kilkoma nazwami przyrodniczymi, m.in. nazwą odmiany lisa chilijskiego *Canis domeykoanus*, skamieniałości łodzika *Nautilus domeykus* i amonita *Ammonites domeykanus* oraz nazwą domeykit, odkrytego przez niego minerału. Na jego cześć nazwano Domeyko planetoidę pasa głównego o numerze katalogowym 2784, odkrytą w 1975r. przez C. Torresa. Został uznany za jednego z najbardziej zasłużonych dla rozwoju gospodarczego i kulturalnego Chile.

/Katarzyna Macha/



### **ul. Jana Matejki**

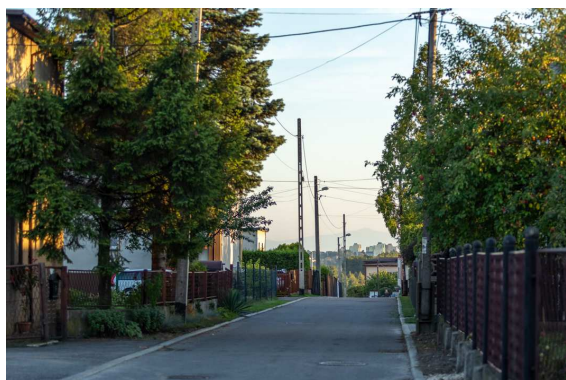
Przed II wojną światową nosiła nazwę ulicy J. Słowackiego, podczas okupacji Redenstrasse. Rozpoczyna się od „Czerwonego Familoka” przy ulicy J. Hallera w kierunku zachodnim. Prowadziła w XIX wieku do dóbr (pól) „Freiguts” będących własnością Hermana Wischeropp (Wiszerowskiego), które nabywali w latach 1894 – 1896 mieszkańcy Biertułtów, m. in. Leopold Zarzecki, Johan Adamczyk, Franciszek Dragon, Ludwik Adamczyk, Johan Holona. Na styku z ulicą Krótką zmienia swój kierunek na półn. Po stronie półn. na początku ma siedzibę Stacja Kontroli Pojazdów, obok której prowadzi droga do marketu „Biedronka”, stacji benzynowej oraz myjni samoobsługowej. Wszystkie wymienione obiekty swoje siedziby lokalizują przy ul. Rydułtowskiej. W dalszym biegu po stronie półd. jest zlokalizowany warsztat naprawy samochodów. Można z niej przemieścić się na teren Parku Ofiar Szybu Reden (opis, patrz ul. Rydułtowska). Zabudowę stanowią domy wolnostojące z przylegającymi do nich ogrodami i niedużymi areałami.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Jan Matejko obok Henryka Siemiradzkiego i Józefa Branta należał do czołowych polskich malarzy historycznych. II połowy XIX wieku. Znany jest z takich obrazów jak: „Stańczyk”, „Kazanie Skargi”, „Rejtan”, „Bitwa pod

Grunwaldem”, „Hołd Pruski”, „Śluby Jana Kazimierza”, „Sobieski pod Wiedniem”, „Konstytucja 3 – Maja”, „Kościuszko pod Racławicami” oraz kolorowych wizerunków władców i książąt polskich, słynny „Poczet królów i książąt polskich”, który namalował u schyłku życia. Urodził się 24.06.1838r. w Krakowie w wielodzietnej rodzinie. Gdy miał 7 lat, zmarła jego matka, a pieczę nad nim i rodzeństwem sprawowała jej siostra Anna. Uczęszczał do szkoły św. Barbary, następnie został przeniesiony do Gimnazjum św. Anny. Mimo wyjątkowych zdolności plastycznych miał trudności w nauce. Po czwartej klasie został przyjęty do krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych, której został później dyrektorem. W 1858r. otrzymał stypendium i kontynuował naukę w Monachium. W wieku zaledwie 24 lat namalował jedno ze swoich sławnych dzieł, „Stańczyka”. Nie przyjął propozycji prowadzenia Praskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zmarł 1.11. 1893r. w Krakowie. Został pochowany w grobowcu rodzinnym na głównej alei na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

/Eryk Holona/



#### **ul . Juliusza Słowackiego**

Stanowi boczną ulicę J. Rymera w kierunku płd. Powstała w wyniku nowej zabudowy. Prowadzi do szeregu budynków jednorodzinnych. Nie ma połączenia z inną drogą publiczną.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** – Juliusz Słowacki, herbu Leliwa, polski poeta, przedstawiciel romantyzmu, dramaturg. Obok Mickiewicza i Krasińskiego określany jako jeden z Wieszczów Narodowych. Urodził się 4.09.1800r. w Krzemieńcu na Ukrainie. Juliusz pochodził rodziny inteligenckiej, jego ojciec był profesorem w Liceum Krzemieńskim, później na Uniwersytecie w Wilnie, matka także była osobą o wysokiej kulturze literackiej. Młody Słowacki zachwycił się twórczością Mickiewicza, którego znał osobiście i długo był pod jego wpływem. W 1829r. ukończył studia prawnicze, pracował jako urzędnik w Ministerstwie Finansów, a także w powstańczym Rządzie Narodowym. Sławę przyniosły mu wiersze patriotyczne, które pisał podczas powstania listopadowego, koronacji cara

Mikołaja I na króla Polski, oraz Manifestu Ludu Warszawskiego. Są to m. in: „Oda do młodości”, „Hymn”, „Kulik”, „Pieśń Legionu Litewskiego” Słowacki bardzo dużo podróżował, zwiedził: Anglię, Paryż, Szwajcarię, Grecję, Egipt, Ziemię Świętą. Jego inne sławne dzieła to: wiersze „Smutno mi, Boże...”, „Grób Agamemnona”, a także dramaty: „Balladyna”, „Książd Marek”, „Sen srebrny Salomei”. Nie dostał szczęścia w życiu osobistym, choć kochał kilka razy. Najdroższą mu osobą pozostała matka, do której słał piękne listy. Na rok przed śmiercią zobaczył się z nią we Wrocławiu. Zmarł 3.04.1849r. w Paryżu, jego zwłoki sprowadzono do kraju w 1927r. i złożono w krypcie Katedry Wawelskiej.

/Donata Pająk/



### **ul. Józefa Hallera**

Rozpoczyna swój bieg od obecnego skrzyżowania ulic P. Rogozina i ul. Korfatego w kierunku zachodnim, później skręca na północny zachód. Nazwa ustanowiona decyzją rady gminy Biertułowcy w 1931r..

Stanowi odnogę skrzyżowania w dzielnicy Biertułowcy. Jest odcinkiem drogi z Wodzisławia przez Radlin Dolny, Obszary do stacji kolejowej w Czernicy (obecnie Rydułtowy), o której jest mowa w opisie ul Rydułtowskiej. Kończy się na tzw. Maszynioku przy skrzyżowaniu z ulicą Sokolską. Dalej przechodzi w Rydułtowską. W przeszłości istniały przy niej na samym skrzyżowaniu sklep mięsny Alojzego Adamczyka (obecnie restauracja z kręgielnią „Chata”), za nią w kierunku zachodnim była oberża – karczma Henryka Wollnera (później tzw. „Ślaninowiec”, następnie „Turek”). W odległości około 150m stoi budynek (czerwony „Familok”) po b. Kop. Biertułowcy („Tropiciel” określanej również jako szyb b. kop. „Reden”). W miejscu obecnej stacji benzynowej oraz ręcznej myjni samochodowej znajdowały się urządzenia maszyny odwadniającej, wyburzone w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku. W tym samym kierunku za myjnią znajduje się market „Biedronka”. Po przeciwległej stronie wschodniej nieco dalej aniżeli w. w. budynek po b. kopalni, była zlokalizowana kuźnia Michaela Musiolika (na Musiolikowcu był również punkt poczty). Następnym kowalem był Emanuel Caniboł (budynek Musilikowca rozebrano),

a po nim Serafin jako ostatni kowal. Jego rodzina zlikwidowała zabudowania kuźni. Na jej terenie wybudowano nowe budynki mieszkalne. Dalej w dół po stronie wschodniej znajdowała się mleczarnia Jana Kubika.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Józef Haller von Hallenburg urodził się 13.08.1873r. w Jurczycach w rodzinie ziemiańskiej. Początkowo uczęszczał do niemieckiej szkoły powszechnej we Lwowie, później był uczniem szkoły realnej w Koszycach. W 1890r. wstąpił do wyższej szkoły korpusu kadetów w Hranicach, a po jej ukończeniu studiował na wydziale artylerii w Akademii Wojskowej w Mödling. 18.08.1895r. został mianowany podporucznikiem i przydzielony do 11 pułku artylerii we Lwowie. Do 1910r. pełnił funkcje dowódcze. 1 grudnia 1911r. przeszedł w stan spoczynku i wydzierżawił majątek Wysocko pod Brodami. Zajął się pracą społeczną w ruchu spółdzielczym. Od 1912r. pełnił funkcję inspektora w Towarzystwie Kółek Rolniczych we Lwowie, był członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz głównym organizatorem Polowych Drużyn „Sokoła”, współpracował z ruchem skautowskim.

Po wybuchu I wojny światowej został na krótko zmobilizowany do armii austriackiej. Przeniesiony następnie do powstającego we Lwowie Legionu Wschodniego, stał się jednym z jego organizatorów. Po likwidacji Legionu Wschodniego 26 września 1914r. w stopniu kapitana objął dowodzenie nad I bat. 3 pułku piechoty Legionów Polskich. 13 lipca 1916r. mianowany został dowódcą II Brygady Legionów. W proteście wobec postanowień traktatu brzeskiego będąca pod jego rozkazami II Brygada przedarła się przez front austriacko-rosyjski pod Rarańczę i 6 marca połączyła się z oddziałami II Korpusu Polskiego w Sorokach. 28 marca 1918r. tego roku objął dowództwo nad II Korpusem, otrzymując jednocześnie stopień generała. 11 maja 1918r. na czele II Korpusu stoczył pod Kaniowem bitwę z przeważającymi liczebnie wojskami niemieckimi. W jej wyniku oddziały Korpusu zostały rozbite. By uniknąć niewoli, dotarł do Moskwy, a następnie przez Murmańsk do Francji. 17 lipca 1918r. wszedł w skład Komitetu Narodowego Polskiego, który 4 października 1918r. wyznaczył go dowódcą Armii Polskiej we Francji.

Po powrocie do Polski od kwietnia do 2 czerwca 1919r. był dowódcą Frontu Południowo-Wschodniego. Następnie do 25.09.1919r. Frontu Południowo-Zachodniego. 30.08 tego roku został mianowany generałem broni.



Pod koniec października 1919r. powierzono mu dowództwo Frontu Pomorskiego. Od stycznia 1920r., stojąc na jego czele, przejmował ziemie pomorskie przyznane Polsce Traktatem Wersalskim. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej 1 lipca 1920r. został członkiem Rady Obrony Państwa oraz Generalnym Inspektorem Armii Ochotniczej. Podczas jej trwania pełnił funkcję dowódcy Frontu Północno-Wschodniego, następnie Frontu Północnego. 20 października 1920r. objął funkcję przewodniczącego Najwyższej Komisji Opiniującej i wszedł w skład Ścisłej Rady Wojennej. Od 7 stycznia 1921r. był Generalnym Inspektorem Artylerii. Od 22.11.1922r. do 5.10.1923r. był posłem do Sejmu z listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Po rezygnacji z mandatu poselskiego został ponownie Generalnym Inspektorem Artylerii. Aktywnie działał w PCK, Związku Hallerczyków, Akcji Katolickiej, Sodalicii oraz ZHP, którego był przewodniczącym od lipca 1920r. do lutego 1923r. 16 czerwca 1926r. został zwolniony ze stanowiska i przeniesiony 31 lipca tego roku w stan spoczynku.

We wrześniu 1939r. przekroczył granicę polsko-rumuńską i przez Jugosławię przedostał się do Francji. 3 października 1939r. mianowany został ministrem bez teki w rządzie gen. Władysława Sikorskiego. Od końca grudnia 1939r. do maja 1940r. przebywał w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, przekonując m.in. tamtejszą Polonię do wstępowania w szeregi powstającego we Francji Wojska Polskiego. Po klęsce Francji przedostał się w lipcu 1940r. do Wielkiej Brytanii. W gabinecie gen. Sikorskiego pełnił funkcję kierownika działu oświaty. Po jego śmierci 14 lipca 1943r. podał się do dymisji.

Po wojnie zamieszkał w Londynie. Aktywnie uczestniczył w emigracyjnym życiu politycznym, będąc m.in. od 1948r. członkiem zarządu Stronnictwa Pracy. Zmarł 4 czerwca 1960r. w Londynie. Pochowany został na cmentarzu Gunnersbury. W 1993r. jego szczątki powróciły do kraju i zostały złożone w kościele garnizonowym pod wezwaniem św. Agnieszki w Krakowie. Był odznaczony Orderem Orła Białego, Virtuti Militari V kl. oraz czterokrotnie Krzyżem Walecznych.

/Eryk Holona/



### **ul. Kornela Makuszyńskiego**

Ulica była granicą administracyjną gminy Radlin i Biertułtowy do 1932r. W 1912r. otwarto przy niej szkołę wybudowaną na obszarze Radlina Górnego. Obecnie SP nr 1. Również po stronie pld., tak jak

i szkoła, istniał młyn Teodora Bednorza. Został po II wojnie światowej przejęty przez państwo, Był czynny jeszcze w latach 50. W latach 1965 – 1968 na wolnej przestrzeni od strony ptn. zostały wybudowane budynki wielorodzinne o zwartej zabudowie. Boczna ulicą jest ul. Malinowa. Ulicą K. Makuszyńskiego można przemieścić się skrótem z ul. W. Korfantego do ul. J. Rymera.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Kornel Makuszyński urodził się w Stryju na Ukrainie w 1884r. Był siódmym dzieckiem , lecz jedynym synem Julii i Edwarda Makuszyńskich. Gdy miał 10 lat, zmarł jego ojciec. Podczas nauki w gimnazjum w relegowano go za satyrę na duchowieństwo. Przeniósł się do Przemyśla, tu po raz drugi został usunięty ze szkoły. Swoje pierwsze wiersze napisał w wieku 14 lat. Studia rozpoczął we Lwowie na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Następnie kontynuował je w Paryżu przez kolejne dwa lata od 1908r.. W 1910r. poznał studentkę Emilię Bażeńską, z którą w 1913r. się ożenił. Internowany wraz z żoną podczas I wojny światowej został wywieziony w głąb Rosji. Po roku zostali zwolnieni, dzięki staraniom przyjaciół i zamieszkali w Kijowie. Pisarz został tam prezesem Związku Literatów i Dziennikarzy Polskich oraz kierownikiem literackim Teatru Polskiego. W roku 1918 Makuszyńscy przenieśli się do Warszawy. Makuszyński pisywał felietony i humoreski, współpracował z „Rzeczypospolitą”, „Warszawianką” i „Kurierem Warszawskim”. Dużo czasu spędzali w Zakopanem, gdzie jego żona leczyła płuca. Emila zmarła na gruźlicę w 1926 roku. Od 1923r. zamieszczał artykuły w prasie tatrzańskiej: „Gazecie Zakopiańskiej”, „Głosie Zakopiańskim”. Publikował również artykuły w periodykach: „Zakopane”, „Zakopane i Tatry”, „Młody Tatarnik”. Z jego inicjatywy na stokach Gubałówki powstało sanatorium dla młodzieży. Pisarz inicjował też zbiórkę funduszy na zakup

sprzętu narciarskiego dla biedniejszych góralskich dzieci. Pierwsze zawody o Puchar Kornela Makuszyńskiego odbyły się w 1930r. w Zakopanem. Uczestniczyli w nich późniejsi tacy mistrzowie jak Bronisław Czech i Stanisław Marusarz. Okupację niemiecką i Powstanie Warszawskie pisarz spędził w Warszawie. Wywieziony do Opoczna po obozie przejściowym w Pruszkowie, przedostał się do Zakopanego, gdzie zamieszkał od 1945r. Wcześniej, w 1927r. Makuszyński ożenił się po raz drugi ze śpiewaczką Janiną Gluzińską. Jej rodzice mieli w Zakopanem willę „Ustronie” , która stała się azylem dla pisarza. W tym domu toczy się akcja powieści „Panna z mokrą głową” . Makuszyński przede wszystkim pisał dla dzieci i młodzieży, a wiele jego utworów stało się ponadczasowymi . Wiele zostało też zekranizowanych:, m. in. „Awantura o Basię” (1957r.) , „O dwóch takich, co ukradli księżyc” (1962r.),„Przyjaciel wesołego diabła” (1986r.), „Szatan z siódmej klasy” - w latach 1937, 1960 i 2006, „Szaleństwa Panny Ewy” w latach 1957 i 1984. Dla najmłodszych napisał „100 przygód Koziołka Matołka” czy cykl o „Małpce Fiki-Miki”. Makuszyński jest też autorem powieści o życiu cyganerii artystycznej pt. „Perły i wieprze”. W 1929r. pisarz został Honorowym Obywatelem Zakopanego, mimo że nie szczędził miastu uszczypliwości w cyklu swoich „Listów z Zakopanego.” Po 1945r. objęty został zakazem publikacji i poddany szykanom, posądzony o plagiat. W 1948r. został uniewinniony i zakaz cofnięto, wtedy wydał już tylko jedną książkę, żył w zapomnieniu. Makuszyński, prozaik, poeta, publicysta, krytyk teatralny, członek Polskiej Akademii Kultury, najpoczytniejszy pisarz przed drugą wojną światową, zmarł 31.07.1953r. Pochowany został w Zakopanem, tam też znajduje się jego muzeum. Od 1994r. przyznawana jest Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego.

/Donata Pająk, Eryk Holona/



### ***ul. Kornela Ujejskiego***

Rozpoczyna się od odgałęzienia wsch. ulicy Solskiego w kierunku płd., dochodzi do ulicy W. Korfantego i skręca na ptn. wsch. do zapory przy torach z kop. „Marcel”, do Rybnika. Ten odcinek należał kiedyś do ulicy

Dworcowej. Przed zaporą ma odgałęzienie w kierunku płd., wzdłuż którego występuje zabudowa jednorodzinna. Wraca na ulicę Solskiego.

*/Eryk Holona/*

***Patron ulicy*** - Kornel Ujejski urodził się. 12.09.1823r. w Beremianach na Podolu. Pochodził z zamożnej rodziny szlacheckiej, która w roku 1839 zrezygnowała z majątku ziemskiego Beremiany na rzecz dzierżawy wsi Dawidów w okolicach Lwowa. Początkowo uczył się w domu, od 1831r. w Buchaczu, później we Lwowie. Zaprzyjaźnił się ze środowiskiem literackim skupionym wokół Ossolineum oraz „Dziennika Mód Paryskich”. W 1844r. przeniósł się do Warszawy, gdzie włączył się motywowany patriotycznymi ideami w działalność konspiracyjną. Znajomość z Teofilem Lenartowiczem i Leonem Łubieńskim oraz Augustem Wilkońskim wpłynęła na przyszły dorobek literacki, w którym poczesne miejsce zajęła tematyka biblijna. W 1845r. po uzyskaniu przez rodzinę Ujejskich na własność wsi Lubsza, Wyspa i Mełna. Osiadł w Lubszy. Jego wczesna twórczość, tomik „Kwiaty bez woni” oraz mozaika „Zwiędłe liście”, pochodzi z lat 1840–1845. W 1847r. wyjechał do Paryża. W drodze w Brukseli poznał Joachima Lelewela, zaś w Paryżu Fryderyka Chopina i Juliusza Słowackiego. Uczęszczał na wykłady w Sorbonie i w Collège de France. Brał udział w rewolucji lutowej 1848r. w Paryżu. W tym samym roku wrócił w rodzinne strony na wieść o wydarzeniach „rewolucyjnych” w Berlinie i Wiedniu. Włączył się do wydarzeń rewolucji lwowskiej w tym samym roku. W 1850r. ufundował w Pawłowie pomnik upamiętniający zniesienie przez władze zaborcze pańszczyzny. Władze Lwowa w 1858r. nadały w dzierżawę pocie majątek Zubrza. Współpracował z „Dziennikiem Literackim”. W 1862r. był fundatorem odbudowy spalonego kościoła

w Pawłowie. Od 1863r. działał w kręgach konspiracji galicyjskiej, m.in. w Bratniej Pomocy. Po upadku powstania styczniowego zaangażował się w działalność publiczną, m. in. wygłosił mowę na pogrzebie Artura Grottgera. W 1868r. za wiersze z cyklu „Do Moskali”, poświęcone oficerom rosyjskim, którzy popierali naród polski w dążeniach niepodległościowych, władze wytoczyły mu proces sądowy. Został skazany przez władze na areszt i grzywnę w wysokości 40 zł. oraz nakazały na konfiskatę twórczości poety. W 1880r. zrezygnował, z powodu złego stanu zdrowia, z użytkowania majątku Zubrza i przeniósł się do Lwowa. Rok później osiedlił się w Tomaszowcach na Podolu w majątku swego syna Kordiana. Zmarł w Pawłowie 19.09.1897r. podczas odwiedzin drugiego syna, Romana i zgodnie z wolą został pochowany na miejscowym cmentarzu. Kornela Ujejskiego uważa się za ostatniego wielkiego poetę romantyzmu.

/Donata Pająk/



### ***ul. Kostki Napierskiego***

Prawie do końca lat trzydziestych XX wieku część mieszkańców Biertułtów korzystała z niej udając się do kościoła w Radlinie II. Stąd też jej nazwa ul. Kościelna z okresu międzywojennego. W najniższym jej odcinku była kolejka linowa do transportu węgla tzw. „Zajlbana”. Na tej ulicy mieszkał pierwszy naczelnik Gminy Biertułtowy Paweł Gruszczyk oraz jego brat, prorektor AGH w Krakowie Hubert Gruszczyk, a także Wiktor Bugła poeta piszący gwara, autor tomików wierszy, m.. in. „Tatulkowo Jabłonka”, „Pejzaż z Kominem”, „Pod Zajlbana”. Przy ulicy stoją budynki jednorodzinne z niewielkim ogródkami. Rozpoczyna się od węzła komunikacyjnego ulic J. Rymera i P.I. Rogozina (z Radlina do Pszowa przez Głóżyńny oraz do Rybnika przez Biertułtowy lub Marcel).

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Aleksander Leon Napierski (Kostka-Napierski) (zmarł 18 VII 1651r., został skazany na śmierć przez wbicie na pal). Organizator powstania chłopskiego na Podhalu. Urodził się przypuszczalnie we wsi Napierki (Prusy Książęce), w której drobnoszlacheccy mieszkańcy zwali się Napierskimi a pieczętowali h. Dąbrowa. Tym samym herbem pieczętowała się można rodzina Kostków, posiadająca dobra Sztemberk w Prusach Królewskich. Napierski miał połączyć te dumne elementy w nazwisku brzmiącym Aleksander Leo (Lew) ze Sztemberku Kostka. Był wykształcony (znał język łaciński i niemiecki) i zaprawiony w rzemiośle żołnierskim. Umiejętności żołnierskie zdobył jako najemnik w służbie szwedzkiej jako oficer jazdy do 1645r. Prawdopodobnie wrócił do Polski w 1646r. Wiosną 1651r. pojawił się w Nowym Targu, występując jako Aleksander Lew ze Sztemberku Kostka. Zatrzymał się w domu podstarościego Wiktoryna Zdanowskiego, pozostającego w konflikcie ze starostą i sympatyzującego z nowotarskimi chłopami. Będąc w nim prowadził działania w celu zorganizowania oddziału spośród górali i zbójników oraz kierował agitacją wśród chłopów i górali, wzywając ich do powstania przeciw szlachcie. 12 czerwca opuścił Nowy Targ, rzekomo udając się na polowanie. Dwa dni zajęło mu zebranie ludzi. Rankiem 14 VI wraz ze swoim oddziałkiem zajął bez trudu pozbawiony załogi zamek w Czorszynie. Stamtąd Napierski wystosował listy do przywódców chłopskich, w których zapowiadał jakieś wielkie wydarzenia, które miały nastąpić 24 VI: „Pójdziem wszyscy pod Kraków i dalej przez wszytkę, jeśli wola będzie, Polskę. Mamy dobrą znowę z Chmielnickim i z Tatarami, i niemieckie wojsko przyjdzie nam na pomoc”, „Sami się chciejcie z tej ciężkiej niewolej wybić, kiedy czas macie. Mają i oni was wniwecz obracać do ostatka, lepiej, że ich wy sami obróćcie... Na św. Jan pójdziem pod Kraków... O Boga i krzywdę ludzką, i o nieposłuszeństwo królowi jegomości wojować będziemy”. Zamek był już oblężony przez przysłane z Krakowa wojsko pod dowództwem Wilhelma Jarockiego. Mimo zaciętego oporu, bez szans pomocy wraz z nadejściem chłopów, na którą liczono, zamek został zdobyty. Napierski ranny został wydany w ręce żołnierzy biskupa. Przywiezionego go do Krakowa 27 VI i osadzono na zamku w Krakowie w wieży „Szlacheckiej”. Napierskiego oskarżono o fałszowanie pism królewskich, podburzanie chłopów, spiskowanie z wrogami Rzeczypospolitej. Termin rozprawy wyznaczono na 1.07 przed

urzędem grodzkim, skazano go na śmierć. Wyrok ogłoszono 18 VII 1651r., egzekucja odbyła się tego samego dnia na górze Lasota pod Krakowem.

Wkrótce zapomniano o Napierskim Nie stał się on bohaterem legendy ludowej na Podhalu. Z 2. połowy XVII wieku znana jest pieśń z melodią o nim: „Jedzie Kostka, jedzie, buntowników wiedzie”. Dopiero począwszy od końca w. XIX postać Napierskiego zaczęła budzić szersze zainteresowanie, głównie w wyniku ogłoszonych prac historyków i wówczas zaczęto tworzyć wokół niego legendę. W trzechsetną rocznicę powstania (1951r.) wzmożło się zainteresowanie Napierskim zarówno wśród historyków, jak publicystów i literatów, rozbudzone przez władze PRL, którym był potrzebny bohater dla prowadzonej narracji i obudowy ideowej ustroju. Jedni pasowali go na chłopskiego bohatera, inni byli bardziej powściągliwi. Legenda jednak przetrwała, pomimo wielu białych plam w jego życiorysie i niewytłumaczonych motywów działania.

/Eryk Holona/



### ***ul. Ludwika Solskiego***

Prowadzi z ulicy Mielęckiego najpierw na wsch., a po około 100m tworzy dwa odgałęzienia płn. i wsch. Na fragmencie płn. po obu stronach zabudowę tworzą budynki wielorodzinne wybudowane w latach 60 - tych w miejscu wyburzonych budynków b. kolonii kop. „Emma”. Na końcu tego fragmentu ulicy po stronie wsch. ma siedzibę OPS oraz NZOZ. Na jej odgałęzieniu wsch. po stronie płd jest zabudowana domami jednorodzinnymi, natomiast po stronie płn. usytuowane są budynki wielorodzinne. Na tym odcinku dochodzi do ulicy K. Ujejskiego.

/Eryk Holona/

***Patron ulicy*** - Ludwik Solski nazywał się naprawdę Ludwik Napoleon Sosnowski. Solski to jego pseudonim. Urodził się w Gdowie koło Wieliczki 20 stycznia 1855r. Do gimnazjum chodził w Tarnowie, ale go nie ukończył.

Jego ojciec pochodził ze starego rodu Nałęcz-Sosnowskich z Litwy. Był wzorowym urzędnikiem, powstańcem 1830r. Matka, z domu Lubicz-Wojciechowska, pisała wiersze, uchodziła za utalentowaną poetkę. Był wychowywany w atmosferze polskości, miłości do ojczyzny.

Z woli ojca początkowo pracował jako urzędnik, a także jako praktykant w zakładzie ślusarskim, jednak o teatrze nie przestał marzyć oczarowany nim po pierwszej wizycie w nim. Dostał się do niego w roku 1875 jako statysta, pozostał w nim do końca życia. Zagrał tysiące postaci, a wśród nich Harpagona w "Skąpcu" Moliera, Łatkę w "Dożywociu" Fredry, Kaligulę w sztuce Rostworowskiego „Kasjus Cezar Kaligula” i Judasza, w Judaszu z Kariothu” tego samego autora. Ponadto Gospodarza w "Weselu" Wyspiańskiego, Dyndalskiego w „Zemście” Fredry, Chudogębę w "Wieczorze Trzech Króli” Szekspira, Ojca w "Niespodziance” Rostworowskiego, Filipa II w "Don Carlosie” Fryderyka Schillera, Ślaza w "Lilii Wenedzie” Słowackiego, tytułową postać "Fryderyka Wielkiego” w sztuce Nowaczyńskiego, a także Pana Jowialskiego w sztuce Fredry i legendarnego Wiarusa w "Warszawiance” Wyspiańskiego. Grał z największymi aktorami swojej epoki, m. in. z Heleną Modrzejewską, Antoniną Hoffmanową, Gabrielą Zapolską.

Był dyrektorem teatrów w Krakowie, w Warszawie. Prowadził teatr i jeździł z gościnnymi występami po całym kraju. Był trzykrotnie żonaty. Dwie żony były aktorkami, trzecia Aneta - "cywilem”. Od pierwszej, która na scenie występowała jako Michalina Solska, a w rzeczywistości nazywała się Michalina Smoła, przyjął jej pseudonim i do historii teatru wszedł jako Ludwik Solski. Druga żona, Irena Solska, była wielką aktorką, której prawdziwe nazwisko brzmiało Irena Poświk. Trzecia, Anna z Mrowińskich, nie była aktorką.

Wojnę, okupację, przeżył w Warszawie. Po wyzwoleniu rozpoczął występy od Krakowa, później jeździł po całej Polsce, grając swoje głośne przedwojenne role. Publiczność witała go na stojąco długo niemilkącymi owacjami i brawami. W roku 1951 wystąpił w ostatniej nowej roli, grając Kościuszkę w sztuce Tadeusza Teodora Dybowskiego "Kościuszek z Berville”. W tym też roku obchodził 75-lecie pracy artystycznej na deskach Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Rok 1954 ogłoszono w Polsce Rokiem Ludwika Solskiego, 21 marca nadano mu tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mimo ostrzeżeń lekarzy na początku czerwca pojawił się w Warszawie, aby wystąpić w Teatrze Polskim w roli Dyndalskiego,



w czwartym akcie "Zemsty" Aleksandra Fredry. Najwyższe władze państwowe i partyjne, choć Solski nigdy nie był członkiem partii oraz delegacje krajowe i zagraniczne oddawały Mu hołd, dziękując za lata pracy na scenie. Wydarzenie to było Jego pożegnaniem ze sceną. Odznaczono Go wtedy tytułem Budowniczego Polski Ludowej. Zmarł 19 grudnia 1954r. w Krakowie, 32 dni przed swoimi setnymi urodzinami. Tam też, w kościele „Na Skałce”, został pochowany.

/Donata Pająk, Eryk Holona/



### **ul. Ks. Piotra Ściegiennego**

Nazwa ulicy ks. Piotra Ściegiennego, poprzednia ul. Ks. Pawła Pośpiecha<sup>14</sup>, została zmieniona w po przyłączeniu Radlina do Wodzisławia Śl. Na całej jej długości, z wyjątkiem istniejących domów jednorodzinnych położonych bliżej ulicy Rymera, wybudowano kilkanaście budynków wielorodzinnych na tzw. „Dudowcu”, które tworzą zwartą zabudowę charakterystyczną dla mini osiedla. W zasadzie trudno określić, jaka właściwie jest, bowiem dojeżdżenie i dojazd do niej prowadzi z ulic W. Korfantego, J. Rymera, ks. K. Damrota oraz P.I. Rogozina.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - ks. Piotr Ściegienny urodził się 31.01.1801r. w Bilczy koło Kielc. Był synem miejscowego sołtysa. Uczęszczał do szkoły parafialnej w Brzezinach i Szkoły Wojewódzkiej w Kielcach. Mimo marzeń o kapłaństwie, po ukończeniu szkoły rozpoczął pracę jako urzędnik i nauczyciel w wiejskiej szkole parafialnej.

---

<sup>14</sup> ul. ks. Pawła Pośpiecha występowała w pierwszym spisie nazw ulic z 1931 roku w Biertułtowach. Była odgałęzieniem w kierunku wschodnim z ulicy św. Jana (obecnie część ulicy P. I. Rogozina). Ulica ks. Pawła Pośpiecha prowadziła od Ludwika Skupnia do zabudowań Pawła Dudy i dalej wychodziła na obecną ulicę Rymera przy kościele parafialnym. Dziś pozostały z niej dwa krótkie odcinki ulicy ks. P. Ściegiennego.

W 1827r. wstąpił do zakonu pijarów, Pięć lat później otrzymał święcenia kapłańskie, został księdzem diecezjalnym. Pełnił funkcję wikarego, a później proboszcza w parafiach południowej Lubelszczyzny.

Około 1840r. rozpoczął agitację rewolucyjną wśród chłopów Lubelszczyzny i Kielecczyzny. Założył Związek Chłopski działający w latach 1842 - 1844. Program ks. P. Ściegiennego był jak na owe czasy, radykalny. Postulował bowiem wyzwolenie spod jarzma zaborców, zniesienie pańszczyzny, uwłaszczenie chłopów i rozparcelowanie wielkich majątków ziemskich. Swoje tezy rozpowszechniał w tzw. "Złotej księżeczce", prawdopodobnie był też autorem "Listu Ojca Świętego Grzegorza papieża do rolników i rzemieślników", w którym miał rzekomo zachęcać chłopów do powstania. W porozumieniu z innymi organizacjami patriotycznymi na 27 października 1844r. wyznaczył termin wybuchu powstania ludowego. Jednak kapłanowi nie udało się doprowadzić do jego wybuchu, bowiem 25 października 1844r. został aresztowany, następnie wydalony ze stanu kapłańskiego i skazany na śmierć. W ostatniej chwili wyrok zamieniono na katorgę. W konsekwencji został zesłany do kopalni w Aleksandrowsku w okręgu nerczyńskim, gdzie przybył 07.04.1847r. Po zmianie kary z katorgi na osiedlenie w 1855r. zamieszkał na Syberii wschodniej. 1 grudnia 1857r. założył stowarzyszenie „Ogół” w osiedlu kopalni gazimurskiej (okręg nerczyński), które skupiało polskich zesłańców politycznych. W 1868r. Ściegienny rozpoczął starania, aby zezwolono mu na powrót do ojczyzny. Do Polski z Sybiru wrócił w 1871r. Udało mu się odzyskać w 1883r. utracone godności kapłańskie. Po trwającej trzydzieści dziewięć lat przerwie mógł znowu celebrować Mszę świętą. Do tego czasu wiódł ubogie życie na utrzymaniu rodziny. W 1883r. otrzymał stanowisko kapelana w Szpitalu Bonifratrów na przedmieściach Lublina. Tam zamieszkał w pokoiku w jednym z budynków szpitalnych i spędził ostatnie lata życia, dożył 89 lat. Zmarł 6 listopada 1890r. Pochowany został na cmentarzu katolickim w Lublinie. Jego pogrzeb przerodził się w manifestację patriotyczną. Przy grobie ks. P. Ściegiennego w okresie międzywojennym kończyły się manifestacje robotnicze i pochody 1- majowe. Po długiej przerwie tradycja ta została wznowiona w latach 80.

/Katarzyna Macha/



### ***ul. Stanisława Mikołajczyka***

Boczna ulicy Rybnickiej w kierunku zach. nieomal na szczycie tzw. „Kympy” od strony pld. ma swój początek. Od czasu powstania nosiła nazwę Rewolucji Październikowej. Tworzy ją zwarta zabudowa domów wielorodzinnych wybudowanych w latach pięćdziesiątych przez Zakłady Koksochemiczne „Radlin” dla swoich pracowników. Oddzielona od ulicy Rybnickiej pasmem zieleni.

/Donata Pająk/

***Patron ulicy*** - Stanisław Mikołajczyk urodził się 18 sierpnia 1901r. w Westfalii, gdzie jego rodzice przez jakiś okres przebywali. Był synem górnika z niezbyt zamożnej rodziny. Po powrocie do Polski jego rodzina osiedliła się w Strzyżewie. Stanisław Mikołajczyk pracował na gospodarstwie w Międzylesiu. Brał udział w powstaniu wielkopolskim. Patriotyczna postawa wyniesiona z domu rodzinnego skłoniła go podjęcia działalności politycznej. W 1922r. wstąpił do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”.

W latach 1923-1924 uczęszczał na wykłady Uniwersytetu Ludowego w Dalkach. Jego kariera szybko nabierała tempa. W latach 1931-1935 był posłem na Sejm. Współpracował z Wincentym Witosem i Ignacym Paderewskim, był przeciwnikiem komunizmu i sanacji. W 1928r. utworzył Związek Młodzieży Wiejskiej, jako prezes stanął na jego czele. Zdobył przez to popularność w Polskim Stronnictwie Ludowym. W sierpniu 1937r. kierował strajkiem chłopskim, za co został skazany na cztery miesiące więzienia.

Z chwilą wybuchu II wojny światowej uczestniczył w walkach w obronie ojczyzny. Po klęsce wrześniowej z falą uchodźców przedostał się do Francji, gdzie został wiceprzewodniczącym Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej (sejmu na uchodźstwie). W latach 1940 -1943 był wicepremierem i ministrem spraw wewnętrznych w rządzie gen. Władysława Sikorskiego a po jego tragicznej śmierci powierzono mu misję sformowania nowego gabinetu. Z polecenia prezydenta Władysława Raczkiewicza, objął urząd premiera Rządu Emigracyjnego.

Kierunek prowadzonej przez niego polityki załamał się wraz z wybuchem oraz upadkiem powstania warszawskiego. Nie udało się mu uzyskać wystarczającej pomocy aliantów zachodnich dla powstania. Po zapoznaniu się z ustaleniami konferencji w Teheranie (28.11.1943 – 1.12.1943) w październiku 1944r. podał się do dymisji. Jego dotychczasowe stanowisko objął Tomasz Arciszewski. Mimo że nie pełnił żadnej ważnej funkcji, był nadal podejmowany przez Winstona Churchila i Antoniego Edena, którzy widzieli go w roli negocjatora warunków połączenia obu ośrodków władzy, w Londynie i Warszawie.

W czerwcu 1945r. brał udział w konferencji moskiewskiej, podczas której delegaci różnych opcji politycznych mieli wyłonić Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Takowy faktycznie powstał, jednak z nadania Moskwy, a Bolesław Bierut podał do wiadomości skład nowego gabinetu. Mikołajczyk został wicepremierem i był jedynym przedstawicielem opozycji oraz politycznego ośrodka na uchodźctwie. Reprezentował demokratyczny obóz Stronnictwa Ludowego. W „rządzie” pełnił funkcję ministra rolnictwa. Miał spore poparcie społeczeństwa. Pewny pomyślnych był wyników wyborów parlamentarnych w 1947r., jednak zostały one sfałszowane przez komunistów. Mikołajczyk musiał opuścić Polskę, ponieważ groziło mu aresztowanie. Dzięki pomocy Brytyjczyków udał się na emigrację do Stanów Zjednoczonych, gdzie kontynuował działalność polityczną na rzecz państwa polskiego. Sejm PRL-u pozbawił go obywatelstwa polskiego. Zmarł 13.12.1966r. w Waszyngtonie. Po latach dokonano ceremonii złożenia szczątków Stanisława Mikołajczyka na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu.

/Donata Pająk, Eryk Holona/



### ***ul. Władysława Orkana***

Rozpoczyna się ukosem od ulicy W. Korfańskiego po stronie płn. na wysokości MOSiR-u. Na końcu łączy się z ulicą J. Wieczorka w pobliżu tzw. Bottropu. Znajdują się przy niej Miejska Biblioteka Publiczna,

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im Sejmu Śląskiego (b. Zasadnicza Szkoła

Górnicza), NZOZ. Istnieje z niej również wjazd na parking marketu „Intermarché”. Jest usytuowana na początkowym odcinku nieistniejącej ulicy (Rewolucjonistów), która wychodziła na ulicę Mariacką niedaleko b. kina „Helios”. W dalszej części powstała w trakcie budowy b. „Żłobka” - Zakładu Opieki Zdrowotnej dla pracowników kop. „Marcel”( obecnie NZOZ). Znajdują się przy niej budynki wielorodzinne oraz nieliczne budynki jednorodzinne.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Władysław Orkan (**Franciszek Ksawery Szmaciarz alias Smreczyński**) urodził się 27 listopada 1875r. w Porębie Wielkiej pod Limanową. Po ukończeniu szkoły czteroklasowej kontynuował naukę wraz z bratem w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie, którego jednak nie ukończył. Pisarz debiutował w 1898r. Zostaje wydany wówczas zbiór „Nowele” z przedmową Kazimierza Przerwy-Tetmajera. W nich oraz w powieściach „Komornicy” (1900r.), „W Roztokach” (1903r.), zawarł bolesny wizerunek ubóstwa wsi pogórza karpackiego. Był autorem powieści „Drzewiej”, „Pomór”, „Kostka Napierski”, poematów „ Nad grobem matki”, „Pieśni czasu”, zbioru „Z tej smutnej ziemi”.

Wł. Orkan był dwukrotnie żonaty, najpierw z Marią Zwierzyńską, a po jej śmierci z Bronisławą Folejewską. W 1930r. przyznano mu Państwową nagrodę literacką. W tym samym roku zmarł w Krakowie (14.05.1930r.), dwa tygodnie wcześniej przed śmiercią swojej córki Zofii z pierwszego małżeństwa. Ze względu na stan zdrowia nie poinformowano jej o śmierci ojca. Władysław Orkan został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. W rok później jego trumna została przeniesiona na Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem, bowiem przez całe życie był związany z rodzinnym środowiskiem góralskim.

/Donata Pająk/



### ***ul. Władysława Reymonta***

Boczna ulicy J. Rymera tuż za SP nr 3 w kierunku pld. Położone są przy niej po stronie wsch. remiza OSP Głozyny, Filia Publicznej Biblioteki Miejskiej w Radlinie, ZOZ oraz budynki jednorodzinne. Prowadzi do

cmentarza parafii p.w. NSM w Radlinie Głozynach.

/Eryk Holona/

**Patron ulicy** - Stanisław Władysław Reymont a właściwie Rejment Władysław Stanisław, wybitny pisarz i nowelista, urodził się 7.05.1867r. w miejscowości Kobiele Wielkie w rodzinie organisty Józefa Rejmenta i Antoniny z d. Kupczyńskiej. Dzieciństwo spędził w Tuszynie, dokąd przenieśli się rodzice. Nie uległ namowom ojca i nie chciał się kształcić oraz uczyć gry na organach. Ten wysłał go do Warszawy, by uczył się krawiectwa. Ukończył Warszawską Szkołę Niedzielno – Rzemieślniczą w 1883r. Jako osiemnastolatek przyłączył się do aktorskiej trupy wędrownej. Później zatrudnił się na Kolei Warszawsko - Wiedeńskiej. Otarł się o nowicjat w klasztorze na Jasnej Górze, w końcu ponownie znalazł posadę na kolei.

Po udanym debiucie literackim przeniósł się do Warszawy i postanowił żyć z pióra. Łączył w swojej twórczości realizm środowiska, m.in. we wczesnych utworach, powieściach („Komediantka”, „Fermenty”). Krytycznie odnosił się do stosunków społecznych na wsi w nowelach „Śmierć”, „Suka”, „W Porębie”. Jak nikt inny przedstawił „prawa dżungli” epoki kapitalizmu w powieści „Ziemia obiecana”. Jednak sławę i wyróżnienia przyniósł mu epicki obraz życia wiejskiego, powieść „Chłopi”, za którą otrzymał nagrodę Polskiej Akademii Umiejętności w 1917r., zaś w 1924r. Nagrodę Nobla. Obydwie powieści zostały zekranizowane. „Ziemia obiecana” przez Andrzeja Wajdę, a film był nominowany do Oscara. Jan Rybkowski w 1973r. nakręcił 13 odcinków „Chłopów”, później przerobił je na film pełnometrażowy.

Pisarz nabył gospodarstwo w Kołaczkowie pod Wrześnią, gdzie osiadł pod koniec życia Zmarł 5.12.1925r. w Warszawie. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim, a jego serce złożono w Kościele Św. Krzyża.

/Donata Pająk/



### ***ul. Gabrieli Zapolskiej***

Boczna ukosem z ulicy Rydułtowskiej (kierunek płn./zach. w obszarze tzw. Kolonii Babigóry. Powstała w wyniku zabudowy prywatnych działek. Dochodzi do ulicy G. Narutowicza.

/Eryk Holona/

***Patron ulicy*** - Gabriela Zapolska urodziła się 30.03.1857r. we wsi Podhajce na Wołyniu w rodzinie ziemiańskiej. Ojciec - Wincenty był zamożnym ziemianinem, matka - Józefa z Karskich - tancerką baletową. Gabriela uczyła się w zakładzie Sacre Coeur oraz w prywatnym Instytucie Wychowawczo - Naukowym we Lwowie. Doświadczenia z zakładów naukowych opisała w powieści o wymownym tytule "Przedpiekle". W 1876r. wyszła za mąż za porucznika gwardii carskiej, młodego ziemianina ze Żmudzi, Konstantego Śnieżko - Błockiego herbu Leliwa. Szybko jednak od męża odeszła, a małżeństwo unieważniono w 1888r. W 1882r. po zerwaniu z rodziną i mężem, Gabriela została aktorką. Występowała w Krakowie, Lwowie, Poznaniu. Grywała także w zespołach wędrownych, na wpół amatorskich teatrzykach ówczesnej Galicji, Kongresówki oraz Wielkopolski. W 1889r. wyjechała do Paryża z zamiarem zrobienia tam międzynarodowej kariery. Mieszkała tam do 1895r.. Po powrocie do kraju bezskutecznie zabiegała o angaż w warszawskich Teatrach Rządowych. Zamiar swój zrealizowała dopiero w Krakowie. Jako pisarka zadebiutowała w 1883r. pod pseudonimem Gabriela Zapolska opowiadaniem pt. „Jeden dzień z życia róży” (1881r.) Ogłaszała nowele i powieści w prasie lwowskiej, następnie warszawskiej. Jej utwory: opowiadanie „Małazska” (1883r.), powieści „Kaśka Kariatyda” (1885-1886), „Przedpiekle” (1889r.) stały się przedmiotem polemik, wywołały oburzenie konserwatywnej krytyki ze względu na dominujący w nich naturalizm. Napisała też wiele sztuk teatralnych, z których najśłynniejszą jest grana do dziś „Moralność pani Dulskiej”. Swobodne życie Zapolskiej, wymowa jej utworów sprawiła, że pisarka uchodzi za ikonę polskiego feminizmu. Tymczasem sama Zapolska wobec feminizmu i emancypacji kobiet stanowczo się dystansowała. Deklarowała się, jako przeciwniczka kształcenia

kobiet na wyższych uczelniach oraz podejmowania przez nie pracy w zawodach uważanych powszechnie za męskie. Od 1904r. Zapolska zamieszkała na stałe we Lwowie. Zorganizowała wraz z drugim mężem, malarzem, Stanisławem Janowskim zespół teatralny, z którym objeżdżała Galicję. Małżeństwo jednak szybko się rozpadło. W ostatnich miesiącach życia traciła wzrok, niemal nie wychodziła z mieszkania. Sytuację, w jakiej się znalazła, wykorzystał niejaki Eugeniusz Kapitain, hochsztapler, który sporządził fałszywy testament. Następnie zrobił jej tajemniczy zastrzyk, po którym półprzytomna podpisała dokument w obecności świadków. Zmarła 17.12.1921r. Pogrzeb był bardzo skromny, dopiero w 1927r. jej ciało spoczęło w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Łyczakowskim.

/Donata Pająk/

• **Inne:**



**ul. Hubalczyków**

Boczna ulicy Mariackiej, rozpoczyna się za mostem nad trakcją kolejową Rybnik - Wodzisław Śl. - Chałupki. Zabudowa jednorodzinna. Na jednej z posesji znajduje się zabytkowa studnia (po str. płd.). Nie ma połączenia z inną drogą

publiczną.

/Eryk Holona/



**ul Skautów**

Do lat osiemdziesiątych ulica W. Korfantego. Rozpoczyna się ukosem za przejazdem kolejowym z kop. Marcel, po płn. stronie ul. W. Korfantego. O nadaniu nazwy prawdopodobnie zdecydował fakt zamieszkania na niej b. członków harcerstwa, m. in.

dh-a Sobika. Zabudowana domami jednorodzinnymi. Nie ma połączenia z inną drogą publiczną.

/Eryk Holona/



## Nazwy od wydarzeń historycznych:



### ***ul. Wiosny Ludów***

Nazwa stanowi nawiązanie do serii zrywów rewolucyjnych i narodowych w latach 1848 - 1849. Została ustanowiona po przyłączeniu Markłowic, Radlina i innych miast do Wodzisławia Śl. w 1975r. Na obszarze Radlina droga liczy kilkaset metrów do granicy Markłowic. Po jej zach. stronie usytuowany jest Park Leśny im. Powstańców Śl., na jego obrzeżach znajduje się restauracja „Leśna Perła”, w głębi parku SP nr 4 oraz nieco wcześniej b. Dom Górnik. Po stronie wsch. jest kilka budynków jednorodzinnych, następnie obszar lasu do pierwszych zabudowań Markłowic. Przez obszar leśny prowadzi z niej ścieżka do sanktuarium „Jankowickiej Studzienki”<sup>15</sup>.

/Eryk Holona/

## Nazwy geograficzne:



### ***ul Głóżyńska***

Nazwę swą bierze od dzielnicy Radlina, „Głóżyń”. Przecina ulicę J. Rymera i biegnie na osi pód. - pón. Była i jest jedną z dróg umożliwiających przemieszczenie się do Wodzisławia Śl. - Radlina II. (kier. pód.) Do czasu wybudowania kościoła w Głóżyńach dla mieszkańców domostw najbliżej na niej położonych była drogą do kościoła p.w. M. Magdaleny w Radlinie, ale nie

---

<sup>15</sup> Studzienka Jankowicka – miejsce sakralne z ołtarzem ku czci Matki Najświętszej, grobem księdza Walentego, źródłem wody uzdrawiającej i grotą pustelnika, położone w lesie pomiędzy Markłowicami a Jankowicami.

tylko, również do restauracji Kowalskiego, w której odbywały się zabawy taneczne. Dalej ulicą Radlińską można było dojść na targ czy do punktów handlowych w Wodzisławiu Śl. Umożliwiała w przeszłości oraz obecnie przemieszczanie się także do Rydułtów, również do kościoła, na targowisko oraz do placówek handlowych itd.

/Eryk Holona/

### Nazwy przyrodnicze:



***ul. Głogowa, ul. Grabowa,  
ul. Jaśminowa, ul. Jałowcowa,  
ul. Jaworowa, ul. Kasztanowa,  
ul. Modrzewiowa, ul. Sosnowa,  
ul. Świerkowa, ul. Wierzbowa***

Usytuowane są na obszarze na płd. od ulicy Rymera, pomiędzy ulicą Z. Nałkowskiej, ulicą ks. B. Kominka, a ciekim wodnym Akacyjowa - Rymera. Do połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku był to teren gruntów rolnych, a pojedyncze domostwa na tym terenie należały do istniejących wówczas ulic J. Rymera i M. Fornalskiej (obecnie Z. Nałkowskiej) oraz Akacyjowej (obecnie ks. B. Kominka). Budowa domów jednorodzinnych rozpoczęła się po roku 1975, kiedy Radlin

administracyjnie był dzielnicą Wodzisławia Śl. Ulicom wytyczonym na budującym się osiedlu nadano nazwy uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Wodzisławiu Śląskim, nr XX/69/81 z 3 sierpnia 1981r.

/Maria Nowak/



### ***ul. Irysowa***

Odgałęzienie ulicy W. Korfantego. Łączy ją z ulicą Józefa Wieczorka. Styka się z ulicą B. Czecha. Powstała w okresie budowy kolonii „Emma”.

/Eryk Holona/



### ***ul. Kwiatowa***

Prowadzi od ulicy P.I. Rogozina, obok Parku im. Leopolda Zarzeckiego, do ulicy Wolności (poprzednia nazwa - ul. Findera). Nazwa z okresu międzywojennego i po II wojnie światowej, ulica Wolności, została

zmieniona na Kwiatową po włączeniu Radlina do Wodzisławia Śl. w roku 1975. Ulice o nazwie „Wolności” nie mogły się powielić w nowo utworzonej aglomeracji, Wodzisławia Śl., do którego oprócz Radlina przyłączono również miasta Pszów, Rydułtowy oraz wsie Markłowice i Zawadę.

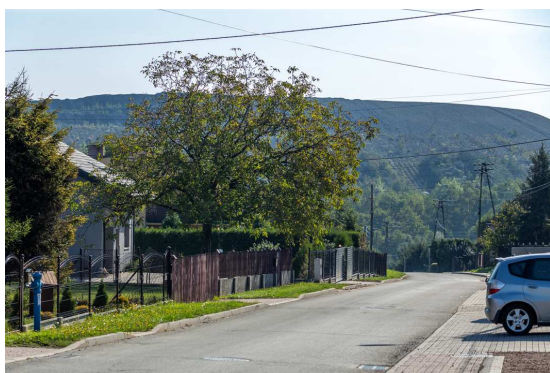
/Eryk Holona/



### ***ul. Malinowa***

Boczna od ulicy K. Makuszyńskiego. Poprzednia nazwa, ulica Leśna, została zmieniona po włączeniu Radlina do Wodzisławia Śl. w roku 1975. Zabudowa to jednorodzinne domy z ogródkami.

/Eryk Holona/

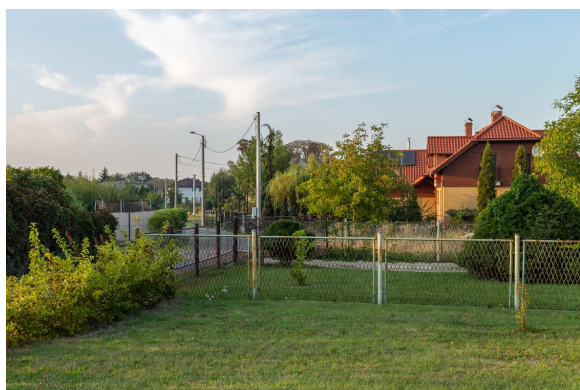


### ***ul. Wrzosowa***

Znajduje się w południowej części miasta, łączy ulicę ks. kard. B. Kominka z ulicą K. Napierskiego. Przez najstarszych mieszkańców zapamiętana jako ulica Poprzeczna (łącząca w poprzek), po II wojnie światowej nosiła nazwę Generała Zawadzkiego. Zmiana nazwy na ul. Wrzosową nastąpiła po włączeniu Radlina do Wodzisławia Śl. w roku 1975.

/Maria Nowak/

### **Nazwy metaforyczne:**



### ***ul. Krótka***

Stanowi zaledwie około 150m odcinek drogi łączący ulice J. Matejki i Spacerową.

/Eryk Holona/



### ***ul. Nowa***

Stanowi boczną ulicę J. Rymera w kierunku ptn. Powstała w wyniku nowej zabudowy. Prowadzi do szeregu budynków jednorodzinnych. Nie ma połączenia z inną drogą publiczną.

/Eryk Holona/

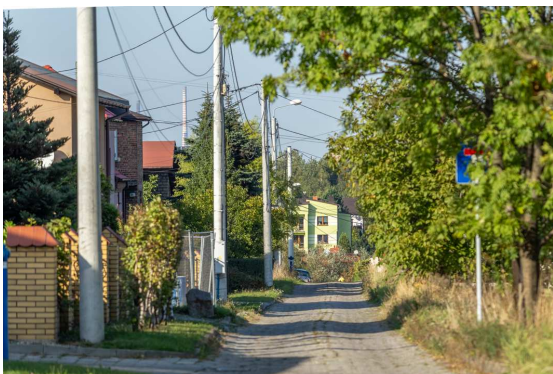


### ***ul. Odległa***

Rozpoczyna się na granicy Radlina i Rybnika - Niedobczyc w pñ. części miasta ukosem z ulicy P.I. Rogozina w kierunku wsch. Na samym początku prowadzi z niej tzw. „deptak” do ulicy Wolności (b. ul. Findera).

Stanowi granicę między Radlinem a Rybnikiem. Po jej pñd. stronie posesje należą do miasta Radlin, po pñn. stronie do Rybnika i od tej strony ma kilka odgałęzień bocznych. Od chwili uruchomienia kolei na trasie Rybnik - Chałupki była trasą dojścia do dworca stacji kolejowej Niedobczyce - Rymer dla mieszkańców tej części miasta. W najniższym miejscu zmienia kierunek na pñd./wsch., następnie pñd. i wychodzi na rondo na ulicy Mariackiej. Na jej końcu po stronie wsch. jest usytuowane bosko piłki nożnej KS „Górnik Radlin” (w 1951 wicemistrza I ligi. klub b. reprezentanta Polski, jej kapitana Stanisława Oślizło 1956 -1959), natomiast po stronie zachodniej tzw. „Schlafhaus” budynek Sypialni I kop. „Emma”. W okresie powojennym istniał w nim zakład „INCO” Zabudowę stanowią domy jednorodzinne z przydomowymi ogrodami, a niekiedy małymi arealami pola.

/Eryk Holona/



### ***ul. Przyjaźni***

Stanowi boczna ulicy Mariackiej w kierunku pñn. Usytuowana przed wjazdem na parking marketu „Intermarché od strony ul. Mariackiej. Powstała w wyniku nowej zabudowy. Prowadzi do szeregu budynków

jednorodzinnych. Nie ma połączenia z inną drogą publiczną.

/Eryk Holona/



### ***ul. Polna***

Stanowi boczna ulicę J. Rymera w kierunku pld. Powstała w wyniku nowej zabudowy. Prowadzi do szeregu budynków jednorodzinnych. Nie ma połączenia z inną drogą publiczną.

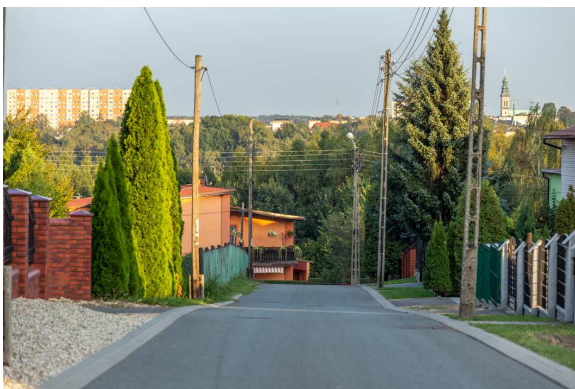
/Eryk Holona/



### ***ul. Spacerowa***

Boczna ulicy P.I. Rogozina za pompą gminną w kierunku zach. Stanowi połączenie z ul. I. Domeyki. Prowadzi wzdłuż niezbyt gęstej zabudowy jednorodzinnej. Nosila kiedyś nazwę „Szyroko miedza”, w okresie międzywojennym ul. Polna.

/Eryk Holona/



### ***ul. Wiosenna***

Boczna ukosem z ulicy Rydułtowskiej (kierunek ptn./zach.) z wieloma odgałęzieniami w obszarze tzw. Kolonii Babigóry. Znajduje się przy niej kapliczka naziemna Leopolda Zarzeckiego. Zabudowana domami jednorodzinnymi z przydomowymi

ogródkami. Dochodzi do ulicy G. Narutowicza.

/Eryk Holona/



### ***ul. Wolności***

Nazwa nadana w 2018r. dla b. ulicy P. Findera. Boczna ul. Mariackiej. Ma połączenie z ulicą Kwiatową. Ma zabudowę zwartą, na którą składają się wielorodzinne budynki z lat 80 - tych wybudowane na

wywłaszczonych gruntach rodziny Brachmański. Można z niej przemieścić się deptakiem na ulicę Odległą. Po stronie zach. obiekt MOK-u.

/Eryk Holona/

## **Parki i Place w Radlinie**

### ***Park im. Ofiar Szybu Reden***

Włączenie województwa śląskiego po klęsce wrześniowej 1939r. do Rzeszy w jakiejś mierze wpłynęło na skalę represji wobec jego mieszkańców.



**Budynek będący świadkiem kaźni**

Nie ominęły ich jednak szykany oraz gehenna więzień i obozów koncentracyjnych. Między innymi życie w więzieniach i obozach koncentracyjnych straciło 69 mieszkańców Radlina, a 40 je przeżyło. Szczególnym przejawem bestialstwa i okrucieństwa było wrzucenie kobiet i mężczyzn z terenu pow. rybnickiego do

nieczynnego szybu po b. kopalni „Reden” w ostatnich miesiącach wojny. Opis wydarzeń przedstawia B. Adamczyk w części II. w pkt. 5 „Rydyna (Ryjdyna), miejsce kaźni Polaków”. W latach 50. XX wieku szyb został zasypany oraz rozebrane kopalniane budynki i komin b. kopalni „Reden”.

W 1969r. zarząd koła Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych w Radlinie dla upamiętnienia ofiar szybu „Reden” podjął uchwałę dotyczącą założenia w miejscu kaźni parku pamięci imienia „ZBoWiD”, budowy

pomnika oraz kawiarni, w której miała zostać utworzona Izba Pamięci. Z jego inicjatywy w tym samym roku zawiązał się społeczny komitet budowy wymienionych obiektów. Komitet liczył 16 członków, z którego wyłoniony został zarząd w składzie:

Karol Oleś - przewodniczący,  
Hieronim Czaja - z-ca przewodniczącego,  
Adam Tomczyk - sekretarz,  
Józef Musioł – skarbnik.

Pozostali członkowie komitetu wywodzili się z grona ZWPSi oraz liderów pracy społeczno – patriotycznej z poszczególnych dzielnic Radlina. Autorką planu zagospodarowania przestrzennego była architekt Felicja Barska. Prace ziemne, przygotowanie terenu, budowę dróg dojazdowych, schodów wykonało Przedsiębiorstwo Dróg Publicznych z Rybnika. Wiercenia geologiczne w miejscu pod budowę pomnika wykonało Przedsiębiorstwo Budownictwa Węglowego z Rybnika. Oświetlenie całego parku oraz kawiarni wykonała kop. „Marcel” pod kierunkiem członka komitetu Józefa Mencnera. W szeregu pracach brali udział również inni członkowie komitetu, Edmund Rupik, ..... Migas. Projekt zazielenia parku wykonała (?) Więcek z Zakładu Zieleni miasta Wodzisławia Śl. Budynek kawiarni oraz izby pamięci zaprojektował Norbert Lach z Rybnika, wykonawcą budowy był Zakład Remontowo – Budowlany z Rybnika.

Otwarcie obiektu miało miejsce w 25.04.1973r. w ramach obchodów miesiąca pamięci narodowej.



Źródło: Kronika Koła ZBoWiD w Obszarach



Uchwałą Rady Miejskiej Radlina z dnia 28.10.1999r. „Park Zbawidowca” został przemianowany na „Park im. Ofiar Szybu Reden”. Na terenie parku funkcjonowała Izba Pamięci, (do 1981r.), restauracja „Wiarus”. Obecnie, po nabyciu jej budynków i ich przebudowie, restauracja PUB Kręgielnia „FENIKS”. Park przylega do ulicy Jana Matejki i figuruje pod takim adresem.

/Eryk Holona/

### **Park Leopolda Zarzeckiego**



Park im. Leopolda Zarzeckiego jest położony po wsch. stronie ulicy P.I. Rogozina w sąsiedztwie SSP nr 2 w Radlinie - Biertułtowach na terenie b. placu targowego. W jego centralnym miejscu dnia 30.09.1928r. odsłonięto Pomnik Powstańców Śląskich ufundowany

ze składek społecznych. W 1937r. (prawdopodobnie od 11 listopada podczas pierwszych obchodów państwowego narodowego święta niepodległości) w wyniku zabiegów b. członków Koła „Eleusis” w Biertułtowach oraz Związku Powstańców Śląskich w Radlinie targowisko nazwano „Placem im. Leopolda Zarzeckiego”, oddając hołd pamięci zasłużonego dla Radlina, Ślązaka - górnika z Biertułtów, niestrudzonego działacza sprawy polskiej. Podczas II wojny światowej, po zburzeniu Pomnika Powstańców Śląskich, okupacyjne władze administracyjne Radlina utworzyły na placu park z rabatami kwiatowymi i ścieżkami. Po zakończeniu II wojny 3.05.1946r. pomnik Powstańców wrócił na dawne miejsce. Nazwa „Plac im. Leopolda Zarzeckiego” w narracji okresu jedynie słusznego ustroju zniknęła z obszaru pamięci społecznej. W jakiejś mierze przyczyniło się do tego przeniesienie pomnika przez władze Wodzisławia Śl. bliżej ulicy P.I. Rogozina w 60. rocznicę III Powstania Śląskiego w 1981r. Dopiero po zmianach ustrojowych, w drugim roku samostanowienia o sobie, uchwałą Rady Miasta Radlin z dnia 28.10.1999r. b. „Plac im. Leopolda Zarzeckiego” nazwano „Parkiem im. Leopolda Zarzeckiego”. W I dekadzie XXI wieku w centralnej części utworzono plac zabaw dla dzieci. Pod koniec II dekady XXI wieku władze Radlina podjęły decyzję o przeniesieniu pomnika na jego pierwotne miejsce oraz o przywróceniu historycznego wizerunku orła. Park na powrót odzyska rangę miejsca lokalnych i państwowych uroczystości.

/Eryk Holona/

## **Park Leśny im. Powstańców Śląskich**



Powstał na terenie tzw. „Królewioka”, b Rybnickiego Lasu Królewskiego, będącego własnością Nadleśnictwa Rybnik. Teren lasu w latach 1920 - 1921 był miejscem ćwiczeń grup bojowych (powstańców) DOP (Dowództwa Obrony Plebiscytu). Główne wejście do parku prowadzi z ulicy Rybnickiej po jej wsch. stronie pod wiaduktem nad trakcją kolejową z Rybnika do Wodzisławia Śl. i dalej do Chałupki.

Czas jego powstania nie jest dokładnie znany z uwagi na brak dokumentacji. W oparciu o przeprowadzone wywiady należy przypuszczać, że powstał w okresie zabiegów o pozwolenie na budowę szkoły na terenie wspomnianego kompleksu leśnego. Społeczny Komitet Budowy nowej szkoły podstawowej na Obszarach zawiązał się w latach 50. XX wieku. W jego składzie m. in. byli Franciszek Chromik (przewodniczący) oraz kierownik szkoły na Obszarach Marian Łyszek alias Łunarzewski. Mimo usilnych starań przez wiele lat nie uzyskał on zgody Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach na budowę szkoły. Dopiero zaangażowanie się osób spoza grona członków komitetu, wsparcie naczelnika miasta Radlin Alfreda Kuczoka oraz wicewojewody katowickiego Stanisława Kiermaszka pochodzącego z Radlina, a także członków Związku Weteranów Powstań Śląskich grupy miejscowej Obszary, przyniosło pozytywny efekt. Zgoda została udzielona. Budowę szkoły rozpoczęto 28.05.1963r. Fakt udziału wojewody katowickiego, gen. Jerzego Ziętka, w uroczystości otwarcia szkoły (29.08.1965r.) może nasuwać skojarzenie, że grupa miejscowa ZWPŚl. i władze Radlina uzyskały aprobatę władz w sprawie nadania nazwy dla kompleksu leśnego „Park im. Powstańców Śląskich”. Z relacji stron wywiadów wynika, że gen J. Ziętek udał się na uroczystość otwarcia szkoły właśnie przez bramę prowadzącą do parku wejściem od ulicy Rybnickiej. Można więc założyć, że park powstał w latach 1963 – 1965, na co wskazuje fakt przygotowania terenu pod budowę szkoły oraz jej otoczenia. Dla zmotoryzowanych istnieje parking na ulicy Wiosny Ludów, przy której jest usytuowana restauracja „Leśna Perła”. Jej istnienie zostało zaplanowane w projekcie zagospodarowania parku.

Park był miejscem uroczystości z okazji 1 Maja, 22 Lipca oraz licznych festynów i imprez sportowych organizowanych przez Urząd Miasta przy wsparciu Koksowni „Radlin” i KWK „Marcel”. W latach 90. został zapomniany, zmiany w nim nastąpiły w I i II dekadzie XXI wieku. Urządzono w nim plac zabaw dla dzieci, instalację parku linowego, ścieżki edukacyjne, boisko do piłki nożnej i koszykówki. Tym samym stał się kompleksem rekreacyjno – wypoczynkowym.

/Donata Pająk, Eryk Holona/

### **Plac Radlińskich Olimpijczyków**



Jeżeli zapytamy mieszkańca Polski z czym kojarzy mu się nazwa Radlin, bez wątplenia odpowie, że z gimnastyką, ale może wymienić i inną dyscyplinę sportu, w zależności od tego, którą preferuje. Nie jest przypadkiem, że w plebiscytcie (2006r.) przeprowadzonym przez Urząd Miasta Radlin na nazwę terenu pomiędzy Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji a ulicą Mariacką i W. Korfanteo, mieszkańcy zasugerowali nazwę „Plac Radlińskich Olimpijczyków”. Radlińscy olimpijczycy są dumą miasta i tak jak nikt inny, promowali je wśród przeciętnych mieszkańców Polski.

Radlin jest miastem, z którym związanych było 20 olimpijczyków takich dyscyplin sportu, jak gimnastyka (13), boks (3), piłka nożna (2), siatkówka (1) i szermierka (1). Pochodzili oni z Radlina oraz ościennych miejscowości, ale także z innych rejonów kraju.

Uwzględniając wyniki plebiscytu, Rada Miasta Radlin na posiedzeniu w dniu 23.03.2007r. podjęła uchwałę o nadaniu dla w. w. terenu nazwy „Plac Radlińskich Olimpijczyków”. W dniu 2.09.2007r. odbyła się uroczystość na placu, na którym zainstalowano wcześniej maszty, flagowy oraz z symbolami olimpijskimi i postawiono głaz z tablicą upamiętnienia nazwy. W uroczystości wzięli udział: senator RP prof. Antoni Motyczka, burmistrz miasta Radlin Barbara Magiera, b. olimpijczycy A. Kucharczyk, M. Pieczka, A. Biegalski, M. Kubica, L. Bandach, Z. Kicka.

/Eryk Holona/

## Część II

### Wspomnienia o przeszłości i przestrzeni

#### 1. Podanie o Kokoczu



Wśród wielu podań przekazywanych z pokolenia na pokolenie w Radlinie i w Biertułtowach istotne miejsce zajmuje „kokocz” (nazwa miejscowa) - krzew przez botaników nazywany „kłokoczka południową”, potocznie określany jako krzew różańcowy. Palma wielkanocna z gałązkami

(witkami) kokocza, różańce, korale z jego nasion, wiara w szczęście, którą miał zapewniać krzew kłokoczki południowej posadzony w obejściu gospodarstwa, to tylko niektóre ogniwa przypisywanej magicznej mocy w przekazach o tej kultowej roślinie.

Działo się to prawie 600 lat temu. W Biertułtowach było wtedy zaledwie kilka chat chłopskich. W Radlinie Dolnym i Górnym ich liczba sięgała kilkudziesięciu. Wszystkie domostwa, tak jak w sąsiednich wioskach księstwa raciborskiego, były drewniane i pokryte słomianym dachem. Były zlokalizowane blisko potoków, na naszym terenie radlińskiego i wypandowskiego, które zapewniały dostęp do wody. Radlińskie pola ciągnęły się długimi pasmami od południa ku północy – od samego Jedłownika do granicy Biertułtów. Sąsiadujące z Biertułtowami tereny Radlina pokryte były lasem. Przeważały w nim olbrzymie buki. Na każdej rolnej przestrzeni, nie wyłączając miedz i pól uprawnych sąsiadujących z Biertułtowami, szybko wyrastały przeklinane przez gospodarzy cierniste krzewy głógów i krzaki bzu. Ich nasiona roznosiły ptaki, a ciężka, mokra gliniasta gleba sprzyjała nadzwyczaj szybkiemu wzrastaniu tych niepożądanych roślin. To od tych uciążliwych dla rolników krzewów głogu rejony Radlina graniczące z Biertułtowami zaczęto

nazywać Głóżynami. Terenem ten w zasadzie niezamieszkanym nazywany był również „Sagową” – „Sagówą” (*sagi oznacza nagi - goły*).

### ***Samotna leśna chata i jej mieszkańcy***

Na polanie leśnej położonej na granicy z Biertułowami, z dala od innych siedzib ludzkich, stała samotna chata - najmniejsza i najuboższa ze wszystkich radlińskich chałup. W jednej malutkiej izbie żyła siedmioosobowa rodzina. Co skłoniło jej mieszkańców do bytowania na takim odludziu? Otóż według podania była to kara, jaka spotkała za nieposłuszeństwo syna wobec ojca. Jedyny syn, stosownie do panującego zwyczaju ożenku z posażną panną, mający „przejąć” za zgodą pana na Wodzisławiu po nim gospodarstwo, sprzeciwił się poślubieniu córki sąsiada, której posąg (*wiano*) miał przyczynić się do powstania największego gospodarstwa w ówczesnym Radlinie. Syn za towarzyszkę życia wybrał sobie ubogą sierotę, służącą u jednego z radlińskich gospodarzy, która oprócz samej siebie i tego, co na sobie nosiła, nic w posagu nie mogła wnieść. Młodemu chłopcu, który był człowiekiem poczciwym, wrażliwym na ludzką krzywdę imponowała pracowitość i uczciwość ubogiej radlińskiej „dziewki”, której nie brakowało również i urody („*nie było jej gany*”), Rozgniewany ojciec „obdarował” go połacią nieużytków ( polaną i kawałkiem lasu). Miał rzec: „Nie wiem czy, starczy życia Tobie i twojej wybranej dziewczynie, żeby wykarczować głogi i bzy, które porastają polanę, by pole uprawne tam zrobić. A mieszkać to sobie możecie, gdzie chcecie. Nie spodziewałem się, że „Pónboczek” obdarzy mnie takim wyrodnym synem”.

Młodzi małżonkowie - biedni, lecz uczciwi i pracowici, nadludzkim wysiłkiem wybudowali na skrawku polany skromną chatkę, a teren wokół niej zamieniali powoli w uprawne pole. Żyli w biedzie, jednak w zgodzie i wzajemnym wspieraniu się na co dzień. Pięciu ich synów od najmłodszych lat widziało w nich wzór godny naśladowania.

### ***Wizyta nieznanym dziwnym przybyszów***

Rzadko ktoś obcy zaglądał do ubogiej chaty. Wielkie więc było zdziwienie wszystkich domowników, kiedy pewnego kwietniowego wieczoru dwóch obcych poprosiło o nocleg. Ich mowa zdradzała, że przyszli z daleka. A że wiele słów było podobnych do używanego w naszych okolicach języka, domownicy dowiedzieli się, że to dwaj zakonnicy proszą o udzielenie

schronienia. Byli to uciekinierzy z terenów ogarniętych wówczas walkami religijnymi Husytów z Luksemburgami w królestwie Czech. Walki nie ominęły również ziem księstwa raciborskiego. Podczas trzeciej wyprawy Husytów na Śląsk zostały najechane okolice wokół Wodzisławia i Rybnika. Husyci zdobyli Rybnik oraz opanowali 7 wsi koło Wodzisławia. Prawdopodobnie został wtedy zamordowany ks. Walenty w lesie jankowickim (*miejszem upamiętnienia tego zdarzenia jest tzw. „Studzienka”*). Samotna chata stała się schronieniem nie tylko dwóch czeskich zakonników, lecz także kilku rodzin z Radlina Górnego. Wszyscy w strachu i niepewności czekali w przepelnionej izdebce na zrządzenie losu, wnosząc gorące modlitwy do Boga. Gorliwym modlitwom przewodniczyli dwaj zakonnicy, posługując się różańcem, który nie był znany jeszcze w naszych okolicach ( *Św. Brygida około 1350r. uczy swoje siostry odmawiania pierwszej części „ pozdrowienia anielskiego”, konstrukcja sznura modlitewnego z tego okresu nie jest dokładnie znana. Pierwsze Bractwo Różańcowe powstało w Dusseldorfie w 1409r.*).

### ***Wysłuchana modlitwa czy dziwny zbieg okoliczności***

Słowom zbiorowej różańcowej modlitwy towarzyszyło wycie wichury, przerywane raz po raz błyskawicami i potężnym grzmotem. Z pobliskiego lasu dochodziły nawoływania ludzi w języku zrozumiałym przez zakonników - to oddział Husytów przeczesywał las w poszukiwaniu uciekinierów z Radlina Górnego. Kiedy odgłosy stawały się coraz wyraźniejsze, co świadczyło o tym, że złowrogi oddział zbliża się do leśnej chaty, wtedy błyskawica przeszła ciemności leśne, a równocześnie dało się słyszeć krótkie, ogłuszające uderzenie pioruna, który uderzył w najwyższy w rejonie polany wiekowy buk. Konary walącego się drzewa zraniły dowódcę oddziału. To wydarzenie Husyci przyjęli jako zły znak i zaprzestali dalszego penetrowania lasu. Schronieni w leśnej chacie dziękowali Bogu za ocalenie. Byli przekonani, że to właśnie nowa modlitwa, na nieznanym im różańcu to sprawiła.

Różańce zakonników były wykonane z nasion kłokoczki (kokocza), rośliny – krzewu, który nie występował na naszym terenie. Kiedy niebezpieczeństwo minęło, przed wyruszeniem w dalszą drogę, przybyszę w podzięce za schronienie i gościnę obdarowali gospodarza i jego małżonkę dwoma kokoczowymi różańcami. Zostały przyjęte z wdzięcznością jako symbol skutecznej modlitwy, której nauczyli ich nieznani zakonnicy. Ponadto każdy

z pięciu synów otrzymał w podarunku po jednym ziarenku kokocza dla wyhodowania nowych roślin, z których będzie można zebrać nasiona i zrobić z nich nowe róże.

Wyhodowanie krzewu kokocza z nasion jest trudne i wymaga długiego czasu i wytrwałości. Sztuka taka powiodła się obdarowanym. Każde z nasion wydało nową roślinę, co uznane zostało jako przejaw szczęścia. Sam zaś krzew kokocza zaczęto uważać za symbol przynoszący szczęście i ochronę przed niebezpieczeństwem. Według naszej rodzimej tradycji od tamtych wydarzeń datują się zwyczaje związane z kokoczem.

W 1433r. Husyci spustoszyli Radlin i Marklowice. Ostatecznie ich zagony zostały rozbite w bitwie pod Rybnikiem 13.05.1434r. przez siły koalicji pod przywództwem Mikołaja V.

### ***Kokoczowe tradycje w Radlinie***

Po zakończeniu rozruchów religijnych w królestwie Czech, poznani uprzednio dwaj zakonnicy, wracając do swoich rodzinnych stron, postanowili odszukać chatę w radlińskim lesie, by podziękować jeszcze raz odważnym i gościnnym gospodarzom za ocalenie życia. Zdziwili się bardzo, kiedy oprócz znanej im starej chatki zobaczyli na polanie dwa nowe domostwa, które wybudowali najstarsi synowie leśnej rodziny. Zapanowała radość wśród mieszkańców, kiedy w dwóch starcach rozpoznali dawnych znajomych. Pokazano im otrzymane od nich róże, wspomniano wspólną modlitwę, która niegdyś ocaliła życie wszystkim ukrywającym się w leśnej chacie.

Przybysze zauważyli, że przy chatach na polanie, ale nie tylko, bowiem także i przy innych domostwach w Radlinie, rosną krzewy kokocza. Miejscowi nazwali je krzakami różaneczkowymi. Nasiona z nich zbierano i zanoszono do wodzisławskiego klasztoru minorytów. Tam jeden z braci zakonnych wykonywał z nich piękne róże i kokoczowe korale. Zakładały je do ślubu młode panny, by zapewnić trwałość związku małżeńskiego oraz szczęśliwe i zgodne pożycie. Różaneczkowie towarzyszyli im przez całe życie. Rozpowszechnił się też zwyczaj splatania nim dłoni zmarłych, z którym byli chowani do grobu.

Kokoczowe witki uzupełnione prętami wierzby żółtej, zielonej oraz czerwonej wraz z gałązkami leszczyny, kruszyny oraz kocianki (bazi) stały się z czasem komponentami radlińskiej palmy wielkanocnej. Każdy z jej elementów miał swoją symbolikę, która została już prawie zapomniana.

Palmy były przechowywane na poddaszu w przekonaniu, że chronią budynki mieszkalne przed pożarem. Po roku zamieniano je na nowe po niedzieli palmowej, a stare, jako poświęcone, spalano w domowym piecu. Z tzw. „głowienki” lub „piętki” palmy opalanej w obrzędzie poświęcenia ognia i zapalenia paschału rozpoczynającego nabożeństwo Wigilii Paschalnej, wykonywano krzyżyki, które umieszczano w Poniedziałek Wielkanocny nad wejściem i narożach domu oraz na obrzeżach pól. Miały chronić uprawy przed gradobiciem, nawałnicami i innymi nieszczęściami.

Jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku zwyczaje kokoczowe były w dużym stopniu kultywowane. Szczególnie w tych rejonach Radlina, w których istniały nieliczne już gospodarstwa rolne, ale i także w małych gospodarstwach chłoporobotników. Były także dość licznie występujące przy domach krzewy kokocza. Zostały wyparte z przydomowych „zogródek” wraz z postępującymi zmianami w zabudowie i nowymi rozwiązaniami w zakresie projektowania zieleni przydomowej.

Krzewy kokocza zostały zapomniane, ich miejsce zajęły obce lokalnej tradycji krzewy i rośliny. Została także częściowo zapomniana sztuka wykonywania radlińskich palm wielkanocnych, które są zastępowane kolorowymi palmami na wzór innych regionów Polski.

### ***Reaktywowanie radlińskich tradycji kokoczowych przez Radlińskie Towarzystwo Kulturalne***

Na przełomie XX i XXI wieku ówczesny prezes RTK, Błażej Adamczyk, z grupą jego członków podjął starania mające na celu przywrócenie chociaż części radlińskich tradycji kokoczowych. W wyniku podjętych poszukiwań krzewu kokocza w Radlinie odkrył, że dwa znajdują się na posesji mieszkańca Radlina radnego Andrzeja Mężyka. Jeden z nich za aprobatą rady i władz miasta zdecydowano posadzić obok budynku Urzędu Miasta. O sadzeniu kokocza doniósł „Superekspres” z dnia 1.06.2001r., czytamy w nim: „... Na uroczyste sadzenie kokocza przed urzędem pól gminy przyszło. Andrzej Mężyk wyczyścił konie na tę okoliczność i w bryczkę zaprzął. Krzew kokocza uroczyście na bryczkę wsadzono. A potem każdy chciał w sadzeniu krzewu uczestniczyć. Wszystko z intencją, żeby miastu pomyślność przyniósł...”

Poeta Wiktor Bugla b. mieszkaniec Radlina, uczcił wskrzeszenie radlińskiej kokoczowej tradycji utworem poetyckim w gwarze śląskiej:



## O radlińskim Kokocku

Kokocz s połednia, krzok różańcowy,  
stoł se zwyczajnie przy płocie starki,  
a koždy przy nim był zowdy zdrowy,  
bo wnosył szczyńsci do gospodarki.

Z nasion różańce robili starzy,  
a gryfne frelki ślubne korale,  
po trzy gałązki jak zwyczaj każe,  
wtykali w palmy synki wytrwale.

Po wojnie zniknął kanś w niepamiyni,  
I roztomańcie nom wtedy było,  
zostały jyno pobożne chyni  
o szczyńsciu zaś sie nawet nie sniło.

Błazej go szukał trzi lata prawie,  
pytoł się ludzi, pytoł farorza,  
szukał w Radlinie i we Warszawie,  
a był na miejscu, u gospodarza.

stond już pojechał prosto do gminy,  
w bryczce rozprzyty jak na weseli,  
były wiwaty, radosne miny,  
wszyjscy go naroz posadzić chcieli.

Teroz se stoi jak pomnik z klasom,  
a choć pomnikom czas kiedy minie,  
kokocz tu bydzie po wieczne czasy,  
bo jest nareszcie uzaś w Radlinie.

Wydarzenie to zainspirowało wielu mieszkańców Radlina do posadzenia krzewinek kokocza przy swoich domach. Rozprowadzone przez RTK zdołią dziś przydomowe ogrody w ponad 100 posesjach.

/Błazej Adamczyk/

## 2. Moje spotkania z Pomnikiem Powstańców Śląskich w Radlinie-Biertułtowach

Żyjący jeszcze, a urodzeni w okresie międzywojennym, mieszkańcy Biertułtów, byli świadkami wielu wydarzeń, jakie miały miejsce pod Pomnikiem Powstańców Śl., który wzniesiono w 1928r. w centrum placu obok Szkoły Podstawowej nr 2 w Biertułtowach przy ulicy T. Kościuszki (po śmierci Józefa Piłsudskiego nosiła jego imię). Plac pełnił funkcję targowiska na mocy uchwały rady gminy Biertułtowy z dnia 26.01.1931r., a następnie utrzymaną w mocy uchwałą rady gminy Radlin<sup>16</sup> z dnia 17.05.1935r. Mieszkańcy Biertułtów, kop. „Emma”, Obszar, Głożyn i Radlina II mogli się zaopatrywać w towary na cotygodniowych targach. Możliwość wystawienia towarów na sprzedaż mieli rzemieślnicy i handlarze, szewcy, piekarze, cukiernicy, powroźnicy, siodlarze, krawcy, kołodzieje, włókiennicy z miejscowości oddalonych od Radlina nie większej aniżeli 7km<sup>17</sup>.

W dzień targowy /piątek/ plac zapełniał się stoiskami - kramami handlowymi oraz rzeszą mieszkańców, którzy mieli okazję nabycia produktów rolnych oraz wyrobów rzemiosła.

Dominujący wśród targowej scenerii powstańczy symbol stanowił obiekt budzący zainteresowanie. Skupiał uwagę przede wszystkim małych dzieci, które zwyczajowo towarzyszyły dorosłym w zakupach. Istniał zwyczaj, że otaczający pomnik płotek stanowił miejsce przy którym rodzice odnajdywali dzieci zagubione wśród tłumu, m.in. również i ja sam.

Na przestrzeni minionych 80 lat z pomnikiem związane były wydarzenia odzwierciedlające burzliwe losy historii naszej miejscowości i jej mieszkańców. W wielu uczestniczyłem, będąc dzieckiem, inne poznałem później z relacji i wywiadów oraz kwerendy pozyskanych nieznanych dokumentów.

---

<sup>16</sup> Gmina Biertułtowy została włączona do obwodu gminy Radlin decyzją wojewody Michała Grażyńskiego z dnia 16.08.1932 roku od 1.09.1932r.

<sup>17</sup> APwK, OwR, sygn.18/82 -03:320 i 18/82-03:424

## ***Pierwsze obchody Święta Niepodległości***

Najbardziej odległe moje wspomnienie osobistego udziału w uroczystości patriotycznej dotyczy obchodów po raz pierwszy państwowego narodowego święta niepodległości dnia 11 listopada 1937r.<sup>18</sup>. W Radlinie, tak jak w całym kraju, obchodzono je w atmosferze umacniania patriotyzmu obronnego Rzeczypospolitej. O zmierzchu po Mszy św. w biertułtowskim kościele parafialnym wyruszył pochód dorosłych uczestników nabożeństwa oraz uczniów miejscowych szkół z lampionami i biało czerwonymi chorągiewkami pod Pomnik Powstańców Śl. Dla mnie lampion przygotowała ciocia Wanda, pod opieką której brałem udział w przemarszu na targowisko, które nosiło już wtedy im. Placu Leopolda Zarzeckiego. Lampiony oraz chorągiewki wywarły na mnie niezapomniane wrażenie. Niewiele jednak pamiętam z treści patriotycznych wystąpień, jednak zapadły one głęboko w mojej podświadomości.

## ***Wiece odzwierciedlające konflikt polsko - czeski o Zaolzie w 1938 roku***

Rok 1938 otworzył kolejną kartę historii Śląska Cieszyńskiego. Polska wykorzystała osamotnienie i dramatyczną sytuację międzynarodową Czechosłowacji po konferencji w Monachium. Wystosowała notę dyplomatyczną, żądając pokojowego przekazania Zaolzia. Rząd czechosłowacki zgodził się spełnić polskie oczekiwania. Oddziały Wojska Polskiego, pod dowództwem gen. Władysława Bortnowskiego, wkroczyły 2 października na Zaolzie. Polacy, w większości zamieszkujący Zaolzie, nie posiadali się z radości. Jego aneksja była konsekwencją agresji wojsk czeskich na Śląsk Cieszyński w 1919r. Agresji niesprokowanej przez Polskę, która zmagą się z agresją bolszewicką oraz prowadziła walki o Galicję Wschodnią z Zachodnią Ukraińską Republiką Ludową.

Koncentracji wojska polskiego na pobliskiej granicy z Czechosłowacją towarzyszyły organizowane w nadgranicznych miejscowościach wiece polityczne, m. in. i pod Pomnikiem Powstańców Śl. w Radlinie - Biertułtowach.

---

<sup>18</sup> Sejm II RP dnia 23.04.1937r. ustanowił państwowe narodowe święto niepodległości w dniu 11 listopada. Obchodzone jeszcze w 1938 roku. W latach 1939 – 1988 nie było obchodzone, przywrócone je dopiero w 1989r.

Na placu im. L. Zarzeckiego pod pomnikiem gromadzili się wieczorami aktywni politycznie mieszkańcy, domagając się podczas organizowanych manifestacji powrotu Zaolzia do Polski.

Byłem dwukrotnie mimowolnym świadkiem takiego wiecowania, kiedy z moim ojcem udawałem się do krawca. Przemówienia prowadzącego były przerywane przez zgromadzonych na wiecu niezrozumiałymi dla mnie okrzykami: „Pepika bić”, „Zaolzie jest nasze” czy „Pepika wsadzimy do koszyka” itp. Muszę przyznać, że mój Tato miał spory kłopot z wyjaśnieniem mi, co oznaczały te dziwne okrzyki osób, wśród których rozpoznałem znanych mi sąsiadów. To m. in. oni szerzyli pogłoski, że grozi nam wojna z Rosją, gdyż Czechosłowacji przyjdzie z pomocą Armia Czerwona.

Obawy i napięcie związane z zagrożeniem wojennym osłabły, kiedy Wojsko Polskie bezkonfliktowo zajęło Zaolzie. Rozpoczęły się wycieczki rowerowe starszych harcerzy radlińskich drużyn do zaprzyjaźnionych drużyn harcerskich za Olzą. Celem większości wycieczek było miejsce katastrofy lotników Żwirki i Wigury w Cierlicku.

Był to też okres, kiedy powstańczy pomnik stał się dla mnie szczególnie bliski. Bowiem przez plac targowy prowadziła moja droga do przedszkola. Miałem możliwość przypatrzenia się pomnikowi w całej okazałości, kiedy nie otaczały do rzesze manifestujących lub klientów kramów i stoisk z towarami w dni targowe. Odwiedzałem plac również z innymi dziećmi z moją wychowawczynią z przedszkola, która w prostych słowach starała się nam przedstawić znaczenie tego miejsca. Mnie szczególnie fascynował wznoszący się do lotu, umiejscowiony na szczycie kolumny pomnika, orzeł.

### ***Wiece patriotyczne poprzedzające wybuch II wojny światowej***

Okres poprzedzający wybuch II wojny światowej obfitował w liczne wiece i manifestacje patriotyczne mające na celu wykazanie gotowości struktur państwowych do obrony zagrożonego kraju i mobilizowania społeczeństwa do przeciwstawienia się agresorowi. Tradycyjnie miejscem zgromadzeń, demonstracji było otoczenie powstańczego pomnika. W tym samym okresie odbywały się w Sali Słaniny szkolenia w zakresie działań sanitarnych i ratowniczych PCK. Na te szkolenia zabierała mnie ciocia Wanda, mimo że były z zasady przeznaczone dla dorosłych. Po skończonej prelekcji jej uczestnicy udawali się na plac L. Zarzeckiego i pod pomnikiem odbywał się

kolejny wiec. Mówca przedstawiał aktualną sytuację polityczną, informował o zebranych kwotach pieniędzy na Fundusz Obrony Narodowej. Zapewniał, że cały naród jest silny i zwarty, gotowy przeciwstawić się każdemu agresorowi. Zebrani entuzjastycznymi okrzykami potwierdzali te zapewnienia, skandując wielokrotnie: „Silni, zwarci i gotowi”. Wygłaszane przez młodzież wiersze patriotyczne wzbudzały euforię, potęgowały gotowość obrony ojczyzny. Z tamtych czasów zachował się w rodzinnym archiwum m. in. niżej zamieszczony fragment wiersza.

„... Silni ! Zwarcie ! Gotowi !

Jeśli jesteś - słuchaj - szczerze się odzywa.

Do broni ! Do Broni ! ze wszystkich sadyb i bram,

A serca zawieszam jak dzwon na barwach biało czerwonych i pójdziem,

Jeśli się słowo jedno wyłoni

I zaczajony zakradnie się wróg.

Pójdziem, tak kazał nam Bóg !

- - -

O piastowy grodzie - bądź spokojny

Bo w tobie prochy pokoju śpią,

A nasze serca czujne jak dzwon

Silne ! Zwarte ! Gotowe! ...”

Było to moje ostatnie spotkanie z pomnikiem w okresie międzywojennym. W atmosferze zagrożenia wojennego i na przygotowaniach do wojny przebiegała ostatnia dekada sierpnia 1939 roku. Mnie wypełniły ją prace pod nadzorem cioci Wandy nad przygotowaniem akcesoriów przed przewidywanym atakiem gazem bojowym, na wypadek wojny. Robiłem osłony na nos i usta, celuloidowe okulary, uszczelniałem okienka i drzwi w prymitywnym piwnicznym schronie. A w ostatnich dniach sierpnia asystowałem rodzicom, którzy wraz z grupą sąsiadów kopali ziemny schron przeciwlotniczy. Suszyliśmy pokrojony na drobne kostki chleb mający służyć jako zapas żywności. Przygotowania te okazały się zbędne, gdyż już we wczesnych godzinach rannych pierwszego dnia wojny Radlin został opanowany przez wkraczającą do Radlina zmotoryzowaną kolumnę żołnierzy niemieckich. Była z entuzjazmem witana przez miejscowych Niemców, którzy natychmiast

przyczynili się do aresztowania zaangażowanych w sprawę polską mieszkańców, często swoich dobrych sąsiadów.

### ***Zniszczenia Pomnika Powstańców Śl. jako wyraz zemsty radlińskich Niemców na Polakach.***

W pierwszych dniach okupacji rozeszła się wiadomość wśród mieszkańców Radlina o nocnym wybuchu na placu L. Zarzeckiego> Nietrudno było się domyślić, że został wysadzony, zburzony powstańczy pomnik, symbol polskości. W tym samym czasie miały miejsce również inne akty wandalizmu, m. in. została zdewastowana tablica nagrobna upamiętniająca postać Leopolda Zarzeckiego zasłużonego dla sprawy polskiej Ślązaka, górnika z Biertułów. Likwidowano wszystkie polskie napisy, palono księgozbiory bibliotek szkolnych oraz Towarzystwa Czytelni Ludowych. Pierwsze dni rządów niemieckich nie zachęcały do opuszczania miejsca zamieszkania, więc dopiero po pewnym czasie miałem okazję zobaczyć pomnikowy gruz, w nim kolumnę pomnika bez orła, którego szczątki były rozsiane wokół. Zniszczeniu uległa podstawa pomnika, pod którą podłożono materiał wybuchowy. Ostrożność nakazywała omijać gruzowisko pomnika, które przez dwa miesiące pozostawiono na placu jako symbol upadku Polski. Mimo to co odważniejsi harcerze zabierali po kryjomu szczątki rozbitego orła i przechowywali je jako symbol polskości. Wśród nich była 14 letnia harcerka Aniela Bytomska (*później małżonka Stanisława Koniecznego „Stanika”, znanej postaci z kart historii harcerstwa biertułowskiego*). Mieszkała w pobliżu placu, na którym leżały szczątki pomnika i mimo grożącego niebezpieczeństwa odważyła się na poszukiwanie choćby fragmentu rozbitego orła. Miała szczęście - odnalazła głowę orła, który dla niej i dla innych harcerek uosabiał najbardziej wymowną część pomnika. Cenne znalezisko przechowywała wśród rodzinnych pamiątek przez większą część życia. Pamiątka zaginęła w ogólnym zamieszaniu, jakie zazwyczaj ma miejsce w toku zmiany miejsca zamieszkania. A takiej doświadczyła w kolejnych przeprowadzkach z mężem na nowe mieszkanie, a później do nowo wybudowanego domu w latach siedemdziesiątych XX wieku.

W połowie listopada 1939r. niemieckie władze Radlina przystąpiły do organizowania nauki w biertułowskiej szkole (Volksschule – szkole podstawowej). Jako uczeń pierwszej klasy zacząłem przemierzać drogę z odległego Jasienicza do budynku szkolnego. Jej końcowy odcinek prowadził

obok zniszczonego pomnika. Potem pojawiła się grupa mężczyzn wykonująca roboty porządkowe. Zniknęły wszelkie ślady po pomniku, a targowisko przekształcono w skwer - park miejski i nazwano go „Horst Wessel Platz”. Ulicę Józefa Piłsudskiego przy której był kiedyś plac Leopolda Zarzeckiego, przemianowano na Herman Göring Strasse. Wiece („Kundebungi”) polityczno – propagandowe ze względu na bezpieczeństwo uczestników organizowano w pomieszczeniach zamkniętym, zazwyczaj w sali Barteczki w Obszarach.

/Błażej Adamczyk/

### **3. Ukrycie kolumny pomnika**

Paweł Kłosok po ukończeniu gimnazjum w Rybniku, mając 17 lat, wstąpił ochotniczo do 3 - letniej Szkoły Podoficerskiej Piechoty dla małoletnich w Koninie. Po jej ukończeniu w 1934r. w stopniu kaprała został wcielony jako instruktor do Szkoły Podoficerskiej 22 pułku piechoty, a następnie w marcu 1939 roku do Dywizyjnej Szkoły Podchorążych Rezerwy IX Dywizji Piechoty. Po mobilizacji czerwcowej 22 pułk piechoty zajął pozycje obronne w składzie IX Dywizji Piechoty Armii Pomorze. Sam pozostał z częścią kadry zawodowej w Siedlcach. Z chwilą wybuchu wojny otrzymał przydział na stanowisko dowódcy 1. plutonu ckm na taczankach. Paweł Kłosok brał udział w wojnie obronnej w bitwach na szlaku Radzyń Kock - Biała Podlaska - Lubartów - Tomaszów oraz pod Józefowem k/ Zamościa.

Do Radlina, do domu wrócił po zakończeniu walk i rozwiązaniu batalionu pod Józefowem k/ Zamościa pod koniec października 1939 roku. Na miejscu dowiedział się o licznych aresztowaniach powstańców śląskich. Żeby uniknąć wywiezienia na roboty w głąb Rzeszy zatrudnił się w Urzędzie Gminnym jako robotnik drogowy. W grupie wykonującej prace naprawy dróg, brukowania podwórek w miejscowych szkołach itp., pracowało w niej 2 Niemców oraz 12 Polaków, w tym 5 byłych powstańców śląskich. To ona na polecenie dozorca SA Dolmera została zobowiązana do zniszczenia pozostałości pomnika powstańców śląskich i usunięcia gruzowiska z targowiska. Kłosok napisał we wspomnieniach: „Po krótkiej naradzie pozbyliśmy się z grupy 2 Niemców odsyłając ich do domów przekonując, że zleconą pracę wykonamy sami”.

W trakcie prac okazało się, że główna część pomnika, jego kolumna z patriotycznymi napisami oraz nazwiskami poległych w walkach o niepodległość Polski (*w walkach z Zachodnią Ukraińską Republiką Ludową,*

w wojnie Polski z Rosją Sowiecką oraz w powstaniach śląskich) zachowała się, jednakże już bez orła. Powoli i ostrożnie grupa Polaków załadowała kolumnę na furmankę i przewiozła na wysypisko gruzu obok domu zakonnego Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej i ogródków działkowych. „Tylko czterech spośród pracujących Foterek ?, Szymiczek A., Konieczny A. i ja po dotarciu na wysypisko nakryliśmy pomnik ( ocalałą kolumnę) ziemią i chwastami”.

/na podstawie wspomnień Pawła Kłosoka Eryk Holona/

#### **4. Próba upamiętnienia miejsca i restytucja pomnika**

Okazją do upamiętnienia pomnika były obchody święta patriotyczno-religijnego 3. maja, NMP Królowej Polski oraz 24 rocznicy wybuchu III powstania śląskiego zorganizowane przez ks. Franciszka Palarczyka, b. kapelana powstańczego, który wrócił do swojej parafii z wygnania przy współudziale b. powstańców śląskich oraz inaugurujących swoją pracę drużyn harcerskich. Tradycyjnie po Mszy św. pochód udał się do parku, gdzie kiedyś stał Pomnik Powstańców Śląskich.

Wystąpienia tak jak w latach międzywojennych, tak i przemówienie wygłoszone przez kierownika szkoły na „Emie” Antoniego Rogowskiego było nasycone podniosłymi i emocjonalnymi akcentami patriotycznymi. Jednym z nich było wspomnienie o zniszczonym przez Niemców pomniku i konieczności jego odbudowy.

Panująca bieda oraz obawa, że dociekania przez władze komisaryczne (mjr Kagan komisarz z ramienia Armii Czerwonej w Radlinie), kim były osoby wypisane na pomniku (*Józef Zarzecki, zginął pod Rybczanami 2.06.1920r. podczas wojny Polski a Rosją Sowiecką, Karol Szewczyk, zginął 17.05.1920r. na froncie wschodnim, także w wojnie Polsko - Rosyjskiej w 1920r., Franciszek Pawlenka poległ nad Bugiem 16 maja 1919r. podczas walk Polski z Zachodnią Ukraińską Republiką Ludową*), nakazywały ostrożność.

Niemniej zbliżająca się 25 rocznica III powstania śląskiego skłoniła b. powstańców zrzeszonych w nowo powstałym Związku Weteranów Powstań Śląskich do realizacji pomysłu ufundowania tablicy pamięci i umiejscowienia jej w miejscu, gdzie stał zniszczony przez okupanta pomnik powstańczy. Ówczesny naczelnik gminy Radlin Karol Brandys, aktywny działacz powstańczy, zaprosił



na spotkanie w tej sprawie na dzień 24.03.1946r. prezesów organizacji społecznych z terenu Radlina. Obecni na nim, wszyscy bez wyjątku, zaaprobowali pomysł ufundowania tablicy i zobowiązali się do uczestnictwa w zbiórce metali kolorowych. Miano z nich odlać na kop. „Ema” tablicę zastępującą tymczasowo powstańczy pomnik.

Do akcji włączyła się m. in. drużyna harcerska im. Wł. Jagiełły biertułtowskiej szkoły, do której należałem. Za zgodą rodziców, tak jak i inni, zaniósłem w ramach zbiórki mosiężny świecznik. W pierwszej dekadzie kwietnia 1946r., kiedy trwały intensywne przygotowania na kopalni, jedna z czterech osób biorących udział w ukryciu kolumny pomnika postanowiła przerwać trwające 6 lat milczenie i ujawniła miejsce, w którym się znajdowała. Do obchodów 25 Rocznicy pozostawało zaledwie 2 tygodnie, kiedy wieść o kolumnie obiegła Radlin.

Z prośbą o pomoc w postawieniu pomnika z kolumną dotychczas uważaną za zupełnie zniszczoną zwrócono się do p.o. dyrektora naczelnego Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego inż. Romana Dykacza, który mieszkał wtedy w Radlinie.

W trudnych powojennych czasach, co dziś byłoby nie do pomyślenia, pomnik stanął na dawnym miejscu w ciągu kilkunastu dni. Było to możliwe dzięki dostarczonym przez RZPW materiałom budowlanym i ekipie robotników kop. „Ema”. Z betonu została wykonana podstawa - cokół w formie sześcianu, na którym ustawiono kolumnę. Na jej szczycie nie zainstalowano wznoszącego się do lotu „niepodległościowego” orła, który zastąpiono wizerunkiem orła Polski Ludowej. Nie odrestaurowano również płotka, był w nowym otoczeniu zbędny.

Odnowiony pomnik został poświęcony przez ks. proboszcza Franciszka Palarczyka w ramach obchodów 25 Rocznicy III zrywu powstańczego Ślązaków oraz święta NMP Królowej Polski 3 maja. Był to pierwszy i ostatni raz, gdy tak uroczysto obchodzono 3 maja w powojennej Polsce do 1989r. Od roku 1990 pochody uroczystości patriotycznych, tak jak kiedyś, ponownie kierują się po Mszy św. trasą wiodącą pod Pomnik Powstańców Śląskich. Mam to szczęście, że mogę w nich uczestniczyć od ponad 20 lat i doświadczać takich samych przeżyć, jakie były moim udziałem w okresie dzieciństwa i młodości.

/Błażej Adamczyk/

## 5. Rydyna (Ryjdyna), miejsce kaźni Polaków

W okresie powojennym ukazało się szereg przyczynków opisujących wydarzenia z końca II wojny światowej, kiedy Niemcy hitlerowskie, będąc w agonii dopuszczali się bestialskich czynów w Radlinie. Wszystkie jednak powstały w oparciu o relacje pośrednich świadków wydarzeń, jakie miały miejsce na terenie b. kop. Reden. Nie został też w całości opublikowany protokół z dochodzenia prokuratorskiego. Przyczyną może być niewyjaśniona kwestia udziału osób lub ich krewnych w tych zdarzeniach, mieszkańców Radlina. Chociaż niektóre fakty są oczywiste i znane bezpośrednim świadkom. M. in. na tablicy pamiątkowej znajdującej się na pomniku „Ofiar szybu Reden” są nazwiska 5 osób, a ciał wydobyto 7<sup>19</sup>. Na cmentarzu 17 maja 1945r. pochowano 8 trumien. Jedną pustą, która symbolizowała śmierć osoby, której nie odnaleziono. Domniemanie sądu wynikało z faktu znalezienia dokumentu tej osoby w miejscu kaźni. Wśród ofiar było ciało Żydówki, którą z kolumny styczniowego marszu oświęcimskiego „wydobyły” skoszarowane w łagrze (obozie) w Sali Stániny pracownice z Ukrainy. Wydał ją dozorca „W”. Mówi się też o niemieckim policjancie, którego ciało również rzekomo wydobyto z szybu.

Pod koniec stycznia 1945r. natarcie armii czerwonej zatrzymało się na 2 miesiące pod Rybnikiem. Powiatowe Gestapo przeniosło się z Rybnika do radlińskiego ratusza, w którego piwnicach znajdowała się jedna cela więzienna. Pracujące w urzędzie sprzątaczkę w wielkiej tajemnicy informowały, że zatrzymani w dzień znikają w nocy.

Pamiętam podsłuchana rozmowę Johana Koniecznego, który jako sąsiad przyszedł poinformować mojego ojca, żeby idąc na nocną zmianę do pracy omijał teren b. kop. Reden bo tam wrzucają ludzi. Jego samego, mimowolnego świadka akcji, kiedy wracał z Kępy od krewnych wieczorową porą, uratowało to, że biegle władał językiem niemieckim.

---

<sup>19</sup> Według ustaleń Pawła Glenska, członka komisji Historycznej ZBoWiD w Wodzisławiu Śl., koło Radlin, zamieszczonych w skoroszybie 3 „Ofiary terroru hitlerowskiego okupanta 1939-1945 z terenu b. powiatu Wodzisławskiego” (powinno być rybnickiego, przyp. red.) zostały wydobyte ciała 4 kobiet: Stanisławy Białej, Henryki Białej, Marty Hała i niezidentyfikowanej Żydówki oraz 3 mężczyzn: Franciszka Kin, niezidentyfikowane zwłoki jeńca rosyjskiego oraz funkcjonariusza schupo.

Wieczorami dochodziły od strony szybu dziwne krzyki, czasem strzały z rewolweru. Kiedy pies ewakuowanych do nas i sąsiadów rodziny Prusków z Solarni wściekle ujadł, jeden z gestapowców przyszedł go zastrzelić. Powstrzymał go płacz leżących na podłodze kilkanaścioro dzieci ewakuowanej rodziny.

Ojciec idąc do pracy okrężną drogą, mijając szyb spotykał jeszcze przejeżdżające w jego okolice czarne auto gestapowców. Po „skończonej akcji” udawali się do rzeźnika Melcera na zakrapianą sówicę wódką kolację. Kompletnie pijani rozmawiali o swoich wyczynach. Wiadomości o dokonywanych mordach rozniosły się wśród mieszkających rodzin w pobliżu szybu. Szybko jednak ucichły, kiedy gestapowcy poinformowali, że rozgłaszających fałszywą, zmyśloną propagandę czeka śmierć w szybie.

Po wkroczeniu do Radlina Armii Czerwonej tragiczny szyb był omijany przez dzieci młodzież. Tylko najodważniejsi z nas zakradali się w miesiącu kwietniu pod szyb. Znajdowaliśmy tam różne przedmioty: lusterka, grzebień i inne przedmioty, które pozostały w miejscu kaźni prawdopodobnie po rewizji ofiar. Miało miejsce także tragiczne zdarzenie. Podczas penetracji terenu przez dzieci nastąpił wybuch miny, Jedno zginęło, a drugie postradało nogę. Mylnie są informacje, jakoby tajemnica szybu Reden została odkryta dopiero po wyzwoleniu. Również tablica pod pomnikiem mylnie informuje, że ofiary szybu pochodzą z lat 1939-1945, skoro aresztowanych pozbywano się w ten bestialski sposób tylko w miesiącach luty – marzec.

/Błażej Adamczyk/

## **6. Wydobyć zwłok z szybu Reden i pogrzeb ofiar**

Stosunkowo szybko, bo już w połowie maja 1945r. kop. „Emma” do której należał szyb, zajęła się sprawą weryfikacji krążących wiadomości o wydarzeniach z ostatnich miesięcy okupacji niemieckiej. W dniu 16 maja na linie prowizorycznie skonstruowanego kołowrotu, w tzw. „kolybie”, zjechał w głąb zatopionego szybu Mika (?) z ratownictwa górniczego kopalni. Potem do „kolyby” domontowano dwa sita, na które przy użyciu bosaków wciągano ciała nieszczęśników. Po wyciągnięciu na powierzchnię układano je pod murem zabudowań kopalnianej kotłowni.

Na miejsce akcji sprowadzono miejscowych Niemców, których na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej obarczono winą za ten zbrodniczy czyn.

Tylko zdecydowana akcja milicji uchroniła ich od linczu ze strony wzburzonego tłumu obecnych w tym wydarzeniu Polaków.

Niemieckich mężczyzn ustawiono w szeregu w pozycji baczność i kazano im wzniesić pozdrowienie „Heil Hitler” podczas wydobywania zwłok. Niemieckim kobietom nakazano obmywanie lizolem z maltretowanych ciał.

Czy sprawiedliwości dziejowej stało się zadość, zadawały sobie pytania tłumy Polaków. Jedno jest pewne, była to lekcja historii, którą pamięta się do śmierci.

Następnego dnia odbył się państwowy pogrzeb ofiar wydobytych z szybu. Za ustawionymi na oddzielnych platformach 8 trumnami podążały drogą z Jasienicza tłumy ludzi w drodze na cmentarz. Byłem jednym z uczestników tego konduktu wśród innych harcerzy drużyny im. Wł. Jagiełły. Patriotyczne przemówienia na cmentarzu, udział w pogrzebie, były dla nas kolejną lekcją historii. Podczas pogrzebu spadł rzęsisty majowy deszcz, który przez uczestników był w różny sposób interpretowany.

/Błażej Adamczyk/

## **7. Upamiętnienie ofiar szybu Reden**

Ofiary szybu Reden początkowo upamiętniał Krzyż ustawiony przy ulicy Rydułtowskiej, przeniesiony później na pobocze, a następnie usunięty przez aktywnych radlińskich komunistów.

W latach sześćdziesiątych rozebrano zabudowania po b. kopalni, zasypano obydwa szyby. Zaprojektowano urządzenie „Parku Zbawidowca” z Izbą Pamięci i terenem rekreacyjnym. Tylko częściowo plan zrealizowano, powstała Izba pamięci oraz wzniesiono Pomnik Ofiar Szybu Reden według projektu radlinianina Zygmunta Brachmańskiego, niestety bez krzyża.

Paradoksem było zmiana nazwy ulicy Dworcowej prowadzącej do dworca w Radlinie - Obszarach na Ofiar Szybu Reden przez zespół dokonujący zmian ulic w Wodzisławiu Śl. po przyłączeniu Radlina w wyniku reformy administracyjnej z dnia 1.06.1975r. Osoby zwiedzające ówczesną dzielnicę Wodzisławia Śl., Radlin nie były w stanie odnaleźć pomnika, który w ich mniemaniu powinien się znajdować w okolicy tejże ulicy.

W latach 1975 – 1997 „Rydyna” jako miejsce upamiętnienia uległo sukcesywnie zapomnieniu, Izba Pamięci została zlikwidowana. Nie sprzyjało upamiętnieniu tego miejsca pamięci społecznej budowanie tożsamości, może

nieświadomie, przez władze nowo powstałej aglomeracji wielkomejskiej, jaką stał się Wodzisław Śl. i przeniesienie ośrodka życia społeczno - politycznego do centrum. Mimo że nie były organizowane spektakularne obchody, to jednak pod pomnikiem odbywały się lekcje historii uczniów radlińskich szkół. Przez harcerzy organizowane były obchody rocznicy wybuchu II wojny światowej, zapalano znicze pod pomnikiem ofiar z szybu oraz harcerze szczepu „Gwarki”, jaki istniał przy szkole w Biertułtowach, składali tu przyrzeczenia.

Po zmianach w 1989r. w miejscu kaźni ofiar zakończyła się procesja Bożego Ciała 30 maja 1991 roku. Odprawiona została pierwsza Msza św. w intencji pomordowanych i wrzuconych do szybu „Reden”, którą celebrował ks. prałat Alfred Włoka, proboszcz parafii biertułtowskiej. Również w wyniku podjętych przez niego zabiegów, przy współudziale Dyrekcji Koksowni Radlin, został wkomponowany w pomnik krzyż chromonikłowy. W 2017r. w ramach uroczystości 3 maja, święta NMP Królowej Polski, Rocznicy Konstytucji 3 maja oraz III powstania śląskiego na „Redenie” została odprawiona Msza św., która zwieńczyła uroczyste obchody.

/Błażej Adamczyk/

## **Bibliografia**

### **Źródła archiwalne:**

Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. UWŚl.. OP - 38 i 43.

Archiwum Państwowe w Katowicach, Oddział w Raciborzu, sygn.18/82-03:424, 18/82-03:320.

Archiwum Archidiecezji Katowickiej, Akten der Fürstbischöflichen, Grheim Knazlaei zu Breslau..., dodatek do dekretu erekcyjnego parafii Biertułowskiej w powiecie rybnickim wydany przez Administrację Apostolską Śląska Polskiego z dnia 29.1.09.1927r.

Muzeum Rybnik, sygn. H / 1247

### **Źródła niepublikowane:**

Gleńsk P., Ofiary terroru hitlerowskiego 1939 – 1945 z terenu b. Powiatu Rybnickiego, z. 2 i 3

Holona E., Kalendarium parafii WNMP w Radlinie – Biertułowach,

Kłosok P. Wspomnienia i mój życiorys

Kronika Koła ZBoWiD Radlin – Obszary

Kronika Koła Miejskiego ZBoWiD nr 4 w Wodzisławiu Śl. – Radlinie

Kronika parafii WNMP w Biertułowach.

Kronika parafii NSM w Radlinie - Głożynach.

Lapawa S., Zarys dziejów SP nr 4 w Radlinie – Obszarach, praca dyplomowa napisana pod kier. E. Holona, Opole 2001

### **Źródła internetowe:**

olecko.wm.pl. /profil/ Ronald Sebastian Stadnicki (2219) Znaki wiary i pamięci. Kapliczki, krzyże i figury przydrożne (dostęp listopad 2017)

### **Czasopisma:**

„Gwarek” Organ Pracowników Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, styczeń 1939.

## Literatura:

- Adamczyk A., Kopalnia Węgla kamiennego Hoym Ignacy. 1792 – 1967 – 2011, Warszawa 2011.
- Adamczyk B., Leopold Zarzecki 1855 – 1929. 160. rocznica urodzin zasłużonego dla sprawy polskiej Ślązaka, górnika z Biertułów, Radlin 2016.
- Adamczyk B., Tropem Harcerskiego Kręgu Seniora „Skaut” w Radlinie, 1986 w służbie Ojczyzny 2016, Radlin 2017,
- Almanach Radliński, wyd. ZSS w Radlinie.
- Arciszewska A., Nazewnictwo miejskich dzielnic, placów i ulic Katowice (w:) Językoznawstwo nr1 (6) 2012.
- Cimała B., Porwoł P. Wypisy do dziejów Rybnika i Wodzisławia Śl., Opole 1985.
- Golka M., Pamięć społeczna i jej implanty, Warszawa 2009.
- Handke K., Nazewnictwo miejskie, [w:] Rzetelska - Feleszko E. (red.), Polskie nazwy własne. Encyklopedia, Warszawa - Kraków 1998.
- Holona E., Ocalić od zapomnienia. Kartki z historii parafii WNMP w Biertułowach, Biertułowcy 2000.
- Holona E., Adamczyk B., Radlin ,Wypisy do dziejów, Radlin 2012.
- Holona E., Twoi Antenaci. Radlin, Obszary i kop. „Emma”, Główny i Biertułowcy /przed i podczas/ III Powstania Śląskiego, Radlin 2016.
- Kamińska J., Najnowszy skorowidz wszystkich miejscowości polskiego Górnego Śląska z wyszczególnieniem powiatu, stacji kolejowej, urzędu pocztowego, telegraficznego, mównicy telefonicznej i gminy. Katowice 1927.
- Kapliczka św. Jana Nepomucena w Radlinie, wyd. Radlińskie Towarzystwo Kulturalne, Radlin 2007. (folder RTK)
- Matuszczyk - Kotulska A., Rydułtowy, Zarys Dziejów, Rydułtowy 1997.
- Pazderski F., Czemu przeszłość się pamięta- wokół dyskusji na temat kształtowania się pamięci zbiorowej, (w:) DRUMLA – Nasza Czytelnia, tekst No 2 Polski Słownik Biograficzny.
- Rospond S., Klasyfikacja strukturalno-gramatyczna słowiańskich nazw geograficznych, Wrocław 1957.
- Słownik Psychologiczny
- Taszycki W., Słowiańskie nazwy miejscowe. Ustalenie podziału, Kraków 1946.

## Informacja o autorach

**Adamczyk Błażej** (1932) - absolwent Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Pracował w szkołach Wodzisławia Śl. i powiatu wodzisławskiego. Od 1945r. członek ZHP, harcmistrz. Na przełomie lat 50. i 60. pierwszy z wyboru komendant hufca wodzisławskiego po reaktywowaniu ZHP. Przez wiele lat pełnił funkcję wizytatora - metodyka w Wydziale Oświaty w Wodzisławiu Śl. Od 1986r. przewodniczący Harcerskiego Kręgu Seniora „Skaut” w Radlinie. Prezes Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego w latach 1998 – 2006. Autor artykułów z zakresu historii, tradycji i kultury ziemi wodzisławskiej w prasie regionalnej oraz gawęd emitowanych w Radiu 90FM. W jego opracowaniu ukazały się m. in. „70 lat ZHP na ziemi wodzisławskiej (1923 - 1993)” - publikacja uhonorowana nagrodą Fundacji Nagród i Wyróżnień im. Bohaterów Wieży Spadochronowej w Katowicach, „Harcerskie Zbliżenia” cz. I – III, „Leopold Zarzecki 1855 – 1929. 160. rocznica urodzin zasłużonego dla sprawy polskiej Ślązaka, górnika z Biertułów”, „Radlin. Wypisy do dziejów Radlina” cz. II (Roz. od I - II), „Tropem Harcerskiego Kręgu Seniora „Skaut” w Radlinie. 1986 w Służbie Ojczyzny 2016”.

**Holona Eryk** (1943) - absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śl. w Opolu, kierunek historia, dr nauk humanistycznych, specjalność teoria wychowania, pedagogika społeczna, historia oświaty. Od 1956r. członek ZHP, harcmistrz, komendant i opiekun Harcerskiego Akademickiego Kręgu Instruktorskiego przy WSP w Opolu, członek Rady i Prezydium Opolskiej Chorągwi ZHP w latach 70. Nauczyciel akademicki WSP i Uniwersytetu Opolskiego w latach 1968 - 2013, Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu (1999 -2012), komendant SPR i OHP WSP 1969 -1970, z-ca dyrektora Instytutu Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego (1991-2012) d.s. kształcenia i studentów. Wiceprezes (1998 - 2006), prezes RTK (od 2015 -). Zainteresowania naukowe skupiał na zagadnieniach wielorakich uwarunkowaniach rozwoju i wychowania młodzieży, jej orientacji zawodowych, postaw wobec pracy, zagrożeń społecznych rozwoju, wymiarem edukacyjnym organizacji młodzieżowych oraz pozarządowych. Autor monografii, m.in. „Harcerstwo na Opolszczyźnie (1945-1985), „Ocalić od zapomnienia. Kartki z historii parafii WNMP w Bierutowach”, „Radlin. Wypisy do dziejów Radlina” cz. I (Roz. od I - VII), „Twoi Antenaci, Radlin,



Obszary i kop. „Emma”, Głóżyny, Biertułtowy / przed i podczas/ III Powstania Śląskiego oraz ponad 90 artykułów naukowych, haseł w „Leksykonie Polaków w Republice Czeskiej i Republice Słowackiej” oraz w „Leksykonie Harcerskim”. Współautor i redaktor 9 publikacji zwartych, naukowych i popularno naukowych.

**Janik Adolf** (1939) - absolwent Studium Nauczycielskiego w Raciborzu, kierunku historia oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, kierunku pedagogika. W niej ukończył studia podyplomowe w zakresie orientacji i poradnictwa zawodowego. Nauczyciel SP w Bziu Górnym, następnie pedagog w Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Wodzisławiu Śl. oraz nauczyciel podstaw psychologii, pedagogiki i socjologii w Zespole Szkół Medycznych w Wodzisławiu Śl. Pasjonat historii, kolekcjoner, „dokumentalista” wydarzeń życia rodzinnego oraz społeczności lokalnej. Przewodnik górski i nizinny po Beskidach i woj. śląskim.

**Nawrat Janina** - absolwentka Politechniki Śląskiej w Gliwicach, pracownik KWK „Marcel” oraz „INCO”, b. zawodniczka Klubu Gimnastycznego Radlin, członkini chóru im. J. Słowackiego w Radlinie. miłośniczka fotografii, autorka plenerowej wystawy fotograficznej w Urzędzie Miasta Radlin, uczestniczka grupowych plenerowych wystaw fotografii, m. in. „Obiektów Sakralnych na Górnym Śląsku” w Rybniku – Niewiadomiu.

**Nowak Maria** – z wykształcenia matematyk. Pracowała w strukturach oświaty województwa śląskiego jako nauczyciel oraz na stanowiskach związanych z pracą dydaktyczną nauczycieli. Członkini Zarządu Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego.

**Macha Katarzyna** - absolwentka Uniwersytetu Śląskiego, kierunek politologia. Od 2006 roku pracownik samorządowy, odpowiedzialna za współpracę z III sektorem i innymi jednostkami miejskimi oraz partnerami zagranicznymi. Zarządza i odpowiada za politykę informacyjną. Współorganizatorka imprez i kampanii promocyjnych. Od wielu lat wolontariusz oraz członek zarządu Stowarzyszenia Radlińskie Biuro Porad Obywatelskich. Ekspert w zarządzaniu projektami. Zainteresowania to: nauka języków obcych, ogrodnictwo, edukacja ekologiczna, czytelnictwo oraz podróże.

**Pająk Donata** - absolwentka I LO im. XIV Pułku Powstańców Śląskich w Wodzisławiu Śl. Wieloletni pracownik działu administracyjnego. Koksowni „Radlin”. Autorka genealogii osób zasłużonych dla miasta, pasjonat historii miasta i ziemi rybnicko - wodzisławskiej. Aktywna uczestniczka na forach historycznych. Popularyzatorka tradycji i wiedzy o regionie. Członkini Radlińskiego Towarzystwa Kulturalnego.

**SM Stawik Violetta AM** - przełożona Domu Sióstr Służebniczek Śląskich w Radlinie - Biertułtowach.

## Indeks ulic

|                               |     |
|-------------------------------|-----|
| • Cmentarna                   | 71  |
| • Chrobrego Bolesława         | 102 |
| • Czecha Bronisława           | 103 |
| • Damrota Konstantego         | 89  |
| • Domeyki Ignacego            | 106 |
| • Dworcowa                    | 71  |
| • Głogowa                     | 130 |
| • Głoczyńska                  | 129 |
| • Grabowa                     | 130 |
| • Hallera Józefa              | 111 |
| • Hubalczyków                 | 128 |
| • Hutnicza                    | 76  |
| • Irysowa                     | 131 |
| • Jałowcowa                   | 130 |
| • Jaśminowa                   | 130 |
| • Jaworowa                    | 130 |
| • Kasztanowa                  | 130 |
| • ks. Kard. Bolesława Kominka | 90  |
| • Korfantego Wojciecha        | 81  |
| • Kostki Napierskiego         | 117 |
| • Krótka                      | 132 |
| • Kwiatowa                    | 131 |
| • Lompy Józefa                | 95  |
| • Makuszyńskiego Kornela      | 114 |
| • Malinowa                    | 131 |
| • Mariacka                    | 72  |
| • Matejki Jana                | 109 |
| • Miarki Karola               | 78  |
| • Mikołajczyka Stanisława     | 123 |
| • Mielęckiego Andrzeja        | 84  |
| • Młyńska                     | 74  |
| • Modrzewiowa                 | 130 |

|                         |     |
|-------------------------|-----|
| • Nałkowskiej Zofii     | 97  |
| • Narutowicza Gabriela  | 103 |
| • Nowa                  | 132 |
| • Odległa               | 133 |
| • Orkana Władysława     | 124 |
| • Poczta                | 70  |
| • Polna                 | 134 |
| • Przyjaźni             | 133 |
| • Puszkina Aleksandra   | 101 |
| • Reymonta Władysława   | 126 |
| • Rogozina              | 99  |
| • Rybnicka              | 74  |
| • Rydułtowska           | 75  |
| • Rymera Józefa         | 79  |
| • Sienkiewicza Henryka  | 105 |
| • Skautów               | 128 |
| • Słowackiego Juliusza  | 110 |
| • Sokolska              | 77  |
| • Solskiego Ludwika     | 119 |
| • Sosnowa               | 130 |
| • Spacerowa             | 134 |
| • Stalmacha Pawła       | 92  |
| • Ściegiennego Piotra   | 121 |
| • Świerkowa             | 130 |
| • Ujejskiego Kornela    | 116 |
| • Wantuły Jana          | 86  |
| • Wawrzyńczyka Wilhelma | 94  |
| • Wierzbowa             | 130 |
| • Wiosenna              | 134 |
| • Wiosny Ludów          | 129 |
| • Wieczorka Józefa      | 87  |
| • Wolności              | 135 |
| • Wrzosowa              | 132 |
| • Wypandów              | 69  |
| • Zapolskiej Gabrieli   | 127 |

Aneks 1

| <b>Obecna nazwa</b>     | <b>Nazwy poprzednie</b>   | <b>Nazwy z okresu II wojny światowej</b> |
|-------------------------|---|--|
| Cmentarna               | Cmentarna   | Friedhofstrase                           |
| Chrobrego Bolesława     | Juliusza Ligonia /od ul. Rymera do zakretu/   | Schützenstrasse                          |
| Czecha Bronisława       | Ignacego Paderewskiego  | Franz Schubert strasse                   |
| Ks. Damrota Konstantego | Ks. Damrota Konstantego   | Krommegasse                              |
| Domeyki Ignacego        | Rydułtowska /1931r.w Radlinie. W Biertułtowach od Ignacego Weinerja do granicy Głóżyn (do skrzyżowania z obecna ulicą Spacerową) K. Miarki /1931r./ | Copernikus strasse                       |
| Dworcowa                | Dworcowa,<br>Józefa Kolorza, Ofiar Szybu Reden  | Bahnhofstrasse                           |
| Głogowa                 |   | -  |
| Głoczyńska              | Głoczyńska  | Glasiner -Weg                            |
| Grabowa                 | -   | -  |
| Hallera Józefa          | -   | Josef Wagner strasse                     |
| Hubalczyków             | Mariacka, Partyzantów   | Gartenstrasse                            |
| Hutnicza                | Wiejska   | Alte Dorfstrasse                         |
| Irysowa                 | 22 Zjazdu KPZR<br>przy ZOZ , Krótka   | -  |
| Jałowcowa               | -   | -  |
| Jaśminowa               | -   | -  |
| Jaworowa                | -   | -  |
| Kasztanowa              | -   | -  |

|                                |  |   |
|--------------------------------|--|---|
| Ks. Kard. Kominka Bolesława    | Akacyjowa, 1 Maja  | Ludentstrasse   |
| Korfantego Wojciecha           | Kaiser Wilhemstrasse,<br>W. Korfantego, J. Piłsudskiego/?/               | Adolf Hitlerstrasse   |
| Kostki Napierskiego Aleksandra | Kościelna, 22 – Lipca  | Kirchstrasse  |
| Krótką                         | -  | -   |
| Kwiatowa                       | Wolności   | Haldenstrasse   |
| Lompy Józefa                   | J. Lompy   | Brunenstrasse   |
| Makuszyńskiego Kornela         | Szkolna /1931/ do T. Bednorza/, Rymera<br>/1931/od Stieła do Mariackiej/ | Schullstrasse   |
| Malinowa                       | Leśna  |   |
| Mariacka                       | Mariacka, Lenina   | Gartenstrasse   |
| Matejki Jana                   | J. Słowackiego   | Redenstrasse  |
| Miarki Karola                  | J. Rymera  | -   |
| Mikołajczyka Stanisława        | -  | -   |
| Mielęckiego Andrzeja           | Marienstrasse, A. Mielęckiego, Rewolucji<br>Październikowej              | Dannenbergstrasse   |
| Młyńska                        | Młyńska  | Mühlstrasse   |
| Modrzewiowia                   | -  | -   |
| Nałkowskiej Zofii              | -  | -   |
| Narutowicza Gabriela           | Graniczna, K. Świerczewskiego  | Grenzstrasse  |
| Nowa                           | -  | -   |
| Odległa                        | Mickiewicza  | Höferstrasse /od boiska do dołu/, Goethe<br>strasse /od łąki do granicy z Niedobczycami |
| Orkana Władysława              | -  | -   |

|                            |   |   |
|----------------------------|---|---|
| Pocztowa                   | Pocztowa  | Hindenburgstrasse   |
| Polna                      | ul. J. Rymera   | Joseph Goebbels strasse   |
| Przyjaźni                  | Mariacka, Rewolucjonistów   | -   |
| Puszkina Aleksandra        | ul. Rydułtowska   | Rydultauerstrasse   |
| Reymonta Władysława        | -   | -   |
| Rogozina Piotra Iwanowicza | Św. Jana /od ul. Rymera do skrzyżowania/<br>Kościuszki /od skrzyżowania do granicy<br>Niedobczyc/ , B. Bieruta  | Rudolf Hess strase /dawna św.Jana/<br>Herman Gering strasie / dawna Kościuszki/ |
| Rybnicka                   | /od dworca kolejowego Obszary do<br>skrzyżowania z ulicą Mariacką (do Jana<br>Maliny) ul. Rybnicka /, od dworca w<br>kierunku Wodzisławia ul. Wodzisławska. | Rybnikerstrasse   |
| Rydułtowska                | Rydułtowska   | Rydultauerstrasse   |
| Rymera Józefa              | Odcinek od kościoła PWNM w Biertułtowach<br>ul. Mariacka, dalej w Radlinie ulica Rymera<br>Od Stiela do Eliasza   | Joseph Goebbels strasse   |
| Sienkiewicza Henryka       | Sienkiewicza Henryka  | Bertholdstrasse   |
| Skautów                    | ul. Korfatego   | Adolf Hitlerstrasse   |
| Słowackiego Juliusza       | ul. Rymera  | Rymerstrasse  |
| Sokolska                   | Sokolska  | Hoymstrasse   |
| Solskiego Ludwika          | Plebiscytowa, Wyzwolenia  | Schlageierstrasse /?/   |
| Sosnowa                    | -   | -   |
| Spacerowa                  | „Szyroko Miedza”, Polna   | Feldstrasse   |
| Stalmacha Pawła            | Stalmacha Pawła   | Teichstrasse  |

|                         |                                |                   |
|-------------------------|--------------------------------|-------------------|
| Ks. Ściegiennego Piotra | Ks. P. Pośpiecha ,             | Sackgasse         |
| Świerkowa               | -                              | -                 |
| Ujejskiego Kornela      | Plebiscytowa .                 | Schlageierstrasse |
| Wantuły Jana            | Powstańców Śl.                 | Hans Sachsstrasse |
| Wawrzyńczyka Wilhelma   | ul. Rymera                     | -                 |
| Wiosenna                | Żwirki i Wigury                | -                 |
| Wiosny Ludów            | Marklowicka (?)                | -                 |
| Wieczorka Józefa        | M. Kopernika                   | Höferstrasse      |
| Wolności                | Findera                        | -                 |
| Wrzosowa                | Poprzeczna, Gen.A. Zawadzkiego | Querstrasse       |
| Wierzbowa               | -                              | -                 |
| Wypanków                | Wypanków                       | An Wiesengrund    |
| G. Zapolskiej           | K. Świerczewskiego             | -                 |

/ Eryk Holona/



Pochodzenie nazw, ich pisownia, wizerunki godła i pieczęci gmin

| Bieruńtowy  | Radlin   | Obszary   |
|---|--|---|
| <p style="text-align: center;">/Pochodzenie nazwy/</p> <p>J.G. Bűsching, w „Die Urkunden des Klosters”, Breslau (Wrocław) 1821) oraz F. Piekosiński, w „Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława”, (Kraków 1927), sugerują pochodzenie nazwy od imienia Bierońt, Bierońt lub Biertult. S. Rospond w „Słownik etymologiczny miast i gmin PRL”, (Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984) twierdzi, że nazwa pochodzi od imienia Bartult będącego spolszczeniem imienia niemieckiego Berthold i jest przykładem pluralizacji nazw dzierżawnych z przyrostkiem „-ow”,</p> <p style="text-align: center;">„-ów” na „-owy”.</p> | <p style="text-align: center;">/Pochodzenie nazwy/</p> <p>Nazwa Radlin wywodzi się od wyrazu „radło”- „redło”, narzędzia rolniczego, które służyło do przygotowania gleby pod uprawę. Pierwsza wzmianka o Radlinie w Registrum Wyasdense („Ittem in Redlino”) wskazuje na miejsce, w którym przy użyciu określonego narzędzia „radła czy redła” jego mieszkańcy przygotowywali ziemię pod uprawę. Można w tej materii wysuwać i inne hipotezy i wywieźć nazwę Radlin od imienia Radosław, tj. kogoś, kto cieszy sławą lub też ją utracił i zyskał przywilej „Radło”. S. Rospond, w „Słownik etymologiczny miast i gmin PRL”, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984) twierdzi, że nazwa pochodzi od „Radła”, Kmiotek Radła. Można więc przyjąć ją także za nazwę dzierżawną.</p> | <p style="text-align: center;">/Pochodzenie nazwy/</p> <p>Nazwa Obszary należy do nazw geograficznych, do tzw. toponimów. Oznaczają one wszelkie obiekty przestrzenne, terenowe, zarówno zamieszkałe jak i nie zamieszkałe przez człowieka. Innymi słowy nazwa Obszary stanowi określenie rozległego terenu, na którym znajdowała się posiadłość wiejska oraz przestrzeń nie zagospodarowana.</p> |

| /Pisownia nazwy/   | /Pisownia nazwy/  | /Pisownia nazwy/   |
|--|---|--|
| <p>* 1204 Bertoldus łaciński zapis miejscowości Biertultowice</p> <p>* 1243 Biertultow , J. G. Büsching; Die Urkunden des Klosters, Breslau (Wrocław) 1821</p> <p>* 1300 Item in Bertoldi vila sun duodecimo mansi, łaciński zapis w Codex Diplomaticus Silesiae T.14 . Także w tym samym tomie znajdujemy wpis ( Bertoldi vila s. Bärzdorf, Bärzdorf, Bertheldorf, Biertultau, Bürtulschütz), a to oznacza, że wszystkie te miejscowości zapisane były pod nazwą, Bertoldi vila lub vila Bertoldi np. w kasztelanii Otmuchowskiej,</p> <p>* W Słowniku Historyczno-Geograficznym Ziem Polskich w Średniowieczu, s. 23 występuje zapis „Bartholdy villa” – Biertułtowice, również na tej samej stronie mamy zapis Bartholthowicze – Biertułtowice, natomiast na s. 37 mamy zapis Bertholdi villa – Bertilsdorf, Bertolowice, Bertultowice – Biertułtowice.</p> | <p>* 1300 Redlino w “Liber foundationis Episcopatus Vratislaviensis” w części „Registrum Wyasdense” mamy zapis “Item in Redlino debent esse LXIII mansi” / w: „Codex Diplomaticus Silesiae”, T.14/.</p> <p>* Czas pisowni nazwy Radlin prawdopodobnie datuje się od roku 1355 ( tj. od aktu kupna Konrada z Radlina sołtysostwa od Jana dziedzica w Rudolsdorf.</p> <p>/w Rydułtowach/). Niezależnie od języka w jakim występowała nie była zmieniana.</p> <p style="text-align: center;">/wizerunek godła i pieczęci /</p> <p>* Do 31.12.1868 r. mamy dwie kancelarie gminne w Radlinie Dolnym i Górnym, a tym samym w dokumentach napotykamy na różne pieczęci.</p> | <p>* 1746 Mapa „ Ein Thiel des Ratiborschen Fürstenthums...”(C. F. Wrede), Obszary oznaczone są pod nazwą Obschore.</p> <p>* 1845 „Romanzow oder Obschorn, Obszary”, taki zapis występuje w „Alphabestisch statistik topographische Übersicht der Dörfer, Flecken, Städte und anderen Orte der königlichen Preuse Prowinz Schlesien”, J.E. Knie, (Breslau 1845). Oznacza to, że wcześniej miejscowość ta nosiła nazwę Obszary, w języku niemieckim Obschorn/ Obschore, później zmieniona na Romanzow i może być nazwą dzierżawną od imienia Roman, a dopiero później wzięta nazwę od kolonii Romanshof założonej przez Z. Dyhrn .</p> <p>* Romanshof, takiej nazwy użył F. Triest w „Topographisches Handbuch von Oberschlesien” F. Triest ( Breslau 1864, wyd.1</p> |

\* F. Idzikowski, w rozprawie „ Dzieje miasta Rybnika i dawnego państwa rybnickiego na Górnym Śląsku” pisze, że Biertułtowy w 1581 roku nosiły nazwę Bertultowice i Pertultowice.

\* 1614 w Urbarzu rybnickim z 1614 r. s.257-258 występuje zapis nazwy w języku czeskim Birtultow

\* 1746 Mapa „ Ein Thiel des Ratiborschen Fürstenthums...” (C. F. Wrede), Biertułtowy oznaczone są pod nazwą Biertultow.

\* F. Triest, w „Topographisches Handbuch von Oberschlesien” (Breslau 1864 wyd.1, Sigmaringen 1984 wyd.2), zawarł opis wsi, użył nazwy Birtultau.

\* na pieczęci kancelarii gminnej, po utworzeniu powiatu rybnickiego (1818)

występuje ta sama nazwa miejscowości. „Birtultau” w języku niemieckim

\* 1922-1932 na pieczęci gminnej mamy nazwę Biertułtowy. Od 1932 r. dzielnica Radlina.

Dopiero od 1.01.1869 r. mamy jedną pieczęć.

\* Godło gminy Radlin Dolny przedstawiało wizerunek mężczyzny toczącego przed sobą koło do wozu chłopskiego lud karocy.

Pieczęć gminy Radlin Dolny do końca 1868 r.



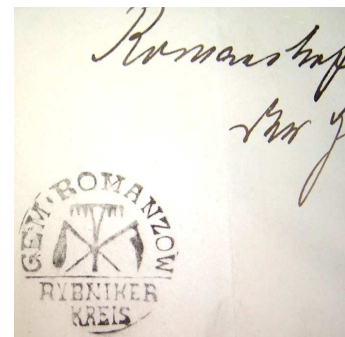
\* Godło gminy Radlin Górny przedstawiało wyobrażenie serca lub rośliny o korzeniu w kształcie stożka przypominającym serce, z którego wyrastały trzy kwiaty o długich łodygach.

Sigmaringen 1984, wyd. 2). Występuje ona

w dokumentach drukowanych do końca I wojny światowej, m. in.: w „Gemeindelexikon für die Provinz Schlesien, lata 1887,1898,1908 i 1912.

/wizerunek godła i pieczęci/

\* Do 1913 r. pieczęć gminy Obszary w centralnej części posiadała godło, które przedstawiało trzy narzędzia rolnicze: grabie, kosę i cep. U góry jak we wszystkich pieczęciach z tego okresu widniał napis nazwy miejscowości, Gem. Romanzow, u dołu pod kreską Rybniker Kreis.



/wizerunek godła i pieczęci /

\* Godło gminy Biertułtowy przedstawiało wyobrażenie pługa z żelaznym lemieszem, do którego przystawał drewniany uchwyt (później żelazny, nazywany przez kowali nogami) z długim dyszlem (tzw. rządziel) zakończonym elementem do mocowania zaprzęgu, osadzonym na dwóch kołach (tzw. kolcach).

Pieczęć gminy do 1922 r.

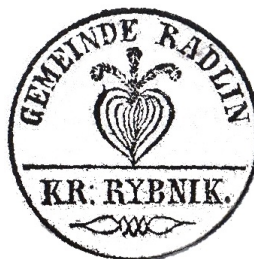


Pieczęć gminy Radlin Górny do końca 1868 r.



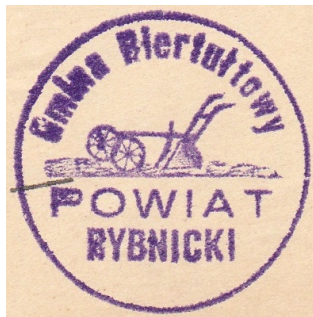
\* Godło gminy Radlin od 1.01.1869 r.

W pewnej mierze nawiązywało do wyobrażenia serca lub rośliny o korzeniu w kształcie stożka przypominającego serce, z którego nie wyrastały trzy kwiaty, a raczej przypominające trzy pędy niewykształconych do końca liści.



\* W okresie międzywojennym godło gminy Radlin do

Pieczęć gminy do 1932 r.



1932 r., a także i później ( po przyłączeniu Bierutów) w zasadzie nie zmieniło swojego wyglądu, uległa zmianie tylko ilość liści, których było 5 - 6.



\* Natomiast pieczęć Urzędu Okręgowego w centralnej części posiadała odwzorowanie godła państwowego, wokół którego u góry widniał napis Rzeczpospolita Polska Woj. Śląskie, u dołu sygnalizowanymi gwiazdkami napis Urząd Okręgowy Radlin pow. Rybnicki.



\* W latach 1945-1954 pieczęć gminna zmienia swój wygląd. W miejsce dotychczasowego wyobrażenia serca lub korzenia rośliny zgodnie z obowiązującymi normami pojawiło się odwzorowanie godła państwowego, niestety już bez korony, wokół którego w otoku rozmieszczono napisy Gminna Rada Narodowa u góry, u dołu nazwa miejscowości, pod nią stylizowana gwiazdka.



/Eryk Holona/

## Ziemia rybnicko - wodzisławska

/ Biertułtowy – Radlin – Obszary/

| Epoka<br>/okres/      | Status<br>/podziały terytorialno – administracyjne/   |
|-----------------------|---|
| <b>Polska Piastów</b> | <ul style="list-style-type: none"> <li>* w II połowie X wieku Śląsk jedną z prowincji państwa Mieszka I i jego następców, jednostką administracyjno-terytorialną, opole, (kilka lub kilkanaście wsi). Do XIII wieku jednostką podziału i zarządu były okręgi grodowe zw. kasztelaniami, tworzyły prowincje, w których zarząd sprawował namiestnik książęcy.</li> <li>* 1037-1050 Śląsk pod panowaniem księcia czeskiego Brzetysława.</li> <li>* 1050-1058 Śląsk pod panowaniem Kazimierza Odnowiciela.</li> <li>* 1058-1079 Śląsk pod panowaniem Bolesława II / Śmiały – Szczodry/.</li> <li>* 1079-1093 Śląsk pod panowaniem Władysława Hermana.</li> <li>* 1093-1097 Śląsk pod panowaniem Zbigniewa /syna Władysława Hermana/.</li> <li>* 1007-1138 Śląsk pod panowaniem Bolesława Krzywoustego / młodszy syn Władysława /Hermana/.</li> <li>* 1138 Rozbicie dzielnicowe.</li> <li>* 1138-1146 Śląsk dzielnicą dziedziczną Władysława II /wygnańca, protoplasty książąt śląskich/.</li> <li>* 1146-1157 Śląsk pod panowaniem Bolesława Kędzierzawego.</li> <li>* 1157-1163 Śląsk pod panowaniem Władysława II (+1159) za zgodą Bolesława Kędzierzawego.</li> <li>* 1163 Bolesław Kędzierzawy oddaje Śląsk synom Władysława II, Bolesławowi Wysokiemu oraz Mieszkowi I Płatonogiemu /Laskonogiemu/.</li> <li>* 1177 Umowa braci o podziale Śląska. We władaniu Bolesława Wysokiego znalazły się Dolny Śląsk oraz część Górnego wraz z Opolem i przyległościami . Mieszka I Płatonogiego kasztelanie: raciborska i cieszyńska oraz nadania Kazimierza Sprawiedliwego (króla Polski) grody: Bytom, Oświęcim, Siewierz i Chrzanów.</li> </ul> |

|   |  |
|---|--|
| <p><b>Polska Piastów</b></p>                      | <ul style="list-style-type: none"> <li>* <b>1201</b> Mieszko I Piłtonogi po śmierci Bolesława Wysokiego przyłączył do swojego księstwa Opole z przyległościami. Terytorium jakim władał dało początek księstwu górnośląskiemu. Nazwanego oficjalnie opolskim.</li> <li>* <b>1211-1230</b> Księstwo górnośląskie pod panowaniem Kazimierza I /syn Mieszka I Piłtonogiego/.</li> <li>* <b>1230-1239</b> Księstwo górnośląskie pod władzą Henryka Brodatego oraz Henryka Pobożnego / opiekunowie wdowy po Kazimierzu I, Violi i jego synów Mieszka II i Władysława.</li> <li>* <b>1239-1246</b> Mieszko II włada księstwem górnośląskim ( opolsko- raciborskim).</li> <li>* <b>1246-1281</b> Władysław, brat Mieszka II, włada księstwem opolsko-raciborskim.</li> <li>* <b>1281/1282</b> Podział księstwa.</li> <li>* <b>1282-1306</b> Przemysław (Przemko) objął we władanie swoją część: Racibórz, Pszczynę, Rybnik i Wodzisław /księstwo raciborskie/.</li> <li>* <b>1307-1336</b> Leszek /syn Przemysława/ złożył hołd lenny Janowi Luksemburgowi królowi Czech w <b>1327</b> roku.</li> </ul>   |
| <p><b>Śląsk pod panowaniem czeskim /1345/</b></p> | <ul style="list-style-type: none"> <li>* <b>1337-1365</b> Mikołaj II opawski (mąż Anny siostry Leszka raciborskiego) z rodu Przemyślidów.</li> <li>* <b>1345</b> Kazimierz Wielki zrzeka się praw do terenów Śląska, z których książęta złożyli hołd Janowi Luksemburczykowi w zamian za zrzeczenie się prawa do korony i tytułu króla Polski.</li> <li>* <b>1365-1382</b> Księstwem raciborskim włada Jan I, syn Mikołaja II opawskiego. Zastawił część księstwa, zachował Rybnik i Wodzisław.</li> <li>* <b>1382-1424</b> Jan II (Żelazny), brał udział w bitwie pod Grunwaldem po stronie polskiej.</li> <li>* <b>1424</b> Mikołaj V i Wacław II sprawują rządy w księstwie razem ze swoją matką Heleną ( była córką księcia litewskiego Dymitra Korybuta).</li> <li>* <b>1437</b> Podział księstwa raciborskiego.</li> <li>* <b>1437-1454</b> Mikołaj V włada na Rybniku, Wodzisławiu, Karniowie i Żorach. Dowodzone przez niego siły koalicji odnoszą zwycięstwo nad zagonami Husytów 13.05.1434 roku w bitwie pod Rybnikiem.</li> <li>* <b>1454-1462</b> Księżna Barbara (druga żona Mikołaja V) sprawuje rządy ze swym pasierbem Janem IV Starszym.</li> <li>* <b>1462-1465</b> Jan IV podstępem zdobywa Pszczynę (1462 r.). Pojmiana Barbara zostaje wygnana do Krakowa, sam obejmuje rządy.</li> <li>* <b>1465</b> Jan IV zrzeka się Rybnika i Pszczyny na rzecz swojego brata Wacława III, sobie pozostawia księstwo karniowskie i Wodzisław.</li> </ul> |



|  |  |  |
|--|--|--|
| <b>Śląsk<br/>w monarchii<br/>Habsburskiej<br/>/1532/</b> | <b>Rybnik z przyległościami</b>  | <b>Wodzisław z przyległościami</b>   |
|  | <p>* <b>1473</b> Interwencja zbrojna książąt śląskich z namowy króla Węgier Macieja Korwina przeciwko Waclawowi III rybnickiemu w wyniku, której odebrana zostaje mu Pszczyna i przekazana Henrykowi ziebickiemu, natomiast Rybnik w zarząd otrzymał w imieniu księcia raciborskiego Jana III, jego poddany Kropacz z Niewiadomia. W <b>1494</b> folwark w Bietuttowach został darowany szlachcicowi Sobkowi. Rybnik stał się zastawem i takim pozostał przez prawie dwa stulecia. Waclaw III został uwięziony w Kłodzku, gdzie zmarł w 1479 roku.</p> <p>* <b>1493-1506</b> Rybnik pod panowaniem Mikołaja III (syn Jana III raciborskiego).</p> <p>* <b>1506-1508</b> Rybnik pod panowaniem Jana IV (brata Mikołaja III).</p> <p>* <b>1508-1521</b> Rybnik pod panowaniem Walentego Garbatego (brata Mikołaja III).</p> <p>* <b>1521</b> Na mocy układu pomiędzy bezdzietnym Walentym a Janem Dobrym (+1532) księciem opolskim, nastąpiło połączenie obydwu księstw.</p> <p>* <b>1532-1538</b> Rybnik oddany przez Ferdynanda I Władysławowi Hnedeczkiowi.</p> <p>* <b>1538</b> Ferdynand I pozwolił Mikołajowi Nipszycowi odebrać zastaw (państwo stanowe) od Hnedeczka. Wg F. Idzikowskiego po nim panem zastawnym został Jan Dubrowacz, a kolejnym hr. Sedlnicki.</p> <p>* <b>1532</b> Wg Urszuli Zagorzelskiej Ferdynand I pozwolił przejąć zastaw rybnicki Janowi Korniczowi, który pozostawał w jego rekach do 1547. Po jego śmierci znalazło się we władaniu Waclawa Sedlnickiego /szwagier J. Kornicza/.</p> <p>* <b>1547-1557</b> Waclaw Sedlnicki.</p> | <p>* <b>1474</b> Najazd wojsk Macieja Korwina pod wodzą Wiktoryna opawskiego na ziemię Jana IV, który poniósł klęskę pod Albrechtami. Zrzeka się praw do księstwa karniowskiego (16.11 1474), pozostaje mu jedynie Wodzisław, gdzie zmarł w 1483 roku. Powstanie stanowego państwa wodzisławskiego.</p> <p>* <b>1483-1490</b> Maciej Korwin, dopiero po jego śmierci (1490), objęła we władanie księstwo karniowsko-wodzisławskie siostra Jana IV, Barbara, wdowa po księciu oświęcimskim.</p> <p>* <b>1492</b> na mocy pokoju w Koszycach Wodzisław został przypisany Janowi Olbrachtowi, tenże jednak zrezygnował ze swoich roszczeń po koronowaniu na króla Polski.</p> <p>* <b>1502</b> Władysław Jagiellończyk, król Czech podarował jego część Janowi Schellenbergowi. Państwo wodzisławskie.</p> <p>* <b>1502-1506</b> Panem na Wodzisławiu Jan Schellenberg.</p> <p>* <b>1506-1515</b> Wodzisławiem włada jego syn Jerzy Schellenberg.</p> <p>* <b>1515</b> Państwo wodzisławskie zostaje sprzedane Baltazarowi Wilczkowi (+1527).</p> <p>* <b>1527</b> Panem na Wodzisławiu syn Baltazara, Mikołaj, który sprzedaje państwo wodzisławskie Janowi Planknarowi (1.05.1528). Wśród zakupionych 7 wsi, m.in. Radlin. Ferdynand I Habsburg potwierdził zakup i wcielił je do księstwa opawskiego.</p> <p>* <b>1528-1556</b> Jan I Planknar panem Wodzisławia.</p> <p>* <b>1556-1561</b> Jan II Planknar panem połowy zamku i Wodzisławia oraz wsi Radlin, Jedłownik, Turzyczka i Wilchwy. Pozostałą częścią włada Jerzy Planknar młodszy syn Jana I</p> <p>* <b>1558</b> Śmierć Jerzego Plankara, jego częścią zarządza wdowa Katarzyna.</p> |

|   |  |   |
|---|--|---|
|   | * 1557-1584 Władysław Lobkowic (przydomek Popiel).   |   |
| <p style="text-align: center;"><b>Śląsk<br/>w monarchii<br/>Habsburskiej<br/>/1532/</b></p> | <b>Rybnik z przyległościami</b>  | <b>Wodzisław z przyległościami</b>  |
|   | <p>* 1584-1621 Władysław Lobkowic/młodszy/. W 1607 Rybnik stał się miastem prywatnym. Wg urbarza z 1614 roku Biertułtowy przynależały do rybnickiego państwa stanowego.</p> <p>* 1621-1632 Zdenko Wojciech Lobkowic / brat Władysława/.</p> <p>* 1632-1638 Wacław Euzebiusz Lobkowic / syn Zdenka/.</p> <p>* 1638-1639 Państwo rybnickie sprzedane Józefowi Haugwitzowi.</p> <p>* 1639- 1678 Państwo rybnickie sprzedane Janowi Bernardowi Prażmie.</p> <p>* 1678-1682 Dziedzicem został Ferdynand Leopold Oppersdorf (szwagier Prażmy/, który przekazał je synowi Janowi Bernardowi Oppersdorf.</p> <p>* 1682 Jan Oppersdorf sprzedaje państwo rybnickie teściowej Juliannie Konstancji Węgierskiej / Węgierscy byli szlachtą polskiego pochodzenia/.</p> <p>* 1695-1735 Ta sprzedała państwo synowi, Karolowi Gabrielowi Węgierskiemu.</p> | <p>* 1561 Śmierć Jana II Planknara, jego częścią zarządza wdowa Magdalena.</p> <p>* 1602 Obydwie części dóbr wodzisławskich nabył Jerzy Horwath Pławecki. Wcześniej nabył wieś Radlin z rąk Fryderyka Sedlnickiego (14.08.1602).</p> <p>* 1619-1632 Dobrami wodzisławskimi zarządza wdowa Katarzyna Pławecka wraz z synami Gabrielem, Maciejem, Stefanem i Andrzejem.</p> <p>* 1632-1657 Andrzej Pławecki włada dobrami wodzisławskimi. W trakcie jego zarządu Komisja Wrocławskiego Urzędu Zwierzchniego w 1655 zdecydowała o wyłączeniu ziemi wodzisławskiej z zależności księcia opawskiego, tym samym ustanowiła powstanie mniejszego państwa stanowego.</p> <p>* 1657 Urząd Zwierzchni we Wrocławiu przekazuje dobra wodzisławskie bratu Andrzeja Gabrielowi. Ze względu na zaległości podatkowe w 1665 roku odsprzedał część swoich wsi, 5 z nich (min. Radlin) nabył bratanek Stefan Pławecki.</p> <p>* 1668 Włości wodzisławskie kupił arcybiskup Ostrzyhomia Jerzy von Szelepcenyi (+1684). W jego imieniu zarządzali dobrami urzędnicy węgierscy .</p> <p>* Wyznaczeni w testamencie Jan Jokayi i Jan Mohalanyi Szelepsenyi nie przejęli sukcesji. Cesarz austriacki Leopold I zajął ich dobra.</p> <p>* 1696 Na kupno mniejszego państwa wodzisławskiego zdecydował się Ferdynand Dietrichstein (+1698). Jego poddaniymi byli m.in. właściciele dóbr alodialnych Fryderyk von Rousitz w części Radlina(Obszar).</p> <p>* 1698-1708 Państwo wodzisławskie pod panowaniem Leopolda</p> |

|  |  |   |
|--|--|---|
|  |  | Ignaca Dietrichstein.   |
| <b>Śląsk<br/>w monarchii<br/>Habsburskiej<br/>/1532/</b> | <b>Rybnik z przyległościami</b>  | <b>Wodzisław z przyległościami</b>  |
|  |  | <ul style="list-style-type: none"> <li>* 1708-1721 Władanie Jakuba Antona Dietrichstein / najmłodszy z potomków Ferdynanda/.</li> <li>* 1721-1728 Państwo wodzisławskie pod kuratelą Adalberta von Suen z Markłowic.</li> <li>* 1728-1738 Państwo wodzisławskie pod kuratelą starosty Jerzego Januchowskiego.</li> </ul>  |
| <b>Śląsk<br/>we władaniu<br/>Prus<br/>/1742/</b>         | <b>Rybnik z przyległościami</b>  | <b>Wodzisław z przyległościami</b>  |
|  | <ul style="list-style-type: none"> <li>* 1735- 1747 Franciszek Karol Węgierski.</li> <li>* 1747-1768 Emanuel Węgierski.</li> <li>* 1768-1780 Opiekę nad jego dziećmi sprawuje Krewny Józef Węgierski z Pilchowic.</li> <li>* 1780-1788 Antoni Węgierski ostatni pan w państwie rybnickim.</li> <li>* 1788 Antoni Węgierski odsprzedał państwo rybnickie Fryderykowi Wilhelmowi II królowi Prus.</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>* 1738-1772 Panem na Wodzisławiu Guidobald, syn Jakuba Antona Dietrichstein.</li> <li>* 1772-1774 Dobra wodzisławskie w władaniu Marii Anny Strattenbach ( siostra 3 żony Guidobalda, Marii Józefy Strattenbach).</li> <li>* 1774 Maria Anna Strattenbach sprzedaje dobra wodzisławskie Zofii Karolinie Dyhrn (+1780).</li> <li>* 1780 Państwo nabył hrabia Henryk Leopold von Reichenbach.<br/>Należało do niego 13 wsi, w tym Radlin oraz 3 kolonie założone przez Zofię Karolinę Dyhrn.</li> <li>* 1795 Państwo wodzisławskie nabył hrabia Augustyn von Ponin-<br/>Poniński.</li> <li>* 1797 odsprzedał swoje dobra hrabiemu Ernestowi von Strachwitz. W 1804 dokupił dobra alodialne Radlin Dolny</li> </ul> |

|   |  |  |
|---|--|--|
|   |  | <p>z Obszarami oraz Szonowiec w Radlinie Górnym z rąk Karola Haraszowskiego.</p> <p>* 1807 Państwo wodzisławskie kolejny raz sprzedane Fryderykowi Wilhelmowi von Quiry.</p> |
| <p><b>1808 podział administracji państwowej i sądownictwa w Prusach. Dzielnica śląska stała się jedną z prowincji, które podzielono na rejencje. W 1816 utworzono rejencję opolską obejmującą Górny Śląsk. Początkowo tworzyło ją 14 powiatów. W 1818 roku dokonana została reorganizacja powiatów, utworzono powiat rybnicki. Władzę państwową reprezentował landrat. Radlin i Biertułtowy w tej samej jednostce terytorialno - administracyjnej</b></p> | <p style="text-align: center;"><b>Powiat Rybnicki /1818/</b></p> <p>* 1812 Ponowna sprzedaż dóbr wodzisławskich Ernestowi von Strachwitz (+1832).</p> <p>* 1832 Panowanie Hiacynta von Strachwitz (+1841) i jego siostry Hiacynty Franciszki (otrzymała w spadku Dominium wodzisławskie).</p> <p>* 1841 Dobra wodzisławskie we władaniu Aleksandra von Oppersdorfa, męża Hiacynty Franciszki.</p> <p>* 1851 W obliczu bankructwa dobra zostały sprzedane kupcowi Konopkowi w imieniu gminy braci morawskich.</p> <p>* 1854-1860 Panem na Wodzisławiu Karol Emil Georg von L' Estocque.</p> <p>* 1860-1881 Edward Braunus.</p> <p>* 1.01.1869) Połączenie kancelarii gmin Radlina Dolnego i Górnego.</p> <p>* 1881-1886 Martin Braunus.</p> <p>* 1886-1917 Fritz Friedlender Fuld /m. in. właściciel kopalni „Emma”). Do obwodu gminy Radlin przyłączono gminę Obszary (25.10.1913) decyzją prezydenta rejencji opolskiej).</p> <p>* Rozporządzeniem rządu pruskiego z dnia 8.09.1919 Biertułtowy miały być włączone do gminy Radlin z dniem 1.10.1919 na prośbę Rybnickiego Gwarectwa Węglowego.</p> |  |
| <p><b>II Rzeczypospolita<br/>Polska<br/>/1922/<br/>Władzę państwową reprezentuje Starosta</b></p>   | <p>* 1917-1941 Anna Maria Friedlender po mężu Goldschmidt-Rotschild właścicielką dóbr wodzisławskich.</p> <p>* 16.08.1932 Decyzja wojewody Michała Grażyńskiego o włączeniu gminy Biertułtowy do obwodu gminy Radlin.</p> <p>* 1.08.1933 Radlin uzyskuje prawa gminy miejskiej na mocy postanowienia ustawy i finansach komunalnych /podatki miejskie, ale nie prawa miejskie/.</p>  |  |

|   |   |
|---|---|
| <p><b>Okres okupacji<br/>1939-1945</b></p>                | <p>* 1.09.1939-26.03.1945</p>   |
| <p><b>Polska Rzeczypospolita Ludowa<br/>1945-1989</b></p> | <p style="text-align: center;"><b>Powiat Wodzisławski /1954/</b></p> <p>*1948 (22.08) Na posiedzeniu Rady Gminy Radlin przeciwstawiono się zabiegom Wodzisławia w celu przyłączenia „Kempy” z przylegającym terenem.<br/> * uchwała nr VI/20 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z dnia 5.07.1954 o wydzieleniu z powiatu rybnickiego powiatu wodzisławskiego<br/> * Uchwała nr VI/17 z dnia 5.07.1954 PPRN w Rybniku w sprawie nadania gromadzie Radlin ustroju miejskiego. Radlin zostaje miastem /uchwała Prezydium Rady Ministrów z dnia 11.08.1954/<br/> * 1966 Przyłączenie terenu wokół obecnej stacji paliw „Orlen” do Wodzisławia.<br/> * 1975 Przyłączenie Radlina do Wodzisławia w wyniku reformy administracyjnej. 1.06.1975 likwidacja powiatów.</p> |
| <p><b>III Rzeczypospolita<br/>Polska<br/>1989</b></p>     | <p>* 1997 Radlin odzyskuje prawo do samostanowienia, jednakże jego historyczna część Radlin II pozostaje w granicach Wodzisławia.<br/> * 1.01.1999 Reaktywacja powiatów. Radlin w powiecie wodzisławskim.</p>   |

/Eryk Holona/